

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

6. posiedzenia I. sesyi X. peryodu

z dnia 23-go lutego 1914.

Treść.

Urlopy pp. Barańskiego i Męcińskiego.

Odpowiedź Marszałka krajowego na zapytanie p. Makucha wystosowane na poprzednim posiedzeniu w sprawie sprawozdań Rady szkolnej krajowej.

Odpowiedź p. Pilata imieniem Wydziału krajowego na zapytanie p. Cegielskiego w sprawie ogłoszenia konkursu na kurs drenarski.

Spis petycyj.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zakupu enklawy w celu powiększenia kompleksu gruntów kraj. zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie.

Wybory uzupełniające do Komisji:

szkolnej 3 członków (w miejsce pp. Cieńskiego, Kasznicy i Singalewicza),

drogowej 1 członka (w miejsce pośła Głabińskiego),

kolejowej 2 członków (w miejsce pp. Krzeczunowicza Waleryana i Schmidta),

bankowej 1 członka (w miejsce p. Łahodyńskiego),

gospodarstwa krajowego 1 członka (w miejsce p. Dzieduszyckiego),

Pierwsze czytanie wniosku p. Kędziora i tow. w sprawie dotowania funduszu pożyczkowego dla spółek wodnych, powiatów i gmin na cele melioracyjne. Uzasadnienie wniosku, przyczem głosy pp. wnioskodawcy, Terszakowca i Okonia.

Pierwsze czytanie wniosku p. Głabińskiego i tow. w sprawie założenia w mieście

Lwowie krajowego zakładu dla nieuleczalnych oraz krajowego domu podrzutków. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Głabińskiego i tow. w sprawie ubezpieczenia społecznego na starość i niezdolność do pracy. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Górkiwicza i tow. w sprawie ukrajowienia dróg powiatowych I. kl. w powiecie wadowickim pod nazwą Wadowice-Osiek i Wadowice Brzeźnica. Uzasadnienie wniosku w zastępstwie nieobecnego wnioskodawcy przez p. Głabińskiego.

Pierwsze czytanie wniosku p. Petruszewicza i towarzyszy w sprawie zmiany ustawy krajowej z 18. września 1901 Nr. 103 Dz. u. kr. o regulacji rzek przeprowadzić się mającej po myśli §. 5. ustawy państwowej z 11. czerwca 1901 Nr. 66. Dz. u. p. w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem. Uzasadnienie wniosku.

Ogłoszenie wyniku skrutynium z wyborów uzupełniających do poszczególnych komisji sejmowych.

Sprawozdanie komisji kolejowej o czynnościach i wnioskach Departamentu IV. Wydziału krajowego w sprawach kolejowych za czas od 1. lipca 1911 do 30. czerwca 1912 i od 1. lipca 1912 do 30. czerwca 1913.

Rozprawa ogólna. Głosy pp. sprawozdawcy, Załozieckiego, Burzyńskiego, Okuniewskiego, Stapińskiego, Okonia, Lisiewicza, Sta-

niśława Starzyńskiego, Stanisława Dąbskiego. Zamknięcie rozprawy ogólnej i wybór mowców generalnych. Głosy pp. Trylowskiego, jako generalnego mowcy przeciw wnioskowi komisji, Nowakowskiego, jako mowcy generalnego za wnioskami komisji i sprawozdawcy.

Przerwa posiedzenia.

(Posiedzenie wieczorne).

Rozprawa szczegółowa nad sprawozdaniem komisji kolejowej o czynnościach i wnioskach Departamentu IV. Wydziału krajowego w sprawach kolejowych za czas od 1. lipca 1911 do 30. czerwca 1912 i od 1. lipca 1912 do 30. czerwca 1913. Uchwalenie wniosków komisji i rezolucyj pp. Załozieckiego, Burzyńskiego, Stapińskiego, Okuniewskiego, Okonia, Lisiewicza, Stanisława Starzyńskiego, Biesiaddeckiego, Trylowskiego i Nowakowskiego.

Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie wydzielenia gmin Bieniowa, Bukowiec i Sokoliki z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Boryni, a przydzielenia do okręgu sądowego w Turce. Uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie wydzielenia gminy Neterpińce wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Zborowie a wcielenia jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Załóżcach. Uchwalenie wniosków komisji.

Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie wydzielenia gminy Mszaniec wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kopczyńcach, a wcielenia jej do okręgu sądowego w Trembowli. Uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie wydzielenia gminy Oparówka z okręgu c. k. Sądu powiatowego we Frysztaku a przydzielenia jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Strzyżowie. Uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunków funduszy krajowych za rok 1911 i 1912. Rozprawa ogólna. Głosy pp. Starucha, Wolanina i Stapińskiego. Zamknięcie rozprawy ogólnej i wybór mowców generalnych. Głos p. Makucha z wnioskiem na dopuszczenie wszystkich zapisanych mowców do głosu, odrzucenie tego wniosku. Głosy generalnych mowców pp. Makucha contra i Okonia za wnioskami komisji, oraz p. sprawozdawcy. Rozprawa szczegółowa. Głosy pp. Stapińskiego, Makucha i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosków komisji, oraz rezolucji p. Wolanina.

Sprawozdanie komisji sanitarnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 14. sier-

pnia 1913 LW. 143.977/13 w przedmiocie budowy nowego szpitala powszechnego w Bochni. Uchwalenie wniosków komisji.

Sprawozdanie komisji sanitarnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie budowy nowego szpitala powszechnego w Stanisławowie. Uchwalenie wniosków komisji.

Wniosek nagły p. Lwa Lewickiego i tow. w przedmiocie bezzwłocznego dostarczenia środków żywności dla gmin pow. Żydaczów, położonych nad Dniestrem i innych. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. L. Lewickiego i tow. o zarządzenie bezzwłocznej regulacji rzeki Wisłok w powiecie Sanok. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Perfeckiego i tow. w sprawie udzielenia nadzwyczajnej zapomogi z funduszy krajowych pogorzelcom Antoniemu Szurmiakowi w Komarowie i Teodorowi Szpakowi w Żniatynie (pow. Sokal). Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Perfeckiego i tow. w sprawie przyznania gminie Sawczyn pow. sokalskiego bezzwrotnej zapomogi z powodu gradobicia i niezwykle szkód elementarnych, spowodowanych tegoroczną ulewą i powodziami. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Perfeckiego i tow. w sprawie przyznania gminie Uhrynów i Nysmice, pow. Sokal, nadzwyczajnej zapomogi z powodu szkód wynikłych z tegorocznych słoń i powodzi i zarządzenia kwarantanny dla bydła z przyczyny zarazy pyskowej i racicznej. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Terszakowca i tow. w sprawie bezzwłocznej bezpłatnej dostawy środków żywności dla głodujących gmin a to Mostów, Terszakowa, Kołodrub, Monastyrca, Powerhowa, Susułowa, Podolca, Czajkowic, Pohorzec, Dołobowa, Bołozwy dolnej, Ostrowa, Zagórza, Porzecza zadwórnego, Porzecza grunt i Birczy w powiecie Rudki. Uzasadnienie wniosku, załatwienie wniosku i rezolucji hr. Skarbka.

Wniosek nagły p. Singalewicz i tow. w sprawie koniecznej potrzeby bezzwłocznego udzielenia pogorzelcom w Kamionce strumiłowej zapomogi z funduszy państwowych i krajowych. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Badenigo i tow. w sprawie pomocy dla pogorzelców w Kamionce strumiłowej.

Wniosek nagły p. Siwuli i tow. w sprawie pomocy dla ludności rolniczej w powiecie ropczyckim, dotkniętej klęską powodzi.

Wniosek p. Srokowskiego i tow. w sprawie ustanowienia przy szkołach wydziałowych żeńskich posad nauczycielek gospodarstwa domowego.

Wniosek p. Siwuli i tow. w sprawie wywozu drzewa z kraju, w sprawie założenia składów drzewa z lasów państwowych i w sprawie zapobieżenia dewastacji lasów.

Wniosek p. Mycielskiego i tow. w sprawie upaństwowienia prywatnego gimnazjum realnego w Chrzanowie.

Wniosek p. Pilcha i tow. w sprawie utworzenia drugiego kursu dla pisarzy gmin wiejskich.

Wniosek p. Pilcha i tow. w sprawie wyłączenia gmin Doluszyce i Kurów z okręgu c. k. Sądu i Urzędu podatkowego w Wiśniczu a przyłączenia ich do okręgu w Bochni.

Wniosek p. Tomaki i tow. w sprawie przyspieszenia regulacji i obwałowania rzeki Wisłok w powiecie rzeszowskim.

Wniosek p. Maciuszka i tow. w sprawie budowy mostu na Popradzie w Piwnicznym.

Wniosek p. Mycielskiego i tow. w sprawie stosunków na stacji kolejowej w Trzebini.

Wniosek p. Łaskudy i tow. w sprawie zmiany ustawy o krajowych opłatach szynkarskich.

Wniosek p. Łaskudy i tow. w sprawie otwarcia przejazdu przez tor kolejowy w gminie Porąbka.

Wniosek p. Łaskudy i tow. w sprawie budowy drogi od miasta Limanowy przez gminy Mordarkę, Pisarzowa i Męcina.

Wniosek p. Waleryana Krzeczunowicza i tow. w sprawie studyów technicznych do robót, mających na celu ochronę od szkód powodziowych właścicieli gruntów w gminach położonych u dolnego biegu rzek Szczerek i Zubrza.

Wniosek p. Długosza i tow. w sprawie zakładania powiatowych zakładów rolniczych

Wniosek p. Długosza i tow. w sprawie regulacji rzeki Ropy w obrębie miasta Biecz i okolicy.

Wniosek p. Długosza i tow. w sprawie rekonstrukcji drogi Biecz-Golanka.

Wniosek p. Długosza i tow. w sprawie przyspieszenia przebudowy dróg konkurencyjnych.

Wniosek p. Serczyka i tow. w sprawie zreorganizowania szkół ludowych wiejskich.

Wniosek p. Bardla i tow. w sprawie budowy drogi kraj. łączącej Ochojno dolne i górne z drogą powiatową Podgórze - Świątniki górne.

Wniosek p. Bardla i tow. w sprawie ustanowienia siedziby lekarza okręgowego w Mikuszowicach.

Wniosek p. Krężła i tow. w sprawie budowy kolei Dębica-Jasło.

Wniosek p. Witosa i tow. w sprawie wydzielenia przysiółka Konopnicy ze związku gminy Kaltwasser.

Wniosek p. Neumanna i tow. w sprawie wyższego dotowania funduszu zasiłkowego na cele drobnego przemysłu.

Wniosek p. Okonia i tow. w sprawie budowy drogi ze Sulistrowy do Draganowy..

Wniosek p. Okonia i tow. w sprawie przystanku kolejowego w Świlczy pod Rzeszowem

Wniosek p. Okonia i tow. w sprawie utworzenia c. k. Sądu powiatowego w Rado-myślu nad Sanem.

Wniosek nagły p. Aleksandra Kapuścińskiego i tow. o zapomogę pieniężną dziesięć tysięcy K (10.000 K) z funduszy krajowych dla instytutu ruskiego Narodnego Domu w Borszczowie.

Wniosek nagły p. Aleks. Kapuścińskiego i tow. w sprawie założenia przemysłowej szkoły z ukraińskim wykładowym językiem w Borszczowie.

Wniosek nagły Dr. T. Wania i tow. w sprawie założenia ludowej szkoły wydziałowej z ruskim (ukraińskim) wykładowym językiem w Złoczowie.

Wniosek nagły p. Aleksandra Kapuścińskiego i tow. w sprawie założenia gimnazjum z ukraińskim wykładowym językiem w Borszczowie.

Wniosek nagły p. Aleksandra Kapuścińskiego i tow. w sprawie przemiany cztero-klasowych szkół w Uściu biskupim, Iwankowie, Bilczu złotem i Mielnicy, niższego typu na wyższy typ z ukraińskim wykładowym językiem.

Wniosek p. Wania i tow. w sprawie przemiany szkoły ludowej w Sokolówce na 4-klasową szkołę z ruskim językiem wykładowym

Wniosek p. Cegielskiego i tow. w sprawie utworzenia c. k. sądu powiatowego w Szreńskach nowych pow. Bóbrka.

Wniosek p. Cegielskiego i tow. w sprawie wybudowania kolei lokalnej między Chodorowem a Przemyślanami.

Wniosek p. Cegielskiego i tow. w sprawie budowy mostu ponponowego na Dniestrze w gminie Podniestrzany.

Wniosek p. Makucha i tow. w sprawie uzupełnienia § 3, ust. z 26. czerwca 1907 Dz. u. k. Nr. 101 o wykształceniu nauczycieli i t. d.

Wniosek p. Hołubowicza i tow. w sprawie utworzenia przystanku kolejowego na linii Zbaraż-Tarnopol w Stryjówce.

Wniosek p. Kurowca i tow. w sprawie upaństwowienia pryw. gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Dolinie.

Wniosek p. Lwa Lewickiego i tow. w sprawie urządzenia kolei Drohobycz-Mikołajów-Rozdół, Żydaczów-Wojniłów-Kałuż.

Wniosek p. Lwa Lewickiego i tow. w sprawie utworzenia przystanku kolejowego w Pokrowcach na linii Stryj-Chodorów.

Wniosek p. Lwa Lewickiego i tow. w sprawie utworzenia przystanku kolejowego w Lisiatyczach na linii Stryj-Lwów.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Krężła i tow. w sprawie fundacyi Szubów.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Siwuli i tow. w sprawie budowy mostu na Wisłocie w przysiółku Zawierbie.

Interpelacya do Wydziału krajowego p. Łaskudy i tow. w sprawie sprzedaży soli w Bochni i Wieliczce.

Interpelacya do Wydziału krajowego p. Serczyka i tow. w sprawie sprzedaży soli kuchennej we Lwowie.

Interpelacya p. Wolanina i tow. do c. k. Rządu w sprawie pokątnego szynkarstwa.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Bosaka i tow. w sprawie wyborów gminnych w Kłębowie.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Stapińskiego i tow. w sprawie stosunków gminnych w Tarnobrzegu.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Stapińskiego i tow. w sprawie przyspieszenia załatwienia podania Wojciecha Łaty o dar z łaski.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Stapińskiego i tow. w sprawie reklamacyi wojskowej Władysława Tendery.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Stapińskiego i tow. w sprawie wstrzymania budowy szkoły 2-klasowej w Medyni głogowskiej.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Stapińskiego i tow. w sprawie koncesyi szynkarskiej na trzeci wyszynk w Warze.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Stapińskiego i tow. w sprawie wstrzymania egzekucyi z tytułu opłat szynkarskich u Józefa Jamrycha w Skrzypnem.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Stapińskiego i tow. w sprawie szykan proboszcza w Strzyżowie.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Stapińskiego i tow. w sprawie reklamacyi wojskowej Tadeusza Skrzypiaka w Zabrze.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Stapińskiego i tow. w sprawie przyspieszenia wyborów gminnych w Lubli.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Stapińskiego i tow. w sprawie wyboru komitetu parafialnego w Dzikowcu.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Wania i tow. w sprawie nadużyć Piotra Mazura, naczelnika gminy Prysowce powiatu Zborowskiego.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Cegielskiego i tow. w sprawie usunięcia nauki języka ruskiego w Hadlach szkolarskich, w Zalesiu i Białej (powiat Rzeszów).

Interpelacya do c. k. Rządu i Wydziału krajowego p. Metelli i tow. w sprawie zaniebdania koniecznych środków przeciw wylewom rzek Wicyni, Sołotwy i Lubaczówki.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Wania i tow. w sprawie przemiany szkoły ludowej w Sokołowie na czteroklasową szkołę z ruskim językiem wykładowym.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Hołubowicza i tow. w sprawie założenia polskiej szkoły ludowej w Oknie, powiat Skałat.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Rożankowskiego i tow. w sprawie popierania moskalofilstwa przez kierownika c. k. Starostwa w Turce c. k. sekr. nam. Daukschego.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Winniczuka i tow. w sprawie budowy szkół w powiecie stanisławowskim.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Kapuścińskiego i tow. w sprawie pomieszczenia szkoły ludowej w budynku T. S. L. w gminie Domażyr pow. Gródek.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Petruszewicza i tow. w sprawie nieuwzględnienia w sprawozdaniach c. k. Rady szkolnej krajowej statystyki szkół ludowych, wydziałowych i fachowych co do ich języka wykładowego i to według gmin i powiatu.

Interpelacya do c. k. Rządu p. K. Lewickiego i tow. w sprawie odmówienia przez władze szkolne nadania prawa publiczności ukr. pryw. seminarjom naucz.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Perfekiego i tow. w sprawie niezatwierdzenia przez Radę szkolną okręgową w Skałacie członka Rady szkolnej miejscowej w Sorocku.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Okuniewskiego i tow. w sprawie zakładania polskich eksponówek w Szczytowcach i Lisowcach i w sprawie katowania ruskich dzieci.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Lwa Lewickiego, Petruszewicza i tow. w sprawie rozkładu pociągów na c. k. kolei państwowej Lwów-Ławoczne.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Ławruka i tow. w sprawie budowy mostu na Czeremoszach w Uścierykach, powiat Kossów.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Nowakowskiego i tow. w sprawie rujnowania Skitu maniańskiego.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 30 przedpołudniem.)

Przewodniczący: JE. **Marszałek krajowy Adam hr. Gołuchowski.**

Ze strony c. k. Rządu: JE. c. k. Namiestnik Witold **Korytowski** i c. k. wiceprezydent Namiestnictwa Stanisław **Grodzicki.**

Sekretarze: pp. **Urbański, Kasznica, Błaży, Rożankowski.**

Obecnych posłów 121.

Marszałek: Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z czwartego posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z piątego posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

Urlopów udzieliłem p. Barańskiemu na 8 dni, zaś p. Męcińskiemu na 3 dni.

Na zapytanie wystosowane do mnie na ostatniem posiedzeniu ze strony p. Makucha co do tekstu ruskiego sprawozdania Rady szkolnej krajowej odpowiadam, że sprawozdanie Wydziału krajowego, mocą którego Wydział krajowy przedkłada Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie Rady szkolnej krajowej, było drukowane w tekście polskim i w tekście ruskim, zaś co do alegatu tj. sprawozdania Rady szkolnej krajowej, to zostało ono Sejmowi tak przedłożone, jak mnie zostało przedłożone przez Radę szkolną krajową. Zatem raczy się p. poseł zwrócić nie do mnie, tylko do Rządu co do tego sprawozdania.

Teraz co do zapytania ze strony p. Cegielskiego, co do ogłoszenia konkursu na kurs drenarski, to na to odpowię p. Pilat i udzielam w tym celu głosu Szełowi Departamentu III. p. Pilatowi.

Członek Wydziału krajowego p. **Pilat:**

Wysoka Izbo!

Ogłoszenie kursu dozorców drenarskich, o które w danym wypadku chodzi, nastąpiło w pismach polskich i pismach ruskich także. Oprócz tego wysto-

wane zostało ogłoszenie do wszystkich wydziałów powiatowych celem dalszego rozpowszechnienia i do komend korpusnych także, ponieważ Wydział krajowy, o ile możności wybiera sobie uczestników kursu drenarskiego z pośród żołnierzy, którzy w technicznych gałęziach armii odbyli już służbę.

Oprócz tego jeszcze ogłoszenie to udzielone było także wszystkim kierownikom budowy, ponieważ z pomiędzy tych, którzy jako robotnicy przy budowach w roku poprzednim okazali się odpowiednimi, z tych kierownicy budowy polecają poszczególnych kandydatów na kursa drenarskie.

Chodziło zdaje się także o to szanownemu posłowi zapytującemu, dlaczego jako warunek jest powiedziane, że muszą ci kandydaci wykazać, że władają w mowie i w piśmie językiem polskim.

Ten warunek musi być postawiony ze względu na to, że ci przyszli dozorca muszą wchodzić w stosunek ze swoimi kierownikami i składać raporty a raporty muszą być składane w języku polskim jako urzędowym języku w służbie krajowej.

Więc ten warunek musiał być postawiony. Nadmieniam jednak że nauka języka ruskiego na kursie jest obowiązkowa i z języka ruskiego każdy kandydat musi składać także egzamin.

Tyle miałem pod tym względem do powiedzenia.

P. Cegielski : Proszu o hołos w sprawie widpowidy człena Wydytu kraje-woho p. Pilata.	П. Цегельский : Прошу о голос в справі відповіді члена Виділу красового п. Пілята.
--	---

Marszałek: Co do tego w myśl regulaminu nie ma żadnej dyskusyi.

Nie mogę przeto udzielić głosu p. Cegielskiemu.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta spis petycyi wniesionych po dzień 23. lutego 1914*).

1105. L. s. 1676. Zygmunt Kwiatkowski, emerytowany konduktor drogowy, Gródek Jagielloński, przez posła W. Krzeczunowicza, o dar z łaski — do komisyi budżetowej.
1106. L. s. 1677. Franciszek Sarnowicz, oficyał pocztowy, Lwów, przez posła Bandrowskiego, o zaopatrzenie sierót po śp. Ludwice z Sarnowiczów Wernerowej — do komisyi szkolnej.
1107. L. s. 1678. Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża mężczyzn i dam w Galicyi, przez posła P. Sapięgę, o subwencyę na internat dla kształcenia pielęgniarek — do komisyi budżetowej.
1108. L. s. 1679. Towarzystwo uniwersytetu ludowego imienia Mickiewicza, Kraków, przez posła Srokowskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1109. L. s. 1680. Związek pracy polskich kobiet, Kraków, przez posła Srokowskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1110. L. s. 1684. Helena Paygertówna, Lwów, przez posła Barańskiego o zasiłek na studia muzyczne — do komisyi budżetowej.
1111. L. s. 1685. Stanisława Lityńska, wdowa po drogomistrzu, Łańcut, przez posła Stanisława Dąbskiego, o zapomogę — do komisyi budżetowej.
1112. L. s. 1686. Jedność, Spółka szweców galicyjskich, Lwów, przez posła Neumanna, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1113. L. s. 1687. Towarzystwo ochronek chrześcijańskich małych dzieci, Lwów, przez posła Neumanna, o subwencyę — do komisyi budżetowej.
1114. L. s. 1688. Związek Stowarzyszeń przemysłowych, Izba Stowarzyszeń rzemieślniczych i przemysłowych, Lwów, przez posła Neumanna, o subwencyę na rok 1913 i 1914 — do komisyi budżetowej.

1115. L. s. 1689. Franciszek Robotycki, majster ślusarski, Lwów, przez posła Neumanna, o pożyczkę z funduszu przemysłowego na rozszerzenie pracowni — do komisji przemysłowej.
1116. L. s. 1690. Kajetan Chyliński, Zakład ślusarsko-mechaniczny, Lwów, przez posła Neumanna, o subwencję względnie bezprocentową pożyczkę na rozszerzenie warsztatu — do komisji przemysłowej.
1117. L. s. 1692. Julian Trepczyński, skład i pracownia instrumentów chirurgicznych, Lwów, przez posła Neumanna, o subwencję — do komisji przemysłowej.
1118. L. s. 1693. Bronisław Jawecki, nauczyciel, Trembowla, przez posła Gromnickiego, o policzenie lat służby do emerytury — do komisji szkolnej.
1119. L. s. 1694. Dom sierót N. M. P., Lwów, przez posła Pawła Sapiechę, o subwencję — do komisji budżetowej.
1120. L. s. 1695. Towarzystwo imienia św. Salomei, opieki nad wdowami i sierotami, Lwów, przez posła P. Sapiechę, o subwencję — do komisji budżetowej.
1121. L. s. 1696. Wydział powiatowy, Turka, przez posła Loewensteina o subwencję dla gimnazjum utrakwistycznego — do komisji budżetowej.
1122. L. s. 1697. Przełożęństwo izraelickiej gminy wyznaniowej, Bolechów, przez posła Loewensteina, o subwencję na szkołę — do komisji budżetowej.
1123. L. s. 1698. Opieka, stowarzyszenie dla wspierania ubogiej żydowskiej młodzieży szkół średnich, Lwów, przez posła Loewensteina, o subwencję na rok 1913/14 — do komisji budżetowej.
1124. L. s. 1699. Stowarzyszenie rękodzielników i przemysłowców, Gwiazda, Drohobycz, przez posła Loewensteina, o subwencję na rok 1913/14 — do komisji budżetowej.
1125. L. s. 1700. Franciszek Woźny, gwardyan Bernardynów, Krystynopol, przez posła Lubomirskiego, o subwencję na ochronkę — do komisji budżetowej.
1126. L. s. 1701. Wiktorya Brandtowa, wdowa po konduktorze, Lwów, przez posła Strońskiego, o pensję ewentualnie o stały dar z łaski — do komisji budżetowej.
1127. L. s. 1702. Komitet budowy ochronki w Nowosielecach kozickich, przez p. Nowosieleckiego i Tyszkowskiego, o subwencję — do komisji budżetowej.
1128. L. s. 1703. PP. Benedyktynki, Przemyśl, przez posła ks. Wolanina, o subwencję na środki naukowe dla prywatnego seminarium nauczycielskiego — do komisji budżetowej.
1129. L. s. 1704. Zwierzchność gminna Nisko, przez p. ks. Wolanina, w sprawie odbudowania wału z przysiółka Malce ad Nisko — do komisji gospodarstwa krajowego.
1130. L. s. 1705. Kamila Olszewska, wdowa po adjunkcie Wydziału krajowego, Lwów, przez posła Strońskiego o wsparcie — do komisji budżetowej.
1131. L. s. 1706. Akademyczna Hromada, Lwów, przez posła Kiweluka, o subwencję — do komisji budżetowej.
1132. L. s. 1707. Gmina Kozowa, przez posła Zamorskiego, o wyjednanie subwencji na cele asanacyjne z powodu pożaru — do komisji administracyjnej.
1133. L. s. 1708. Gmina Kozowa, przez posła Zamorskiego, o wyjednanie subwencji na budowę szkoły — do komisji budżetowej.
1134. L. s. 1709. Gmina Berezowica mała, przez posła Zamorskiego, o zapomogę na spłatę długu zaciągniętego na budowę plebanii — do komisji budżetowej.
1135. L. s. 1710. Reprezentacya powiatowa, Kamionka, przez posła Badeniego, o kreowanie Sądu obwodowego — do komisji prawniczej.
1136. L. s. 1711. Kółko ukraińskiego Towarzystwa pedagogicznego, Dolina, przez posła Kurowca, o subwencję na bursę — do komisji budżetowej.
1137. L. s. 1712. Ruski Narodny Dom, przez posła Kurowca, o subwencję na bursę — do komisji budżetowej.
1138. L. s. 1713. Józef Maślik ze Studzienki, przez posła Kurowca, o uwolnienie od płacenia kosztów leczenia — do komisji budżetowej.

1139. L. s. 1714. Mieszkańcy gminy Surowicy, przez posła L. Lewickiego, o regulację Wisłoka — do komisji gospodarstwa krajowego.
1140. L. s. 1715. Przytulisko sierót pod wezwaniem św. Józefa, Kochawina, przez posła Zarembę, o subwencję — do komisji budżetowej.
1141. L. s. 1716. Komitet budowy ochronki w Podmichalu, przez posła Zarembę, o zasiłek — do komisji budżetowej.
1142. L. s. 1717. Ks. Alojzy Oleśnicki i tow., Czortowiec, przez posła K. Lewickiego, z protestem przeciw wyborowi posła Antoniego Theodorowicza — do komisji administracyjnej.
1143. L. s. 1718. Polskie Towarzystwo gimnastyczne Sokół, Kałusz, przez posła Głabińskiego, o subwencję — do komisji budżetowej.
1144. L. s. 1719. Towarzystwo przyjaciół nauk, Przemyśl, przez posła Głabińskiego, o subwencję — do komisji budżetowej.
1145. L. s. 1720. Towarzystwo bursy imienia Batorego, Lwów, przez posła Riedla, o subwencję — do komisji budżetowej.
1146. L. s. 1721. Franciszka Krajewska, nauczycielka, Polana, o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.
1147. L. s. 1722. Towarzystwo św. Wincentego à Paulo, Żółkiew, przez posła T. Starzyńskiego, o subwencję — do komisji budżetowej.
1148. L. s. 1723. Towarzystwo artystów polskich „Sztuka“, Kraków, przez posła Badeniego, o subwencję — do komisji budżetowej.
1149. L. s. 1724. Lwowskie Towarzystwo lekarskie, przez posła Loewensteina, o subwencję — do komisji budżetowej.
1150. L. s. 1725. Szymon Zaczek, emerytowany nauczyciel, Nowy Sącz, przez posła Marsa, o dodatek drożyzniany — do komisji szkolnej.
1151. L. s. 1726. Marya Teofila Pawęcka, nauczycielka, Lwów, przez posła Singalewicza, o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.
1152. L. s. 1727. Eugenia Dekañska, wdowa po dyktaryuszu szpitala lwowskiego, Lwów, przez posła Aschkenasego, o podwyższenie daru z łaski — do komisji budżetowej.
1153. L. s. 1728. Dawid Mühlstein, nauczyciel religii mojżeszowej, Kałusz, przez posła Aschkenasego, o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.
1154. L. s. 1729. Towarzystwo stołowania izraelskich chorych w szpitalu powszechnym, Lwów, przez posła Aschkenasego, o podwyższenie subwencji — do komisji budżetowej.
1155. L. s. 1730. Tomasz Cybiak, emerytowany nauczyciel, Kołomyja, przez posła Kleskiego, o dodatek pięcioletni — do komisji szkolnej.
1156. L. s. 1731. Józefa Wierzbiana, wdowa po kasyerze Zakładu kulparkowskiego, Lwów, przez posła Burzyńskiego, o kwartał pośmiertny i stały dar z łaski — do komisji budżetowej.
1157. L. s. 1732. Polskie Towarzystwo gimnastyczne Sokół, Buczac, przez posła Burzyńskiego, o subwencję — do komisji budżetowej.
1158. L. s. 1733. Gmina Łopuszna, przez posła Biesiadeckiego, w sprawie budowy szkoły — do komisji szkolnej.
1159. L. s. 1734. Szpital SS. Miłosierdzia, Rohatyn, przez posła Biesiadeckiego, o subwencję — do komisji budżetowej.
1160. L. s. 1735. Gmina Rohatyn, przez posła Biesiadeckiego, o upaństwowienie gimnazjum miejskiego — do komisji szkolnej.
1161. L. s. 1736. Towarzystwo Proświta w Czerczy, przez posła Kiweluka, o subwencję — do komisji budżetowej.
1162. L. s. 1737. Krajowy Związek dla zbytu bydła, Lwów, przez posła Załozieckiego, o subwencję na wydawnictwa — do komisji budżetowej.
1163. L. s. 1738. Jan Lewicki, emeryt. pisarz szpitala lwowskiego, Zborów, przez posła Wania, o policzenie lat służby — do komisji budżetowej.
1164. L. s. 1739. Bronisława Marya Steczkowska, Lwów, siostra ś. p. Mieczysławy, nauczycielki, przez posła Bandrowskiego, o stały dar z łaski — do komisji szkolnej.
1165. L. s. 1740. SS. Urszulanki, Lwów, przez posła P. Sapiechę, o subwencję na gimnazjum realne — do komisji budżetowej.

1166. L. s. 1741. Karolina Niedzielska, wdowa po rewidencie rachunkowym, Lwów, przez posła Adama, o zapomogę — do komisji budżetowej.
1167. L. s. 1742. Janusz Skawiński, Lwów, przez posła Adama, o zasiłek na studia śpiewu — do komisji budżetowej.
1168. L. s. 1743. Towarzystwo św. Mikołaja, Tarnopol, przez posła Hołubowicza, o subwencję — do komisji budżetowej.
1169. L. s. 1744. Gmina Niewoczyn, powiat Bohorodczany, przez posła Nowakowskiego, o zasiłek na kupno środków żywności — do komisji zapomogowej.
1170. L. s. 1745. Gmina Niewoczyn, powiat Bohorodczany, przez posła Nowakowskiego, o regulację potoku Niewoczynka — do komisji gospodarstwa krajowego.
1171. L. s. 1746. Ks. Aleksander Pechnik, Lwów, przez posła Badeniego, o subwencję na wydawnictwo: „Miesięcznik katechetyczny i wychowawczy“ — do komisji budżetowej.
1172. L. s. 1747. Sozont Chodorowski, nauczyciel, Turady, przez posła L. Lewickiego, o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.
1173. L. s. 1748. Polskie Towarzystwo gimnastyczne Sokół-Macierz, Lwów, przez posła Lubomirskiego, o podwyższenie subwencji — do komisji budżetowej.
1174. L. s. 1749. Pogorzelcy gminy Kamionka strumiłowa, przez posła Singalewicza, o zasiłek — do komisji zapomogowej.
1175. L. s. 1750. Towarzystwo gimnastyczne Sokół, Nowy Targ, przez posła Bednarskiego, o subwencję — do komisji budżetowej.
1176. L. s. 1751. Związek drużyny podhalańskiej, przez posła Bednarskiego, o subwencję — do komisji budżetowej.
1177. L. s. 1752. Marya Karolina Rybotycka, emerytowana nauczycielka, Lwów, przez posła Lisiewicza, o podwyższenie emerytury — do komisji szkolnej.
1178. L. s. 1753. Kółko Towarzystwa pedagogicznego, Żbaraż, przez posła Hołubowicza, o subwencję na prywatne gimnazjum — do komisji budżetowej.
1179. L. s. 1754. Szpital SS. Miłosierdzia, Nowosiółki, przez posła Schnella, o subwencję — do komisji budżetowej.
1180. L. s. 1755. SS. Miłosierdzia, Nowosiółki, przez posła Schnella, o subwencję na rozszerzenie budynku szkolnego — do komisji budżetowej.
1181. L. s. 1756. Dr. Stanisław Czarnik, kierownik oddziału wewnętrznego szpitala św. Zofii, Lwów, przez posła Loewensteina, o stabilizację i policzenie lat służby — do komisji budżetowej.
1182. L. s. 1757. Towarzystwo „Tarnopolski Bojan“, przez posła Kiwcluka, o subwencję — do komisji budżetowej.
1183. L. s. 1758. Komitet internatu dla uczniów seminarium nauczycielskiego, Zaleszczyki, przez posła Cieńskiego, o subwencję na pokrycie kosztów dobudówki — do komisji budżetowej.
1184. L. s. 1759. Komitet internatu dla uczniów seminarium nauczycielskiego, Zaleszczyki, przez posła Cieńskiego, o subwencję na pokrycie niedoboru i na utrzymanie — do komisji budżetowej.
1185. L. s. 1760. Helena Czarnecka, nauczycielka, Śliwnice, przez posła Adama, o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.
1186. L. s. 1761. Marya Stiasnowa, była nauczycielka, Jasło, przez posła Bojka, o zapomogę — do komisji szkolnej.
1187. L. s. 1762. Towarzystwo katolickich dozorców domów, Lwów, przez posła Głębińskiego, o wydanie ustawy krajowej o dozorcach domów — do komisji administracyjnej.
1188. L. s. 1763. Zacharyasz Kajetanowicz, Krosno, przez Członka Sejmu ks. J. Teodorowicza, o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.
1189. L. s. 1764. Ks. Adam Sapięha, ksiądz-biskup krakowski, przez członka Sejmu ks. J. Teodorowicza, o subwencję na restaurację klasztoru w Tyńcu — do komisji budżetowej.
1190. L. s. 1765. Emeryci-nauczyciele, Tarnopol, przez posła Głębińskiego, o podwyższenie emerytury — do komisji szkolnej.
1191. L. s. 1766. Bursa ludowa Koła Pań TSL. dla dziewcząt, Przemyśl, przez posła Bandrowskiego, o subwencję — do komisji budżetowej.

1192. L. s. 1767. Zastępcy gmin ewangelickich w Galicyi, przez posła Haempla, o subwencyę na szkoły — do komisji szkolnej.
 1193. L. s. 1768. Zastępcy gmin ewangelickich w Galicyi, przez posła Haempla, o subwencyę na szkoły — do komisji szkolnej.
 1194. L. s. 1771. Jadwiga z Pochmarskich Bogdańska, nauczycielka w Długiem, przez posła Laskowskiego, o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.

Marszałek: Przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwszym punktem jest: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zakupu enklawy w celu powiększenia kompleksu gruntów kraj. zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie. (**Aleg. 202.**)

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Bernadzikowski:**

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji sanitarnej do załatwienia w porozumieniu z komisją budżetową.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następują: Wybory uzupełniające do Komisji:

szkolnej 3 członków (w miejsce pp. Czartoryskiego, Kasznicy i Singalewicz),
 drogowej 1 członka (w miejsce posła Głabińskiego),
 kolejowej 2 członków (w miejsce pp. Krzczunowicza Waleryana i Schmidta),
 bankowej 1 członka (w miejsce p. Łahodyńskiego),
 gospodarstwa krajowego 1 członka (w miejsce p. Dzieduszyckiego).

Tu muszę powiadomić Wysoką Izbę, że na ostatniem posiedzeniu nastąpiła pomyłka o tyle, że z członka komisji szkolnej nie zrezygnował p. Cieński, lecz p. Czartoryski. Więc w miejsce p. Czartoryskiego a nie w miejsce p. Cieńskiego te wybory się odbywają.

Na skrutatorów powołuję pp. Biesiadeckiego, Strońskiego, Bardla, Lwa Lewickiego i Burzyńskiego.

Proszę panów oddawać kartki względnie głosować do wszystkich komisji łącznie. (*Posłowie oddają kartki.*)

Tymczasem przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego, którym jest: Pierwsze czytanie wniosku p. Götza i tow. w sprawie zmiany ustawy krajowej o ustanowieniu gminnych urzędów rozejmecznych.

Dla uzasadnienia wniosku ma głos poseł Götz.

(*Głosy: nie ma go na sali.*)

Wobec tego przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego, którym jest: Pierwsze czytanie wniosku p. Kędziora i tow. w sprawie dotowania funduszu pożyczkowego dla spółek wodnych, powiatów i gmin na cele melioracyjne. (**Aleg. 203.**)

Dla uzasadnienia wniosku ma głos poseł Kędzior.

P. Kędzior: Wysoki Sejmie!

Uchwałą z 18 września 1903 postanowił Wysoki Sejm podwyższyć fundusz pożyczkowy dla spółek wodnych, powiatów i gmin na cele melioracyjne o 1.000.000 K. i polecił Wydziałowi krajowemu wstawiać na ten cel do budżetów krajowych od r. 1902 do r. 1911 po 100.000 K.

Z tego funduszu korzystają Spółki wodne dla osuszenia i drenowania gruntów, ewentualnie gminy i powiaty.

I rzeczywiście Wydział krajowy wstawiał raty po 100.000 K od r. 1902 do r. 1904, następnie jednak nastąpiła pauza, bo od r. 1905 do r. 1910 Wydział krajowy nie wstawił ani jednej raty do budżetów krajowych. Dopiero dzięki inicyatywie p. Oleśnickiego w r. 1910 wstawiła komisja budżetowa na ten cel 100.000 K a Wydział krajowy w r. 1912 piątą ratę 100.000 K.

Ale od r. 1913 już Wydział krajowy nie wstawia na ten cel żadnej dotacji, tak że po 13 latach mamy do dyspozycji zaledwie 5 rat po 100.000 K, razem pół miliona koron.

To charakteryzuje wogóle indolencyę posłów, którzy zastępują ludność rolniczą, bo podczas gdy posłowie miejscy starają się o podwyższenie funduszu przemysłowego i zdobywają coraz większe dotacje, to posłowie, którzy zastępują ludność rolniczą, o to się nie troszczą.

To podwyższenie funduszu o milion koron już powinno było nastąpić w r. 1911. Tymczasem mamy r. 1914, a zamiast 1,000.000 K mamy $\frac{1}{2}$ miliona kor. do rozporządzalności. Ponieważ fundusz pożyczkowy został już wyczerpany, Wydział krajowy odmawia pożyczek na r. 1914. A że mamy mnóstwo pożyczki w rub. IX. na drobne melioracje, w których przyznano gminom i spółkom zasiłki krajowe, a Ministerstwo rolnictwa także państwowe, przychodzą gminy oraz spółki wodne do Wydziału krajowego z prośbami o pożyczki, których Wydział krajowy musi odmawiać. Gminy i spółki wodne podnoszą, że nie są w stanie złożyć datku konkurencyjnego w r. b., bo lata 1912 i 1913 były latami klęsk elementarnych. Tymczasem z powodu klęsk elementarnych zachodzi potrzeba dostarczenia zarobku ludności; obowiązkiem Sejmu jest więc postarać się o to, ażeby dostarczyć funduszy spółkom wodnym i gminom na pokrycie datków konkurencyjnych i dostarczyć w ten sposób ludności zarobku.

Z tego powodu pozwoliłem sobie postawić wniosek, aby Wysoki Sejm wstawił do rub. IX. poz. 17 wydatków funduszu krajowego na r. 1914 VI i VII. ratę po 100 000 kor. razem 200.000 kor. dotacyi krajowej na powiększenie funduszu pożyczkowego dla spółek wodnych, powiatów i gmin.

Wysokość tej kwoty motywuję tem, że dotacya na drenowanie wynosi łącznie 600.000 kor., z czego na kraj i państwo przypada po 200.000 K, a na spółki wodne także po 200.000 K.

Jak potrzebne są te roboty, przytoczę na to przykład:

W Trzcieńcu, powiecie mościskim, w roku ubiegłym, w którym klęski elementarne zniszczyły plony, wydał morg gruntu drenowanego: kartofli 100 do 120 q, a nie drenowanego 5 do 10 q, owsa zebrano na niedrenowanym gruncie 6 do 6-5 q, a na drenowanym 10 do 10-5 q, buraków cukrowych z morga niedrenowanego 30 q, a z drenowanego 135 q. Jeśli zważymy, że cena 1 q kartofli wynosiła 4 K, owsa 16 K, a buraków cukrowych 2-50 K, to mogą Państwo ocenić, jak doniosłe znaczenie ma dla podniesienia produkcji rolniczej osuszenie i drenowanie gruntów, a tem samem, w jakim stopniu przyczyniają się te roboty do zneutralizowania wpływu ulewnych deszczów i sparaliżowania klęsk elementarnych.

Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie wniosku do komisji budżetowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Terszakowiec: Proszu o głos.

П. Тершаковець: Прошу о голос.

Marszałek: Głos ma p. Terszakowiec.

P. Terszakowiec: Wysokij Sojme!

П. Тершаковець: Високий Сойме!

W ciłij powni przyłączają do wywodów p. Kędziora i popyrają jeho wniosk. Ja wychodźu z toho stanowyszcza, szczo pidporoju ciłoho kraju jest rilynctwo.

В цілій повнії прилучаюсь до виводів п. Кендьзора і попираю его внесок. Я виходжу з того становища, що підпорю цілого краю єсть рільництво.

Marszałek: (przerwywając) P. poseł będzie raczył się ograniczyć do ściśle formalnych wywodów a mianowicie, czy p. poseł godzi się na odesłanie tego wniosku do komisji budżetowej czy do innej. Przy pierwszym czytaniu chodzi tylko o to, czy zachodzi różnica co do komisji.

P. Terszakowiec: Ja chcę tylko duże korotko motywować.

П. Тершаковець: Я хочу тільки дуже коротко мотивувати.

Zi wzgladu na se, szczo wnesenie to duze na misicy, dla toho popyrają i żadaju na widosłanie toho wnesenia do komisiji melioracyjnoji.

Зі згляду на се, що внесене то є дуже на місци, для того попираю і жадаю на відосланє того внесеня до комісії меліорацийної.

Marszałek: Czy żąda kto jeszcze głosu.

P. Okoń: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Okoń.

P. Okoń: Ja godzę się również na wywody p. Kędziora i wnoszę na odesłanie wniosku tego do komisji gospodarstwa krajowego, a zarazem poruszę niektóre sprawy.

Chociaż kraj daje tych 100.000 kor., to żądaniem naszym jest, ażeby tą sumą były wszystkie powiaty równomiernie obdzielone i ażeby była podjęta w tych powiatach, w których dotychczas nie nie robiono.

Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie tego wniosku do komisji gospodarstwa krajowego.

Marszałek: Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania.

Najprzód poddam pod głosowanie wniosek p. Kędziora, ażeby odesłać jego wniosek do komisji budżetowej. Jest jeszcze wniosek p. ks. Okonia, ażeby odesłać ten wniosek do komisji gospodarstwa krajowego. Wobec tego zaś, że nie ma komisji melioracyjnej, przeto wniosek p. Terszakowca odpada. Jeśli zostanie przyjęty wniosek p. Kędziora tem samem odpadnie wniosek p. ks. Okonia.

Kto przyjmuje wniosek p. Kędziora, na odesłanie tego wniosku do komisji budżetowej zechce rękę podnieść. (*Większość*.) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Głabińskiego i tow. w sprawie założenia w mieście Lwowie krajowego zakładu dla nieuleczalnych oraz krajowego domu podrzutków. (**Aleg. 204**).

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Głabiński.

J.E. p. Głabiński: Wysoki Sejmie!

W systemie zakładów sanitarnych naszego kraju brak zakładów dla nieuleczalnych. Jest to niewątpliwie wielka luka, a to dlatego, że między chorymi znajduje się wielka ilość nieuleczalnych, którzy muszą zapieścić szpitale nieprzeznaczone dla nich, albo też muszą stać się ciężarem gmin lub zakładów prywatnych.

Nie jest rzeczą odpowiednią, ażeby cała ta wielka gałąź sanitarna była pozostawiona inicjatywie gmin i prywatnych zakładów. Doświadczenie uczy, że jest w interesie samego kraju i sanitarnych stosunków w kraju, ażeby takie zakłady dla nieuleczalnych w kraju powstały.

W pierwszym rzędzie należałoby taki zakład powołać do życia we Lwowie, ponieważ tutaj koncentruje się największa ilość chorych, a zakłady takie tak gminne jak i prywatne, są nadzwyczajnie obciążone.

Dlatego wnoszę, ażeby Wysoki Sejm raczył przychylić się do mego wniosku, pod względem formalnym zaś wnoszę na odesłanie mego wniosku do komisji sanitarnej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*.) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Głabińskiego i tow. w sprawie ubezpieczenia społecznego na starość i niezdolność do pracy. (**Aleg. 205**).

Dla uzasadnienia wniosku ma głos J.E. p. Głabiński.

P. Głabiński: Wysoki Sejmie!

Jak wiadomo, sprawa ubezpieczenia społecznego na starość w razie niezdolności do pracy znajduje się obecnie w parlamencie.

Sprawa ta jednakowoż dojrzeła o tyle, że już się komisja do tego w parlamencie powołana zgodziła, ażeby dla Galicyi zrobić pewien wyjątek, ażeby mianowicie samoistni rolnicy i inni nie byli objęci ogólnem ubezpieczeniem państwowem, lecz ażeby tę sprawę odstąpić Sejmowi i przyznać krajowi pewne datki na ten cel wpływające.

Bardzo potrzebną rzeczą jest tedy, ażeby Wydział krajowy zawczasu się zastanowił i ażeby w razie wejścia w życie owej ustawy był w możności uczynienia odpowiednich przedłożeń Wysokiemu Sejmowi.

Z tego powodu wnoszę, ażeby Wydział krajowy sprawę tę rozpatrzył i ażeby Wysoki Sejm odpowiednie polecenie dla Wydziału krajowego uchwalił.

Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie sprawy tej do komisji administracyjnej.

Marszałek: Rozprawa pod względem formalnym otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*.) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Górkiewicza i tow. w sprawie ukrajowienia dróg powiatowych I. kl. w powiecie wadowickim pod nazwą Wadowice-Osiek i Wadowice-Brzeźnica. (**Aleg. 206**.)

Dla uzasadnienia wniosku ma głos poseł Górkiewicz.

(Głosy: Nie ma go w sali.)

P. Głąbiński: Proszę o głos pod względem formalnym.

Marszałek: Głos ma p. Głąbiński.

P. Głąbiński: Proszę o odesłanie wniosku p. Górkiewicza do komisji gospodarstwa krajowego.

Marszałek: Rozprawa pod względem formalnym otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Petruszewicza i tow. w sprawie zmiany ustawy krajowej z 18. września 1901 Nr. 103 Dz. u. kr. o regulacji rzek przeprowadzić się mającej po myśli § 5. ustawy państwowej z 11. czerwca 1901. Nr. 66. Dz. u. p. w Królestwie Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem. (Aleg 207.)

Dla uzasadnienia wniosku ma głos poseł Petruszewicz.

P. Petruszewicz: Wysoka Pałato!

Zakon z 18. września 1901 w sprawie regulacji rik w naszym kraju w § 8 howoryt' o kompetencji komisji krajowej, do kotroji należył' riszaty u wsich sprawach zasadnych, technicznych i ekonomicznych dotyczących regulacji rik. Toj paragraf ne zabezpeczuje nam Rusynom najmniejszych praw i ne uprawniaje drugoho naroda interesowanoho w poriszuwaniu tych spraw. Dokazom toho jest' fakt, szczo w teperisznij komisiji ne zasidaje ani odyn reprezentant ruskoho naroda.

Z druhoji storony zakon sej ne uzhladniuje faktu, szczo w kilka lit po wydaniu toho zakona zajsow fakt powstania nowoho czynnyka, kotryj powynen buty poklykanyj takoz do poriszuwania tych spraw. Imenno tohdy byly w Halyczyni tyszen dwa towarystwa hospodarki: Towarystwo hospodarske krakowske i Towarystwo hospodarske lwowske. W pizniejszym czasi powstalo trete Towarystwo hospodarske, imenno „Sil'skyj Hospodar“ u Lwowi, kotromu pryznanyj zistaw charakter riwnoriadnyj krajewoho Towarystwa z perszymy dwoma towarystwamy. Ale tomu tretomu Towarystwu ne prysluguje prawo na riwni z tymy perszymy Towarystwamy, bo ne moze wysylaty swojich delegatiw do komisiji.

Tomu ja pozwoływ sobi postawyt' wnesok do Wysokoho Sojmu, szczo by zwolyw zhodyty sia na zminu § 8 toho zakona w tim napriami, szczo by Towarystwu „Sil'skyj Hospodar“ u Lwowi pryznaty prawo delegowaty do toji komisiji odnoho czlena.

Pid zhladom formalnym wnoszu na widosłanie moho wnesku do komisiji hospodarstwa krajewoho.

П. Петрушевич: Висока Палато!

Закон з 18 вересня 1901 в справі регуляції рік в нашім краю в §. 8. говорить о компетенції комісії краєвої, до котрої належить рішати у всіх справах засадничих, технічних і економічних, дотичахих регуляції рік. Той параграф не забезпечує нам Русинам найменших прав і не управнює другого народа інтересованого в порішуванню тих справ. Доказом того єсть факт, що в теперішній комісії не засідає ані один репрезентант руского народа.

З другої сторони закон сей не угляднює факту, що в кілька літпо виданню закону зайшов факт повстання нового чинника, котрий повинен бути покликаний також до порішування тих справ. Іменно тогди були в Галичині лишень два товариства господарські т. є. Товариство господарске краківске і Товариство господарске львівске. В пізнійшій часі повстало третє Товариство господарске, іменно „Сільський Господар“ у Львові, котрому признаний зістав характер рівнорядний краєвого Товариства з першими двома товариствами. Але тому третому Товариству не прислугує право на рівні з тими першими овариствами, бо не може висилати своїх делегатів до комісії.

Тому я позволив собі поставити внесок до Високого Союму, щоби зволив згодити ся на зміну §. 8. того закону в тім напрямі, щоби Товариству „Сільський Господар“ у Львові признати право делеговати до тої комісії одного члена.

Під зглядом формальним вношу на відосланє мого внеску до комісії господарства краєвого.

Marszałek: Rozprawa pod względem formalnym otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Celem zdania sprawy z wyniku skrutynium ma głos p. Biesiadecki.

P. **Biesiadecki:** Głosowało 92 posłów; absolutna większość 47 głosów.

Wszystkie głosy otrzymali: do komisji kolejowej: pp. Biesiadecki, Tomaka; do komisji drogowej: p. Maciuszek; do komisji bankowej: p. Baczyński; do komisji szkolnej: pp. Bilczewski, Szeptycki i Teodorowicz Józef, wreszcie do komisji gospodarstwa kolejowego: p. Kasznica.

Marszałek: Ci zatem Panowie zostali wybrani do odnośnych komisji. Przystępujemy do dalszego punktu porządku dziennego tj.

Sprawozdanie komisji kolejowej o czynnościach i wnioskach Departamentu IV Wydziału krajowego w sprawach kolejowych za czas od 1. lipca 1911 do 30. czerwca 1912 i od 1. lipca 1912 do 30. czerwca 1913. (**Aleg 208**).

Sprawozdawca poseł Głabiński ma głos.

Sprawozdawca p. **Głabiński** (*zaczyna czytać sprawozdanie.*)

Sekretarz p. **Urbański:** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Głabiński** (*czyta*).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I.

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdania Wydziału krajowego z czynności Depart. IV w sprawach kolejowych za czas od 1 lipca 1911 do 30 czerwca 1912 i za czas od 1 lipca 1912 do 30 czerwca 1913.

II.

Sejm upoważnia Wydział krajowy, aby tytułem subwencji kraju na budowę kolei z Grabin (Dębicy) do Jasła oddał na własność państwa będące w posiadaniu kraju akcyje zakładowe jednej z istniejących kolei lokalnych w nominalnej wartości 500.000 K t. j. pięćset tysięcy koron. Czas i warunki wypłaty ustanowi Wydział krajowy bacząc, by przy budowie tej kolei uwzględnione zostały w pełni interesy kraju z tą budową w związku zostające.

III.

I. Sejm uchyla swą uchwałę z dnia 8. lutego 1910, powziętą w sprawie finansowego poparcia przez kraj projektowanej kolei lokalnej z Wieliczki na Myślenice do Mszany dolnej.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do objęcia imieniem kraju akcyj pierwszeństwa przyszłego Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna w sumie nie wyższej niż K 2,338.800—, słowami dwa miliony trzysta trzydzieści ośm tysięcy ośmset kor., przez wpłatę za nie pełnej imiennej wartości z zasobów krajowego funduszu kolejowego lub z funduszy uzyskanych przez zaciągnięcie na ten cel pożyczki, a to pod warunkami:

1) że wpłata na akcyje pierwszeństwa, które kraj obejmie, nastąpi wtenczas, gdy interesenci miejscowi uiszczą gotówką wpłatę na akcyje zakładowe, a od gwarantujących ciąż autonomicznych ich zobowiązania gwarancyjne oprocentowania i umorzenia pewnej części zakładowego kapitału akcyjnego będą prawnie zabezpieczone;

2) że warunki koncesyjne i postanowienia statutu przyszłego Towarzystwa akcyjnego co do porządku użycia dochodów kolei, ułożone będą w porozumieniu i przy współudziale Wydziału krajowego;

3) że Wydziałowi krajowemu będzie zapewniony odpowiedni udział w zarządzie Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna i

4) że budowa tej kolei, jakoteż dostawy dla tej kolei i t. p., będą rozdane o ile możności w porozumieniu z Wydziałem krajowym i o ile możności z uwzględnieniem sił i dostawców krajowych, a w szczególności budowa kolei przeprowadzona będzie na zasadzie ograniczonego lub publicznego zaproszenia do złożenia ofert.

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia imieniem kraju z koncesyonaryuszem kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna umowy spółkowej, w której będą zastrzeżone wszystkie powyżej wymienione warunki udziału kraju w kapitale budowy tej kolei i w której będzie ustanowiony sposób i terminy wpłaty tego udziału.

IV.

1) Sejm upoważnia Wydział krajowy do objęcia imieniem kraju akcyi pierwszeństwa przyszłego Towarzystwa akcyjnego kolei z Krosna do Brzozowa w sumie nie wyższej niż 1,175.000 K słowami milion sto siedmdziesiąt pięć tysięcy koron, ewentualnie w razie ustalenia porozumień z c. k. Rządem sumy ogólnej kapitału wyższej, niż w sprawozdaniu podano, w sumie nie wyższej od 25% udziału wraz z interesantami przez wpłatę za nie pełnej imiennej wartości z zasobów krajowego funduszu kolejowego względnie z funduszy uzyskanych przez zaciągnięcie na ten cel pożyczki, a to pod warunkami:

a) że wpłata na akcyę pierwszeństwa, które kraj obejmie, nastąpi wtenczas, gdy interesenci miejscowi uiszcza gotówką wpłatę na akcyę zakładową, a od gwarantujących ciał autonomicznych ich zobowiązania gwarancyjne oprocentowania i umorzenia pewnej części zakładowego kapitału akcyjnego będą prawnie zabezpieczone;

b) że warunki koncesyjne i postanowienia statutu przyszłego Towarzystwa akcyjnego co do porządku użycia dochodów kolei, ułożone będą w porozumieniu i przy współudziale Wydziału krajowego;

c) że Wydziałowi krajowemu będzie zapewniony odpowiedni udział w zarządzie Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Krosno-Brzozów;

d) że budowa tej kolei, jakoteż dostawy dla tej kolei i t. p. będą rozdane o ile możności w porozumieniu z Wydziałem krajowym i o ile możności z uwzględnieniem sił i dostawców krajowych, a w szczególności budowa kolei przeprowadzoną będzie na zasadzie ograniczonego lub publicznego zaproszenia do złożenia ofert.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia imieniem kraju z koncesyonaryuszem kolei lokalnej Krosno-Brzozów, umowy, w której będą zastrzeżone wszystkie powyżej wymienione warunki udziału kraju w kapitale budowy tej kolei i w której będzie ustanowiony sposób i terminy wpłaty tego udziału.

V.

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do objęcia imieniem kraju akcyi pierwszeństwa przyszłego Towarzystwa akcyjnego kolei z Przemyśla do Krasicyzna w sumie nie wyższej niż 825.000 K, słowami ośmset dwadzieścia pięć tysięcy koron, przez wpłatę za nie pełnej imiennej wartości z zasobów krajowego funduszu kolejowego, względnie z funduszy uzyskanych przez zaciągnięcie na ten cel pożyczki, a to pod warunkami:

a) że wpłata na akcyę pierwszeństwa, które kraj obejmie, nastąpi wtenczas, gdy interesenci miejscowi uiszcza gotówką wpłatę na akcyę zakładową, a od gwarantujących ciał autonomicznych ich zobowiązania gwarancyjne oprocentowania i umorzenia pewnej części zakładowego kapitału akcyjnego będą prawnie zabezpieczone;

b) że warunki koncesyjne i postanowienia statutu przyszłego Towarzystwa akcyjnego co do porządku użycia dochodów kolei ułożone będą w porozumieniu i przy współudziale Wydziału krajowego;

c) że Wydziałowi krajowemu będzie zapewniony odpowiedni udział w zarządzie Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Przemyśl-Krasieczyn;

d) że budowa tej kolei, jakoteż dostawy dla tej kolei i t. p. będą rozdane o ile możliwości w porozumieniu z Wydziałem krajowym i o ile możliwości z uwzględnieniem sił i dostawców krajowych, a w szczególności budowa kolei przeprowadzoną będzie na zasadzie ograniczonego lub publicznego zaproszenia do złożenia ofert.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia imieniem kraju z koncesyonaryuszem kolei lokalnej Przemysł—Krasieczyn, umowy, w której będą zastrzeżone wszystkie powyżej wymienione warunki udziału kraju w kapitale budowy tej kolei i w której będzie ustanowiony sposób i terminy wpłaty tego udziału.

VI.

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do objęcia imieniem kraju akcji pierwszeństwa przyszłego Towarzystwa akcyjnego kolei z Podhajec do Wiśniowczyka sumie nie wyżej niż 762.500 K słowami siedmset sześćdziesiąt dwa tysięcy pięćset koron, przez wpłatę za nie pełnej imiennej wartości z zasobów krajowego funduszu kolejowego, względnie z funduszków uzyskanych przez zaciągnięcie na ten cel pożyczki, a to pod warunkami:

a) że wpłata na akcje pierwszeństwa, które kraj obejmie, nastąpi wtenczas, gdy interesenci miejscowi uiszcza gotówką wpłatę na akcje zakładowe, a od gwarantujących ciał autonomicznych ich zobowiązania gwarancyjne oprocentowania i umorzenia pewnej części zakładowego kapitału akcyjnego będą prawnie zabezpieczone;

b) że warunki koncesyjne i postanowienia statutu przyszłego Towarzystwa akcyjnego co do porządku użycia dochodów kolei ułożone będą w porozumieniu i przy współudziale Wydziału krajowego;

c) że Wydziałowi krajowemu będzie zapewniony odpowiedni udział w zarządzie Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Podhajce-Wiśniowczyk;

d) że budowa tej kolei, jakoteż dostawy dla tej kolei i t. p. będą rozdane o ile możliwości w porozumieniu z Wydziałem krajowym i o ile możliwości z uwzględnieniem sił i dostawców krajowych, a w szczególności budowa kolei przeprowadzoną będzie na zasadzie ograniczonego lub publicznego zaproszenia do złożenia ofert.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia imieniem kraju z koncesyonaryuszem kolei lokalnej Podhajce-Wiśniowczyk, umowy, w której będą zastrzeżone wszystkie powyżej wymienione warunki udziału kraju w kapitale budowy tej kolei i w której będzie ustanowiony sposób i terminy wpłaty tego udziału.

3. Z powyższych upoważnień Wydział krajowy może zrobić użytek i na ten wypadek, jeżeliby linia kolejowa z Podhajec do Wiśniowczyka miała być budowana przez Towarzystwo akcyjne „Kolej lokalna Lwów-Podhajce“.

VII.

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielenia imieniem kraju dla normalnotorowej kolei lokalnej z Rzeszowa na Kolbuszowę do Niska na przeciąg czasu 75 lat, licząc od dnia uzyskania koncesyi, gwarancyi czystego dochodu potrzebnego do oprocentowania po najwyżej 5%, opłacania bankowego dodatku administracyjnego i umorzenia prawidłowego pożyczki pierwszeństwa w sumie imiennej 5,400.000 K słowami pięć milionów czterysta tysięcy koron, którą się ma zaciągnąć celem pokrycia części kosztów budowy tej kolei.

2. Gwarancya ta obowiązuje kraj w ten sposób, że jeżeli dochody kolei nie osiągną gwarantowanej wysokości, brakująca reszta uzupełniona będzie z krajowego funduszu kolejowego.

Wpłacone przez fundusz kolejowy zaliczki gwarancyjne stanowią bezprocentowy dług przedsiębiorstwa kolejowego.

3. Upoważnienie pod 1) Wydziałowi krajowemu udzielone czyni się zależnem od spełnienia następujących warunków:

a) Wydział krajowy uzyska koncesję na budowę i eksploatację normalnotorowej kolei z Rzeszowa na Kolbuszowę do Niska.

b) Kapitał zakładowy normalnotorowej kolei lokalnej z Rzeszowa na Kol-

buszową do Niska ustanowiony będzie w porozumieniu z Wydziałem krajowym i nie będzie przekraczać imiennej sumy 9,300.000 koron;

c) Na kapitał akcyjny przyszłego Towarzystwa akcyjnego tej kolei wpłaci c. k. Skarb państwowy 3,100.000 koron w terminie, który będzie ułożony w porozumieniu z Wydziałem krajowym, interesenci miejscowi zaś wpłacą 800.000 koron w terminach, które Wydział krajowy ustanowi.

W zamian za te udziały będą wydane w swoim czasie akcje zakładowe, którym nie będą przysługiwać procenta interkalarne przez czas budowy.

d) Warunki udzielenia koncesyi ułożone będą w porozumieniu i za współudziałem Wydziału krajowego, przyczem Wydział krajowy ma baczyć, aby kolei lokalnej z Rzeszowa do Niska przyznane zostały przez c. k. Rząd w myśl ustawy państwowej z dnia 8. sierpnia 1910. Dz. u. p. Nr. 149 takie ulgi, ułatwienia i korzyści, jakie według uznania Wydziału krajowego są potrzebne i wskazane.

e) Wydział krajowy zawrze z przyszłym Towarzystwem akcyjnym kolei lokalnej z Rzeszowa do Niska umowę gwarancyjną, w której zastrzeżony będzie Wydziałowi krajowemu bezpośredni wpływ na rozdanie budowy, przeprowadzenie budowy, zaciągnięcie pożyczki pierwszeństwa, sprawy finansowe i w ogóle zarząd kolei, względnie Towarzystwa kolejowego, jak również ułożenie taryf przewozowych.

f) Rozdział dochodów przyszłego Towarzystwa kolejowego ustanowiony będzie za zatwierdzeniem Wydziału krajowego; w szczególności z dochodów kolei mają być pokryte wydatki w następującym porządku:

1. koszty ruchu i administracyi Towarzystwa,
2. raty roczne pożyczki pierwszeństwa,
3. zwrot dopłat krajowego funduszu kolejowego z tytułu gwarancyi dochodów,
4. umorzenie akcji zakładowych,
5. dywidenda od nieumorzonych akcji zakładowych.

g) Wydział krajowy przeprowadzi rokowania w sprawie warunków, pod którymi obejmie c. k. Zarząd kolei państwowych prowadzenie ruchu na kolei lokalnej z Rzeszowa do Niska. Jeżeliby porozumienie w tym względzie między Wydziałem krajowym a c. k. Zarządem kolei państwowych nie przyszło do skutku, ustanowienie zarządu ruchu na tej kolei zależeć będzie od postanowienia Wydziału krajowego.

h) Statut przyszłego Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej z Rzeszowa do Niska ułożony będzie w porozumieniu z Wydziałem krajowym tak, aby zapewnić dla kraju należyty wpływ w zarządzie Towarzystwa.

VIII.

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielenia imieniem kraju dla normalnotorowej kolei lokalnej ze Starego Sącza do Szczawnicy na przeciąg czasu 75 lat, licząc od dnia uzyskania koncesyi, gwarancyi czystego dochodu potrzebnego do oprocentowania po najwyżej 5%, opłacania bankowego dodatku administracyjnego i umorzenia prawidłowego pożyczki pierwszeństwa w sumie imiennej 4,500.000 K słowami cztery miliony pięćset tysięcy koron, którą się ma zaciągnąć celem pokrycia części kosztów budowy tej kolei.

2. Gwarancya ta obowiązuje kraj w ten sposób, że jeżeli dochody kolei nie osiągną gwarantowanej wysokości, brakująca reszta uzupełniona będzie z krajowego funduszu kolejowego.

3. Upoważnienie pod 1) Wydziałowi krajowemu udzielone czyni się zależnym od spełnienia następujących warunków:

a) Wydział krajowy uzyska koncesyę na budowę i eksploatacyę normalnotorowej kolei ze Starego Sącza do Szczawnicy.

b) Kapitał zakładowy normalnotorowej kolei lokalnej ze Starego Sącza do Szczawnicy ustanowiony będzie w porozumieniu z Wydziałem krajowym i nie będzie przekraczać imiennej sumy 9,500.000 koron.

c) Na kapitał akcyjny przyszłego Towarzystwa akcyjnego tej kolei wpłaci c. k. Skarb państwowy 4,500.000 koron w terminie, który będzie ułożony w porozumieniu z Wydziałem krajowym; interesenci miejscowi zaś wpłacą 500.000 koron w terminach, które Wydział krajowy ustanowi.

W zamian za te udziały będą wydane w swoim czasie akcje zakładowe, którym nie będą przysługiwać procenta interkalarne przez czas budowy.

d) Warunki udzielenia koncesyi ułożone będą w porozumieniu i za współudziałem Wydziału krajowego, przyczem Wydział krajowy ma baczyć, aby kolei lokalnej ze Starego Sącza do Szczawnicy przyznane zostały przez c. k. Rząd w myśl ustawy państwowej z dnia 8. sierpnia 1910. Dz. u. p. Nr. 140 takie ulgi, ułatwienia i korzyści, jakie według uznania Wydziału krajowego są potrzebne i wskazane.

e) Wydział krajowy zawrze z przyszłym Towarzystwem akcyjnym kolei lokalnej ze Starego Sącza do Szczawnicy umowę gwarancyjną, w której zastrzeżony będzie Wydziałowi krajowemu bezpośredni wpływ na rozdanie budowy, przeprowadzenie budowy, zaciągnięcie pożyczki pierwszeństwa, sprawy finansowe i w ogóle zarząd kolei, względnie Towarzystwa kolejowego, jak również ułożenie taryf przewozowych.

f) Rozdział dochodów przyszłego Towarzystwa kolejowego ustanowiony będzie za zatwierdzeniem Wydziału krajowego; w szczególności z dochodów kolei mają być pokryte wydatki w następującym porządku:

1. kosztu ruchu i administracji Towarzystwa,
2. raty roczne pożyczki pierwszeństwa,
3. zwrot dopłat krajowego funduszu kolejowego z tytułu gwarancji dochodów,
4. umorzenie akcji zakładowych,
5. dywidenda od nieumorzonych akcji zakładowych.

g) Wydział krajowy przeprowadzi rokowania w sprawie warunków, pod którymi obejmie c. k. Zarząd kolei państwowych prowadzenie ruchu na kolei lokalnej ze Starego Sącza do Szczawnicy. Jeżeliby porozumienie w tym względzie między Wydziałem krajowym a c. k. Zarządem kolei państwowych nie przyszło do skutku, ustanowienie zarządu ruchu na tej kolei zależeć będzie od postanowienia Wydziału krajowego.

h) Statut przyszłego Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej ze Starego Sącza do Szczawnicy ułożony będzie w porozumieniu z Wydziałem krajowym tak, aby zapewnić dla kraju należyty wpływ w zarządzie Towarzystwa.

IX.

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielenia imieniem kraju dla normalnotorowej kolei lokalnej z Kołomyi na Kosów do Kut na przeciąg czasu 75 lat, licząc od dnia uzyskania koncesyi, gwarancji czystego dochodu potrzebnego do oprocentowania po najwyżej 5%, opłacania bankowego dodatku administracyjnego i umorzenia prawidłowego pożyczki pierwszeństwa w sumie imiennej 5,450.000 K słowami pięć milionów czterysta pięćdziesiąt tysięcy koron, którą się ma zaciągnąć celem pokrycia części kosztów budowy tej kolei.

2. Gwarancja ta obowiązuje kraj w ten sposób, że jeżeli dochody kolei nie osiągną gwarantowej wysokości, brakująca reszta uzupełnioną będzie z krajowego funduszu kolejowego.

Wpłacone przez fundusz kolejowy zaliczki gwarancyjne stanowią bezprocentowy dług przedsiębiorstwa kolejowego.

3. Upoważnienie pod 1) Wydziałowi krajowemu udzielone czyni się zależnym od spełnienia następujących warunków:

a) Wydział krajowy uzyska koncesję na budowę i eksploatację normalnotorowej kolei z Kołomyi na Kosów do Kut.

b) Kapitał zakładowy normalnotorowej kolei lokalnej z Kołomyi na Kosów do Kut ustanowiony będzie w porozumieniu z Wydziałem krajowym i nie będzie przekraczać imiennej sumy 10.900.000 koron.

c) Na kapitał akcyjny przyszłego Towarzystwa akcyjnego tej kolei wpłaci c. k. Skarb państwowy 4,950.000 koron w terminie, który będzie ułożony w porozumieniu z Wydziałem krajowym; interesenci miejscowi zaś wpłacą 500.000 koron w terminach, które Wydział krajowy ustanowi.

W zamian za te udziały będą wydane w swoim czasie akcje zakładowe, którym nie będą przysługiwać procenta interkalarne przez czas budowy.

d) Warunki udzielenia koncesyi ułożone będą w porozumieniu i za współ-

udziałem Wydziału krajowego, przyczem Wydział krajowy ma baczyć, aby kolei lokalnej z Kołomyi na Kosów do Kut przyznane zostały przez c. k. Rząd w myśl ustawy państwowej z dnia 8. sierpnia 1910 Dz. u. p. Nr. 149 takie ulgi, ułatwienia i korzyści, jakie według uznania Wydziału krajowego są potrzebne i wskazane.

e) Wydział krajowy zawrze z przyszłym Towarzystwem akcyjnym kolei lokalnej z Kołomyi na Kosów do Kut umowę gwarancyjną, w której zastrzeżony będzie Wydziałowi krajowemu bezpośredni wpływ na rozlanie budowy, przeprowadzenie budowy, zaciągnięcie pożyczki pierwszeństwa, sprawy finansowe i w ogóle zarząd kolei, względnie Towarzystwa kolejowego, jak również ułożenie taryf przewozowych.

f) Rozdział dochodów przyszłego Towarzystwa kolejowego ustanowiony będzie za zatwierdzeniem Wydziału krajowego; w szczególności z dochodów kolei mają być pokryte wydatki w następującym porządku:

1. koszty ruchu i administracji Towarzystwa,
2. raty roczne pożyczki pierwszeństwa,
3. zwrot dopłat krajowego funduszu kolejowego z tytułu gwarancyi dochodów,
4. umorzenie akcyi zakładowych,
5. dywidenda od nieumorzonych akcyi zakładowych.

g) Wydział krajowy przeprowadzi rokowania w sprawie warunków, pod którymi obojnie c. k. Zarząd kolei państwowych prowadzenie ruchu na kolei lokalnej z Kołomyi na Kosów do Kut. Jeżeliby porozumienie w tym względzie między Wydziałem krajowym a c. k. Zarządem kolei państwowych nie przyszło do skutku, ustanowienie zarządu ruchu na tej kolei zależeć będzie od postanowienia Wydziału krajowego.

h) Statut przyszłego Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej z Kołomyi na Kosów do Kut ułożony będzie w porozumieniu z Wydziałem krajowym tak, aby zapewnić dla kraju należyty wpływ w zarządzie Towarzystwa.

X.

Gdy po myśli dokumentu koncesyjnego z 15. grudnia 1885 Dz. u. p. Nr. 11 z r. 1886 Towarzystwo kołomyjskich kolei lokalnych nie może być zmuszone do wykonania nadanego mu tym dokumentem koncesyjnym prawa budowy i eksploatacyi odgałęzienia kolejowego do Jabłonowa i gdy z tego powodu połączenie kolejowe tej miejscowości, a w następstwie powiatu kosowskiego z Kołomyją mimo pilnej ekonomicznej potrzeby aż do r. 1975 nie mogłoby być urzeczywistnione, gdy nadto Towarzystwo kołomyjskich kolei lokalnych rości sobie prawo do odszkodowania za ewentualne odstąpienie od tego prawa, mimo braku rzeczowej podstawy, — Sejm wzywa c. k. Rząd wobec powyższego postanowienia dokumentu koncesyjnego wydanego z pominięciem postanowienia § 5. ust. o koncesyonowaniu kolei żelaznych z 14. września 1854 Dz. u. p. Nr. 238, aby spowodował usunięcie wszelkich przeszkód wywołanych powyższem postanowieniem dokumentu koncesyjnego w zrealizowaniu przez Wydział krajowy projektowanej kolei lokalnej z Kołomyi na Kosów do Kut.

XI.

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielenia imieniem kraju Towarzystwu akcyjnemu „Kolej lokalna Borki wielkie-Grzymalów” podwyższenia przyznanej na podstawie uchwały Sejmu z 8. lutego 1895 r. zatwierdzonej Najwyższem postanowieniem z 5. stycznia 1896, gwarancyi dochodów tej kolei na przeciąg czasu do końca roku 1968 do tej wysokości, jaka jest potrzebna do oprocentowania po najwyżej 5%, opłacania bankowego dodatku administracyjnego i umorzenia prawidłowego do końca r. 1968 pożyczki w sumie imiennej nie wyższej niż 170.000 K słowami sto siedmdziesiąt tysięcy koron, a to po opłaceniu z dochodów kolei rat pożyczki pierwszeństwa zaciągniętej w pierwotnej kwocie 1.200.000 K i pożyczki gotówkowej zaciągniętej w pierwotnej kwocie 100.000 K na podstawie uchwały Sejmu z 30. września 1907 r.

2. Sejm czyni zależnem przyznanie tego podwyższenia gwarancyi dochodów od następujących warunków:

a) Fundusz uzyskany z tej pożyczki użyty będzie na budowę toru dowozowego ze stacyi kolejowej Grzymałów do miasta Grzymałowa i na założenie tamże ładowni pod bezpośrednią ingerencyą Wydziału krajowego.

b) Na częściowe pokrycie kosztów budowy toru dowozowego użyte będą czyste zyski kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów za lata 1912 i następne w kwocie ustalić się mającej przez Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Rządem; następnie na częściowe pokrycie tych kosztów wpłacą interesenci miejscowi kwotę 10.000 K słowami dziesięć tysięcy koron w gotówce i odstąpią potrzebny grunt pod budowę wartości około 10.000 K. słowami dziesięć tysięcy koron.

c) Wydział krajowy przystąpi do budowy toru dowozowego i do zrealizowania pożyczki dopiero w chwili, gdy udział interesentów miejscowych będzie w całości w gotówce wpłacony, a grunty oddane w fizyczne posiadanie.

d) Po ostatecznem zamknięciu rachunku budowy toru dowozowego ustali Wydział krajowy wysokość pożyczki do kwoty rzeczywistych kosztów budowy zredukowanych o wpłacony udział interesentów i o kwotę, którą pokryto z czystych zysków kolei.

e) Towarzystwo kolejowe zezna skrypt dłużny według wzoru udzielonego przez Wydział krajowy w formie aktu notaryalnego z prawem egzekucyi z § 3 ustawy, z 25. lipca 1871 Dz. u. p. Nr. 75.

f) Wydział krajowy ustanowi w porozumieniu z c. k. Rządem warunki wpłaty udziałów interesentów miejscowych uiszczonych w gotówce lub też w gruntach.

XII.

O ileby według uznania Wydziału krajowego zachodziła potrzeba zamiast wpłaty na akcyje zakładowe przyszłych Towarzystw kolei lokalnych

Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna,

Brzozów-Krosno,

Przemyśl-Krasiczyn,

Podhajce-Wiśniowczyk,

Rzeszów-Nisko,

Stary Sącz-Szczawnica i

Kołomyja-Kosów-Kuty przyjąć gwarancję interesowanych ciał autonomicznych oprocentowania i umorzenia pewnej części kapitału zakładowego, Sejm upoważnia Wydział krajowy do objęcia w ich miejsce odpowiedniej liczby akcyi zakładowych, wpłacenia na nie w pełnej imiennej wartości i pokrycia tego wydatku z zasobów krajowego funduszu kolejowego lub z funduszków uzyskanych przez zaciągnięcie na ten cel pożyczki. Dla zabezpieczenia funduszu kolejowego od wszelkich strat z tego powodu zawrze poprzód Wydział krajowy stosowne umowy z gwarantującymi ciałami autonomicznymi.

XIII.

1. Zmieniając częściowo postanowienia uchwały z 8. marca 1907, Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielenia imieniem kraju dla kolei lokalnej Lwów-Stożanów, będącej przedmiotem dokumentu koncesyjnego z dnia 23. marca 1908 Dz. u. p. Nr. 58 na przeciąg czasu do końca roku 1983 gwarancyi czystego dochodu potrzebnego do oprocentowania najwyżej po pięć od sta rocznie (5%), opłacania bankowego dodatku administracyjnego i umorzenia prawidłowego pożyczki pierwszeństwa, którą zaciągnie Towarzystwo akcyjne „Kolej lokalna Lwów-Stożanów“ w sumie imiennej nie wyższej niż 6,480.000 K, celem spłacenia pierwotnie w tej sumie zaciągniętej pożyczki pierwszeństwa. Warunki tej podwyższonej gwarancyi kraju i zaciągnięcia 5% pożyczki pierwszeństwa jakoteż spłaty pierwotnej 4% pożyczki pierwszeństwa ustanowi Wydział krajowy.

2. Zmieniając częściowo postanowienia uchwały z 8. marca 1907, Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielenia imieniem kraju dla kolei lokalnej Muszyna-Krynica, będącej przedmiotem dokumentu koncesyjnego z dnia 20. września 1909 Dz. u. p. Nr. 147, na przeciąg czasu do końca 1983 roku gwarancyi czystego dochodu potrzebnego do oprocentowania najwyżej po pięć od sta rocznie (5%), opłacania bankowego dodatku administracyjnego i umorzenia prawidłowego pożyczki pierwszeństwa, którą zaciągnie Towarzystwo akcyjne „Kolej lokalna Mu-

szyna-Krynica“ w sumie imiennej nie wyższej niż 750.000 K celem spłacenia pierwotnie w tej sumie zaciągniętej pożyczki pierwszeństwa. Warunki tej podwyższonej gwarancyi kraju i zaciągnięcie 5% pożyczki pierwszeństwa jakoteż spłaty pierwotnej 4% pożyczki pierwszeństwa ustanowi Wydział krajowy.

3. Zmieniając częściowo postanowienia uchwały z 8. marca 1907 Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielenia imieniem kraju dla kolei lokalnej Drohobycz-Truskawiec, będącej przedmiotem dokumentu koncesyjnego z dnia 25. sierpnia 1910 Dz. u. p. Nr. 160, na przeciąg czasu do końca 1983 roku gwarancyi czystego dochodu potrzebnego do oprocentowania najwyżej po pięć od sta rocznie (5%), opłacania bankowego dodatku administracyjnego i umorzenia prawidłowego pożyczki pierwszeństwa, którą zaciągnie koncesyonaryusz względnie Towarzystwo akcyjne „Kolej lokalna Drohobycz-Truskawiec“ w sumie imiennej nie wyższej niż 850.000 koron, celem spłacenia pierwotnie w tej sumie zaciągniętej pożyczki pierwszeństwa. Warunki tej podwyższonej gwarancyi kraju i zaciągnięcia 5% pożyczki pierwszeństwa, jakoteż spłaty pierwotnej 4% pożyczki pierwszeństwa ustanowi Wydział krajowy.

4. Z upoważnień udzielonych w powyższych uchwałach pod 1—3 w sprawie podwyższenia gwarancyi dochodów kolei lokalnych Lwów-Siojanów, Muszyna-Krynica i Drohobycz-Truskawiec, uczyni Wydział krajowy użytek według swego uznania i w chwili, jaką uzna za stosowną.

XIV.

Sejm upoważnia Wydział kraj. do podjęcia starań o przemianę Tow. akcyjnego kolei lokalnej Łupków-Cisna na Spółkę o ograniczonej odpowiedzialności członków po myśli ustawy z 6. marca 1906 Nr. 58 Dz. p. p. i do przystąpienia imieniem kraju do tej Spółki z przypadającą na akcyje funduszu krajowego częścią majątku towarzystwa akcyjnego z tem zastrzeżeniem, że temu udziałowi funduszu krajowego, jakoteż Wydziałowi krajowemu będą w umowie spółkowej przyznane wszystkie prawa, jakie obecnie służą akcyjom pierwszeństwa po myśli statutu Towarzystwa akcyjnego „Kolej miejscowa Łupków-Cisna“.

XV.

Sejm wyraża żal z tego powodu, że w projekcie rządowym kolei lokalnych kraj nasz nie został dostatecznie uwzględnionym i że niektóre koleje ważne dla całego kraju nie będące z swej natury lokalnymi lecz ogólnokrajowymi bądź zupełnie nie zostały programem objęte, bądź też tylko w częściowych przestrzeniach, n. p. kolej z Przemyśla do Krosna, ze Starego Sącza do Nowego Targu, z Podhajec do Trembowli (Dereniówka). Sejm wzywa c. k. Rząd, aby projekt budowy kolei w powyższym kierunku uzupełnił, a w szczególności, aby dłuższe arterye komunikacyjne budował jako koleje państwowe, aby termin budowy projektowanych kolei do sześciu lat skrócił i aby w najbliższym czasie zapewnił budowę całej linii kolejowej z Przemyśla do Krosna, z Podhajec do Dereniówki lub Trembowli, ze Starego Sącza do Nowego Targu, niemniej odnogi kolei z Rymanowa do Rymanowa Źdroju i kolei potrzebnej dla eksploatacyi granitu w Tatrach. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przygotowane już linie kolei lokalnych w Galicyi, zalecone uchwałami sejmowymi jako potrzebne i użyteczne, jak koleje lokalne z Żółkwi do Krystynopola, z Lubaczowa do Cieszanowa, Podhajec-Buczacz, w jak najkrótszym czasie objął programem budowy i potrzebne kredyty na wygotowanie planów szczegółowych wszystkich powyższych linii kolejowych wstawił do obecnie wniesionego programu budowy kolei lokalnych.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Załoziecki: Proszu o głos.

П. Залозецкий: Прошу о голос.

Marszałek: Głos ma p. Załoziecki.

P. Załoziecki: Wysoka Pałato!

П. Залозецкий: Висока Палато!

Sprawy żelaznicy mająt dla gospodarstwa krajowego duże wetyku wahu, szczoby w chwili, koły przystupajemo do dalszoho regulowania jich, ne mały my obowiazku zaznaczyty takoz suprotiw nych naszoho stanowyska.

Справи залізничі мають для господарства краєвого дуже велику вагу, щоби в хвили, коли приступаємо до дальшого регулювання їх, не мали ми обов'язку зазначити також супротив них нашого становища.

Wże oden pohlad na mapu zeliznyczu Hałyczyny perekonuje nas, szczo zachidna i schidna czast' kraju traktowani suť pid zhladom komunikacyji zeliznyczoji zowsim nerivnomirno.

Koły w zachidnij czasty majemo łysze wykinczeni, lipsze zahospodarowani, lipsze wedeni i obylniyszi liniji zeliznyczy, kotri umożływajut' tam duże racyjonalne wedenie hospodarki, to schidna Hałyczyna tak pid zhladom skilkosty jak jakosty zeliznyć jest' w sylnij miri pokrywdżena. I to widbuwaje sia tym bilsze, szczo ne łyszeń na punkti zeliznyć, ale i na punkti ynszych sredstw komunikacyjnych, nasza czast' je pokrywdżena suprotyw czasty zachidnoji. Wypadałoby z toho take, szczo teper, koły kraj prychoďyt' z projektamy nowych żeliznyć, należyt' jak raz uzhladnyty tu czast' kraju dosy pokrywdżenu. Stało sia odnak inaksze. Ja sobi pozwolu tu dysproporecyju, jaka zachodyt' miż zeliznyciamy w zachidnij czasty kraju, a schidnij czasty kilkoma cyframy zillustruwaty.

Jesťy my woźmemo podil administracyjnij kraju, tak jak sia win predstavljaje w podili takoz administracyji zeliznyczoji i jesty my do zachidnoji czasty zacyzylsťmo dyrekeyju krakiwsku a do serednoji i schidnoji czast' lwiwsku i stanyslawiwsku, to oderżymo śliďujeczi cyfry:

W dyrekeyji krakiwskij majemo zeliznyć derżawnych 986'675 km., prywatnych ale administrowanych czerez derżawu na rachunok prywatnyj 230'556 km., do czoho treba pryczysťly piwnicznu liniju żeliznyci Ferdynanda: liniju z Krakowa do Didycz, z Krakowa do hrancy i Oświencima i linija z Bielska do Żywcia i do Kalwaryji, szczo robyť 177 km, tak, szczo razem w zachidnij Hałyczyni majemo 1394'231 km.

Na dyrekeyju lwiwsku prypadaje zeliznyć derżawnych 1154'526 km., na rachunok administracyji derżawnoji prywatnych (Lwiv - Belzec) 89'464 km., na rachunok pidprzyemstw derżawoju administrowanych 413'956, razem 1657'946 km.

W dyrekeyji stanyslawiwskiej majemo zeliznyć derżawnych 562'856 km., na rachunok derżawy administrowanych prywatnych, to jest' czastyna liniji dawnijsze Lwiv - Czerniwei - Jassy i Lwów - Itzkanj 241'834 km., na rachunok vlastyteliw administrowanych 355'396 km. razem 1,657'946 km.

Вже оден погляд на мапу зелізничу Галичини переконає нас, що західна і східна части краю трактовані суть під зглядом комунікації зелізничної зовсім нерівномірною.

Коли в західній части маємо ліпше викінчені, ліпше зогосподаровані, ліпше ведені і обильніші лінії зелізниці, котрі уможливають там дуже раціональне веденє господарки, то східна Галичина так під зглядом скількості, як якості зеліниць єсть в сильній мірі покривджена. І то відбуває ся тим більше, що не лишень на пункті зеліниць, але і на пункті иньших средств комунікаційних наша части єсть покривджена супроти части західної. Випадалоби з того take, що тепер, коли край приходить з проектами нових зеліниць, належить, як раз узгляднити ту части краю доси покривджену. Стало ся однак інакше. Я собі pozwolu ту диспропорцію, яка заходить між зеліницями в західній части краю, а східній части кількома цифрами зілюструвати.

Если ми возьмено поділ адміністраційний краю так як ся він представляє в поділі також адміністрації зелізничої і если ми до західної части зачислимо дирекцію краківску, а до середної і східної части львівску і станиславівску, то одержимо слідуєчі цифри:

В дирекції краківській маємо зеліниць державних 986'675 км., приватних, але адміністрованих через державу на рахунок приватний 230'556 км., до чого треба причислити північну лінію зелізниці Фердинанда: лінію з Кракова до Дідич, з Кракова до границі і Осьвенціма і лінія з Бельска до Живця і до Кальварії, що робить 177 км. так, що разом в західній Галичині маємо 1394'231 клм.

На дирекцію львівську припадає зеліниць державних 1154'526 км. на рахунок адміністрації державної приватних (Львів — Белзєць) 89'464 км., на рахунок підприємств державою адміністрованих 413'956, разом 1657'946 км.

В дирекції станиславівській маємо зеліниць державних 562'856 км., на рахунок держави адміністрованих приватних, то єсть частина лінії давнійше Львів — Чернівці — Ясси і Львів — Іцкани 241'834 км. на рахунок властителів адміністрованих 355'396 км. разом 1657.946 клм.

Jesły teper zczystymo zahałom liniji u schidnij Hałyczyni i poriwnajemo z linijamy zachidnoji, to oderżymo, szczo dowhoła linij w zachidnij Hałyczyni wynosyl' 1394 km., u schidnij 2818 km. razem 4212 km. z ciłoji sity żeliznycozi 21·9%. Pozajak obszar ciłoji Hałyczyny wynosyl' 78·501 km., z toho czast' zachidna obnymaje 23210 km. (29·5%) a schidna 55291 km.² (70·5%), to w procentach żeliznyć w zachidnij Hałyczyni majul' 33·5%, u wschidnij 66·5%. Pokryw-dzenie tym bilsze wystupyl', jesły my, jak zwyczajno buwaje, zczystymo skilkist' kwadratowych kilometriw na kilometry żeliznycei, to wyjde z toho szczo 1 km. dorohy żeliznycozi przypadae u zachidnij Hałyczyni na 16·6 km.², a w schidnij na 19·6 km.².

Jesły wże w tym wystupaje tak rizka dysproporecya miż tym, szczo jest a szczo buty powynno, to szcze bilsze wystupyl', jesły woźmemo ti projekty, kotri suł' nam predłożeni, dlatoho szczo na 10 projektowanych nowych żeliznyć o łucznoj dowhoti 365 km. przypadae na zachidnu Hałyczynu 6 linij o łucznoj dowhoti 267 km., a łysze 4 liniji imenno Pidhajci - Wyszniwezyk, Pere-mysz-Krasiczyn, Kołomyja-Kosiw-Kuty i Żołocziw-Sasiw-Ustie, na schidnu łucznoj dowhoty łysze 108·3 km. — tak, szczo po perewedeniu toho prohramu bude maty zachidna czast' kraju 2085 km. a schidna 2926 km., abo wypade 1 km. dorohy żeliznycozi na 11·13 km. w zachidnij a na 18·8 km.² w schidnij Hałyczyni.

To pid zhladom, szczo tak skažu, kwantytatynym, szcze bilsze peredstaw-laje sia riez pid zhladom kwalitatynym, bo z tych projektowanych dla schidnoj Hałyczyny 4 linij, try żadnoho hospodarskoho znaczinia ne maje, a ody-noke znaczinie maje łysz linija Kołomyja-Kosiw-Kuty, ale i ta jest postawlena na dalszij toczci, tak, szczo pry prynia-tiu 15-łitnim perjodi budowy ledwo sia doczekajemo odyndokoji ważnoj hospo-darskoji żeliznyci. Moźnaby skazaty, szczo schidna Hałyczyna tak widstała pid zhladamy ekonomicznym, suspilnym i kulturalnym wid zachidnoj, szczo nema potreby i ne jest' uzasadnene lipsze uzhladnienie Hałyczyny schidnoj. (P. Nowakowski: musyt' widstaty, jak niehto ne dbaje!) Jesły to prawda, to czyja wy-na? Ale pišla mojeji dumky tak ne jest'. Struktury hospodarski i suspilni Hałyczyny schidnoj i zachidnoj duże mało

Если тепер счислимо загалом ліній у східній Галичині і порівнаємо з лініями західними, то одержимо, що довгота ліній в західній Галичині виносить 1394 км. у східній 2818 км., разом 4212 км. з цілої лінії залізничної 21·9%. Позаяк обшар цілої Галичини виносить 78·501 км.² (29·5%), а східна 2310 км.² (29·5%), а східна 55291 км.² (70·5%), то в процентах залізничі в західній Галичині мають 33·5%, у східній 66·5%. Покривденє сим більше виступить, если ми як звичайно буває, счислимо скількість квадратних кілометрів на кілометри залізничі, то вийде з того, що 1 км. дороги залізничної припадає в західній Галичині на 16·6 км.², а в східній на 19·5 км.².

Если вже в тім виступає так різка диспропорция між тим, що єсть, а що бути повинно, то ще більше виступить, если возьmemo ті проекти, котрі суть нам предложені, длятого що на 10 проєктowanych нових залізниць о лучній довготі 365 км. припадає на західну Галичину 6 ліній о лучній довготі 267 км., а лише 4 лінії іменно Підгайці-Вишнівчик, Перемішль-Красічин, Коломия-Косів-Кути і Золочів-Сасів-Устє, на східну лучної довготи лише 108·3 км., так що по переведеню того програму буде мати західна часть краю 2085 км. а східна 2926 км. або випаде 1 км. дороги залізничної на 11·13 км. в західній, а на 18·8 км.² в східній Галичині.

То під зглядом, що так скажу, квантитативним, ще гірше представляє ся річ під зглядом квалітативним, бо з тих проєктowanych для східної Галичини 4 ліній три жадного господарского значіня не має, а одиноке значіне має лиш лінія Коломия-Кути-Кос в, але і та є поставлена на дальшій точці так, що при прийнятій 15 літнім періоді будови ледво ся дочекаємо одинокої важної господарської залізничі. Можнаби сказати, що східна Галичина так відстала під зглядами економічним, суспільним і культуральним від західної, що нема потреби, не є узasadнене ліпше узглядненє Галичини східної. (П. Новаковский: Мусить відстати, як ніхто не дбає!) Если то правда, то чия то вина? Але після моєї думки, так не єсть. Структури господарські і суспільні Галичини східної і західної дуже мало ріжнять ся від себе, з виїмком пограничних повіт-в Князівства Краківського, ко-

riżniał' sia wid sebe, z wyimkom pohranecznych powitiw Kniaziwstwa krakiwskoho, kotri czerez inwazyju czuzoho promysłu pryniały nyni charakter promysłowyj. Toti sami bidni sęła tam i łut, ti sami marnimistoczka, toj samyj mało ruchływyj element silskyj i bilsze ruchływyj element żydiwskyj po miśtoczkach, a nawit' na schidnij jest' bilsze mist jak w zachidnij. Zachidna Hałyczyna, wże z natury riezby bilsze uprzywilejowana geograficznym położeniem i dla toho, szczo do rynkiw zbutia łaksamo prodiktiw syrowych jak hotowych maje koryśniju taryfu, bo maje blyższu dorohu, i tomu forytowanie jeji w nekoryst' schidnoji ne jest' opravdane.

To neriwnomirne traktowanie uzasadniaje wnesenia, wychodiaczi na to, szczo w interesi administracyji kraju maje huty podilene na dwi czasty, bo todi ne bude odna czaśť rozwywatys' kosztom druhoji pid zhladom szkilnytwa, rilnytwa i na kożdym ynszym polity. To je nasze domahanie, szczo by ta druha czaśť ne była łysze „Hinterland“, abo kolonijeju. (*Brawa i oklaski z ław posłów ruskich*).

To było by możływe tamky, de suť riżni interesy i de naślidkom toho je riżnyj ustryj administracyjnij, ale tam, de ciła polityka polahaje na odnij administracyji, to łake widminne traktowanie dwuch czastyj kraju ne może mały miścia — i z tych zhladiw my ne możemy wdowołytys' predłożeniem, jak my tut czuły wid sprawozdatela.

Musymo domahaty sia, szczo by te upoślidzenie schidnoji czasty kraju, pid zhladom komunikacyji, kotre tym jarkij-sze wystupaje teper, w tym czasi, koły hudujeť sia kanały — nawit' w serednij czasty Hałyczyny — szczo by te upoślidzenie ustało, i musymo domahatyś iz tych przyczyn pewnoho roda rekompensaty. Naszi domahania, jaki stawłajemo, suť, otwerto skažu, duże skromni i zasłuhujut', po naszij dumci na se, szczo by były uzhladnieni. Imenno, szczo do ustupu sprawozdania, szczo linija ślipa Buczacz-Pidhajci maje duże małe znaczinie — muszu wyskazaty, szczo w tym szmati kraju własne linija Buczacz-Pidhajci maje duże wetyku waźniśť jako doroha komunikacyjna z ciłym Podilem. (P. **Okuniewski** Tak je! Se łuczyť sia z ciłym Podilem). Ta żeliznyca to poluczenie ciloji serednoji czasty kraju z Pokutiem.

трі через інвазію чужого промислу прinyали инні характер промисловий. Тоті самі бідні села там і тут, ті самі марні місточка, той самий мало рухливий елемент сільський і більше рухливий елемент жидівський по місточках, а навіть в східній єсть більше міст як в західній. Західна Галичина вже з природи річи є більше упривілейована географічним положенєм і для того, що до ринків збуту так само продуктів сирових як готових має кориснішу тарифу, бо має ближшу дорогу, і тому фортитованє єї в некористь східної не єсть оправдана.

То нерівномірне трактованє узасадняє внесеня, виходячі на то, що в інтересі адміністрації краю, має бути поділене на дві часті, бо тоді не буде одна часть розвиватись коштом другої під зглядом шкільництва, рільництва і на кождім иншій поли. То є наше домаганє, щоби та друга часть не була лише „Hinterland-ом“ або кольонією. (*Brawa i oklaski z ław posłów ruskich*).

То було б можливе тамки, де суть ріжні інтереси і де наслідком того є ріжний устрій адміністраційний, але там, де ціла політика полягає на одній адміністрації, то таке відмінне трактованє двох частий краю не може мати місця і з тих зглядів ми не можемо вдоволи- тись предположенєм, яке ми тут чули від справоздателя.

Мусимо домагати ся, щоби ті упослідження східної часті краю під зглядом комунікації, котре тим яркійше виступає тепер в тім часі, коли будуєть ся канали — навіть в середній часті Галичини — щоби те упослідженє устало і мусимо домагатись із тих причин певного рода рекompensати. Наші домаганя, які ставляємо, суть, отверто скажу, дуже скромні і заслуговують, по нашій думці на се, щоби були узгляднені. Іменно що до уступу справозданя, що лінія сліпа Бучач-Підгайці має дуже мале значінє, — мушу висказати — що в тім шматі краю власне лінія Бучач-Підгайці має дуже велику важність, яко дорога комунікаційна з цілим Поділем. (П. **Окуневський**: Так є! Се лучить ся з цілим Поділем). Та залізниця то полученє цілої середної часті краю з Покутем.

W sprawozdaniu Wydlu krajowego skazano, szczo tam robłeno studyji nad prodowżeniem linii wid Pidhajczyk do Wyśniweczyka. Otżeż to predłożenie ne maје nijakoho komunikacyjnogo znaczinia, se je biczna linija, a natomist' maје znaczinie linija, kotra z Podila weđe na połudne, do sercia Pokutia.

Otże my sia wdowołymo wstawłeniem budowy linii Pidhajci-Buczacz z prodowżeniem do Kołomyji.

To jest' oden z postulatiw, kotrych my sia domahajemo.

Druhe nasze domahanie, to linija Kossiw-Kuty do Żabioho, kotra weđe takož do sercia Hałyczyny.

Na sim punkti budiał' sia riżni reminiscencyji widradni, ale takož i taki, kotri budiał' w naszym narodi u shidnij Hałyczyni myłist' do toho wsioho, szczo je u schidnij Hałyczyni, tak samo, jak wy majete czustwa i myłist' dla waszych Tatr! (*Brawa, oklaski z ław postów ruskich*).

A sły wy na sim punkti ne postujete zhłodom naszoho naroda tak, jak zhłodom swoho, to uważajemo, szczo se je pid zhłodom narodnym uposłidżenie, kotre weđe ciłyj narod do rozpuky. I narod w sij rozpuci i nużdi kłyče, szczo należyl' peredowsim naprawyty krywdy, jaki były czerez stilky czasiw zdilani.

Linija Kossiw-Żabie i prodowżenie jeji do Kut bude mała ne łysze hospodarske znaczinie, ale takož znaczinie turystyczne.

A pid sym zhłodom zwernu peredowsim uwału, szczo komisija w swoim projekti tak z łehkym sercem traktuje sprawy turystyczni, a nyni moment turystyczny hraje duże ważnu rolu w naszym kraju, i to jest' takož argumentom pro se, szczo ne możemo mały osobennoho parlamentu, kotryj miłby pro taki sprawy riszaty.

Na 94 żeliznyć, jaki były w projekti z r. 1913, w łuczniy dowhoti 2102 kilometriw, a w tim 376 hałeckych, se znaczyt' 17.9%. Si żeliznyci mały buty zbudowani kapitałom 436,954.000 K, z czoho prypało na Hałeczynu 77.380.000, se znaczyt' 17.7%. Iz tych żeliznyć 18 należať do dorih turystycznych. Ale ne tylko Hałeczyna domahaje sia dorih turystycznych, bo suť tam w projekti budowy takych dorih w Tyroły, w Morawach, w Czechach i szczo w sim projekti znajszať sia takož linija żeliznyci tatarskojskoji na Świniciu.

В справозданю Виділу краєвого сказано, що там роблено студії над продовженням лінії від Підгайчик до Вишнівчика. Отжеж то продовження не має ніякого комунікаційного значіння, се є бічна лінія, а натомість має значінє лінія, котра з Поділя веде на полудне до серця Покутя.

Отже ми ся вдоволимо вставленєм будови лінії Підгайці-Бучач з продовженням до Коломиї.

То єсть одно з постулятів, котрих ми ся домагаємо.

Друге наше домаганє то лінія Косів-Кути до Жабйого, котра веде також до серця Галичини!

На сїм пункті будять ся ріжні ремінісценції відрадні, але також і такі, котрі будять в нашім народї у східній Галичинї милість до того всього, що є у східній Галичинї, так само, як ви маєте чувство і милість для ваших Татр! (*Brawa i oklaski z ław postów ruskich*).

А сли ви на сїм пункті не постуpaste зглядом нашого народа так, як зглядом свого, то уважаємо, що се є під зглядом народним упослідженє, котре веде цілий нарід до розпуки. І нарід в сїй розпуці і нужді кличе, що належить передовсїм направити кривди, які були через стільки часів зділані.

Лінія Косів-Жабє і продовженє її до Кут буде мала не лише господарске значінє, але також значінє туристичне.

А під сим зглядом зверну передовсїм увагу, що комісія в своїм проєкті так з легким серцем трактує справи туристичні, а нині момент туристичний грає дуже важну ролю в нашім краю і то єсть також аргументом про се, що не можемо мати особеного парламенту, котрий міг би про такі справи рішати.

На 94 залізниць, які були в проєкті з р. 1913 в лучній довготі 2102 кільометрів, а в тім 376 галицких, се значить 17.9%. Сї залізници мали бути збудовані капіталом 436,954.000 кор. з чого припало на Галичину 77,380.000, се значить 17.7%. Із тих залізниць 18 належать до доріг туристичних. Але не тільки Галичина домагає ся доріг туристичних, бо суть там в проєкті будови таких доріг в Тироли, в Моравках, в Чехах і що в сїм проєкті знайшла ся також лінія залізниць татшанської на Свінїцу.

Pryhadaju, szczo ja buw odnym z tych, kotri swoho czasu poperły budowy toji linii, duże potribnoji ue tilko zi zhladiw turystycznych, ale i ekonomicznych. Popyravjem tu sprawu takoz w Radi żeliznyć. (Głosy: Tam były dawniejsze kopalni sribła! Liczne głosy: Tak jest!), no na žal, ta żeliznyca ne znajsza sia w prohrami budowy żeliznyć.

Jako mieszkanec miasta Lwowa muszu takoz pidnesty żądanie, szczo by u Lwowi ustaw toj stan dorih i ulyc, klyczucyj o pimsu do neba, i szczo by czym skorsze zminy w sia na lepsze.

Na razi, jak Panowe baczyc, ti nashi bażania idut' w duże skromnych rozmiarach. My nawit' zi zhladiw trudno sty wykonania ciloji prohrany budowy żeliznyć, obmeżujemy nashi żelania lysze na prodowżenie linii żeliznyci pro kotru ja upomynajuś, żadajuczy, szczo by, jak bude sprawa komunikacyji postawlena na poriadku dnewnim, prawytelstwo uzhladnyło przedowsim takoz i schidnu czast' Halyczyny.

Takych żadań majemo duże bo-hato. Takich boliw i żaliw majemo bil-sze i w swoim czasi ti żali i boli w tij Wysokij Palati i w komisyjach przedsta-wymo.

Na razi pozwalaju sobi postawyt dwi rezolucyjy a imenno: (czyta)

I. „Sojm zwołył' do wnesenoho zakonoprojektu o budowy lokalnych żeliznyć wsiawyt domahanie budowy:

1) linii Pidhajci-Buczacz z możliwym prodowżeniem do Kołomyji;

2) prodowżenie linii Kołomyja-Kosiw-Kuty do Żabjoho.

II. Sojm zwołył' riszyty, szczo by w buduczim prohrami budowy żeliznyć uzhladniuwaty przedowsim linii w schidnij Halyczyni upoślidzenij pid tym zhladom“.

Ma-szałek: Podam te rezolucye p. Założeckiego do poparcia. Proszę p. sekretarza o ich odczytanie.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

I) Sejm raczy do wniesionego projektu ustawy budowy lokalnych kolei wstawić żądanie budowy:

1) Linii Podhajce-Buczacz z możliwym przedłużeniem do Kołomyi.

2) Przedłużenie linii Kołomyja-Kosów-Kuty do Żabiego.

Marszałek: Kto tę rezolucję popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparta.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

3) Sejm raczy uchwalić, ażeby w następnym programie budowy kolei uwzględnić przedewszystkiem linje we wschodniej Galicyi, upośledzonej pod tym względem.

Пригадаю, що я був одним з тих, котрі свого часу поперли будову тої лінії, дуже потрібної не тільки зі зглядів туристичних але і економічних. Попирав'єм ту справу також в Раді залізниць (Гłosy: Там були давніше копальні срібла! *Liczne głosy*: Tak jest), но на жаль, та залізниця не знайшла ся в програм будови залізниць.

Яко мешканець міста Львова мушу також піднести жаданє, щоби у Львові устав той стан доріг і улиць, кличучий о пімсту до неба і щоби чим скорше змінив ся на ліпше.

На разі, як Панове бачите, ті наші бажання ідут' в дуже скромних розмірах. Ми навіть зі зглядів трудности виконання цілої програми будови залізниць, обмежуємо наші желання лише на продовженє лінії залізниць, про котру я упомінаюсь, жадаючи, щоби як буде справа комунікації поставлена на порядку деннім, узгляднило передовсім східну часть Галичини.

Таких жадань маємо дуже багато. Таких болів і жалів маємо більше і в своїм часі ті жалі і болі в тій Високій Палаті і в комісіях представимо.

На разі позволю собі поставити дві резолюції, а іменно: (czyta)

I. Сойм зволить до внесеного законопроекту о будові льокальних залізниць вставити домаганє будови:

1. лінії Підгайці-Бучач з можливим продовженєм до Коломиї;

2. продовженє лінії Коломия-Косів-Кути до Жабього.

II. Сойм зволить рішити, щоби в будучім програмі будови залізниць узгляднювати передовсім лінії у східній Галичині, упослідженій під тим зглядом“.

Marszałek: Kto tę rezolucję popiera zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Jest popartą. Głos ma p. Burzyński.

P. Burzyński. Wysoki Sejmie!

Sprawozdanie komisji o budowie kolei w powiecie buczackim nie ma wniosku, aby ją objęło bieżącym projektem, więc budowa tej kolei jest odłożona na najbliższy projekt, jak mówi sprawozdanie komisji, a tem samem jest odłożona na bardzo, a bardzo długi czas.

Tymczasem budowa tej kolei jest nader żywotna, nie tylko dla powiatu buczackiego, ale i dla sąsiednich, jest głównym postulatem licznej ludności, a sprawozdania Departamentu Wydziału krajowego z poprzednich lat wykazują dobitnie potrzebę i użyteczność tej kolei, wykazują też, że koszty jej budowy będą nieznaczne, a jeżeli dodani, że o ile mi wiadomo 7 km. budować się mającej kolei Podhajce-Wisniowczyk będą równocześnie obsługiwać przyszłą kolej Podhajce-Buczacz, że dotyczą one najgorszego i najdroższego terenu, tem samem koszty budowy kolei Podhajce-Buczacz będą w stosunku do kosztów budowy innej kolei bardzo nieznaczne.

W wykonaniu uchwały Sejmu z 3 listopada 1910 przeprowadził Wydział krajowy dochodzenia co do budowy dalszej kolei naszego okręgu, a mianowicie kolei Buczacz-Potok złoty, Obertyn do Turki pod Kołomyją. Dochodzenia przeprowadzone zostały pod względem komercyjnym i technicznym i w sprawozdaniu z tych dochodzeń podaje Wydział krajowy, że projektowana trasa Buczacz-Potok złoty-Obertyn o długości 78 km. przecina w prostym kierunku wielkie bardzo, żyzne obszary Podola między koleją transversalną a czerniowiecką, że około 60.000 hektarów roli dającej obfite plony znajduje się w tej okolicy, znajdują się tam jeszcze znaczne obszary lasów, kamieniołomy, pokłady wapna, gipsu i innych produktów, że projektowana kolej obsługiwałaby 140.000 mieszkańców w 52 gminach i dwa miasteczka, gdzie jest sąd, t. j. Potok złoty i Obertyn, że rentowność byłaby wystarczająca, a koszty równocześnie byłyby nieznaczne. Mimo, że dochodzenia Wydziału krajowego w ten sposób wykazały użyteczność tej kolei, nie ma w sprawozdaniu komisji żadnej o tem wzmianki, a zdaje mi się, że chodziłoby o to, by tę sprawę naprzód pchnąć i przygotować tak, by w najkrótszym czasie mogła być do końca doprowadzona.

Niech mi będzie wolno podnieść jeszcze jeden postulat tak naszego powiatu, jak okolicznego.

Obszar kraju zamknięty Dniestrem, Strypą, koleją Buczacz, Czortków i Buczacz-Zaleszczyki, to obszar ziemi podolskiej bardzo żyzny, który ma pokłady kamienia żelaznego do robót budowlanych, pokłady gipsu, wapna, obfituje w lasy i obszar ten żdatny jest pod uprawę buraków, a niema żadnego dotychczas połączenia kolejowego.

W razie gdyby takie połączenie zostało stworzone, nie ulega wątpliwości, że ludność tego okręgu podniosłaby produkcję i budowa tej kolei byłaby bardzo rentową. Z powodów tych pozwałam sobie postawić następujące rezolucje: (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm uznaje połączenie kolejowe Buczacz-Potok złoty-Obertyn do Turki pod Kołomyją za użyteczne i potrzebne w interesie kraju.

II. Sejm wzywa Wydział krajowy do wypracowania generalnego projektu dla tego kolejowego połączenia.

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaliczenia na koszty wypracowania powyższego projektu z funduszu krajowego kolejowego potrzebnych środków z zastrzeżeniem zwrotu zaliczonych kwot z ustanowić się mającego funduszu budowy tej kolei.

Wzywa się c. k. Rząd, aby budowę kolei Podhajce-Buczacz objął bieżącym programem budowy kolei lokalnych.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przeprowadził dochodzenia komercyjne i techniczne i zbadał potrzebę i użyteczność połączenia kolejowego Buczacz-Jazłowiec-Dźwiniacz-(Zaleszczyki).

Marszałek: Podam te rezolucje do poparcia. Proszę p. sekretarza o odczytanie ich po kolei.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm uznaje połączenie kolejowe Buczacz-Potok złoty-Obertyn do Turki (pod Kołomyją) za użyteczne i potrzebne w interesie kraju.

II. Sejm wzywa Wydział krajowy do wypracowania generalnego projektu dla tego kolejowego połączenia.

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaliczenia na koszt wypracowania powyższego projektu z funduszu krajowego kolejowego potrzebnych środków z zastrzeżeniem zwrotu zaliczonych kwot z ustanowić się mającego funduszu budowy tej kolei.

Marszałek: Kto tę rezolucję popiera zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Jest popartą.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Wzywa się c. k. Rząd, aby budowę kolei Podhajce-Buczacz objął bieżącym programem budowy kolei lokalnych.“

Marszałek: Kto tę rezolucję popiera zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Jest popartą.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przeprowadził dochodzenia komercyjne i techniczne i zbadał potrzebę i użyteczność połączenia kolejowego Buczacz-Jazłowiec-Dźwiniacz (Zaleszczyki).“

Marszałek: Kto tę rezolucję popiera zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Jest popartą.

Głos ma p. Okuniewski.

P. **Okuniewski:** Wysokij Sojme!

Czytajuczy sprawozdanie Wydiłu krajewoho a widtak zwit J.E. p. Głombińskoho zastanowyla mene odna dosyt' newydna data, imenno otworenie ruchu na zelyznyci Chabiwka—Zakopane, kotre prypało na 25/10 1889 r. a na zelyznyci Delatyn—Kołomyja—Stefaniwka riwnoż na 18/10 1889 r.

Referentom tohdy w Wydili krajewim buw p. Chamiec i ja pryhaduju sobi, jak seho dnia, szczo p. Chamiec w krużku naszym skazaw, szczo uznaje potrebu riwnomirnoho traktowania zachidnoji i schidnoji czasty Hałyczyny a rezultatom buło, szczo seho samoho misiacia otwyraje sia ruch żelyznyci Chabiwka—Zakopane i Delatyn—Kołomyja—Stefaniwka.

W toj sam czas, w kotrim buduє sia żelyznyciu do Zakopanoho, p. Chamiec uchwaływ w Wydili krajewim, szczo by wybuduwały dorohu żelyznyczu Delatyn—Kołomyja—Zaliszczyky. Choť prawda, budowa tych żeliznyć była na prowincyji zwychnena. Buwjem świadkom toji budowy Kołomyja—Horodenka—Zaliszczyky, de misto 40 km. wybuduwano 60 km. dorohy. P. Chamiec, boroniaczy sia w komisiji zelyznyczij skazaw, szczo treba buło trakt trocha „na zachid“ posunuty i dla toho pobuduwałoś 20 km. bilsze. W dijsnosty treba buło toho zakruta, szczo obtiażyw nepotribno fond zelyznyczij 20 kilometramy szczo by można zajychaty na filwarok pana marszałka (*Wesołość*.)

II. **Окуневский:** Високий Сојме!

Читаючи справозданє Виділу краєвого а відтак звіт Є. Е. п. Гломбінського застановила мене одна досить невидна дата, іменно отворенє руху залізниці Хабівка-Закопане, котре припало на 25/10 1889 р. а на залізниці Делятин-Коломия-Стефанівка рівнож на 18/10 1889 р.

Референтом тогди у Виділї краєвим був п. Хамец і пригадую собі, як сего дня, що п. Хамец в кругу нашім сказав, що узнає потребу рівномірного трактування західної і східної части Галичини а результатом було, що сего самого місяця отвирає ся рух залізниці Хабівка-Закопане і Делятин-Коломия-Стефанівка.

В той сам час, в котрім будує ся залізницю до Закопаного, п. Хамец ухвалив у Виділї краєвим, щоби вибудувати дорогу залізничу Делятин-Коломия-Заліщики, хоть правда, будова тих залізниць була на провінції звихнена. Був'єм сьвідком тої будови Коломия-Городенка-Заліщики, де місто 40 км. вибудовано 60 км. дороги. II. Хамец, боронячи ся в комісії залізничій, сказав, що треба було трakt троха „на захід“ посунути і для того побудовалось 20 км. більше. В дійсности треба було того закruta, що обтяжив непотрібно фонд залізничий 20 кільометровий, щоби можна заїхати на фільварок пана маршалка. (*Wesołość*.)

Teper, koły czytujemy budowę linii żelaznych pisał tego projektu, to дійсно wydmo, jak się toj duch zminyw w Wydziłi krajewim. Projektowano w zachidnij czasty kraju budowę linii: Jasło—Dębica 44 km., Krosno—Brzozów 30 km. Wętyczka—Mszana 56 km., Sanecz—Szczawnyca 38 km., Jasło—Żmyhorod 17 km., Riaszów—Nisko 82 km. i t. d. razem blyżko 300 km. kosztem blyżko 60 milionów koron a dla nas dla kraju o 2 razy bilsze prostorem, buduje się lyszec Wyszniwczyk—Pidhajci 24 km a w poslidnim momenti, (ja choczę wiryty słowam p. referenta, szczo win się o te staraw, ale my znamo, skilko na te treba było zachodziw iz naszoji storony, jak przyjeżdżały nawet polski deputacyji, naczałnyk sudu z Kutiw, Kossowa, Starosta i prosyły nas: „Klubie ruski, ratuj sytuacyę“ i klub ruskyj napyraw na ti poklykani czynnyky) — zaprojektowano wseho budowę Kołymyja—Kosziw—Kuty.

W sprawozdaniu Wydiłu krajewoho skazane jest szczo: „w skład budowy kolei lokalnych poselskiego Koła polskiego w Wiedniu i Wydziału krajowego wchodzą następujące linie“.

A my, Panowie? de my? nas nema. Jest Koło polskie, jest Wydił krajowyj, a nas pomyneno.

(P. Głabiński: *To właśnie źle, żeście się Panowie nie starali.*)

Take powstawienie sprawy jest lehkoważeniem nas. Pryhaduju sobi jak i koły ruski posły tuż w Sojmi raz zaoponowały odnij sprawie, p. Abrahamowycz skazaw: a chto się postaraw o żeliznicy, kataster, o fondy na melioracyju, na hirszi potoky, wy, czy my? Tohdy my się udaryły w hrudy i skazały: wy; tohdy my były słabi. Ale teper... (P. Głabiński: *(wskazując na mapę, jaką mowca ma przed sobą)* to macie koleje!) ale wsi strategiczni. Proszę się podywyty, Ekscełencyjo, wy się duże dobre na tym rozumiecie, spad naszych żeliznyć jest do Rosyji, a waszi na zachid; spad tych żeliznyć jest na schid, szczo by wwozyły wijsko naprotyw Moskala, ale tych linii, kotrych nam zwiazanym derżawno z Wiednem potrzeba, nie majemo.

Szeczę odno zanedbanie, Panowie, kotre my wam musymo zakydaty. W Hałyczyni na 100 km² przypada wseho 5 km pobudowanych linii żelaznych; w Bukowyni jest bilsze, bo 5-8 km, w Austriji wyszyszy jest 12 km a w Czechach 13 km. Uposlidzenyj jest zatym nasz kraj, a jak skazaw p. Załozecyjk,

Теper, коли читаємо будову ліній залізничних після того проекту, то дійсно видимо, як ся той дух змінив в Виділі краєвим. Проєктована є в західній части краю будова лінії Ясло—Дембіца 44 км., Кросно—Бжозів 30 км., Величка—Мшана 56 км., Санч—Щавниця 38 км., Ясло—Жмигород 17 км., Ряшів—Ніско 82 км. і т. д. разом близько 300 км. коштом близько 60 мільйонів корон, а для нас, для краю о 2 рази більше простором будує ся лишень Вишнівчик—Підгайці 24 км. а в посліднім моменті (я хочу вірити словам п. референта, що він ся о те старав, але ми знаємо, скільки на те треба було заходів із нашої сторони, як приїжджали навіть польські депутації, начальник суда з Кутів, Косова, Староста і просили нас: „Klubie ruski ratuj sytuacyę“ і клуб руский напірав на ті покликані чинники) запроєктовано всего будову Коломия—Косів—Кути.

В справозданю Виділу краєвого skazane єсть, що: „w skład budowy kolei lokalnych poselskiego Koła polskiego i Wydziału krajowego wchodzą następujące linie.“

А ми, Панове? Де ми? нас нема. Єсть Коло польске, єсть Виділ краєвий, а нас полишено. (P. Głabiński: *To właśnie źle, żeście się Panowie nie starali.*)

Take поставленє справи єсть легковаженєм нас. Пригадую собі, як і коли рускі послали тут в Соймі раз заопонували одній справі, п. Абрагамович skazaw: а хто ся постарав о залізниці, катастер, о фонди на меліорацию, на гірські потоки, ви чи ми? Тогди ми ся ударили в груди і skazali: ви; тогду ми були слабi. А теper? (P. Głabiński: *(wskazując na mapę, jaką mowca ma przed sobą)* to macie koleje!), але всі стратерічні. Прошу ся подивити, Ексцеленцию, ви ся дуже добре на тим розумієте, спад наших залізниць єсть до Росії, а ваші на захід; спад тих залізниць єсть на схід, щоби ввозили військо напротив Москаля, але тих ліній, котрих нам звязаним державно з Віднем потреба, не маємо.

Ще одно занедбанє, Панове, котре ми вам мусимо закидати. В Галичині на 100 км² припадає всего 5 км. побудованих ліній залізничних, в Буковині єсть більше, бо 5-8 км., в Австрії висшій єсть 12 км., а в Чехах 13 км. Упосліджений єсть затим наш край, а як skazaw п. Залозецкий, упосліджений єсть не цілий

upoślidzenyj jest' ne cilyj kraj, ale wschidna jeho czaść'. (P. Głabiński: *jedna i druga część*).

A dalsze, widdalenie wid dwircia wynosyl' u nas 10 klm, w Szlesku 5 klm a w Czechach 4 klm. Nasz gospodar, szcoby dowesty swij transport do dwircia, tratyl' w poriwaniu z inszymi krajamy około 20 miljonow K riczno.

Pisła zakona derżawnoho o zeliznyciach powynna derżawa postaraty sia o wybudowanie hołownych linii, a tymczasom protywno buduє kraj zeliznyci, majuczi po 100 i 140 klm. Chyba to je wże obowiazkom derżawy (P. Głabiński: *My na to ciagle narzekamy*).

Zakon toj krajewyj zeliznyczij z 1893 r. je tak зробlenyj, szczo treba wizwaty $\frac{1}{3}$ czast' interesentiw; de posoł jest' energicznyj, tam wyszturkaje budowę linii zeliznyczoji, ale planu krajewoho riwnomirnoho dla ciłoho kraju ne ma.

Tak ważna sprawa kińczyl' sia na przypadkowij riczy. menszoji albo bil-szoji energii jakohoś posła. Bude p. Burzyński i ja energiczni, to budemo maty zeliznyciu buczacku a budemo słabi, to zeliznyci ne bude. Chybaż se słuszne, szczo budowę arterij ekonomicznych polyszaty przypadkowij energii odnoho posła!

A szcze najważniejsza ricz to je, szczo Ekscelencyja Głombiński i Wydił krajewyj zamowczuje. W sprawozdaniu Ekscelencyji Głombińskoho stojit', szczo ma je teper budowaty po dwi linii, ale zamowczuje se, szczo ynszi linii ma je budowaty w zachodnij Hałyczyni. W perszij fazi ma je ity Dembycia-Jasło. To bude za 4, 5 lit. W druhij fazi około 7, 8 abo 10 lit Sonez-Welyczka, a doperwa w tretij fazi za jakych 15 lit Kolomyja. (P. Głabiński: *Ja o tem nie wiem*). Jak ti fazy budut' tak wykonywani, to znaczyt', szczo wypychaje sia nas na poślidne misce. Ne toj duch Chameca ale egojizm narodowyj kermanyt' wamy. Ja kińczaczy promowu moju stawlu 2 wnesky (*czyła*):

1) Wzywaje sia ek. Prawytelstwo, aby postarało sia o złuczenie schidno-hałyckoji zeliznyci, szczo kinczyt' sia w Iwaniu pustim, z bukowynskymy zeliznyciamy, a sameżi stacyjeju w Somu-szyni, jaka teper ma je budowaty sia.

2) Wzywaje sia Wydił krajewyj, szcoby budujuczy teper zeliznyci pisła nowoho projektu prawytelstwennoho uzhladniuwaw riwnomirno zachidnu i schidnu Hałyczynu, w perszim riadi lo-kalnu zeliznyciu Kolomyja-Kosiw-Kuty,

край, але східна его часть! (P. Głabiński: *jedna i druga część*).

А дальше, віддаленє від двірця ви-носить у нас 10 км., в Шлеску 5 км., а в Чехах 4 км. Наш господар, шоби до-везти свій транспорт до двірця, тратит в порівнянню з іншими краями около 20 мільонів К. річно.

Після закона державного о залізницях повинна держава постарати ся о ви-будованє головних ліній, а тимчасом про-тивно. будує край залізниць, маючи по 100 і 140 км. Хиба то є вже обовязком держави. (P. Głabiński: *Мы на то ciagle narzekamy*).

Закон краєвий залізничий з 1893 р. є так зроблений, що треба візвати $\frac{1}{3}$ часть інтересентів; де посол єсть енер-гічний, там виштуркас будову лінії зе-лізничої, але пляну краєвого рівномір-ного для цілого краю нема.

Так важна справа кінчить ся на випадковій річі меншої або більшої енергії якогось посла. Буде п. Бужинь-ский і я, енергічні, то будемо мати зе-лізницю бучацку, а будемо слабї, то зе-лізницї не буде. Хибаж се слушне, щоб будову артерій економічних полишати випадковій енергії одного посла!

А ще найважнійша річ, то є, що Ексцеленция Гломбінський і Виділ крає-вий замовчує. В справозданю Ексцелен-ції Гломбінського стоїть, що має ся теper будувати по дві лінії, але замов-чує ся се, що інші лінії має ся будувати в західній Галичині. В першій фазі має ити Дембиця-Ясло. То буде за 4, 5 літ. В другій фазі около 7, 8 або 10 літ Санч-Величка, а доперва в третій фазі за яких 15 літ Коломия. (P. Głabiński: *Ja o tem nie wiem*). Як ті фази бу-дуть так виконувані, то значить, що ви-пихає ся нас на послидне місце. Не той дух Хамца, але егоїзм народовий керма-нить вами. Я кінчачи промову мою ста-влю 2 внески: (*czyła*)

1) Взиває ся ц. к. Правительство; аби постарало ся о злученє східно-галицкої залізницї, що кнчить ся в Іва-ню пустім, з буковинськими залізницями а саме зі стациєю в Сомушині, яка теper має будувати ся.

2) Взиває ся Виділ красвий, шоби будуючи теіер залізницї після нового проекту правительственного узгляднював рівномірно західну і східну Галичину, в пернім ряді льокальну залізницю Коломия-Косів-Кути, та шоби в пайблиз-

ta szczoby w najbliższim czasie zrobić specjalny projekt żelaznicy Kołomyja-Kosów-Kuty, ta przystąpić do budowy tej żelaznicy.

A szcze odna rzecz, o kotrij szczem ne howoryw, ale Ekscełencyja Głombiński byw tak czemnyj przygadaty meni tu sprawu. Ide meni jako posłowy seji zemli o spółączenie odnoji żelaznicy, kotra stojit' pid zariadom derżawnym, a kotra łączyt' Ternopil z Iwanem pustym. Bukowińska żelaznica ma je dobudowaty sia do samoho Dnistra, tak szczo odna wid druhoji bude widdalena o kilkanajciat kilometriw i obi żelaznicy budut' ślipi. Należałoby jich połączyć. Ta zemla powynaby maty naddnistriańsku żelaznicyu, kotraby złączyła Zaliszczyky, dawnyj powit czerwonohrodskyj z Kamińcem podilskym. Takyj je spad zemli, to je ruta vlastywa.

Otse ja kińczaczy, proszu prawytelstwo, szczo by postarało sia o złuku tych dwoch ślipych linii z Iwanu pustoho z żelaznicyu bukowińskoju w Bukowińskim Wikni, a zhladno teper z Samuszynom. (*Brawa*).

Marszałek: Kto popiera rezolucyje p. Okuniewskiego, które opiewają:

„Wzywa się Rząd, aby postarał się o złączenie wschodnio-galicyskiej kolei, która kończy się w Iwanu pustym z bukowińskimi kolejami, a to ze stacyą w Somuszynie, która obecnie ma się budować“.

„Wzywa się Wydział krajowy, żeby budując obecnie koleje żelazne, według projektu rządowego uwzględniał równomiernie zachodnią i wschodnią Galicyę, w pierwszym rzędzie kolej lokalną Kołomyja-Kosów-Kuty i żeby w najbliższym czasie sporządził specjalny projekt kolei: Kołomyja-Kosów-Kuty i przystąpił do budowy tejże kolei“ — zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Są poparte.

P. Stapiński: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Stapiński.

P. Stapiński: Wysoki Sejmie!

Sprawa budowy kolei lokalnych przewleka się już przez tyle lat, że naprawdę nikt z nas powiedzieć nie może, kiedy w rzeczywistości ta budowa dojdzie do skutku. W ostatnim czasie nad budową zawisło jeszcze i to niebezpieczeństwo, że rząd usilnie stara się o doprowadzenie do skutku budowy kolei lokalnych w Bośni, a w takim razie, gdyby i to dążenie stało się rzeczywistością wobec wielkiego obciążenia budżetu austriackiego, tem mniej można mieć widoki na rychłe doprowadzenie do skutku budowy kolei lokalnych także i w Galicyi. Z tego względu pozwolę sobie postawić wniosek następującej treści: (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Król. Galicyi wzywa c. k. Bząd, aby nie dopuścił do zabezpieczenia budowy kolei bośniackich tak długo, aż przedtem budowa kolei lokalnych, w szczególności w Galicyi będzie zabezpieczona zupełnie, także pod względem budżetowym.

Przez uchwalenie tego wniosku zdaje mi się, że idziemy także w duchu polityki dotychczas przynajmniej prowadzonej przez naszą parlamentarną reprezentacyę, Koło polskie, a następnie także i rządowi austriackiemu nietylko nie czynimy trudności, ale ułatwiamy wybrnięcie z tych trudności, w jakie popada przez napór wspólnego rządu, który chce uzyskać budowę kolei bośniackich. Upraszam tedy i sędzę, że ze skutkiem, by Wysoki Sejm zechciał mój wniosek uchwalić.

W tym czasie zrobił specjalny projekt żelaznicy Kołomyja-Kosów-Kuty, ta przystąpił do budowy tej żelaznicy.

A szcze odna rzecz, o kotrij szczem ne howoryw, ale Ekscełencyja Głombiński byw tak czemnyj przygadaty meni tu sprawu. Ide meni jako posłowy seji zemli o spółączenie odnoji żelaznicy, kotra stojit' pid zariadom derżawnym, a kotra łączyt' Ternopil z Iwanem pustym. Bukowińska żelaznica ma je dobudowaty sia do samoho Dnistra, tak, szczo odna wid druhoji bude widdalena o kilkanajciat kilometriw, a obi żelaznicy budut' ślipi. Należałoby ich połączyć. Ta zemla powynaby maty żelaznicyu, kotraby złączyła Zaliszczyki, dawnyj powit czerwonohrodskyj z Kamińcem podilskym. Takyj je spad zemli, to je ruta vlastywa.

Otse ja kińczacy proszu prawytelstwo, szczo by postarało się o złączenie tych dwoch ślipych linii z Iwanu pustego z żelaznicą bukowińską w Bukowińskim Wikni zgladno teper z Samuśynom (*Brawa*).

Otse ja kińczacy proszu prawytelstwo, szczo by postarało się o złączenie tych dwoch ślipych linii z Iwanu pustego z żelaznicą bukowińską w Bukowińskim Wikni zgladno teper z Samuśynom (*Brawa*).

Następnie pozwolę sobie zwrócić uwagę, że jeśli mowa jest o pokrzywdzeniu niektórych części kraju pod względem sieci kolejowych, to bez wątpienia najstuszniejszą pod tym względem skargę może zanieść okolica zamknięta pomiędzy Przemyślem, Rzeszowem, Zagórzem i Jasłem. Największa połać kraju pozbawiona zupełnie linii kolejowej, równie ważnej dla obydwu narodowości polskiej i ruskiej, bo prawie że po połowie przez obydwie narodowości zamieszkała. Okolica ta uprawniona tem więcej do zaopatrzenia w kolej, że posiada ziemię nadsańską, a więc jedną z pierwszorzędných pod względem urodzajności a zatem możliwość rozwoju na przyszłość, okolica przytem uwzględniająca także słuszny przez długie lata powtarzany postulat, żeby zaopatrzyć w kolej i tę okolicę, a w szczególności powiat Krosno dotychczas nie posiadający żadnej kolei, łączącej ten powiat ze światem. Niestety dotychczas ta sprawa przedstawia się i nadal o tyle źle, że projekt przewiduje zapoczątkowanie tej kolei przez dwie ślepe koleje do Krasieczyna i do Brzozowa. Sądzę tedy, że Wysoka Izba w ślad tego, co tutaj już było mówione, zechce się wypowiedzieć i za budowę kolei całej tej z Przemyśla przez Brzozów do Krosna.

Na wypadek jednak, gdyby ten wniosek nie uzyskał większości w tej Wysokiej Izbie, pozwalam sobie postawić drugi ewentualny wniosek następującej treści:

„Sejm wzywa c. k. Rząd, aby zabezpieczył w drodze właściwej budowę kolei Krosno—Brzozów już w roku 1914.

Dlatego o uchwalenie tego wniosku Wysoką Izbę bardzo upraszam, ponieważ jest to okolica, należąca do tych części kraju, które doznały największych spustoszeń, okolica tedy wymagająca oprócz kolei, dostarczenia jak najprędzej ludności zarobków, celem umożliwienia ludności tej egzystencji.

Sądzę, że Wysoka Izba ten wniosek mój uchwalić raczy.

Wreszcie na zakończenie jeszcze ogólna prośba, ażeby tak samo Rząd jak i Wydział krajowy zechcieli po uchwaleniu tych tutaj wniosków, jakie są przedłożone, rzeczywiście wszelkich dołożyć starań, iżby nareszcie budowa kolei lokalnych nie tylko w przedłożeniu, ale w rzeczywistości przez rozpoczęcie robót się rozpoczęła, albowiem jeżeli się mówi o ubóstwie, o słabnącej sile podatkowej, nie wzmacnia się przez wstrzymywanie inwestycji a raczej się ją osłabia, że natomiast chociażby do 12 miliardów długów austriackich przybył jeszcze jeden miljon, zaciągnięty na budowę kolei lokalnych, to z pewnością państwa nie osłabi a egzystencję ludności umożliwi.

Marszałek: Podam rezolucję p. Stapińskiego do poparcia, proszę p. sekretarza o odczytanie pierwszej rezolucji.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

„Sejm Król. Galicyi wzywa c. k. Rząd, aby nie dopuścił do zabezpieczenia budowy kolei bośniackich tak długo, aż przedtem budowa kolei lokalnych, w szczególności w Galicyi będzie zabezpieczona zupełnie, także pod względem budżetowym“.

Marszałek: Kto popiera tę rezolucję zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba.) Jest poparta.

Proszę o odczytanie drugiej rezolucji.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

„Sejm wzywa c. k. Rząd, aby zabezpieczył w drodze właściwej budowę kolei Krosno—Brzozów już w r. 1914.

Marszałek: Kto popiera tę rezolucję zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba.) Jest poparta.

P. **Okoń:** Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. **Okoń.**

P. **Ks. Okoń:** Wysoka Izbo!

Ze smutkiem muszę stwierdzić, że powiat, który reprezentuję, jest powiatem najbiedniejszym, nie mającym ani jednego kilometra kolei.

Jeżeli posłowie ruscy skarżą się, że Galicya wschodnia pod względem kolei jest upośledzona, to stokroć większy powód do skarżenia się mam ja, który reprezentuję powiat o ogromnej ilości ludności, bo liczący 74.000.

Już od lat 20 dopominamy się o te koleje, poprzednicy moi o nie się od szeregu lat upominali, ale niestety te wołania są głosem wołającego na puszczy.

Ta kolej jest najpilniejsza i dlatego ucieszyłem się, że na pierwszym miejscu w programie jest postawiona.

Jestto ogromny obszar ciągnący się od Rzeszowa do Tarnobrzegu z jednej a od Mielca po Leżajsk z drugiej strony. Proszę sobie wyobrazić sytuację tych mieszkanców, którzy, żeby dostać się do najbliższej stacji kolejowej muszą odbyć 8 mil drogą kołową. Gdyby tak któryś z panów należących do komisji kolejowej, raczył się raz przejechać przez mój powiat, gdzie dróg nie ma, gdzie za ledwie 3 drogi powiatowe mamy, toby z pewnością, gdyby sobie kości porządnie wytrząsł, odrzekłby się podróży i powiedziałby, że to nie powiat galicyjski ale jakaś Sahara.

A Sienkiewicz gdyby tam przyjechał, toby musiał napisać drugą powieść zatytułowaną „W pustyni i puszcy“.

Co przemawia za tem, żeby tam kolej zbudować. Po pierwsze to, że byłaby to kolej najtańsza, bo szłaby jak na dłoni po równinie, a po drugie, wykazywałaby ogromną rentowność.

Tam są wsie takie jak Lipnica, licząca przeszło 3000, Wola raniżowska, licząca przeszło 4000 ludności, a więc gdyby się tę kolej wybudowało, to ludność, która tak często z powodu braku zarobków musi emigrować za granicę, swoimi pieniędzmi zasilać będzie skarb państwowy.

Dotychczas, o ile chodzi o budowę tej kolei, zawsze kończyło się na obietnicach i sprawa przewleka się w nieskończoność.

I starzy ludzie mówią: my nie dożyjemy już tej kolei, chyba nasze wnuki. Chciałbym, żeby temu kłam zadać, ażeby nie można odtąd mówić i prosić, żeby troszczyć się równomiernie o wszystkie powiaty, a nie forytować jedne powiaty a drugie traktować po macoszemu.

My nie mamy ani dróg, ani kolei i tylko na obietnicach się kończy, ale nie robić nie chcą. Wydziały powiatowe znowu wymawiają się tem, że nie chcą obciążać ludności dodatkami powiatowymi. Ja tak długo będę o tę kolej kołatał, aż się rozpoczęcia jej budowy nie doczekam.

Dlatego odzywam się do komisji kolejowej i Wydziału krajowego, ażeby sobie tę sprawę wziął do serca i na pierwszym miejscu położył, ażeby pamiętał, że ta ogromna przestrzeń 12 milowa od Rzeszowa do Tarnobrzegu, nie może być bez kolei.

W Galicyi wschodniej jest sieci kolejowych daleko więcej. tam jest nawet kolej do takiego Janowa i do Jaworowa, a u nas ludność, mająca częstą komunikację z Rzeszowem i z Ameryką nie ma kolei, więc — co zresztą jest zrozumiałe — jest bardzo nieszczęśliwa.

Otóż proszę Wysokiego Sejmu, żeby tą sprawą się zajął gorliwie i żeby się nie skończyło na obietnicach tylko na czynach.

Jeżeli rząd ma pieniądze na koleje łośniackie, dla swojej polityki zagranicznej i na inne swoje cele, to niechże ma pieniądze i dla ludności, bo z niej, a zwłaszcza z tej mazurskiej ludności to najlepsi żołnierze, stamtąd się rekrutuje sławny pułk 40-ty, najlepsze wojsko austriackie.

Niechże ta ludność nie ginie głodna. Jeśli się bowiem zacznie budować koleje, to ta ludność nie będzie potrzebowała walczyć się po Prusach i dawać się wyzyskiwać wrogom naszym, Prusakom, ale znajdzie zarobek na swojej rodzinnej ziemi i to zarobek dobry.

Dlatego proszę, ażeby zaprzestać raz czynić obietnice, a wziąć się do czynów i czynów czekamy.

Dlatego stawiam rezolucję (*czyta*):

„Sejm wzywa Rząd, by termin budowy kolei lokalnych skrócono z lat sześciu do czterech, a linię Rzeszów-Nisko postawiono na pierwszym miejscu przed wszystkimi“.

Marszałek: Kto popiera tę rezolucję zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

P. Lisiewicz: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Lisiewicz.

P. Lisiewicz: Wysoka Izbo!

Mamy tak mało czasu do dyspozycji w sprawach najważniejszych, że mu-

sze się z tem liczyć i nie mogą nawet domagać się, ażeby w tej dyskusyi wszystkie strony przedłożenia były dokładnie oświetlone.

Niewymownie się cieszę, że p. sprawozdawca przez przyjęcie moich wniosków w rezolucyi ostatniej tj. 15, przynajmniej częściowo uwzględnił owe krytyczne uwagi, jakie mimowoli nasuwały się do dyskusyi w komisyi kolejowej i w ten sposób przynajmniej częściowo opinia kraju znajduje swój wyraz na zewnątrz. Ale niestety rzecz ta obecnie jeszcze jest postawiona za słabo i wielce się obawiam, że głos tego Sejmu nie znajdzie należytego echa.

Przedewszystkiem z dyskusyi dotychczas przeprowadzonej muszę odnieść jedno wrażenie, wrażenie bądź co bądź ujemne, któremu najdobitniej wyraz mogą dać przez to, że krytycznie odniosę się do wywodów wybitnego przedstawiciela obozu ruskiego p. Okuniewskiego i trochę oświetlę kwestję naszego wzajemnego stosunku w sprawie kolei lokalnych.

Wysoka Izbo! P. Okuniewski zadał sobie trochę trudu w tym sensie, że podzielił kwestję nowoprojektowanych kolei lokalnych na koleje wschodnio-galicyskie i zachodnio-galicyskie i z tego punktu widzenia dopatrywał się pewnego rodzaju krzywdy wschodniej Galicji, żądając, ażeby w przyszłości temu zapobieżono. Opowiadał nam nawet całą historję dyskusyi z Chancem, przedstawicielem wschodniej części, który miał zajmować przychylniejsze stanowisko wobec tej części kraju, aniżeli inni przedstawiciele Galicji.

Otóż postawienie tej kwestyi na takim stanowisku jest przedewszystkiem dla mnie niespodzianką z punktu widzenia politycznego, bo chyba zaczęliśmy nową erę w tym Sejmie w przeszłym tygodniu i przez inny pryzmat patrzymy obecnie na te sprawy.

Ja zaś śmiem kwestję tę postawić w ten sposób, że gdyby posłowie ruscy raczyli bez tych małostkowych uwag, jakie do wstępu w sprawie przedłożenia o kolejach lokalnych poczynił p. Okuniewski, poprzec w parlamencie stanowisko nasze, Koła polskiego, to możebyśmy inaczej wyglądali w tych przedłożeniach kolejowych, aniżeli obecnie wyglądamy, kiedy o wszystko dobijać się musi samo Koło polskie i znajduje jeszcze po drodze swej kłody, rzucane im pod nogi, zamiast tego zrozumienia wysokiego interesu naszego kraju jako całości.

Szanowni Panowie! Bardzo daleko jeszcze przed nami owa autonomia narodów. A chyba daleko ważniejszą jest dla nas rzeczą, ażebyśmy tutaj stanęli jako całość, która ma bronić przeciwko krzywdom stale naszemu krajowi wyrażanym.

Czy Panowie zdajecie sobie z tego sprawę, co to za potęga byłaby w parlamencie owych 106 posłów galicyjskich, gdyby jak jeden mąż stanęli w sprawie przedłożeń o kolejach lokalnych.

Raczie Czcigodni Koledzy z ławy ruskiej krytycznie rozpatrzyć to przedłożenie. Przedłożenie to jest dla kraju naszego w wysokim stopniu krzywdzące, a nie jest ono w należyty i krytyczny sposób oświetlone, ani przez Wydział krajowy, ani przez p. Sprawozdawcę. P. Okuniewski uciekał się do pewnych danych ogólnych, które ja podkreślam. P. Okuniewski zwrócił uwagę, że Galicja ma na 120 km² tylko 5 km. kolei wogóle. Ale niechby p. Okuniewski dodał, że Czechy mają przeszło 30% wszystkich kolei w stosunku do ludności 6 milionów, podczas gdy my mamy 8 milionów ludności. Czechy mają w ten sposób 30% wszystkich kolei w państwie. Kto się przyjrzał kiedyś mapie naszego kraju w porównaniu do Czech i innych szczęśliwszych krajów koronnych, to zobaczy, że droga kolei żelaznej w naszym kraju z zachodu do Podwołoczysk wynosi w prostej linii 500 klm., a do okolic północnych lub południowych w jednym kierunku 100 a w drugim 150 km., podczas gdy owe szczęśliwsze kraje jak Czechy można w kilku godzinach przejechać od końca do końca, bo i najdłuższa linia nie ma tam 150 klm. Z czemżesz porównać można ten obraz zaniedbania naszego kraju na polu kolejnictwa.

Ale co gorsza! Proszę zrozumieć, że Koło Polskie znajduje się w tym wypadku, jako przedstawicielstwo kraju w większości, popierającej rząd w całym szeregu spraw, i w całym szeregu spraw nie może zająć tego stanowiska, jakięby pragnęło nietylko krytycznie. Jako reprezentacja tego kraju, jest reprezentacją częściową i musi szukać poparcia z innej strony, ażeby należyte oświetlić krzywdy, jakich kraj nasz doznaje.

la wspomnę tutaj, że my stanowimy w przedłożeniu rządowem o budowie kolei lokalnych tylko 18% i to 18% w stosunku do całości.

Ale, Szanowni Panowie, krytycznie rozważany ten procent, daje nam jeszcze gorsze wyniki, bo oto z przedłożeniem rządowem stanowi to ilość 182.000 kor., podczas gdy w rzeczywistości gwarancya państwowa przedstawia kwotę 36.000 K, jakie te koleje będą przynosiły.

Proszę zrozumieć, jeżeli sprawozdanie komisji kolejowej wypowiada, że z kolei mających dotychczas gwarancję państwa w kwocie około 1.850.000 K, faktyczna gwarancya ze strony państwa wynosi 315.000 K. Jeżeli dalej weźmiemy pod uwagę, że taka kolej Kraków-Kocmyrów mająca gwarancję 67.000 K, wcale jej nie sprostrebouje, to proszę pod tym kątem widzenia brać także owe przedłożenie rządowe i zapytuję się tedy Panów, ile naprawdę w tych milionach, które nam państwo daje jako rzekomo gwarancję, mieści się faktycznego ze strony rządu poparcia? Czy tam będzie owych 78 milionów, które nam przedłożenie daje, skoro już 36 milionów, a więc prawie połowa odpada na gwarancję, której my wcale nie potrzebujemy?

Co gorsza nawet przy kolejach, które rząd subwencyonuje w długości 198 km, prawie żadna nie wymaga pełnej subwencji.

Proszę przejrzeć przedłożenie rządowe, a przekonacie się Szanowni Panowie, że chyba tylko jedna kolej jest tak sownie subwencyonowana przez kraj, jak my musimy subwencyonować nasze koleje, bo na 16·5 miliona państwowej subwencji kraj nasz musi oddać 18·8%, a więc drugie tyle, aby sobie przysporzyć budowę naszych kolei.

To są tylko w takich najskromniejszych zarysach rzucone oświetlenia dla krytyki przedłożenia rządowego.

Tej krytyki Szanowni Panowie muszą powiedzieć otwarcie, jaby m żądał ze strony naszego ministerstwa krajowego kolei.

Szanowni Panowie! Od roku 1913 istnieje ustawa o popieraniu kolei lokalnych. Od roku 1893 do dziś nasz kraj ma 503 km. kolei, na które wyłożył wogóle razem z państwem okragło 50.000.000 K. Proszę Panów rozważyć, że jeżeli Galiya w okresie 20-letnim zdobyła się na 500 km, i 50.000.000 K, to spyta m się Was, Szanowni Panowie, a kiedyż zostaną uwzględnione życzenia i pragnienia posłów Okuniewskiego, Okonia i całej falangi, kiedyż znajdą zaspokojenie? Czy nasze pokolenie wogóle doczeka się zaspokojenia tych życzeń? Po tylu latach stać nas zaledwie na 4.000 km. A Bośnia i Hercegowina, która od 30 lat jest pod zarządem państwa, a od 3 lat jest zaanektowana, już ma 1.200 km i w przedłożeniu rządowem jest obficie na przyszłość zaopatrzona, w tem przedłożeniu, które ze względów państwowych ma być uchwalone! Nasz rząd krajowy, nasze Ministerstwo kolejowe powinnyby się rozpatrzyć w całym tym materiale nie tylko o tyle, o ile posłowie, lub marszałkowie powiatów przychodzą ze swojemi żądaniami i życzeniami, ale powinny rozpatrzyć krytycznie, całą dotychczasową gospodarkę, bo ta opierając się na szczęśliwym momencie, że nasze koleje są oczywiście rentowne, że w całym szeregu linii wykazują nawet nadzwyczajne dochody, one powinny czerpać w tem otuchę dla stworzenia samoistnego programu na dalszą metę, dla takiego gospodarowania, ażebyśmy w przyszłości bez względu na flukty wielkiej polityki państwowej, bez względu na to, co się tam stanie, mogli tutaj gospodarować i stworzyć sobie podwalinę do rozwoju ekonomicznego i dla należytej polityki komunikacyjnej.

Szanowni Panowie!

Zarzuły moje nie są dyktowane złą wolą lub chęcią wyrażania nieufności dla naszych niewątpliwie dzielnych przedstawicieli w tym zakresie działania, ale dlatego, że sądzę, iż Sejm powinien być wyrazem krytyki dosadnej, który z działalności organów swoich, powinien sobie stworzyć wytyczne dla należytego rozwiązywania całego szeregu problemów ekonomicznych.

W przedłożeniu rządowem mamy przedstawione daty statystyczne. Ale czyż my w przeciągu tych kilku dni możemy je należycie i krytycznie oświetlić?

Ja pozwolę sobie tylko na jeden moment zwrócić uwagę Szan. Panów, który już nadawałby się do godzinnej dyskusji.

W danych tablicy 3 mamy przedstawienia o ruchu kolejowym naszym i mamy ciekawe szczegóły, że na kolei Borki-Grzymałów w r. 1906 osiągnięto

dochód 55.000 K., w r. 1910 65.000 K., a w r. 1911 i 1912 dochód spadł na 58.000 K.

Czy ta rzecz nikogo nie zastanowiła, nikogo nie uderzyła, dlaczego się coś podobnego dzieje, że dochód miasto się zwiększyć, opada?

Nie można tego kłaść na karb kłeski, szkół elementarnych itd., bo tu jeszcze o r. 1913 niema mowy, jesteśmy bowiem przy roku 1911 i 1912.

Dalej przypatrzmy się kolei Przeworsk-Dynów. W r. 1908 dała dochodu 95.000 K., a cyfra ta w roku 1910 spadła na 57.000 K. I czy to również nikogo nie uderza?

A czy na to nie mamy żadnego usprawiedliwienia, gdyż żaden most się nie zawalił, ani wogóle nie było żadnej znaczniejszej przerwy w ruchu.

A już najwięcej musi nas zastanawiać ruch na kolei Chabówka - Zakopane. (*Wicemarszałek ks. Biskup Czechowicz obejmuje przewodnictwo w Izbie.*)

Szanowi Panowie! kolej ta szeroko znana, atrakcyjnie przyciągająca, w roku 1906 miała dochodu 225.000 K., doszła do 245.000 K. po to, aby w roku 1912 a więc po 8 latach, cofnąć się na 220.000 K. Przecież to są cyfry bardzo zastanawiające!

Naodwrot muszę powiedzieć, że o ile idzie o ruch towarowy, to przeciwnie z całą gotowością muszę przyznać, że cyfry, jakie tu wykazuje nam Biuro kolejowe, mogą nas napawać najwyższą radością i nadzieją, że ruch nie tylko jest normalny, ale świadczy o ekonomicznem wzmocnieniu się kraju.

Otóż cyfry Trzebińia-Skawce, gdzie w 6 latach z 436.000 ton doszliśmy do miliona, albo też na kolei Chabówka-Zakopane z 52.000 ton na 121.000 ton, to są najsmielsze nadzieje każdego obywatela tego kraju.

Ale na odwrót muszę zapytać szanownego przedstawiciela naszego ministerstwa kolejowego, jak się ma rzecz w stosunkach z Rządem co do tych cyfr, za które Rząd trochę powinien nam odpowiadać. Są to mianowicie koszty ruchu.

Są tu rzeczy, które wprost nie znajdują uzasadnienia w przedłożonym nam tu materyale.

Naraz widzimy, że się ten ruch nie podnosi, ale cofa, że rozmaite cyfry nie uzasadniają najmniejszego wahania a tymczasem wydatki na obsługę ruchu parowozów i inne, które są poza naszym zakresem rosną uderzająco. Proszę spojrzeć na skok przy kolei Piła-Jaworzno z 46000 na 63.000, na skok w kolei Tarnów-Szczecin z 43000 na 66000, w kolei Chabówka-Zakopane, gdzie się tak cofnęliśmy. Gdzież więc tam jest ta nadzwyczajna obsługa ruchu. Tam jest skok z 79000 na 94000. Nie chcę nużyć Panów dalszemi cyframi, zresztą nie starczy czasu, by wszystko co chciałem przeglądnąć, należyście wypowiedzieć, ale rzucić się w oczy, że jednak stosunek między nami a Rządem centralnym względnie ministerstwem kolei żelaznych na punkcie tych kosztów ruchu jest nie normalny, że się przerzuca na koszt tych kolei naszych lokalnych nad miarę, a przerzuca się, jak się to z zestawienia cyfr okazuje niesłusznie, bo przecież nieda się usprawiedliwić, by równocześnie wszystkie dochody z przewozu osób spadły, a koszty ruchu wzrosły. W tym kierunku mieliśmy już tu uchwałę Sejmu przed kilku laty wzywającą, by ta sprawa została wyjaśniona, była ankieta, rezultatów jej jednak niestety w sprawozdaniu niema, choć odbyła się jeszcze w r. 1912

Podobno Wydział krajowy w memoryałach swych tę kwestyę stosunku do Rządu usiłował na korzyść kraju załatwić. Czy to się stało, tego nie wiem, ale ta rzecz wymaga krytyki, wymaga żądania od nas, by te koszty w przyszłości zmalały i byśmy przecież mogli dojść do dochodów, które słusznie się nam należą. Otóż najważniejszą z tych rzeczy jest dla nas ta, byśmy mieli przed sobą jasny obraz w dwóch kierunkach: pro praeterito czy i o ile nasza gospodarka nie tylko w tem obliczeniu procentowem ale wogóle w krytycznem oświeceniu jest dobrą i czy odpowiada celowi, czy wszystkie te koleje spełniają zadania, jakie kraj do nich przywiązał, a pro futuro, zakreśleniu sobie na długą metę takiego szeregu projektów, któreby nam dawały nadzieję, że upośledzenie kraju ze strony państwa da się w stosownym momencie odeprzeć własnym programem budowy, który kto wie, czy nie będziemy musieli w danym razie przeprowadzić, nie oglądając się nawet na Rząd centralny ale tam, gdzie nagląca będzie zachodzić potrzeba tego, nawet we własnym zakresie działania.

Pozwolę sobie na jedną jeszcze uwagę. Oto w przedłożeniu rządowym jest cały szereg projektów dla innych szczęśliwszych krajów, które są podane najogólniej, co do których nawet Rząd sam w artykule IX. nie wie, z jakiego punktu będą te koleje prowadzone względnie dokąd dojdą, ale nie szczędzi kosztów bo około 700.000 kor. przeznaczą na to, by z pieniędzy państwowych przygotować projekty tych budowli. I oto co się nam tu pierwsze nasuwa i dla czego żadna z kolei naszych nie jest objęta tem, dlaczego jakichś projektów nie mamy z pieniędzy państwowych?

Wydział krajowy bardzo słuszną zrobił uwagę np. co do kolei częściowo budowanej Przemysł-Krasiczyn etc. że należałoby mieć przecież projekt w całości, że należałoby w tym kierunku tę rzecz za porozumieniem z Rządem przeprowadzić. Trzeba było tylko wyciągnąć dalsze konsekwencje i zażądać wprost, by ten projekt kosztem państwa został uskuteczniiony. Otóż zanim inne rzeczy dobiegną do kresu sędzę, że p. referent chyba tę właśnie poprawkę moją do swego wniosku raczy przyjąć, by przynajmniej co do tych kolei, które w przedłożeniu rządowym są tylko częściowo uwzględnione, zażądać od Rządu wypracowania projektów uwzględniających całość tych linii kostem państwa i w tym kierunku proszę też o przyjęcie odpowiedniej rezolucyi.

Nie mógłbym zakończyć mego przemówienia, gdybym nie zwrócił uwagi na jedną jeszcze rzecz, która nie została niestety pomyślnie rozwiązana w przedłożeniu Wydziału krajowego i w ogóle rządowym, która mi leży na sercu ze względu na interes ekonomiczny i stolicy kraju i całego kraju naszego, tj. na kolej górską Zakopane-Świnnica. Co do kolei tej od lat kilkunastu — co podkreślam — nikt z tych, którzy jej bronili i bronią, nie był ani na chwilę zaślepiony w tem, by mówić: kolej Zakopane-Świnnica i koniecznie kolej zębata na Winnicę. Ale każdy miał w duszy przekonanie, że służy bardzo interesowi kraju, jeśli popiera tę kolej, której domaga się ogół obywatelstwa nietylko ze względów turystycznych, ale i ze względów ekonomicznych. Oto mówiono: przystępujemy do budowy kanałów, a do tych kanałów potrzebujemy własnego dobrego kamienia i musimy się dostać do serca naszych Tatr, bo tam jest granit, który już nie będziemy potrzebowali sprowadzać z zagranicy.

Przecież pamiętacie Panowie chwilę otwarcia pomnika Mickiewicza w roku 1904, kiedy wszyscy się pytali, z jakiego ten pomnik granitu? I trzeba było ze wstydem powiedzieć, że z włoskiego, bo niestety, nie stać nas było na to, by ten pomnik z własnego kamienia postawić!

Przy stawianiu pomnika Smolki przecież także kamieniarze podnosili protest, bo oto znów pomnik w stolicy kraju budowano z kamienia obcego.

I wciąż pocieszano nas że przyjdzie chwila gdy dostaniemy kamień z Tatr.

Pomijam to, że w ostatnich czasach podnosiły się głosy, które zaczęły z punktu widzenia przyrodniczego i Bóg wie jakich krytykować, że w ogóle się ośmiela ktoś w ten sposób dziewiczość Tatr niszczyć, że się tam chce prowadzić kolej.

Ta rzecz jest już dawno rozwiązana i nie z tego punktu widzenia oświeślać ją należy. Przedłożenie Wydziału krajowego z projektami i obliczeniami kosztów ruchu przychodzi w chwili, kiedy wszelkie poprawki pod tymi względami czynione, rzecz samą utrudnić by mogły.

A pytam się, gdzie był Wydział krajowy i biuro kolejowe Wydziału krajowego wówczas, kiedy projekt ów przedłożono. Ale te wszystkie rzeczy są już spóźnione i musimy żądać w chwili, kiedy miasto Lwów ma być, po przeprowadzeniu kanalizacji, przebrukowane, musimy żądać, ażeby krocie tysięcy nie szły na obcy kamień, ale na kamień nasz krajowy.

Szanowny p. referent uwzględnił do pewnego stopnia moje uwagi, ponieważ w sprawozdaniu swem o tem, że *(czyła)*:

„Również wymaga potrzeba komunikacyi drogowej i bruków miejskich, ułatwienia eksploatacyi granitu w Tatrach i dowozu taniego granitu do wschodniej Galicyi“.

Ale jeśli co mam położyć na sercu Wydziału krajowego i czcigodnego szefa Departamentu drogowego to to, ażeby projekt wykonany na podstawie stosunku

1 : 25 był w jak najkrótszym czasie wykonany i nam przedłożony, iżbyśmy mogli wywrzeć nacisk na centralne władze państwowe.

Sprawozdanie szan. referenta podnosi słusznie jeden moment, a mianowicie, że: *(czyta)*

„Ostatnie lata były dla kolei lokalnych, będących pod zarządem Wydziału krajowego, pod względem finansowym pomyślnie i że nie ziściły się pesymistyczne przewidywania, jakie z pewnych stron podnoszono z powodu niezwykłego podniesienia się kosztów ruchu w r. 1909 i zmniejszenia się dochodów kolei lokalnych w owym roku. Od owego czasu bowiem nastąpił stanowczy zwrot ku lepszemu, żadna z kolei lokalnych nie miała niedoboru administracyjnego, a nadwyżka dochodów przedstawiała przeciętnie niemal normalne oprocentowanie całego inwestowanego kapitału“.

Tak, ale sądzę, że podwyżkę tę można było podwyższyć i że przy wywarciu pewnego nacisku na rząd centralny znalazłaby się potrzebna suma dla kolei lokalnych.

To są uwagi, które ośmieliłem się przytoczyć z powodu, że sądzę, iż w sprawie ekonomicznego podniesienia kraju musimy wszyscy tak z tej, jak z tamtej strony tej Wysokiej Izby działać zgodnie. Zapomnijmy o podziale Galicji na wschodnią i zachodnią, a pamiętajmy o tem, że to nasza rodzinna ziemia i że obowiązkiem nas wszystkich jest dążyć do jej ekonomicznego podniesienia.

Kończąc zgłaszam następujące rezolucye: *(czyta)*

1) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby zdał szczegółowo i krytycznie oświecone sprawozdanie z dotychczasowych wyników i akcyi na polu kolejnictwa krajowego od początku całej akcyi i przedstawił program tej akcyi na dłuższy okres czasu z góry (np. 15 lat).

2) Sejm wzywa Rząd, aby projekty szczegółowe kolei częściowo tylko obecnie budowanych, w całości kosztem państwa wypracować polecił.

3) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby projekt kolei dla eksploatacyi granitu w Tatrach bezzwłocznie przygotował.

P. **Starzyński** Stanisław: Proszę o głos.

Wicemarszałek: Głos ma p. Starzyński Stanisław.

P. **Starzyński** Stanisław: Pozwolę sobie zająć uwagę Wysokiej Izby tylko na jedną minutę.

Sprawozdanie komisji kolejowej o budowie nowych linii kolejowych w naszym kraju zalicza między innemi do rzędu tych kolei, które mają być budowane w najbliższej przyszłości, także kolej lokalna Żółkiew-Krystynopol.

Có do budowy tej kolei zapadła uchwała uznająca tę kolej, jako będącą w interesie publicznym i mającą wszelkie cechy użyteczności powszechnej. Projekt generalny budowy tej kolei został już wypracowany i nie stoi na przeszkodzie, ażeby kolej ta mogła być objęta już najbliższym planem budowy kolei lokalnych i aby w ten sposób mógł przystąpić do jej budowy.

Z tych motywów pozwalam sobie postawić rezolucyę *(czyta)*:

„Wzywa się c. k. Rząd, ażeby budowę kolei lokalnej Żółkiew-Krystynopol objął najbliższym programem budowy kolei lokalnych“.

Wicemarszałek: Kto popiera tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. *(Dostateczna liczba)*. Jest poparta.

Członek Wydziału krajowego p. **Dąbski**: Proszę o głos.

Wicemarszałek: Głos ma Członek Wydziału krajowego p. Dąbski.

Członek Wydziału krajowego p. **Dąbski**:

Wysoki Sejmie! Będę się starał jak najkróćiej odpowiedzieć na kwestycę poruszone w ciągu dotychczasowej rozprawy nad sprawozdaniem Wydziału krajowego o kolejach lokalnych — i odpowiedzieć na zarzuty, o ile były zwrócone do Wydziału krajowego lub tych, którzy zastępują spraw kolejowych referenta.

Wysoka Izbo! Sądzę, że dążeniem całego Wysokiego Sejmu i mojem jest, ażeby w tym krótkim odtamie sesyi sejmowej, jaki mamy przed sobą, załatwić jak najwięcej — o ile możliwe — spraw wymagających załatwienia, spraw ważnych tak dla powiatów jak i poszczególnych gmin.

Drogą jedyną do takiego o ile możliwości szybkiego załatwienia jest skrócone postępowanie.

Nie chcąc przedłużać dyskusyi dzisiejszej szerokimi wywodami, pragnę jednak dać pewne wyjaśnienia.

Będziemy dążyć do tego, ażeby udział kraju w budżecie państwowym był odpowiednio zabezpieczony.

Najpierw muszę się zwrócić do posłów narodowości ruskiej, aby odpowiedzieć na te rzeczy, które w ich przemówieniach były postawione ogólnie. Stwierdzali oni, że to przedłożenie, które jest jak gdyby uzupełnieniem czy równorzędną akcją z przedłożeniem o kolejach lokalnych wniesionem w Radzie państwa, niedostatecznie uwzględnia potrzeby kolejnictwa Galicyi wschodniej. O ile ten problem jest postawiony w tej formie, o ile panowie posłowie ruscy stwierdzali, że Galicya wschodnia ma sieć kolejową bardzo niezupełną i za rzadką i że jej uzupełnienie jest potrzebne, to tu nie może być zdań, tu każdy znający stosunki kraju musi przyznać, że tak jest, chociaż nie tylko Galicya wschodnia ale wogóle cały kraj Galicya ma sieć kolejową niedostatecznie gęstą.

Ale o ile w tych przemówieniach wyrażone zostało mniemanie, jakoby w akcji czy to Sejmu czy Wydziału krajowego była pewna premedytacja, pewna chęć uwzględnienia w większej mierze potrzeb komunikacyjnych Galicyi zachodniej, to muszę oświadczyć, że takiej premedytacji, takiej tendencji w Wydziale krajowym nie było, niema, i być nawet nie może. P. Okuniewski wprawdzie powiedział, że tę tendencję tłómaczy jako objaw zdrowego egoizmu narodowego.

Z tym dodatkiem „zdrowy“ ja się do egoizmu narodowego przyznaję, a „zdrowy“ pojmuję w ten sposób, że ma to być egoizm narodowy, który stara się o poparcie rozwoju swego narodu bez krzywdy drugiej narodowości, że szuka korzyści w pożytku własnym, a nie w uszczuplaniu czy krzywdzeniu drugiego narodu, wszystko zaś, co wychodzi poza tę granicę zdrowego egoizmu, wkracza w granicę szowinizmu, który dziś nie tylko w ciśniejszych stosunkach naszego kraju ale wogóle na świecie w stosunkach innych narodów bierze górę, mojem zdaniem, zawsze ze szkodą nie tylko interesów ogólnych, lecz i kultury odnośnych narodów. (*Brawa.*)

A tutaj specjalnie co do spraw komunikacyjnych zdrowy egoizm, o który posądził nas p. Okuniewski, nie tylko nie byłby zdrowym w tem znaczeniu, o jakim przed chwilą mówiłem, ale przeciwnie byłby nieudolnym, błędnym i fałszywym. Taki egoizm na tym terenie przynosiłby przecież równocześnie szkodę tym sferom i tym właśnie interesom, o których egoistyczne zbyt daleko idące popieranie p. Okuniewski Wydział krajowy czy Sejm posądza. Bo zapominać nie możemy, że każda kolej we wschodniej Galicyi, o ile służyć musi rozwojowi, czego szczerze pragniemy, interesów ekonomicznych narodowości ruskiej, służyć będzie równocześnie i rozwojowi interesów ekonomicznych zamieszkującej tę część kraju narodowości polskiej. (P. *Aszkenase*: Bardzo słusznie!)

A zatem przestańmy się spierać o tę kwestyę i pozwólcie Panowie, że w najkrótszy sposób dam kilka szeregówowych wyjaśnień p. Okuniewskiemu, aby dowieść, że nawet zaniedbania czy przeoczenia jakiegokolwiek w akcji Wydziału krajowego co do tych projektów kolejowych nie było.

Proszę zważyć jeden wzgląd, dla którego ta rzecz w przedłożeniu ostatniem zarysowuje się w ten sposób, że więcej linii jest projektowanych dla Galicyi zachodniej niż wschodniej. Oto przy załatwianiu niestety bardzo dawno, bo w r. 1909 ostatniego przedłożenia o kolejach lokalnych zrealizowane zostały trzy koleje, z których jedna najdłuższa i najważniejsza przypadła właśnie na Galicyę wschodnią, mianowicie kolej Lwów-Stojanów. Tem samem w przygotowaniu tych projektów, a i o tem pozwolę sobie powiedzieć, jak wogóle projekty kolejowe dochodzą na tle ustawy o kolejach lokalnych do realizacji, ponieważ wschodnia Galicya otrzymała już linie Lwów-Stojanów i Drohobycz-Truskawiec, naturalnem następstwem rzeczy dojrzały do realizacji projekty w obrębie bardziej na zachód posuniętym.

Co do tego, jak dobrze Wydział krajowy zrozumiał potrzebę dania lepszej komunikacji kosowszczyźnie, której stosunki geograficzne Panowie znacie, a która ma znaczne warunki rozwoju, chociaż komunikacyjnie jest najlepiej usytuowana, bo ma 20 kilometrowy transport osiowy do Kołomyi, to mogę tylko powiedzieć, że we wszystkich fazach realizacji tego projektu Wydział projektu wobec rządu

godził się na załatwienie tej sprawy, tak żeby nie utrudniać co do formy konstrukcyi zabezpieczenia funduszu dla tej kolei. Bo muszę powiedzieć, że to jest jedyny projekt kolejowy w kraju, który robiono tylko z inicjatywy Wydziału krajowego na podstawie niewielkiego funduszu, który mamy w budżecie państwowym na badanie nowo zgłoszonych projektów. Ten fundusz mały złożyliśmy na przygotowanie tego projektu, że to powiał nieszczęśliwy i pod tym względem, że brak w nim czynników, któreby się ułożyły na konsoreyum i wprowadziły inicjatywę na normalne tory.

Kiedy p. Okuniewski podniósł w swojej przemowie, czytając sprawozdanie Wydziału krajowego, że piszemy tam o obecnym programie krajowym jako o programie Wydziału krajowego i Koła Polskiego, i zapytał: A gdzie jest klub ruski? — to na to muszę odpowiedzieć, że z przyjemnością powitam tę chwilę, kiedy czy to ja, czy kto inny po mnie będzie mógł w sprawozdaniu Wydziału krajowego dodać do takiej tabelki nagłówek: Program Wydziału krajowego, Koła Polskiego i klubu ruskiego. (*Brawa*).

Skonstatować muszę, że wszystkie pisma programowe Wydziału krajowego, które tworzyły główną podstawę opracowania tego projektu, zostały ze strony Wydziału krajowego udzielane klubowi ruskiemu do rąk jego przewodniczącego w Radzie państwa. Byłbym z radością powitał tę chwilę, w którejby klub ruski analogicznie jak Koło polskie, był się zwrócił do Wydziału krajowego z wezwaniem, by sprawę tę posunął dalej. Skonstatować muszę, że takiego wezwania nie było i będę szczęśliwy, jeżeli w przyszłości takie się znajdzie.

Z innych projektów budowy kolei we wschodniej części Galicji poruszyli Panowie sprawę budowy linii od Buczacza do Kołomyi, a p. poseł Okuniewski budowę linii od Iwania pustego przez Dniestr do połączenia z kolejami bukowińskimi.

Obu tymi projektami zajmował się Wydział krajowy dość gruntownie. Projekt kolei od Buczacza, a raczej od Podhajec do Kołomyi, jest już przygotowany. Jest już prawie na ukończeniu projekt generalny budowy kolei od Buczacza do Kołomyi, która ze względu na swoją użyteczność ma bardzo poważne uzasadnienie komunikacyjne w kraju. Słyszałem, jak p. Załoziecki domagał się, aby wezwać Wydział krajowy, by dla tej linii zrobił zdjęcia i przygotował projekt generalny. Zdaje mi się, że to jest odpowiednia rezolucya, zmierzająca najlepiej do realizacyi tej budowy.

Projekt budowy linii od Iwania Pustego do połączenia z kolejami bukowińskimi był już niejednokrotnie przedmiotem obrad Wydziału krajowego. Nie myślę tu obecnie uzasadniać potrzebę tej budowy, nadmienię jednak, że jakiejś większej akcyi, któraby ten projekt naprzód posunęła, dotychczas nie było. Także i tu tę drogę przygotowywań pod względem technicznym uważam za najbardziej wskazaną do urzeczywistnienia tej budowy.

I to mnie doprowadza do koniecznego zwrócenia uwagi Panów na to, jakim jest właściwie w myśl ustawy o kolejach lokalnych zakres działania Wydziału krajowego w kwestyi przygotowywania, a następnie realizacyi projektów kolejowych.

Nie chcę zaprzeczyć wywodom p. Lisiewicza, że należałoby dla Galicji stworzyć ogólny program sieci kolejowych, któryby tę dziurawą sieć dotychczasową uzupełnił. Jednak stwierdzić muszę, że to nie jest zakresem działania Sejmu, czy Wydziału krajowego odpowiednio do przepisów ustawy o kolejach lokalnych.

Kraj przychodzi z pomocą swoimi funduszami przy realizacyi budowy kolei lokalnych; ta pomoc zależną jest przede wszystkim od inicjatywy potrzeby kolei lokalnej interesowanych okolic. Kolej lokalna przewiduje koniecznie współudział interesentów miejscowych, a od niego zależy udział kraju, a następnie państwa w kosztach budowy tej kolei. Ta inicjatywa leży w tem, żeby tam na miejscu odczuto potrzebę budowy kolei, a ona znaleźć może poważniejszy, czy słabszy wyraz albo we wnioskach i w petycyach, albo w oświadczeniach subwencyj późniejszych.

To jest ta inicjatywa. Inny system — nie mówię o tym programie w budowaniu kolei, o którym wspomina p. Lisiewicz, lecz o budowaniu kolei wyłącznie kosztem kraju — byłby niemożliwy w tej chwili ze względu na stan

finansów krajowych. Nieodpowiadałoby to także tej myśli podstawowej, na której się opiera ta wzajemna partycypacja wszystkich trzech funduszków, przyczyniających się do wybudowania danej kolei lokalnej.

W obecnych warunkach najpraktyczniejszym sposobem przeprowadzenia budowy kolei na tle tej ustawy o kolejach lokalnych jest ten, że po inicjatywie początkowej czynników prywatnych czy autonomicznych w pojęciu powiatów i gmin przychodzi się przed forum Sejmu z poleceniem przygotowania projektu budowy kolei.

Godząc się zupełnie z Panami, że ten program, który jest przedmiotem sprawozdania komisji i przedłożenia Wydziału krajowego, dostatecznym nie jest, to powiedzieć jednak muszę, że o ile jest niedostateczny, gdy wezmę za podstawę i kryterium oceny potrzeby kraju, to jednak jest zupełnie wyczerpującym możność kraju, o ile zastosuję kryterium drugie, t.j. siły i zasoby, jakie w danej chwili kraj na cele kolei lokalnychłożyć mógł.

Niewątpliwie czytaliście Panowie przedstawione w sprawozdaniu uwagi, odnoszące się do funduszu kolejowego dotowanego. Przy najoptimistyczniejszym ocenianiu zdolności tego funduszu nie może on, o ile stan dotychczasowy ruchu kolejowego będzie utrzymany, zdobyć się na świadczenia szersze, niż wyrażające się w sumie możliwości emitowania czy sfinansowania na cele kwoty 10 milionów koron. Jeżeli Panowie przyjmiecie udział, jaki na kraj nasz nakłada to przedłożenie państwowe o kolejach lokalnych, to wyrazi on się w cyfrze powyżej 21 milionów koron. Czyli naturalnie konsekwencją tej rzeczy musi być, że na pokrycie przeszło 11 milionów, o ile ten projekt ma być zrealizowany, zasoby własne funduszu kolejowego nie wystarczą i musi się sięgnąć do dotacji dalszej z funduszu krajowego, która dotąd obliczona w wysokości 900.000 K. zwiększy się w ten sposób o kwotę pół miliona koron.

Panowie wiedzą, że elaborujemy z deficytem, że mamy przed sobą zadanie pokrycia tych niedoborów olbrzymich jak na stosunki galicyjskie. z pożyczki, której realizacja jest wskutek stosunków targowych niesłychanie trudną i z tego punktu widzenia uznając całkiem, że potrzeby kraju na polu kolejnictwa są wielkie, muszę powiedzieć, że na razie możność kraju nie większa, a raczej mniejsza, niż to, co do realizacji tego projektu jest potrzebnem.

To mnie doprowadzić musi słusznie do odpowiedzi na skargi bardzo słusznie podniesione, że realizacja tego projektu ma być rozłożoną na lat 15.

Kiedy przedłożenie rządowe zostało przedłożone w Izbie, pierwsze uczucie, które miałem otrzymawszy je do rąk było, że ta zasada 15 lat to jest rzecz która w przedłożeniu tem utrzymaną być nie może. Ona wyraża się cyfrowo w ten sposób, że gdyby miały być równomiernie na lat 15 rozłożone świadczenia państwa na cele budowy kolei lokalnych. to rocznie wynosiłby udział państwa z ogólnej kwoty 50 milionów koron po 3 miliony i kilkadziesiąt tysięcy. To nie jest suma, z którą można by przystąpić do realizacji któregośkolwiek z tych projektów, jakie są w przedłożeniu. Technicznie rzecz ta w ten sposób wykonaną być nie może, ze względu na wielkie koszty administracji. Kolej obejmująca sto kilkadziesiąt kilometrów nie może być dłużej budowaną niż 2 lata, a w ciągu tych dwóch lat musi się mieć cały kapitał potrzebny na zrealizowanie tego projektu. W obecnych stosunkach musiałoby się dopuszczać przerwy, co byłoby rzeczą niepraktyczną. Nie mam wątpliwości, że Koło Polskie i równocześnie Klub ruski potrafią zmienić tę rzecz w przedłożeniu rządowem.

Ja mam obowiązek powiadomić Panów o tem i tak się oświadczyłem wobec rządu, że ten program powinien być skrócony do lat 6 i z mego stanowiska zwrócić muszę uwagę, że dla kolei, które są pojęte jako gwarantowane przez kraj, to jest Rzeszów, Nisko, Kołomyja, Kuły i Sącz do Szczawnicy potrzebny jest okres 6-letni a to dlatego, że według uchwały poprzednio przez Sejm przyjętej a dotąd nie cofniętej jest postanowione, że organizacja biura kolejowego — i na podstawie tej uchwały biuro kolejowe jest zorganizowane — ma być tego rodzaju, że biuro to prowadzi równocześnie jedną większą budowę kolei i wykonywać ma jeden projekt dla dalszej kolei.

Na to wystarczają siły techniczne tego biura, a te trzy koleje, które mamy budować, każda z nich jest o tyle dojrzała, że czekanie przez dłuższą ilość lat

jak 6 jest niepotrzebne. Temi siłami, jakimi Wydział krajowy dysponuje, o ile potrafi skumulować siły finansowe, o co w danej chwili jest trudniej i o ile przedłożenie rządowe stanie się realnem i zostanie uchwalonem, powinna realizacya tych trzech projektów, o których wspomniałem, być przeprowadzoną w ciągu 6 lat.

To akceptuję z równoczesną prośbą, by ewentualnie może wnioskodawca jednej z rezolucyi, a mianowicie p. Okuniewski — zechciał swoją rezolucyę w której żąda budowy równoczesnej dwóch linii o tyle zmodyfikować, gdyż mając taką uchwałę biuro kolejowe musiałoby przeciwko tej rezolucyi wystąpić o ile nie teraz, to przy dyskusyi szczegółowej, a nie chciałbym z dawnym kolegą w tej sprawie polemizować i przeciwko jego rezolucyi się oświadczać (p. **Okuniewski**: Ja zmienię.)

A teraz słów parę co do spraw, które poruszył p. Lisiewicz, kiedy mówił o kwestyi wzrostu kosztów administracyi kolei, kiedy stawiał kwestyę, dlaczego ruch osobowy tak fluktuje na naszych liniach i kiedy zapytał mnie o kwestyę następstw ankiety we Wiedniu, o której Wydział krajowy mówi, że musiał tę sprawę sanować osobnym memoriałem.

Wiadomą jest rzeczą, że w ostatnich kilku latach przyszło wogóle na kolejach państwowych bardzo znaczne obciążenie administracyi kolei przez podniesienie poborów funkcyjaryuszy kolejowych. To jest jeden z momentów tego podwyższenia. My, licząc się z tem, że obok rzeczy koniecznych mogą być w zarządzie kolejowym może niedość wszędzie uwzględnione momenta oszczędnościowe, wprowadziliśmy za wiedzą i uchwałą Wysokiego Sejmu funkcyjaryuszy, którzy jako kontrolorzy objeżdżają linie i wspólnie z organami dyrekcji administracyjnych, te wszystkie momenta, gdzie można pewne oszczędności wprowadzić, uwzględniają. Muszę powiedzieć, że rezultaty tego zarządzenia są niezłe.

Jeśli poseł Lisiewicz przeczyta sprawozdanie to, przekona się, że jednak dalszy postęp tego podwyższenia kosztów ruchu na przełomie ostatnich lat nie wzrasta, a raczej doznaje pewnej folgi. Kiedy ruch osobowy zmaleje można bardzo często doszukiwać się przyczyn tego a posteriori.

Przyczyny są zawsze różne.

Co do stagnacyi na kolei zakopiańskiej, to wspomniał mi podczas mowy p. Lisiewicza p. Bednarski, że wystąpiła ona w chwili, kiedy w Zakopanem wybuchła szkarlatyna.

Teraz kwestya tego momentu humorystycznego, o który tak trudno na świecie — ale ten moment humorystyczny na chwilę wprowadzę. Otóż mnie poruszyła rzecz jedna, mianowicie pomimo ogromnego ruchu deficyt na kolei Przeworsk-Dynów. Specyalnie prosiłem o wytłumaczenie tego objawu, bo mi chodziło o zbadanie powodów. Był to powód ściśle lokalny.

W Jaworniku osiadł bardzo ceniony i bardzo poważany rabin i wtedy wytworzył się ruch, naturalnie zupełnie osobowy. (*Wesołość*.)

Dalej co do tej ankiety. Ankieta ta nie mogła przynieść żadnych rezultatów, bo ministerstwo zajęło stanowisko, że będzie można mówić tylko o oszczędnościach na tem tle, które nie naruszy podstawy stosunków unormowanych w układach z każdą koleją, a ponieważ największą bolączką — jak słusznie podniósł p. Lisiewicz — to obciążenie właśnie w kwestyi opłat, ankieta nie mogła dać żadnego rezultatu i my, uzupełniając tę ankietę memoriałem, wystąpiliśmy z całym szeregiem postulatów, któreby mogły w tym kierunku poważnie wpłynąć.

Wreszcie nie można nie odpowiedzieć na krytykę, którą p. Lisiewicz skierował do mnie co do kwestyi kolei, któraby eksploatowało granity tatrzańskie.

Tu, proszę Panów trzeba rozróżnić. Kolej świnnicka była tym projektem, który stanowił jedyny temat zastanawiania się obrad Sejmu czy rządu.

Wydział krajowy od początku — jak się Panowie możecie przekonać z naszego sprawozdania, kiedy poraz pierwszy ten projekt został zgłoszony, zajął to stanowisko (ja nie chcę przesądzać słuszne czy nie słuszne), że traktował tę kolej nie jako kolej ekonomiczną, tylko jako kolej czysto turystyczną i zaraz w pierwszym swoim oświadczeniu wobec Sejmu powiedział. Zdaniem Wydziału krajowego ta kolej ekonomicznego znaczenia niema, ma tylko znaczenie czysto

turystyczne, i wyciągnął dalszą konsekwencję. To było zapatrywanie moje i Wydziału krajowego (było to temu lat kilka), w myśl którego oświadczyliśmy, że zdaje się nam, że kolej turystyczna jest przy dzisiejszym rozwoju stosunków kolejnictwa w Galicyi jeszcze dla tego kraju pewnym zbytkiem, że są koleje bardziej znaczenia ekonomicznego, gospodarczego i tym całe zapewnić należy pierwszeństwo.

Kiedy w dalszym ciągu objawiło się zdanie, że ta kolej ma nietylko znaczenie, któremu nie zaprzeczam, turystyczne ale i ekonomiczne, zajęliśmy to stanowisko zgodnie z rządem wiedeńskim, żeśmy sobie powiedzieli:

Najlepszym kryterium dla ocenienia, czy jakiś projekt ma gospodarcze znaczenie i to jeszcze projekt, o którym było powiedziane, że on da podstawę do eksploatacyi zasobów naturalnego bogactwa w górach, że najlepsze kryterium dla ocenienia, czy tak jest, to będzie partycypacya funduszków prywatnych, kapitału prywatnego, któryby przyszedł z pomocą realizacyi tej kolei na to, żeby dać gwarancję, że powstanie tej kolei istotnie uniemożliwi tę eksploatacyę. Bo na to, żeby on był wykonany, nie wystarcza, żeby były położone szyny, trzeba jeszcze, żeby się znalazło przedsiębiorstwo i pieniądze i człowiek, któryby ten kamień czy granit produkował.

Nie wyobrażam sobie, czyby było wówczas zadaniem Wydziału krajowego czy wolą Sejmu, ażeby Wydział krajowy, względnie Sejm jako taki, podejmował eksploatacyę granitu na cele choćby tak miłe sercu każdego Polaka jak stawianie postumentów pod pomniki naszych wielkich ludzi.

Nie wyobrażam sobie, żeby było wskazane tego doradzać, ażeby kraj jako taki zakładał przedsiębiorstwo eksploatacyi granitu na te cele.

I było złudzenie, że taki kapitał prywatny się znajdzie i z tą chwilą, kiedy się objawiło, odtąd datuje się chwila, kiedy Wydział krajowy i rząd powiedzieli sobie, że jak się znajdzie te dwa miliony potrzebnego pieniądza prywatnego, to na tę ewentualność będziemy z kieszeni publicznej świadczyć na to po 500.000 K. Dziś mogę zapewnić, że tych dwu milionów niema i nie będzie.

Ale ja stanąłem wobec innego zadania i tutaj możemy się spierać z p. Lisiewiczem, czy ja stanąłem wobec tego problemu za późno, czy za wcześniej — to rzecz teoretycznej dyskusyi. Ja wytłumaczę tylko, dlaczego ten projekt podjąłem teraz w innej formie i z inną podstawą; — bo on się stał inaczej aktualnym dla Wydziału krajowego, aniżeli był dotąd. Mianowicie kraj szuka źródła dla znalezienia materiału dobrego i możliwie taniego dla pokrycia zapotrzebowania materiału konserwacyjnego na drogi, a stało się to aktualnem teraz, kiedy wskutek niepomiernego podrożenia tego materiału przez wyeksploatowanie części szutrowisk, czy kamieniołomów i przez ogromne zmniejszenie ilości szutru, wskutek regulacyi rzek i wskutek ogromnego podrożenia kosztów robocizny tak, że jednostka metryczna szutru w niektórych okolicach kraju dochodzi do 20 K. za metr i wytwarza tak niepomierne obciążenie kosztów konserwacyi dróg, my stanęliśmy wobec projektu całkiem innego: trzeba szukać dobrego i tańszego materiału na ten cel. I ja z tą chwilą, kiedy przyszliśmy do takiego pojmowania kwestyi, gdzie Wydział krajowy ma wystąpić nie w roli tego czynnika publicznego, który ma podjąć inicjatywę prywatną, ale szukać podstaw, gdzieby właśnie eksploatacyę znaleźć, uważałem, że wtedy nastał dla mnie obowiązek, ponieważ nie mieliśmy złudzenia, że zębatą kolejką świnnicką tego szutru nie zwieziemy, wynaleźć punkt, w którymbyśmy mogli ten szuter znaleźć w warunkach odpowiednich. Ja go znalazłem. Czy kraj za tem pójdzie, nie przesądzam, bo brakuje tej części drugiej: materiału przewozowego.

(Marszałek obejmuje przewodnictwo).

Nie mogę o tem szczegółowo mówić, bo nie chciałbym dziś kraju wprowadzić w to położenie, ażeby szukać tego materiału, który tylko o tyle przyniesie pożytek, o ile w dostępnych warunkach w ręce kraju się dostanie i utrudnić tej strony zadania, którą jednak spełnić uważam za potrzebne i konieczne.

Marszałek: Proszę p. sekretarza o odczytanie rezolucyi p. Lisiewicza.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

„1. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby zlał szczegółowo i krytycznie oświatnione sprawozdanie z dotychczasowych wyników i akcyi na polu kolejni-

etwa krajowego od początku całej akcji i przedstawił program tej akcji na dłuższy okres czasu z góry (np. 15 lat).“

Marszałek: Kto popiera tę rezolucję, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

Proszę o odczytanie dalszej rezolucyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„2. Sejm wzywa Rząd, aby projekty szczegółowe kolei częściowo tylko obecnie budowanych, w całości kosztem państwa wypracować polecił.“

Marszałek: Kto popiera tę rezolucję, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

Proszę o odczytanie trzeciej rezolucyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby projekt kolei dla eksploatacyi granitu w Tatrach bezzwłocznie przygotował.“

Marszałek: Kto popiera tę rezolucję, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

Sekretarz p. **Urbański:** Stawiam wniosek na zamknięcie rozprawy ogólnej.

Marszałek: P. Urbański postawił wniosek na zamknięcie rozprawy ogólnej. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Marszałek: Do głosów są zapisani „pro“ pp. Nowakowski i Biesiadecki, „contra“ pp. Witos i Trylowski. Proszę Panów o wybór mówców generalnych.

P. **Trylowski:** Miż namy nema porozumienia, musymo tiahnuły losy. (П. **Трильовский:** Між нами нема порозуміння, мусимо тягнути льоси).

Kto przemawia, jako mówca generalny „pro“.

(**Głosy:** P. Nowakowski.)

P. **Trylowski:** Los wpał na мене. | П. **Трильовский:** Льос впав на мене. |
Proszu o hołos. | мене. | Прошу о голос.

Marszałek: Głos ma p. Trylowski jako mówca generalny „przeciw“ wnioskowi komisji.

P. **Trylowski:** Wysokij Sojme!

W zakoni osnovnim naszoji derżawy z 21. hrudnia 1867 jest' zwislnyj artykuł 19, kotryj miż inszymi kaže, szczo wsi mowy, kotri sul' używani w danim kraju, sul' riwnouprawneni w szkoli, uriadi i w żytiu publicznym i czerez derżawu, a oczywydno takož czerez kraj, powynni buty uzhladnieni.

Ja zauważaju, szczo na naszych zeliznyciach schidnoji Hałyczyny mowa ukraińsko-ruska jest' nedostatoczno poszanowana i to ne łyszeń, tak skazaty, czerez ponechanie, ale w złim namiri i naumysne, szczo widnosyf' sia perezowsim do szlachu, kotryj je miż Lwowom, a miż Pidwołyczyskam. Pomymo czyslennych interpelacyj, kotri buty wneseni w parlamenti czerez mene i tow. Hołubowycza, mymo toho dosy majže na wsich stacyjach z wyinkom 2, miż inszymi Płuhowa, de nawil' mylnyj napys stacyji je podanyj, napysiw stacyj w ukraińskij mowi ne ma. A koły ja w tij oseny howoryw z p. ministromi zeliznyci w tij sprawie, skazaw win meni z uśmieszkoju, szczo koły pryjde tutky do uhody w sprawie reformy wyborezoji, to tohdy i sprawa mowy ukraińskoj na zeliznyciach zistane dostatoczno uzhladnena.

П. **Трильовский:** Високий Соїме!

В законї оснoвнiм нашої держави з 21 грудня 1867 єсть звiсний артикул 19, котрий між иншими kaže, що всі мови, котрі суть уживані в данім краю, суть рівноуправнені в школі, уряді і в житю публичним і через державу, а очевидно також через край повинні бути узглядені.

Я зауважаю, що на наших залізницях східної Галичини мова українсько-руська єсть недостаточна і то не лишень, так сказати, через понеханє, але в злім намірі і наумисне, що відносить ся передовсім до шляху, котрий є між Львовом а між Підволочисками. Помимо численних інтерпеляций, котрі були внесені в парламенті через мене і тов. Голубовича, мимо того доси майже на всіх станциях з виїмком двох, між иншими Плугова, де навіть мильний напис стації є поданий, написів стацій в українській мові нема. А коли я в тій осени говорив з міністром залізницї, сказав він мені з усмішкою, що коли прийде тутки до угоди в справі реформи виборчої, то тогди і справа мови української на залізницях зiстане достаточнo узгляднена.

Ja ne wydżu żadnoji zwiazy logi-
cznoji miż odnym, a druhym i ne wy-
dżu przyczyny, szcoby zachowanie za-
kona osnovnoho było zawysyme wid
toho, czy miż dwoma narodami przyjde
do ułady w sprawie reformy wyborczoji,
czy ni. Zakon osnovnyj w powni powin-
nen być spownenij, a tutki je oczy-
wydno wyna hałyčkoji Dyrekcyji żeli-
znych, szczo prawa ukraińskoj mowy ne
suł dostatoczno uzhladnieni.

Wysokij Sojm powynen wziaty na
uwahu, szczo toju żeliznyceju jidut, lude
wsilakoji narodnosti z Rosyji, a nasza der-
żawa powynna daty prymir toho, jak u
nas wsi narodnosti suł w powni riw-
noupawneni, powynni wydity ne ły-
szeń Polaky, ale i Rusyny i Tatary, wsi,
kotri toju żeliznyceju jidut, szczo tutki
protiwno, jak w Rosyji, każda mowa je
riwnoupawnena z inszymi mowami.
Odnak se ne dije sia z wyny uriadu że-
liznyczoho.

Tak samo proszu Wysoku Pałatu
dije sia de kudy z napisamy oryentacyj-
nymi na stacyjach jak n. p. na hołownim
dwirecy u Lwowi, de własne ne ma
oryentacyjnych napisiw w ukraińskij
mowi, kotru opuszczono pry nedawnim
peremalowaniu tabłyć.

A dije sia to ne z nedbalstwa, ko-
treby takoz było karydostojne, ale dije
sia własne w złim namiri, a tak dalsze
ne powynno być.

Stawljaju tohdy ślidujeczu rezolucy-
ju i proszu o prynatie jeji:

1. „Wzywaje sia c. k. Prawytelstwo,
szcoby stroho perewelo zasadu riwno-
prawnoho jazykowoji na wsich schidno-
hałyckych żeliznyciach, pryčim w oso-
benności zwertaje sia uwahu c. k. Pra-
wytelstwa na neprawynosty panujeczi
w tim napriami na szlachu Lwiw-Pid-
woloczyska i na hołownim dwirecy u
Lwowi“.

Dodatkowo pidnoszu wahu toji
chwyli, jaku teper pereżywajemo, toji
chwyli, de własne prawa konstytucyjni,
jaki my majemo tutki uchwałyły, proty-
stawleni powynni być tym rosyjskim
nacyjonalnym, czornosotennym prawam.
W interesi naszych oboch narodiw łyżyl,
szcoby tutki dijsno istnuwało riwnou-
prawnenie, szcoby ne było nijakoho
liażinia awstryjskich horožan do Rosy-
ji, ale protiwno rosyjskich horožan do
Awstryji, szcoby poriadky w Hałyczyni
mohły być postawleni za wzir członam
derżawy rosyjskoji. (Ślawno).

Я не виджу жадної звязи льогічної
між одним а другим і не виджу причи-
ни, щоби захованє закона основного
було зависиме від того, чи між двома
народами прийде до угоди в справі ре-
форми виборчої чи ні. Закон основний
в повні повинен бути сповнений, а тутки
є очевидно вина галицької Дирекції зе-
лізниць, що права української мови не
суть достаточо узгляднені.

Високий Сойм повинен взяти на у-
вагу, що тою залізницею їдуть люди
всілякої народности з Росії, а наша дер-
жава повинна дати примір того, як у
нас всі народности суть в повні рівно
управнені, повинні видіти не лишень По-
ляки, але і Русини і Татари, всі, котрі
тою залізницею їдуть, що тутки про-
тивно, як в Росії, кожда мова є рівно-
управнена з іншими мовами. Однак се
не діє ся з вини уряду залізничного.

Так само прошу Високу Палату,
діє ся декуди з написами орієнтаційними
на стациях як пр. на головнім двірци
у Львові, де власне нема орієнтаційних
написів в українській мові, котру опу-
щено при недавнім перемальованю таблиць.

А діє ся то не з недбалства, ко-
треби також було каридостойне, але діє
ся власне в злім намірі, а так дальше
не повинно бути.

Ставляю тогди слідуючу резолю-
цію і прошу о принятє єї:

1. „Взиває ся ц. к. Правительство, що-
би строго перевело засаду рівноправно-
сти. языкової ва всіх східно-галицьких
залізницях, причім в особенности звертає
ся увагу ц. к. Правительства на непра-
вильности, пануючі в тім напрямі на
шляху Львів-Підволочиска і на головнім
двірци у Львові“.

Додатково підношу вагу тої хвилі,
яку тепер переживаємо, тої хвилі, де
власне права конституційні, які ми має-
мо тутки ухвалити, протиставлені, по-
винні бути тим російським національним
чорносотенним правам. В інтересі наших
обох народів лежить, щоби тутки дійсно
істнувало рівноуправненє, щоби не було
ніякого тяженя австрійських горожан до
Росії, але противно, російських горожан
до Австрії, щоби порядки в Галичині
могли бути поставлені за взір членам
держави російської. (Славно)

Teper pozwolu sobi, jako posol soj-mowyj z kołomyjsko-peczeniżynskoho powita pidnesty sprawu zeliznyci Kołomyja-Kosiw-Kuty. Sprawa ta je nezwy-čajno ważna i ne powynna ambicyja na-szoho kraju pozwolyty, ambicyja naczał-noji awtonomicznoji magistratury naszoji tj. Wydiłu krajewoho, szczyby oden tak welyczecznyj powit, jak Kosiw, ne maw ani odnoho kilometra zeliznoji dorohy. To sul' sprawdi seredno-azyjatycki, abo seredno-afrykański widnosyny, szczo ci-łyj powit tak bohatyj w płody mineral-ni, i pasterskoji gospodarky w płody lisowi w naszych huculskych horach, szczyby toj powit wid świta ciłkom buw widdilennyj, widorwanyj. Ja znaju, szczo Wydił krajewyj pid tym zhladom energiczni kroky robyw, szczyby toj po-wit na tim poły ne buw pokrywdżenyj, ałe oczywydno ne należyt' perestaty na samych staraniach, ałe dalsze w tim na-prjami użyty swoho wpływu, szczyby teper, koły zakon pro budowu zeliznyč lokalnych bude prawdopodobno w parla-menti uchwałenyj, szczyby budowa toji dorohy ne buła widsuwana z roku na rik, ałe szczyby dijsno ta budowa zista-ła perewedena. Leżyt' to w interesi na-szoji ciłoji huculszczyny, a znajemo, jak ona je nieszczasływa, znajemo, szczo czere-z połuczenie zi świtom zeliznymy do-rohamy pidnese sia proświta i materyjal-nyj dobrobut. Czerez połuczenie blyzsze zi świtom riżni nadużytia, kotri w ta-kych wid świta widlehyłych storonach zwyczajno sia dijul', ti nadużytia zista-nuť usuneni, poneže świt bude maw whlad w to, szczo sia tam dije. Pamiatajemo dobre, szczo sia za dawnych cza-siw dijało w horach i jak widnosyny ti zminyły sia teper, koły proświta znajszła tam blyższu dorohu. Jesły otież bude tam zeliznycia, to widnosyny ti buduť szcze luczshi i ne buduť sia dijały taki nadużytia, jakych teper dopuskaje sia žandarmeryja, a o kotrych budemo mały czas pidnesty interpelacyju, poneže w ra-zi połuczenia toho powita zi świtom, z własteju, taki nadużytia buduť nemo-žytwi.

Dlatoho w interesi wsich leżyt', w interesi ciłoho kraju, szczyby toj za-kutok nieszczasływyj połuczty ze świtom kulturnym, a do toho najlipsze nadaje sia zeliznycia.

W dalszim naślidztwi seho chodyť ne łyszeń o zbudowanie zeliznyci czerez Kołomyju-Kosiw-Kuty, ałe chodyť o se, szczyby ta zeliznycia zistała prodowže-

Тепер позволю собі яко посол сой-мовий з коломиїсько-печеніжинського повіта піднести справу залізниці Коло-мия-Косів-Кути. Справа та є незвичайно важна і не повинна амбіція нашого краю pozwoliти, амбіція начальної ав-тономічної магістратури нашої, т. є. Ви-ділу краєвого, щоби оден так величе-зний повіт як Косів, не мав ані одного кілометра залізної дороги. То суть справді середно-азиятицькі, або середно-африканські відносини, що цілий повіт так багатий в плоди мінеральні і па-стирської господарки (в плоди лісові) в наших гуцульських горах, щоби той повіт від сьвіта цілком був відділений, відорваний. Я знаю, що Виділ під тим зглядом енергічні кроки робив, щоби той повіт на тім поли не був покрив-джений, але очевидно не належить пе-рестати на самих стараннях, але дальше в тім напрямі ужити свого впливу, щоби тепер, коли закон про будову залізниць буде правдоподібно в парламенті ухва-лений, щоби будова тої дороги не була відсувана з року на рік, але щоби дій-сно та будова зістала переведена. Ле-жить то в інтересі нашої цілої Гуцуль-щини, а знаємо, як она є нещаслива, знаємо, що через полученє зі сьвітом залізничими дорогами піднесе ся про-сьвіта і материяльний добробут. Через полученє близше зі сьвітом ріжні над-ужитя, котрі в таких від сьвіта відлеглих сторонах звичайно ся діють, ті надужи-тя зістануть усунені, понеже сьвіт буде мав вгляд в то, що ся там діє. Пам'ятає-мо добре, що ся за давних часів діяло в горах і як відносини ті змінили ся те-пер, коли просьвіта знайшла там близ-шу дорогу. Если отжеж буде там залі-зниця, то відносини ті будуть ще лучші і не будуть ся діяли такі надужитя, яких тепер допускає ся жандармерия, а о ко-трих будемо мали час піднести інтерпе-ляцію, понеже в разі полученя того по-віта зі сьвітом, з властею, такі надужитя будуть неможливі.

Для того в інтересі всіх лежить, в інтересі цілого краю, щоби той заку-ток нещасливий получити зі сьвітом культурним, а до того найліпше надає ся залізниця.

В дальшій наслідстві сего ходить не лишень о збудованє залізниці через Коломию-Косів-Кути, але ходить о се, щоби та залізниця зістала продовжена,

na, zistala połączona z tym szlachom, kotryj weđe czerez Stanysławiw-Worochtu do Jasenowa.

Towarysz nasz, profesor Załozec-kyj postawiyw sehodnia rezolucyju, szczo by zistala wybudowana doroha żelizna z Kossowa do Żabia. Ja, oczywydno, popyraju tu hadku, ale dumaju, szczo peredowsim należyt' prodowżyty jeji z posłidnoho kińcła, kotryj sia maże buduwaty do Kut czerez Ustiryky na Żabie do Worochty. Tym sposobom welykyj szmat zemli połączyt' sia z kulturnym świtom. Ciła краса Huculszczyny bude otwerta dla turystyki i dla ciłoho świta, kotryj sia turystykoju zajmaże, a riwnoriadno ti żereła naturalnoho bohactwa, kotri maże Huculszczyna, bude možna widpowidno eksploatuwaty. Ale ne łyszeń se, bo czerez take połączenie zyskałoby ba-hało naselenie, kotre czerez se moħłoby oszczadnijsze żyty. Hucul ne uprawlaże nijakich płodiw, krim hospodarsko-pasliwnych. A tomu wse do szczennoho żytia, a najbilsze kukurydzy, sprowadžu-je z dołu, a jak komunikacyji ne ma, abo pererwana tak, jak w poperednim roci czerez kniazia Kazymira Lubomirskoho, to win majże hyne z hołodu.

Mynuwszoħo roku doroha pomiż Kutamy a Ustirykami zistala znyszczena na kilkanajciat' kilometriw, tak szczo ne buło połączenia, ne kažu firoju, ale na-wit' konem, a pišķy treba sia buło dra-paty po berehach.

Otże proszu sobi predstawyty, jak toj narid z dalszych okołyć jak Hrynja-wa, Jasenyia miħ żyty? Zwidky maw wziaty potribni sredstwa do żytia jak na prymir muku i kukurudzu? A handlari cinu za kukurudzu, za muku straszno pidnosyły na duże welyku szkodę na-szoħo neszczasływoħo naroda.

Ja znaju, szczo Wydił krajewyj ne-prychylno dywył' sia na dykyj spław, ale nawet' nikomu na dumku ne pryjde toj stan usunuty. A tut terpył' ne łysz na-rid ale i Wydił powitowyj, kotryj tam uderžuże dorohy, tratył' tysiaczi, poneże własne tam, de ti szkody powstały, kniaź Lubomirskij ne maże koncесyi i za totu szkodę ne widpowidaże; bo tam de pišla koncесyi mała buty ryszitka, tam buła za nyška, i sotky kłociw czerez utwore-nie wsich kłauz nyszczыły dorohu, tak szczo powit zwernuw sia do Wydiłu krajewoħo i do Wysokoħo prawytelstwa, szczo by tu dorohu własne Kuty-Ustiryky-Hraniw pryniatły w swij zariad, bo Wy-dił powitowyj ne może łożyty na se,

zistala połączona z tym шляхом, kotрий веđe через Станиславів-Ворохту до Ясе-нова.

Товариш наш, професор Залозец-кий поставив сегодняя резолюцию, щоби зистала вибудована дорога залізна з Ко-сова до Жабийого. Я очевидно попираю ту гадку, але думаю, що передовсім належить продовжити її з послідного кінця, котрий ся має будувати до Кут через Устірики на Жабє до Ворохти. Тим способом великий шмат землі получить ся з культурним сьвітом. Ціла краса Гуцульщини буде отворена для туристики і для цілого сьвіта, котрий ся туристикою займає, а рівнорядно ті жерела натурального богацтва, котрі має Гуцульщина, буде можна відповідно експлоа-тувати. Але не лишень се, бо через take полученє зискало би богато населенє, котре через се могло би ошаднійше жити. Гуцул не управляє ніяких плодів, крім господарсько-пасівних. А тому в-се, що до щоденного житя, а найбільше кукурузи, спроваджує з долу, а як комунікації нема, або перервана так, як в попереднім році через князя Казимира Любомірського, то він майже гине з голоду.

Минувшого року дорога поміж Кутами а Устіриками зистала знищена на кільканайцять кілометрів, так шо не було полученя, не кажу фірою, але на-віть конем а пішки треба ся було дра-пати по берегах.

Отже прошу собі представити, як той нарид з дальших околиць, як Гриня-ва, Ясениця міг жити? Звідки мав взяти потрібні средства до житя, як на примір муку і кукурузу. А торговці ціну за кукурузу, за муку страшно підносили на дуже велику шкоду нашого нещасли-вого народа.

Я знаю, що Виділ краєвий неприхильно дивить ся на дикий сплав, але навіть нікому на думку не прийде той стан усунути. А тут терпить не лиш на-рид, але і Виділ повітовий, котрий там удержує дороги, тратить тисячі, понеже власне там, де ті шкоди повстали, князь Любомірський не має концесії і за тоту шкоду не відповідає; бо там, де після концесії мала бути ришітка, там була за нязька і сотки кльоців через отворе-не всіх клявз нищили дорогу, так шо повіт звернув ся до Виділу краєвого і до Високого Правительства, щоби ту дорогу власне Кути-Устірики-Гранів при-няли в свій заряд, бо Виділ повітовий не може ложити на се, щоби князь Лю-

szczoby kniaź Lubomirskyj mił deszewsze spławlaty tysiaczi kłociw.

Jesły otże kažemo teper o tym, szczoby počczyty żeliznu dorohu Kuty z Ustirykami, Żabiem i Worochtoju, a dykyj spław kniazia Lubomirskoho bude dalsze funkcyonuwaw, to take počuczenie bude nemożliwe, bo nawit' toj mist, kotryj sia buduје, bude zahrožený, i chyba kilka raziw do roku bude reperorowanyj, a komunikacyja pererwana.

Jesły ne možna ity dorohoju powitowohu, bo kniaź Lubomirskyj jeji bezustanno nyszczyt', tym bilsze ne bude možna bezpečno ichaty dorohoju żeliznoju i dla toho stawlu rezolucyu:

2. „Wzywaje sia Wydił krajewyj, szczoby używ wseho prysłuhujuczoho jemu wpływu, szczoby budowa żeliznicy Kołomyja—Kuty zisłała jak najskorsze perewedena i szczoby zisłało wybudowane dalsze počuczenie z Kut do Ustiryk i z Ustiryk czerez Żabie do Worochty“.

Z uwahy na toj dykyj spław, chotiwby, szczoby Wydił krajewyj energiczno pylnuwaw wykonania sych koncесyj, kotri zisłały połahodżeni czerez Ministerstwo dla ochorony własnych interesiw naselenia i budowy doroh.

Wydił krajewyj musyt' trošky bilsze zwernuty uwahu, szczoby koždyj czyśływ sia z jeho powahoju i ne powynen dopustyty do toho, szczoby interesy ludnocy i Wydiłu powitowoho, kotri stojat' pid dohladom Wydiłu krajewoho, buty nechtowani czerez szlachtycziw.

To, szczo sia tam dije, to żaden czołowik, ne wże demokrat, ale chto trošky sercia maje, ne miłby na se riwnoduszno dywyty sia.

Proszu Paniw, szczoby uzyskaly widpowidni deklaracyji wid hromad, szczoby toti hromady zhodyły sia na koncесyju na dalszu pławaczku, kniaź Lubomirskyj wysław swoich zausznykiw, jakohoś Fränkla i Jelinka, kotri skłykuwały ad hoc zasidania Rad hromadskych, dawaly hroszi na pywo, dawaly hroszi w ruki, szczoby hromady uchwaluwały i pidpysuwały deklaracyji nimečki, kotrych nawit' ne rozumiły, na udilenie koncесyji kniazewy Lubomirskomu na dykyj wzhladno wilnyj spław.

Muszu przyznaty, szczo Wydił powitowyj wystupyw protyw tych nadużyty. Ale win ne distaw popertia wid inszych włastyj, kotri protywni Wydiłowu powitowomu, kydajut' kołody na dorohu.

бомірський міг дешевше сплавляти тисячі кльоців.

Если отже кажемо тепер о тім, щоби получить залізну дорогу Кути з Устіриками, Жабем і Ворохтою, а дикий сплав князя Любомірського буде дальше функціонував, то таке полічене буде неможливе, бо навіть той міст, котрий ся будує, буде загрожений і хіба кілька разів до року буде реперований, а комунікація перервана.

Если не можна іти дорогою повітовою, бо князь Любомірський її беззастанно нищить, тим більше не буде можна безпечно їхати дорогою залізною і для того ставлю резолюцію:

2. „Взиває ся Виділ краєвий, щоби ужив всего, прислугуючого єму впливу, щоби будова залізниці Коломия—Кути була як найскорше переведена і щоби зістало вибудоване дальше полічене з Кут до Устірик та з Устірик через Жабє до Ворохти“.

З уваги на той дикий сплав хотів бим, щоби Виділ краєвий енергично пильнував виконання сих концесій, котрі зістали полагоджені через Міністерство для охорони власних інтересів населеня і будови доріг.

Виділ краєвий мусить трошки більше звернути уваги, щоби кождий числив ся з єго повагою і не повинен допустити до того, щоби інтереси людности і Виділу повітового, котрі стоять під доглядом Виділу краєвого були нехтовані через шляхтичів.

То, що ся там діє, то жаден чоловік, вже не демократ, але хто трошки серця має, не міг би на се рівнодушно дивити ся.

Прошу Панів, щоби узискати відповідні декларації від громад, щоби тіті громади згодили ся на концесію на дальшу плавачку, князь Любомірський вислав своїх заступників, якогось Френкля і Єлінка, котрі скликували ad hoc засідання рад громадських, давали гроші на пиво, давали гроші в руку, щоби громади ухвалювали і підписували декларації німецькі, котрих навіть не розуміли, на уділене концесії, князеви Любомірському на дикий зглядно вільний сплав.

Мушу признати, що Виділ повітовий виступив против тих надужитъ. Але він не дістав попертя від ниших властей, котрі противні Виділови повітовому, кидаютъ колоди на дорогу.

Ti, kotri brały hroszi, ti pyjaczyły, a oden uczytel, kotryj weđe hromadsku py-sarku przyznaw sia, szczo wid zausznyka kniazia Lubomirskoho distaw 75 guldeniw za uzyskanie takoji deklaracyji.

Wydił powitowyj robyw, szczo mił odnak druhi własły joho ne popyrały, a ti wynownyky wyperły sia w żywi oczy, szczo se robyły, chocž deklaracyji ti ležat' w aktach Ministerstwa riłnyctwa i ti nadużytia možuť byty leħko stwerdżeni.

Koły ostatoczno sprawa pryszła do sudu, to Prokuratoryja derżawna za-stanowyla dochodżenia protyw tych łotrystw i nadużyť, jaki w koryst' kniazia Lubomirskoho sia dijaly. Prokuratoryja derżawna stojala na stanowysku, szczo kniazewy ne dlatoho, szczo win Polak, ale dlatoho, szczo to kniaź i arystokrata, wilno nadużywaty praw i nyszczyty ludnist', dlatoho, bo to je kniaź, a kniazi i wysoki arystokraty w Austryji majuť perszi prawa — ne kažu nawiť w Ha-lyczyńi, ale w Austryji.

Koły Wydił powitowyj zwernuw sia z žalobamy do Wydiłu krajewoho, tak Wydił krajewyj powynen buw dal-sze pyłnuwaty seji sprawy i tu bidnu ludnist' wziały w opiku, poneže tak dal-sze toho roda nadużytia dijaty sia ne powynni.

A proszu Wysokoho Sojmu, chto najbilsze staw dywnym dywom na po-micz kniazewy Lubomirskomu? Ne Wy-dił powitowyj, na kotri my neraz ne tilky ukrajiński ale i polski demokraty narikajemo, ne Wydił powitowyj iszow w pomicz kniazewy Lubomirskomu, ale c. k. uriadnyk derżawnyj, starosta Wi-czkowskyj, kotryj ostentatywno stanuw w służbi kniazia Lubomirskoho i wsich sył i energiji używaw, szczo by docho-dżenia komisyyi w r. 1912 tak były we-deni, szczo by wyszło szczo na ich pid-stawi dalsze možna prodowżyty tomu towarystwu lisowo-promysłowomu, ko-tre założyw kniaź Lubomirskyj dla za-krytia swoich machinacyj na dalszych 10 lit koncesyju na wilnyj spław.

I zajszow tu dywnyj słuczaj. Pano-we znajete duże dobre, jaki suť widno-syny meży ludnostyju ukrajińskoju a Wydiłamy powitowymy i Radamy po-witowymy i to ne lysz meży ukrajińskoju ludnostyju, ale i polskoju je precin napriam, szczo by buło možna perewesty w demokratycznym napriami własne ti zakony, kotri dotyczat' Rad powitowych. Panam obszarńnykam chodyło pry zmini

Ti, kotri brali groši, ti piyachyli a oden uczytel, kotryj weđe hromadську писарку признав ся, що від заушника князя Любомірського дістав 75 гульденів за узисканє такої деклярації.

Виділ повітовий робив, що міг, однак другі влади его не попирали а ті винovníки виперли ся в живі очі, що сє робили, хоч деклярації т. лежать в ак-тах міністерства рільництва і ті надужи-тя можуть бути легко стверджені.

Коли остаточно справа прийшла до суду, то Прокуратория державна заста-новила доходження против тих лотроств і надужить, які в користь князя Любо-мірського ся діяли, Прокуратория дер-жавна стояла на становиску, що князеви не для того, що він Поляк, але длятого, що то князь і аристократа, вільно над-уживати прав і нищити людність, для-того, бо то є князь, а князі і високі аристократи в Австрії мають перші права, не кажу навіть в Галичині, але в Австрії.

Коли Виділ повітовий звернув ся з жалобами до Виділу краєвого, так Ви-діл краєвий повинен був дальше пиль-нувати сеї справи і ту бідну людність взяти в опіку, понеже так дальше того рода надужитя діяти ся не повинні.

А прошу Високoho Сойму, хто най-більше став дивним дивом на поміч князеви Любомірському? Не Виділ пові-товий, на котрі ми нерaz не тільки укра-їньські але і польські демократи нарікає-мо, не Виділ повітовий ішов в поміч князеви Любомірському, але ц. к. урядник державний, староста Вічковський, котрий остентативно станув в службі князя Лю-бомірського і всіх сил і енергії уживав, шоби доходження комісії в р. 1912 так були ведені, шоби вийшло, що на їх підставі дальше можна продовжити то-му товариству лісово-промисловому, ко-тре заложив князь Любомірський для за-криття своїх махінацій на дальших 10 літ концесию на вільний сплав.

І зайшов ту дивний случай. Панове знаєте дуже добре, які суть відносини межи людністю українською а Виділа-ми повітовими і Радами повітовими і то не лиш межи українською людністю, але і польскою є прецінь напрям, шоби було можна перевести в демократичнім напрямі власне ті закони, котрі доти-чать Рад повітових. Панам обшарникам ходило при змні ординації виборчої чи

ordynacyji wynorczyji czy statuta krajowego o te, szczo było dla nych najważniejsze, a se było ne łysz czysto 40 kilka mandatiw, ale i te, szczo by Wydyły powitowy ostatyś dalsze w ich rękach, bo pry ich pomocy wsiała korupcyja naroda je możywa. Dłatoho ja kažu, szczo wsi demokratyczni partyji czy ukraiński czy polski wystupajul, protyw toho składu Wydyliw powitowych i Rad powitowych, a mymo toho majemo słuczaj odynokyj może w Haličynie, de wicze ukraińskoho naroda uchwałyło votum dowiria i podiaku Wydyłowy powitowemu za jeho uriadowanie i starania o dobro ludnosti własne na poly toji borby z kniazem Lubomirskim. Se stało sia własne na wiczu w Żabiu mynułoho roku, de ludniś odnohołosno Wydyłowy powitowemu wyskazała podiaku.

Se je fakt, kotroho u schidnij Haličynie dosy ne było i zdajeť sia ne bude powtorenyj chyba zi zminoju zakona. (P. Cieński: wże było.) Može p. Cieński skłykaw wijiť w swoim powiti i wony uchwałyły jomu votum dowiria, ale takoho wicza publicznoho pid holiym nebm dosy ne było.

Otże proszu Paniw, koły taki widnosyny budut', to o budowaniu zeliznyci na tij prostorony, na tim szlachu meży Kutamy a Ustirykami i Żabiem, besidy buty ne može i z toji pryčyny ja pozwalału sobi postawyty trefiu rezolucyju ślidyuczoho зміstu (*czyta*):

3. „Wzywaje sia c. k. Prawytelstwo i Wydył krajowyj, szczo by na słuczaj, koły c. k. Ministerstwo rilynetwa udilyť „Haličkiej Spilci dla lisowoho promysłu (de facto kniazewy Kazymyrowy Lubomirskomu) koncesyji na prowadzenie wilnoji pławaczky na oboch Czeremoszach — ony z ciłoju energijeju pylnuwały doderżania usłiwij koncesyji, tak jak w protywnim słuczaju ne łysz zeliznyčyj miśť na Czeremoszy niź Wyżnyčej a Kutamy, buwby zahroženij — ale i budowanie dalszoji linii Kutyl-Ustiryky-Żabie-Worochta, bułaby w zahali nemożywe — jak wże z wyny Kn. Kaz. Lubomirskoho jeho pławaczka zniszczyła dorohu powitowu Kutyl-Ustiryky.

Marszałek: Głos ma generalny mowca za wnioskami komisji p. Nowakowski.

P. Nowakowski. Wysokij Sojme!

Jak besidnyk pro godžu sia i popyraju sprawozdanie komisji zeliznyčnoji z tymy poprawkami i dodatkami, jaki

statuta krajowego o te, što było dla nich najważnijsze, a se było ne lišy čisło 40 kilyka mandativ ale i te, šobi Vidili powitowi ostali sa dalyce w iħ rukach, bo pri iħ pomochi vsjaka korupcija naroda e možliwa. Dłjatoho ja kažu, šobi vsi demokratyčni partyji čy ukraińskij čy polskij vystupajul protywn toho składu Vidiliv powitowych i Rad powitowych, a mymo toho maemo słučaj, odynokij može w Haličynie, de wiče ukraińskoho naroda uchwaliło votum dowirja i podjaku Vidilowi powitowemu za jeho urjadowane i stara-ne o dobro ludnosti własne na poli toji borby z knjazem Ljubomirskim. Se stalo sa własne na wiču w Žabju mynułoho roku, de ludniśť odnogołosno Vidilowi powitowemu viskazala podjaku.

Se e fakt, kotroho u schidnij Haličynie dosi ne było i zdajeť sa ne bude powtorenij, hiaba zi zmioju zakona. (P. Cieński: Vže bylo). Može p. Cieński sklikał wjiť w swoim powiti i woni uchwaliłi jomu votum dowirja, ale takoho wiča publicznego pid golim nebm dosi še ne bylo.

Otže proszu Paniv, коли такі відносини будуть, то о будованю залізницї на тій просторонї, на тїм шляху межи Кутами а Устіриками і Жабем бесіди бути не може і тої причини я позволяю собі поставити третю резолюцію слїдуючого змісту: (*czyta*)

3. „Взиває ся ц. к. Правительство і Виділ краєвий, šobi на случай, коли ц. к. міністерство рільництва уділиť „Галицькій Спільцї для лісного промислу“ (de facto князєви Казимирови Любомірському) концєсію на ведєнє вільного сплаву на обох Черемошах — з цілою енергією беріг додержання услівій концєсії, позаяк в протівнім разї не лише залізниця на Черемоши між Вижницею а Кутами була би загрожена, але і будова дальшої лінії Кути-Устірики-Жабє-Ворохта оказала би ся взагалї неможлива, як вже з вини князя Казимира Любомірського его сплав знищив повітову дорогу Кути-Устірики“.

П. Новаковский; Високий Сойме!

Як бесідник про годжу ся і попираю справозданє комісії залізничої з тими поправками і додатками, які по-

pownosyły nasze posły, należący do ukraińskiego klubu i z tymi dalszymi rezolucyjami, kotri budu maw cześć postawity.

Odnu z nych wże J. E. p. Głabiński jak sprawozdawce komisji przyrık wzięty za swoju, druhu postawlu na kince swojeji promowy.

W tij debati ukraiński klub ne może ne reaguwały na nezwyczajni w tij Wysokij Pałati ton i zakydy poważanoho predstavnyka polskoj demokracji p. Lisewycza. Sej ton buw tak niewłaściwy i drażniący, szczo absolutno my ne nadijaly sia z toji storony Wysokoji Pałaty podobnoho tonu pocuty.

Na nas se robyt' wrażenie, jakby poważanyj p. poseł Lisewycz chotiw swojeju drażniaczoju promowoju zaterty fakt, szczo ruskymy hołosamy perejszow pry poślidnych wyborach do sei Wysokoji Pałaty.

Proszu Paniw, ja muszu stwerdyty, szczo zamity pidneseni czerez posliw ukraińskich były całkom rzeczwi i operti na cyfrach, a rezolucyj stawlałyśmo tak, szczo nawit' na ti rezolucyj p. sprawozdawce komisji po czasty zholdyw sia.

Stwerdżuju dalsze, szczo ukraiński klub tak sojmowyj jak i parlamentarnyj vse dawaw inicjatywu ta z wseju energijeju popyraw sprawy, jaki widnosyły sia do kulturnoho i hospodarczoho pidnesenia naszoho kraju, z toju odnak koniecznoju usłowynoju, szczo by z tych inwestycij riwnomirno korystaly zachidna i schidna czast' kraju.

Tomu zakyd p. posła Lisewycza, mowby ukraiński parlamentarnyj klub kydaw kolody pid' nohy rozwoju hospodarczoho kraju, mowby szkodyw krajevy, muszu widperety z ciłoju riszuezostiu.

Ale takoz ne stijne je twerdzenie poważanoho p. posła Dombskoho, mowby ukraiński parlamentarnyj klub łchkoważyw akcyju kraju w sprawie budowy zeliznych dorih w kraju i mowby ne popyraw tych wsich wneskiw, jaki w tij sprawie Wydił krajewyj ukraińskomu parlamentarnomu klubowy komunikowaw. Z upoważnienia prezydiji ukraińskoho klubu maju cześć zajawyty, szczo koždyj wnesok Wydiłu krajewoho buw predmetom uwahy klubu, kođe pyśmo Wydiłu krajewoho w sprawie zeliznychnij zwernene do ukraińskoho parlamentarnoho klubu prydiłuwala pre-

вносили наши послы, należący do українського клубу і з тими дальшими резолюціями, котрі буду мав честь поставити.

Одну з них вже Є. Е. п. Гломбінський, як справоздавець комісії прирік взяти за свою, другу поставлю на кінці своєї промови.

В тій дебаті український клуб не може не реагувати на незвичайні в тій Гисокій Палаті тон і закиди представника польської демократії п. Лісевича. Сей тон був так невластивий і дразнячий, що абсолютно ми не надіяли ся з тої сторони Високої Палати подібного тону почути.

На нас се робить вражінє, якби поважаний п. посол Лісевич хотів своєю дразнячою промовою затерти факт, що рускими голосами перейшов при послідних виборах до сеї Високої Палати.

Прошу Панів, я мушу ствердити, що заміти, піднесені через послів українських, були цілком річеві і оперті на цифрах, а резолюції ставлялисьмо такі, що навіть на ті резолюції п. справоздавець комісії по части згодив ся.

Стверджую дальше, що український клуб так соймовий, як і парламентарний все давав ініціативу та з всею енергією попирав справи, які відносили ся до культурного і господарского піднесеня нашого краю, з тою одnak конечною условиною, щоби з тих інвестицій рівномірно користала західна і східна часть краю.

Тому закид п. посла Лісевича, мовби український парламентарний клуб кидав колоди під ноги розвою господарчого краю, мовби шкодив краєви, мушу відперти з цілою рішучостю.

Але також не стійне є твердженє поважаного п. посла Домбского, мовби український парламентарний клуб легковажив акцію краю в справі будови залізних доріг в краю і мовби не попирав тих всіх внесків, які в тій справі Виділ краєвий українському парламентарному клубови комуніковав. З уповажнення президії українського клубу маю честь заявити, що кожний внесок краєвого Виділу був предметом уваги клубу, кожде письмо краєвого Виділу в справі залізничий зверненє до українського парламентарного клубу приділювала президия клубу членам залізничної комісії дер-

zydyja klubu członam żelazniczoii komisji derżawnoji Rady, a si członcy wsi li sprawy na komisji z ciłoj energijeju popyrały.

Natomist' konstatuju, szczo pidneseni riczewi zamity i cyfry czerez ukraińskich posliw Załozeckoho i Dra Okunewskoho, szczo do pokrywdenia schidnoji Hałyczyny pid zhladom żelazniczoji komunikacyji na žal łyszyły sia nezbyt i ani czerez posliw Liśewycza i Domb'skoho, ani czerez inszych besidnykiw.

Tomu maju czest' imenem ukraińskoho klubu sojmowoho zajawyty, szczo my za koniecznu przedumowu popyrania z naszoho boku hospodarczych domahań kraju stawymo, szczo by skinczyło sia systematyczne na wsich polach kulturnoho i hospodarskoho žytia łehkoważenie i uposłidžuwane schidnoji Hałyczyny, szczo by na buduce obi czasty kraju były traktowani riwnomirno, a nawit', szczo by možna doteperiszni braky nadrobyty.

Ja maw czest' postawyty osibnyj wnesok o budowu żelaznicy Stanisławiw-Łyseć-Bohorodczany-Sołotwyna-Porohy i pry motywowanju seho wnesku prytoču po możnosty wsi najwaźniejszy argumenty, jaki budowu seji żelaznicy opravdujūt ta pokazujūt, szczo wona potribna i konieczna. Tut łysze zhadaju, szczo powit' nasz ne maje ani odnoho kilometra żelaznoji dorohy, szczo przyrodných bohačtw seho powita w wosku zemnim, nafti, soły, gipsi, kamenolomach, lisach, eksploatuwały ne možna czerez rozpučtywyj stan komunikacyji seho powita.

Pozajak w naślidok zamknienia dyskusyji powažanyj posoł p. Biesiadecki do słowa przyty ne može i pozajak w sprawie budowy żelaznicy Kałusz-Rohatyn-Buśk wże je zawiazana konsorecya, jaka oderżała przedwstupnu koncesyju na budowu seji żelaznicy, to pozwolu sobi postawyty w wyruczeniu powažanoho p. posła Biesiadeckoho takož druhy rezolucyju :

I. Rezolucyja: Wzywaje sia Wydił krajewyj, szczo by porobyw studyja nad potribnostiu i koniecznostiu budowy żelaznicy Stanisławiw - Łyseć - Bohorodczany-Sołotwyna-Porohy.

II. Rezolucyja: Wzywaje sia Wydił krajewyj, szczo by porobyw starania do jak najskorszoho zbudowania żelaznicy Kałusz-Rohatyn-Buśk. (*Oklaski i brawa na ławach ruskich.*)

жавної Ради, а сі члени всі ті справи на комісії з цілою енергією попирали.

Натомість констатую, що піднесені річеві заміти і цифри через українських послів Залозецкого і Дра Окуневського що до покryвдження східної Галичини під зглядом залізничної комунікації на жаль лишилися незбиті ані через послів Лісевича і Домбського, ані через інших бесідників.

Тому маю честь іменем українського клубу соймового заявити, що ми за koniecznu передумову попираня з нашого боку господарчих домагань краю ставимо, що би скінчилося систематичне на всіх полях культурного і господарчого життя легковажене і упосліджуване східної Галичини, що би на будуче обі часті краю були трактовані рівномірно, а навіть, що би можна дотеперішні браки надробити.

Я мав честь поставити особний внесок о будову залізниці Станіславів-Лисець-Богородчани-Пороги і при мотивуванню сего внеску приточу по можности всі найважніші аргументи, які будову сеї залізниці оправдують та показують, що вона потрібна і konieczna. Тут лише згадаю, що повіт наш не має ані одного кілометра залізної дороги, що при родних богаčtw сего повіта в воску земним, нафті, соли, гіпсі, каменоломах, лісах експлоатувати не можна, через розпуčливий стан комунікації сего повіта.

Позаяк в наслідок замкнення дискусії поважаний п. Бесядецькі до слова прийти не може і позаяк в справі будови залізниці Калуш-Рогатин-Буск вже є завязана консорція, яка одержала передвступну концесію на будову сеї залізниці, то pozwolu собі поставити в вирученню поважаного п. посла Бесядецького також другу резолюцію.

I. Резолюция: Взиває ся Виділ краєвий, що би поробив студия над потрібністю і konieczністю будови залізниці Станіславів - Лисець-Богородчани - Соловчина-Пороги.

II. Резолюция: Взиває ся Виділ краєвий, що би поробив старання до як найскоршого збудовання залізниці Калуш-Рогатин-Буск. (*Oklaski i brawa na ławach ruskich.*)

Marszałek : W toku rozprawy postawiono szereg rezolucyi, które podam do poparcia. Proszę p. sekretarza o odczytanie rezolucyi.

Sekretarz p. Urbański :

Rezolucya p. Biesiadeckiego (*czyta*):

„Wzywa się Wydział krajowy, żeby w najbliższym czasie wziął pod uwagę budowę linii kolejowej: Kałusz-Busk.

Marszałek : Kto tę rezolucyę popiera zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

Następuje pierwsza rezolucya p. Trylowskiego.

Sekretarz p. Urbański (*czyta*):

„I. Wzywa się c. k. Rząd, aby surowo przestrzegał zasadę równouprawnienia językowego na wszystkich wschodnio-galicyjskich kolejach, przyczem specjalnie zwraca się uwagę c. k. Rządu na nieprawidłowości panujące w tym kierunku na szlaku: Lwów-Podwołoczyska i na głównym dworcu we Lwowie.“

Marszałek : Kto popiera tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

Następuje druga rezolucya p. Trylowskiego.

Sekretarz p. Urbański (*czyta*):

„II. Wzywa się Wydział krajowy, ażeby użył wszelkiego przysługującego mu wpływu, ażeby budowa kolei żelaznej Kołomyja-Kuty została jak najprędzej przeprowadzoną i żeby zostało wybudowane dalsze połączenie z Kut do Uścieryk oraz z Uścieryk przez Żabie do Worochty.“

Marszałek : Kto popiera tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

Następuje 3. rezolucya p. Trylowskiego.

Sekretarz p. Urbański (*czyta*):

„III. Wzywa się c. k. Rząd i Wydział krajowy, aby na wypadek, jeżeli c. k. ministerstwo rolnictwa udzieli „Galicyjskiej Spółce dla przemysłu leśnego“ (de facto księciu Kazimierzowi Lubomirskiemu) koncesyę na prowadzenie wolnego spławu na obu Czeremoszach — z całą energią pilnował dotrzymania warunków koncesyi, gdyż w przeciwnym wypadku nie tylko kolej żelazna na Czeremoszu między Wyżnicą a Kutami byłaby zagrożoną — lecz i budowa dalszej linii Kuty-Uścieryki-Żabie-Worochta okazałaby się wogóle niemożliwą, jak już z winy księcia Kazimierza Lubomirskiego jego spław zniszczył drogę powiatową Kuty-Uścieryki.“

Marszałek : Kto tę rezolucyę popiera zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest paparta.

Następuje pierwsza rezolucya p. Nowakowskiego.

Sekretarz p. Urbański (*czyta*):

„Wzywa się Wydział krajowy, aby poczynił studia rentowności i konieczności budowy kolei Stanisławów-Lypiec-Bohorodczany-Sołotwina-Porohy.“

Marszałek : Kto tę rezolucyę popiera zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

Następuje druga rezolucya p. Nowakowskiego.

Sekretarz p. Urbański (*czyta*):

„2. Wzywa się Wydział krajowy, aby w najbliższym czasie wziął pod uwagę budowę linii kolejowej Kałusz-Busk“.

Marszałek : Kto tę rezolucyę popiera zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

Rozprawa została już zamknięta — głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Głabiński :

Wysoki Sejmie! Dyskusya, przeprowadzona nad sprawozdaniem komisji dowodzi, że rzeczywiście ze wszystkich stron kraju są słuszne i uzasadnione żądania. Sieć komunikacyjna w naszym kraju była istotnie od dawna zaniedbaną, tak, że dziś Galicya pod tym względem jest najgorzej postawiona w rzędzie wszystkich innych krajów, z wyjątkiem jednej tylko Dalmacyi, która posiada osobną linię morską i z tego powodu nie potrzebuje zbyt szerokiej sieci komunikacyjnej.

Żarzuty, podniesione ze strony klubu ukraińskiego, jakoby Galicya wschodnia była gorzej traktowana od zachodniej, są niesłuszne, ponieważ nie można

przedłożeń o kolejach lokalnych traktować ze stanowiska tylko jednego roku czy okresu, ale brać je należy ze stanowiska rozmaitych życzeń, żądań i projektów.

O tem, ażeby Galicya wschodnia była przez Polaków upośledzoną niema mowy, bo oni tak samo mieszkają w tej części kraju i są interesowani w tem, ażeby i ta część była należycie w sieć komunikacyjną uposażoną. Zwrócić też muszę uwagę Wys. Sejmu, że w dawniejszych przedłożeniach Wydziału krajowego szczególnie co do kolei lokalnych, Galicya wschodnia była o wiele lepiej traktowana, aniżeli zachodnia.

Koleje lokalne są dwojakiego rodzaju: jedne są w zarządzie kraju, inne w zarządzie państwa. Otóż przypominam, że w zarządzie państwa są w Galicyi wschodniej koleje lokalne, budowane na żądanie Sejmu, jak Lwów-Stojanów, Lwów-Podhajce, Tarnopol-Zbaraż.

Kolej Lwów-Podhajce to jest również kolej, którą w swoim czasie wywalczyło Koło Polskie po trudnych i ciężkich walkach z rządem, kolej Tarnopol-Zbaraż również przypada na Galicyę wschodnią tak, że ze wszystkich kolei lokalnych w zarządzie państwa przypada tylko jedna na Galicyę zachodnią, kolej Kraków-Kołomyżów. Przypominam, że cały szereg lat tylko w Galicyi wschodniej budowało się, a bardzo mało w zachodniej i znów nie dlatego, żeby Sejm chciał upośledzać Galicyę zachodnią, tylko dlatego, że projekty były przygotowane, że utworzyły się konsorecya, które się tem interesowały, więc te koleje prędzej przysły na porządek dzienny i dość popatrzeć na karę Galicyi, by się przekonać, że i w zachodniej części znaczne są szmaty kraju, w których kolei dotychczas niema. Zresztą wszyscy polscy członkowie tej izby stoją przeciw na stanowisku jedności kraju i nie uznają podziału politycznego na wschodnią i zachodnią Galicyę, uznają tylko podział geograficzny na Galicyę wschodnią, zachodnią, północną i południową i nie byłoby żadnego powodu, żeby pod tym względem w polityce gospodarczej i komunikacyjnej czynić różnice.

Rzeczywiście tak się zdarzyło, że w tym ostatnim programie rządowym przeważnie linie kolejowe leżą w zachodniej Galicyi, ale to znów dlatego, że tamte linie są przygotowane, a we wschodniej nie mieliśmy do ostatnich czasów żadnej kolei przygotowanej, z wyjątkiem małej kolei Żłoczów-Sassów. Ale wszakże kolej Kołomyja-Kosów-Kuty i do Żabiego, jeżeli ma być budowana, to tylko dzięki inicjatywie biura kolejowego Wydziału krajowego, bo do tego czasu nie jest przygotowana nawet do ostatniej linii do Żabiego, mimo, że została umieszczona na żądanie Wydziału krajowego, który też dostarczył projektów generalnych, jakie były potrzebne do ocenienia kosztów umieszczenia w ostatniej chwili tej kolei w programie.

Koło Polskie żądało, aby ośbudowano całą kolej Przemyśl-Brzozów-Krosno, to jest w Galicyi środkowej, a przebiegałaby ona także okolice, zamieszkałe przez Rusinów, jednakże ze względu na wielkie koszty rząd na to się nie zgodził, żeby całą budować, pozwolił umieścić tylko dwie linie początkową i końcową. Same przez się obie te linie nie miałyby żadnego znaczenia i byłoby rzeczą pożądaną, aby przynaglić rząd, żeby w najbliższym czasie obie te linie uzupełnił, a w ten sposób pokaże się, że całość tej kolei położona jest niewyłącznie w okolicach polskich.

Zdaje mi się, że wykazałem, iż zarzuty pp. posłów ruskich uzasadnione nie są. Tu pomiędzy nami w Sejmie może jest większość takich posłów polskich, którzy pochodzą z Galicyi wschodniej, mieszkają tam i mają ogólny interes krajowy, narodowy i gospodarczy w tem, aby Galicya wschodnia była należycie traktowana. Jeżeli p. Załoziecki podniósł tu konieczność beskidzkiej kolei turystycznej w Galicyi wschodniej, to mogę zaznaczyć, że nie kto inny tylko ja referent obecny zająłem się petycją zdrojowisk o wybudowanie kolei do Gorgonów, która prawie wyłącznie znajdowałaby się w ruskiej części kraju. Nie robimy więc różnicy między Tatrami, a Gorgonami czy Beskidami, pragniemy, aby wszystkie okolice naszego kraju mogły być uposażone w odpowiednie środki komunikacyjne.

Rzeczywiście nowy projekt rządowy o kolejach lokalnych, jakkolwiek uwzględnia 10 względnie 11 linii w Galicyi, nie uwzględnia naszego kraju w tej mierze, jakby to było pożądané i słuszne, nie uwzględnia już z tego powodu,

że linie lokalne, które są budowane w naszym kraju, są w znacznej części właściwie kolejami głównymi, nie są to kolejki lokalne gospodarcze, ale główne linie, które służą nie tylko celom lokalnym lecz ogólnie krajowym a często i państwowym, gdyż znajdują się między nimi nawet linie strategiczne, które jednakże umieszczono w programie jako lokalne i jako takie są one budowane. Z tego powodu zupełnie słuszne są żądania, żeby ten program o ile możliwości uzupełnić. Oczywiście nie może tu być powzięta co do tego wogóle uchwała, ponieważ kolej lokalne należą do parlamentu, ale mamy to smutne doświadczenie, że raz obalony projekt kolei lokalnej wraca do parlamentu dopiero po kilku latach tak, że nawet te kolejki, które zdają się być obecnie zapewnione, mogą być w przyszłości zakwestyonowane. Ale rzeczą będzie Koła polskiego i spodziewam się Klubu ukraińskiego użyć całego nacisku i wpływu, aby ten program został uzupełniony i z tego powodu komisya z odpowiednimi wnioskami na końcu rezolucyi przysłała do Sejmu. Muszę stwierdzić, że stan finansowy kolei lokalnych naszych jest pomyślny i że w znacznej mierze zawdzięczamy to administracyi krajowej. Wymagają one wprowadzić drobniańską gwarancję, ale faktycznie tylko drobna jej część zużyta została, tak, że kolejki te prawie się opłacają, niektóre dają nawet zyski, inne nie, ale na ogół stan jest bardzo korzystny, i z tego powodu słusznie to podniesiono, że rząd, dając gwarancję naszemu krajowi, nie nie ryzykuje, że te kolejki będą wymagały od skarbu państwa mniej jak te, które pozostają w zarządzie państwa i że z tego powodu mogłyby być kraj lepiej traktowany niż dotychczas. Prawda, musieliśmy się liczyć i z finansami krajowymi i z tego stanowiska departament kolejowy Wydziału krajowego jest tego zdania, że nie powinno się budować więcej rocznie niż 2 kolejki. Oczywiście z ogólnego stanowiska należałoby jak najwięcej budować, najpierw w tym celu, aby kraj jak najprędzej uposażyć w odpowiednie linie kolejowe, a potem żeby ludności dać zarobek i powstrzymać ją od emigracyi i dlatego z naszego stanowiska nie mamy powodu do powstrzymywania budów, musimy tę rzecz pozostawić departamentowi komunikacyi i pragnąć tego, żeby roboty szły jak najprędzej. I tutaj także nie możemy robić żadnej różnicy między Galicyą zachodnią a wschodnią, bo nam zależy na całym kraju.

Nie będę tu wchodził w szczegóły tem więcej, że postawiono rozmaite rezolucye, przy których będę musiał zająć stanowisko, zaznaczę tylko odnośnie do kolei tatrzańskich, że również i komisya kolejowa uważa za bardzo potrzebne, żeby kolej do Tatr w interesie ogólnym produkcyi krajowej przysłała jak najprędzej do skutku. Jeżeli kolej na Swinnicę okazała się zakosztowną i nieodpowiednią, to mogą być inne linie, n. p. Wydział krajowy ma na oku linię do doliny Roztoki, gdzie taka kolej może być zbudowana. Dlatego Komisya sądzi, że Koło Polskie a może Klub ukraiński udzieli poparcia, żeby w tym projekcie kolejowym można było także uwzględnić i te linie, które są zamierzone, których jednakże rząd nie umieścił w programie. Jeżeli zaś nie da się tego wyraźnie umieścić, dlatego, że planów szczegółowych niema, to przynajmniej w ten sposób, aby w art. 10 ustawy podniesiono kwotę kredytu dla popierania dalszych kolei niższorzędnych. Gdyby tę kwotę oznaczyć na 10 milionów, to można będzie znaleźć pokrycie dla tych kolei, które się okażą możliwe do przeprowadzenia, a przez Sejm zostaną uchwalone.

Będę poza tem prosił Eksc. Marszałka o głos przy poszczególnych rezolucyach.

Marszałek: Przystępujemy do odroczenia posiedzenia. Dalszy ciąg posiedzenia zacznie się o godzinie 6 wieczór i bardzo proszę panów, aby byli tak łaskawi punktualnie się stawić, ponieważ dziś prawie 3 kwadranse straciliśmy, czekając na komplet. Posiedzenie odraczam do godziny 6 wieczór.

(Przerwa posiedzenia o godzinie 2 popołudniu.)

Dalszy ciąg posiedzenia z dnia 23. lutego 1914.

(Po przerwie o godzinie 6 minut 15 wieczorem.)

Marszałek: Sejm w komplecie. Posiedzenie odroczone otwieram na nowo. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej nad sprawozdaniem Komisji kolejowej.

wej o czynnościach i wnioskach departamentu IV. Wydziału krajowego w sprawach kolejowych za czas od 1. lipca 1911 do 30. czerwca 1912 i od 1. lipca 1912 do 30. czerwca 1913.

Proszę pana sprawozdawcę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. **Głabiński** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I.

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdania Wydziału krajowego z czynności Depart. IV w sprawach kolejowych za czas od 1 lipca 1911 do 30 czerwca 1912 i za czas od 1 lipca 1912 do 30 czerwca 1913.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Głabiński** (czyta):

II.

Sejm upoważnia Wydział krajowy, aby tytułem subweneyi kraju na budowę kolei z Grabin (Dębicy) do Jasta oddał na własność państwa będące w posiadaniu kraju akcyje zakładowe jednej z istniejących kolei lokalnych w nominalnej wartości 500.000 K t. j. pięćset tysięcy koron. Czas i warunki wypłaty ustanowi Wydział krajowy bacząc, by przy budowie tej kolei uwzględnione zostały w pełni interesy kraju z tą budową w związku zostające.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Głabiński** (czyta):

III.

I. Sejm uchyla swą uchwałę z dnia 8. lutego 1910, powziętą w sprawie finansowego poparcia przez kraj projektowanej kolei lokalnej z Wieliczki na Myślenice do Mszany dolnej.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do objęcia imieniem kraju akcyi pierwszeństwa przyszłego Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna w sumie nie wyższej niż K 2,338.800—, słowami dwa miliony trzysta trzydzieści ośm tysięcy ośmset kor., przez wpłatę za nie pełnej imiennej wartości z zasobów krajowego funduszu kolejowego lub z funduszków uzyskanych przez zaciągnięcie na ten cel pożyczki, a to pod warunkami:

1) że wpłata na akcyje pierwszeństwa, które kraj obejmie, nastąpi wtenczas, gdy interesenci miejscowi uiszcza gotówką wpłatę na akcyje zakładowe, a od gwarantujących ciał autonomicznych ich zobowiązania gwarancyjne oprocentowania i umorzenia pewnej części zakładowego kapitału akcyjnego będą prawnie zabezpieczone;

2) że warunki koncesyjne i postanowienia statutu przyszłego Towarzystwa akcyjnego co do porządku użycia dochodów kolei, ułożone będą w porozumieniu i przy współudziale Wydziału krajowego;

3) że Wydziałowi krajowemu będzie zapewniony odpowiedni udział w zarządzie Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna i

4) że budowa tej kolei, jakoteż dostawy dla tej kolei i t. p., będą rozdane o ile możności w porozumieniu z Wydziałem krajowym i o ile możności z uwzględnieniem sił i dostawców krajowych, a w szczególności budowa kolei przeprowadzona będzie na zasadzie ograniczonego lub publicznego zaproszenia do złożenia ofert.

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia imieniem kraju z koncesyonaryszem kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna umowy spółkowej, w której będą zastrzeżone wszystkie powyżej wymienione warunki udziału kraju w kapitale budowy tej kolei i w której będzie ustanowiony sposób i terminy wpłaty tego udziału.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Głąbiński** (czyta):

IV.

1) Sejm upoważnia Wydział krajowy do objęcia imieniem kraju akcyi pierwszeństwa przyszłego Towarzystwa akcyjnego kolei z Krosna do Brzozowa w sumie nie wyższej niż 1,175.000 K słowami milion sto siedmdziesiąt pięć tysięcy koron, ewentualnie w razie ustalenia porozumień z c. k. Rządem sumy ogólnej kapitału wyższej, niż w sprawozdaniu podano, w sumie nie wyższej od 25% udziału wraz z interesantami przez wpłatę za nie pełnej imiennej wartości z zasobów krajowego funduszu kolejowego względnie z funduszy uzyskanych przez zaciągnięcie na ten cel pożyczki, a to pod warunkami:

a) że wpłata na akcyę pierwszeństwa, które kraj obejmie, nastąpi wtenczas, gdy interesenci miejscowi uiszcza gotówką wpłatę na akcyę zakładową, a od gwarantujących ciąż autonomicznych ich zobowiązania gwarancyjne oprocentowania i umorzenia pewnej części zakładowego kapitału akcyjnego będą prawnie zabezpieczone;

b) że warunki koncesyjne i postanowienia statutu przyszłego Towarzystwa akcyjnego co do porządku użycia dochodów kolei, ułożone będą w porozumieniu i przy współudziale Wydziału krajowego;

c) że Wydziałowi krajowemu będzie zapewniony odpowiedni udział w zarządzie Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Krosno-Brzozów;

d) że budowa tej kolei, jakoteż dostawy dla tej kolei i t. p. będą rozdane o ile możności w porozumieniu z Wydziałem krajowym i o ile możności z uwzględnieniem sił i dostawców krajowych, a w szczególności budowa kolei przeprowadzoną będzie na zasadzie ograniczonego lub publicznego zaproszenia do złożenia ofert.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia imieniem kraju z koncesyonaryuszem kolei lokalnej Krosno-Brzozów, umowy, w której będą zastrzeżone wszystkie powyżej wymienione warunki udziału kraju w kapitale budowy tej kolei i w której będzie ustanowiony sposób i terminy wpłaty tego udziału.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Głąbiński** (czyta):

V.

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do objęcia imieniem kraju akcyi pierwszeństwa przyszłego Towarzystwa akcyjnego kolei z Przemyśla do Krasicy w sumie nie wyższej niż 825.000 K, słowami ośmset dwadzieścia pięć tysięcy koron, przez wpłatę za nie pełnej imiennej wartości z zasobów krajowego funduszu kolejowego, względnie z funduszy uzyskanych przez zaciągnięcie na ten cel pożyczki, a to pod warunkami:

a) że wpłata na akcyę pierwszeństwa, które kraj obejmie, nastąpi wtenczas, gdy interesenci miejscowi uiszcza gotówką wpłatę na akcyę zakładową, a od gwarantujących ciąż autonomicznych ich zobowiązania gwarancyjne oprocentowania i umorzenia pewnej części zakładowego kapitału akcyjnego będą prawnie zabezpieczone;

b) że warunki koncesyjne i postanowienia statutu przyszłego Towarzystwa akcyjnego co do porządku użycia dochodów kolei ułożone będą w porozumieniu i przy współudziale Wydziału krajowego;

c) że Wydziałowi krajowemu będzie zapewniony odpowiedni udział w zarządzie Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Przemyśl-Krasicy;

d) że budowa tej kolei, jakoteż dostawy dla tej kolei i t. p. będą rozdane o ile możności w porozumieniu z Wydziałem krajowym i o ile możności z uwzględnieniem sił i dostawców krajowych, a w szczególności budowa kolei

przeprowadzoną będzie na zasadzie ograniczonego lub publicznego zaproszenia do złożenia ofert.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia imieniem kraju z koncesyonaryuszem kolei lokalnej Przemyśl—Krasieczyn, umowy, w której będą zastrzeżone wszystkie powyżej wymienione warunki udziału kraju w kapitale budowy tej kolei i w której będzie ustanowiony sposób i terminy wpłaty tego udziału.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Głabiński** (*czyta*):

VI.

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do objęcia imieniem kraju akcyi pierwszeństwa przyszłego Towarzystwa akcyjnego kolei z Podhajec do Wiśniowczyka w sumie nie wyższej niż 762.500 K słowami siedmset sześćdziesiąt dwa tysiące pięćset koron, przez wpłatę za nie pełnej imiennej wartości z zasobów krajowego funduszu kolejowego, względnie z funduszków uzyskanych przez zaciągnięcie na ten cel pożyczki, a to pod warunkami:

a) że wpłata na akcyę pierwszeństwa, które kraj obejmie, nastąpi wtenczas, gdy interesenci miejscowi uiszczą gotówką wpłatę na akcyę zakładową, a od gwarantujących ciąż autonomicznych ich zobowiązania gwarancyjne oprocentowania i umorzenia pewnej części zakładowego kapitału akcyjnego będą prawnie zabezpieczone;

b) że warunki koncesyjne i postanowienia statutu przyszłego Towarzystwa akcyjnego co do porządku użycia dochodów kolei ułożone będą w porozumieniu i przy współudziale Wydziału krajowego;

c) że Wydziałowi krajowemu będzie zapewniony odpowiedni udział w zarządzie Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Podhajce-Wiśniowczyk;

d) że budowa tej kolei, jakoteż dostawy dla tej kolei i t. p. będą rozdane o ile możliwości w porozumieniu z Wydziałem krajowym i o ile możliwości z uwzględnieniem sił i dostawców krajowych, a w szczególności budowa kolei przeprowadzoną będzie na zasadzie ograniczonego lub publicznego zaproszenia do złożenia ofert.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia imieniem kraju z koncesyonaryuszem kolei lokalnej Podhajce-Wiśniowczyk, umowy, w której będą zastrzeżone wszystkie powyżej wymienione warunki udziału kraju w kapitale budowy tej kolei i w której będzie ustanowiony sposób i terminy wpłaty tego udziału.

3. Z powyższych upoważnień Wydział krajowy może zrobić użytek i na ten wypadek, jeżeliby linia kolejowa z Podhajec do Wiśniowczyka miała być budowana przez Towarzystwo akcyjne „Kolej lokalna Lwów-Podhajce“.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Głabiński** (*czyta*):

VII.

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielenia imieniem kraju dla normalnotorowej kolei lokalnej z Rzeszowa na Kolbuszowę do Niska na przeciąg czasu 75 lat, licząc od dnia uzyskania koncesyi, gwarancyi czystego dochodu potrzebnego do oprocentowania po najwyżej 5%, opłacania bankowego dodatku administracyjnego i umorzenia prawidłowego pożyczki pierwszeństwa w sumie imiennej 5,400.000 K słowami pięć milionów czterysta tysięcy koron, którą się ma zaciągnąć celem pokrycia części kosztów budowy tej kolei.

2. Gwarancya ta obowiązuje kraj w ten sposób, że jeżeli dochody kolei nie osiągną gwarantowanej wysokości, brakująca reszta uzupełniona będzie z krajowego funduszu kolejowego.

Wpłacone przez fundusz kolejowy zaliczki gwarancyjne stanowią bezprocentowy dług przedsiębiorstwa kolejowego.

3. Upoważnienie pod 1) Wydziałowi krajowemu udzielone czyni się zależnem od spełnienia następujących warunków:

a) Wydział krajowy uzyska koncesyę na budowę i eksploatacyę normalnotorowej kolei z Rzeszowa na Kolbuszowę do Niska.

b) Kapitał zakładowy normalnotorowej kolei lokalnej z Rzeszowa na Kolbuszowę do Niska ustanowiony będzie w porozumieniu z Wydziałem krajowym i nie będzie przekraczać imiennej sumy 9,300.000 koron;

c) Na kapitał akcyjny przyszłego Towarzystwa akcyjnego tej kolei wpłaci c. k. Skarb państwowy 3,100.000 koron w terminie, który będzie ułożony w porozumieniu z Wydziałem krajowym, interesenci miejscowi zaś wpłacą 800.000 koron w terminach, które Wydział krajowy ustanowi.

W zamian za te udziały będą wydane w swoim czasie akcye zakładowe, którym nie będą przysługiwać procenta interkalarne przez czas budowy.

d) Warunki udzielenia koncesyi ułożone będą w porozumieniu i za współudziałem Wydziału krajowego, przyczem Wydział krajowy ma baczyć, aby kolei lokalnej z Rzeszowa do Niska przyznane zostały przez c. k. Rząd w myśl ustawy państwowej z dnia 8. sierpnia 1910. Dz. u. p. Nr. 149 takie ulgi, ułatwienia i korzyści, jakie według uznania Wydziału krajowego są potrzebne i wskazane.

e) Wydział krajowy zawrze z przyszłym Towarzystwem akcyjnym kolei lokalnej z Rzeszowa do Niska umowę gwarancyjną, w której zastrzeżony będzie Wydziałowi krajowemu bezpośredni wpływ na rozdanie budowy, przeprowadzenie budowy, zaciągnięcie pożyczki pierwszeństwa, sprawy finansowe i w ogóle zarząd kolei, względnie Towarzystwa kolejowego, jak również ułożenie taryf przewozowych.

f) Rozdział dochodów przyszłego Towarzystwa kolejowego ustanowiony będzie za zatwierdzeniem Wydziału krajowego; w szczególności z dochodów kolei mają być pokryte wydatki w następującym porządku:

1. kosztu ruchu i administracji Towarzystwa,
2. raty roczne pożyczki pierwszeństwa,
3. zwrot dopłat krajowego funduszu kolejowego z tytułu gwarancyi dochodów,
4. umorzenie akcyi zakładowych,
5. dywidenda od nieumorzonych akcyi zakładowych.

g) Wydział krajowy przeprowadzi rokowania w sprawie warunków, pod którymi obejmie c. k. Zarząd kolei państwowych prowadzenie ruchu na kolei lokalnej z Rzeszowa do Niska. Jeżeliby porozumienie w tym względzie między Wydziałem krajowym a c. k. Zarządem kolei państwowych nie przyszło do skutku, ustanowienie zarządu ruchu na tej kolei zależeć będzie od postanowienia Wydziału krajowego.

h) Statut przyszłego Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej z Rzeszowa do Niska ułożony będzie w porozumieniu z Wydziałem krajowym tak, aby zapewnić dla kraju należyty wpływ w zarządzie Towarzystwa.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Sekretarz p. Urbański: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Głabiński** *(czyta):*

VIII.

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielenia imieniem kraju dla normalnotorowej kolei lokalnej ze Starego Sącza do Szczawnicy na przeciąg czasu

75 lat, licząc od dnia uzyskania koncesyi, gwarancyi czystego dochodu potrzebnego do oprocentowania po najwyżej 5%, opłacania bankowego dodatku administracyjnego i umorzenia prawidłowego pożyczki pierwszeństwa w sumie imiennej 4,500.000 K słowami cztery miliony pięćset tysięcy koron, którą się ma zaciągnąć celem pokrycia części kosztów budowy tej kolei.

2. Gwarancya ta obowiązuje kraj w ten sposób, że jeżeli dochody kolei nie osiągną gwarantowanej wysokości, brakująca reszta uzupełniona będzie z krajowego funduszu kolejowego.

3. Upoważnienie pod 1) Wydziałowi krajowemu udzielone czyni się zależnym od spełnienia następujących warunków:

a) Wydział krajowy uzyska koncesyę na budowę i eksploatacyę normalnotorowej kolei ze Starego Sącza do Szczawnicy.

b) Kapitał zakładowy normalnotorowej kolei lokalnej ze Starego Sącza do Szczawnicy ustanowiony będzie w porozumieniu z Wydziałem krajowym i nie będzie przekraczać imiennej sumy 9,500.000 koron.

c) Na kapitał akcyjny przyszłego Towarzystwa akcyjnego tej kolei wpłaci c. k. Skarb państwowy 4,500.000 koron w terminie, który będzie ułożony w porozumieniu z Wydziałem krajowym; interesenci miejscowi zaś wpłacą 500.000 koron w terminach, które Wydział krajowi ustanowi.

W zamian za te udziały będą wydane w swoim czasie akcje zakładowe, którym nie będą przysługiwać procenta interkalarne przez czas budowy.

d) Warunki udzielenia koncesyi ułożone będą w porozumieniu i za współudziałem Wydziału krajowego, przyczem Wydział krajowy ma baczyć, aby kolei lokalnej ze Starego Sącza do Szczawnicy przyznane zostały przez c. k. Rząd w myśl ustawy państwowej z dnia 8. sierpnia 1910. Dz. u. p. Nr. 149 takie ulgi, ułatwienia i korzyści, jakie według uznania Wydziału krajowego są potrzebne i wskazane.

e) Wydział krajowy zawrze z przyszłym Towarzystwem akcyjnym kolei lokalnej ze Starego Sącza do Szczawnicy umowę gwarancyjną, w której zastrzeżony będzie Wydziałowi krajowemu bezpośredni wpływ na rozdzianie budowy, przeprowadzenie budowy, zaciągnięcie pożyczki pierwszeństwa, sprawy finansowe i w ogóle zarząd kolei, względnie Towarzystwa kolejowego, jak również ułożenie taryf przewozowych.

f) Rozdział dochodów przyszłego Towarzystwa kolejowego ustanowiony będzie za zatwierdzeniem Wydziału krajowego; w szczególności z dochodów kolei mają być pokryte wydatki w następującym porządku:

1. koszty ruchu i administracyi Towarzystwa,
2. raty roczne pożyczki pierwszeństwa,
3. zwrot dopłat krajowego funduszu kolejowego z tytułu gwarancyi dochodów,
4. umorzenie akcji zakładowych,
5. dywidenda od nieumorzonych akcji zakładowych.

g) Wydział krajowy przeprowadzi rokowania w sprawie warunków, pod którymi obejmie c. k. Zarząd kolei państwowych prowadzenie ruchu na kolei lokalnej ze Starego Sącza do Szczawnicy. Jeżeliby porozumienie w tym względzie między Wydziałem krajowym a c. k. Zarządem kolei państwowych nie przyszło do skutku, ustanowienie zarządu ruchu na tej kolei zależęć będzie od postanowienia Wydziału krajowego.

h) Statut przyszłego Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej ze Starego Sącza do Szczawnicy ułożony będzie w porozumieniu z Wydziałem krajowym tak, aby zapewnić dla kraju należyty wpływ w zarządzie Towarzystwa.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański:** Wnoszę na przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce

rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Głabiński** (*czyta*).

IX.

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielenia imieniem kraju dla normalnotorowej kolei lokalnej z Kołomyi na Kosów do Kut na przeciąg czasu 75 lat, licząc od dnia uzyskania koncesyi, gwarancyi czystego dochodu potrzebnego do oprocentowania po najwyżej 5%, opłacania bankowego dodatku administracyjnego i umorzenia prawidłowego pożyczki pierwszeństwa w sumie imiennej 5,450.000 K słowami pięć milionów czterysta pięćdziesiąt tysięcy koron, którą się ma zaciągnąć celem pokrycia części kosztów budowy tej kolei.

2. Gwarancya ta obowiązuje kraj w ten sposób, że jeżeli dochody kolei nie dosięgną gwarantowej wysokości, brakująca reszta uzupełnioną będzie z krajowego funduszu kolejowego.

Wpłacone przez fundusz kolejowy zaliczki gwarancyjne stanowią bezprocentowy dług przedsiębiorstwa kolejowego.

3. Upoważnienie pod 1) Wydziałowi krajowemu udzielone czyni się zależnym od spełnienia następujących warunków:

a) Wydział krajowy uzyska koncesyę na budowę i eksploatacyę normalnotorowej kolei z Kołomyi na Kosów do Kut.

b) Kapitał zakładowy normalnotorowej kolei lokalnej z Kołomyi na Kosów do Kut ustanowiony będzie w porozumieniu z Wydziałem krajowym i nie będzie przekraczać imiennej sumy 10,900.000 koron.

c) Na kapitał akcyjny przyszłego Towarzystwa akcyjnego tej kolei wpłaci c. k. Skarb państwowy 4,950.000 koron w terminie, który będzie ułożony w porozumieniu z Wydziałem krajowym; interesenci miejscowi zaś wpłacą 500.000 koron w terminach, które Wydział krajowy ustanowi.

W zamian za te udziały będą wydane w swoim czasie akcye zakładowe, którym nie będą przysługiwać procenta interkalarne przez czas budowy.

d) Warunki udzielenia koncesyi ułożone będą w porozumieniu i za współudziałem Wydziału krajowego, przyczem Wydział krajowy ma baczyć, aby kolei lokalnej z Kołomyi na Kosów do Kut przyznane zostały przez c. k. Rząd w myśl ustawy państwowej z dnia 8. sierpnia 1910 Dz. u. p. Nr. 149 takie ulgi, ułatwienia i korzyści, jakie według uznania Wydziału krajowego są potrzebne i wskazane.

e) Wydział krajowy zawrze z przyszłym Towarzystwem akcyjnym kolei lokalnej z Kołomyi na Kosów do Kut umowę gwarancyjną, w której zastrzeżony będzie Wydziałowi krajowemu bezpośredni wpływ na rozdanie budowy, przeprowadzenie budowy, zaciągnięcie pożyczki pierwszeństwa, sprawy finansowe i w ogóle zarząd kolei, względnie Towarzystwa kolejowego, jak również ułożenie taryf przewozowych.

f) Rozdział dochodów przyszłego Towarzystwa kolejowego ustanowiony będzie za zatwierdzeniem Wydziału krajowego; w szczególności z dochodów kolei mają być pokryte wydatki w następującym porządku:

1. kosztu ruchu i administracyi Towarzystwa,
2. raty roczne pożyczki pierwszeństwa,
3. zwrot dopłat krajowego funduszu kolejowego z tytułu gwarancyi dochodów,
4. umorzenie akcyi zakładowych,
5. dywidenda od nieumorzonych akcyi zakładowych.

g) Wydział krajowy przeprowadzi rokowania w sprawie warunków, pod którymi obejmie c. k. Zarząd kolei państwowych prowadzenie ruchu na kolei lokalnej z Kołomyi na Kosów do Kut. Jeżeliby porozumienie w tym względzie między Wydziałem krajowym a c. k. Zarządem kolei państwowych nie przyszło do skutku, ustanowienie zarządu ruchu na tej kolei zależeć będzie od postanowienia Wydziału krajowego.

h) Statut przyszłego Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej z Kołomyi na Kosów do Kut ułożony będzie w porozumieniu z Wydziałem krajowym tak, aby zapewnić dla kraju należyty wpływ w zarządzie Towarzystwa.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański:** Wnoszę na przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Głąbiński** (*czyta*):

X.

Gdy po myśli dokumentu koncesyjnego z 15. grudnia 1885 Dz. u. p. Nr. 11 z r. 1886 Towarzystwo kołomyjskich kolei lokalnych nie może być zmuszone do wykonania nadanego mu tym dokumentem koncesyjnym prawa budowy i eksploatacji odgałęzienia kolejowego do Jabłonowa i gdy z tego powodu połączenie kolejowe tej miejscowości, a w następstwie powiatu kosowskiego z Kołomyją mimo pilnej ekonomicznej potrzeby aż do r. 1975 nie mogłoby być urzeczywistnione, gdy nadto Towarzystwo kołomyjskich kolei lokalnych rości sobie prawo do odszkodowania za ewentualne odstąpienie od tego prawa, mimo braku rzeczowej podstawy, — Sejm wzywa c. k. Rząd wobec powyższego postanowienia dokumentu koncesyjnego wydanego z pominięciem postanowienia § 5. ust. o koncesjonowaniu kolei żelaznych z 14. września 1854 Dz. u. p. Nr. 238, aby spowodował usunięcie wszelkich przeszkód wywołanych powyższem postanowieniem dokumentu koncesyjnego w zrealizowaniu przez Wydział krajowy projektowanej kolei lokalnej z Kołomyi na Kosów do Kut.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Głąbiński** (*czyta*):

XI.

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielenia imieniem kraju Towarzystwu akcyjnemu „Kolej lokalna Borki wielkie-Grzymałów“ podwyższenia przyznanej na podstawie uchwały Sejmu z 8. lutego 1895 r. zatwierdzonej Najwyższem postanowieniem z 5. stycznia 1896, gwarancyi dochodów tej kolei na przeciąg czasu do końca roku 1968 do tej wysokości, jaka jest potrzebna do oprocentowania po najwyżej 5%, opłacania bankowego dodatku administracyjnego i umorzenia prawidłowego do końca r. 1968 pożyczki w sumie imiennej nie wyższej niż 170.000 K słowami sto siedmdziesiąt tysięcy koron, a to po opłaceniu z dochodów kolei rat pożyczki pierwszeństwa zaciągniętej w pierwotnej kwocie 1,200.000 K i pożyczki gotówkowej zaciągniętej w pierwotnej kwocie 100.000 K na podstawie uchwały Sejmu z 30. września 1907 r.

2. Sejm czyni zależnem przyznanie tego podwyższenia gwarancyi dochodów od następujących warunków:

a) Fundusz uzyskany z tej pożyczki użyty będzie na budowę toru dowozowego ze stacyi kolejowej Grzymałów do miasta Grzymałowa i na założenie tamże ładowni pod bezpośrednią ingerencyą Wydziału krajowego.

b) Na częściowe pokrycie kosztów budowy toru dowozowego użyte będą czyste zyski kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów za lata 1912 i następne w kwocie ustalić się mającej przez Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Rządem; następnie na częściowe pokrycie tych kosztów wpłacą interesenci miejscowi kwotę 10.000 K słowami dziesięć tysięcy koron w gotówce i odstąpią potrzebny grunt pod budowę wartości około 10.000 K. słowami dziesięć tysięcy koron.

c) Wydział krajowy przystąpi do budowy toru dowozowego i do zrealizowania pożyczki dopiero w chwili, gdy udział interesentów miejscowych będzie w całości w gotówce wpłacony, a grunta oddane w fizyczne posiadanie.

d) Po ostatecznem zamknięciu rachunku budowy toru dowozowego ustali Wydział krajowy wysokość pożyczki do kwoty rzeczywistych kosztów budowy zredukowanych o wpłacony udział interesentów i o kwotę, którą pokryto z czystych zysków kolei.

e) Towarzystwo kolejowe zezna skrypt dłużny według wzoru udzielonego przez Wydział krajowy w formie aktu notaryalnego z prawem egzekucyi z § 3 ustawy, z 25. lipca 1871 Dz. u. p. Nr. 75.

f) Wydział krajowy ustanowi w porozumieniu z c. k. Rządem warunki wpłaty udziałów interesentów miejscowych uiszczonych w gotówce lub też w gruntach.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański:** Wnoszę na przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Głabiński** (*czyta*):

XII.

O ileby według uznania Wydziału krajowego zachodziła potrzeba zamiast wpłaty na akcje zakładowe przyszłych Towarzystw kolei lokalnych

Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna,

Brzozów-Krosno,

Przemysł-Krasieczyn,

Podhajce-Wisniowczyk,

Rzeszów-Nisko,

Stary Sącz-Szczawnica i

Kołomyja-Kosów-Kuty przyjąć gwarancję interesowanych ciał autonomicznych oprocentowania i umorzenia pewnej części kapitału zakładowego, Sejm upoważnia Wydział krajowy do objęcia w ich miejsce odpowiedniej liczby akcji zakładowych, wpłacenia na nie w pełnej imiennej wartości i pokrycia tego wydatku z zasobów krajowego funduszu kolejowego lub z funduszy uzyskanych przez zaciągnięcie na ten cel pożyczki. Dla zabezpieczenia funduszu kolejowego od wszelkich strat z tego powodu, zawrze poprzód Wydział krajowy stosowne umowy z gwarantującymi ciałami autonomicznymi.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt nie żąda głosu, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Głabiński** (*czyta*):

XIII.

1. Zmieniając częściowo postanowienia uchwały z 8. marca 1907, Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielenia imieniem kraju dla kolei lokalnej Lwów-Stojanów, będącej przedmiotem dokumentu koncesyjnego z dnia 23. marca 1908 Dz. u. p. Nr. 58 na przeciąg czasu do końca roku 1983 gwarancji czystego dochodu potrzebnego do oprocentowania najwyższej po pięć od sta rocznie (5%), opłacania bankowego dodatku administracyjnego i umorzenia prawidłowego pożyczki pierwszeństwa, którą zaciągnie Towarzystwo akcyjne „Kolej lokalna Lwów-Stojanów“ w sumie imiennej nie wyższej niż 6,480.000 K, celem spłacenia pierwotnie w tej sumie zaciągniętej pożyczki pierwszeństwa. Warunki tej podwyższonej gwarancji kraju i zaciągnięcia 5% pożyczki pierwszeństwa jakoteż spłaty pierwotnej 4% pożyczki pierwszeństwa ustanowi Wydział krajowy.

2. Zmieniając częściowo postanowienia uchwały z 8. marca 1907, Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielenia imieniem kraju dla kolei lokalnej Muszyna-

Krynica, będącej przedmiotem dokumentu koncesyjnego z dnia 20. września 1909 Dz. u. p. Nr. 147, na przeciąg czasu do końca 1983 roku gwarancji czystego dochodu potrzebnego do oprocentowania najwyżej po pięć od sta rocznie (5%), opłacania bankowego dodatku administracyjnego i umorzenia prawidłowego pożyczki pierwszeństwa, którą zaciągnie Towarzystwo akcyjne „Kolej lokalna Muszyna-Krynica“ w sumie imiennej nie wyższej niż 750.000 K celem spłacenia pierwotnie w tej sumie zaciągniętej pożyczki pierwszeństwa. Warunki tej podwyższonej gwarancji kraju i zaciągnięcie 5% pożyczki pierwszeństwa jakoteż spłaty pierwotnej 4% pożyczki pierwszeństwa ustanowi Wydział krajowy.

3. Zmieniając częściowo postanowienia uchwały z 8. marca 1907, Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielenia imieniem kraju dla kolei lokalnej Drohobycz-Truskawiec, będącej przedmiotem dokumentu koncesyjnego z dnia 25. sierpnia 1910 Dz. u. p. Nr. 160, na przeciąg czasu do końca 1983 roku gwarancji czystego dochodu potrzebnego do oprocentowania najwyżej po pięć od sta rocznie (5%), opłacania bankowego dodatku administracyjnego i umorzenia prawidłowego pożyczki pierwszeństwa, którą zaciągnie koncesjonariusz względnie Towarzystwo akcyjne „Kolej lokalna Drohobycz-Truskawiec“ w sumie imiennej nie wyższej niż 850.000 koron, celem spłacenia pierwotnie w tej sumie zaciągniętej pożyczki pierwszeństwa. Warunki tej podwyższonej gwarancji kraju i zaciągnięcia 5% pożyczki pierwszeństwa, jakoteż spłaty pierwotnej 4% pożyczki pierwszeństwa ustanowi Wydział krajowy.

4. Z upoważnień udzielonych w powyższych uchwałach pod 1—3 w sprawie podwyższenia gwarancji dochodów kolei lokalnych Lwów-Stojanów, Muszyna-Krynica i Drohobycz-Truskawiec, uczyni Wydział krajowy użytek według swego uznania i w chwili, jaką uzna za stosowną.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czyżąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sekretarz p. Urbański: Wnoszę na przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Głąbiński** (*czyta*):

XIV.

Sejm upoważnia Wydział kraj. do podjęcia starań o przemianę Tow. akcyjnego kolei lokalnej Łupków-Cisna na Spółkę o ograniczonej odpowiedzialności członków po myśli ustawy z 6. marca 1906 Nr. 58 Dz. p. p. i do przystąpienia imieniem kraju do tej Spółki z przypadającą na akcyje funduszu krajowego częścią majątku towarzystwa akcyjnego z tem zastrzeżeniem, że temu udziałowi funduszu krajowego, jakoteż Wydziałowi krajowemu będą w umowie spółkowej przyznane wszystkie prawa, jakie obecnie służą akcyjom pierwszeństwa po myśli statutu Towarzystwa akcyjnego „Kolej miejscowa Łupków-Cisna“.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Głąbiński** (*czyta*):

XV.

Sejm wyraża żal z tego powodu, że w projekcie rządowym kolei lokalnych kraj nasz nie został dostatecznie uwzględnionym i że niektóre koleje ważne dla całego kraju nie będące z swej natury lokalnymi lecz ogólno-krajowymi bądź zupełnie nie zostały programem objęte, bądź też tylko w częściowych przestrzeniach, n. p. kolej z Przemyśla do Krosna, ze Starego Sącza do Nowego Targu, z Podhajec do Trembowli (Dereniówka). Sejm wzywa c. k. Rząd, aby projekt budowy kolei w powyższym kierunku uzupełnił, a w szczególności, aby dłuższe arterie komunikacyjne budował jako koleje państwowe, aby termin budowy pro-

jektowanych kolei do sześciu lat skrócić i aby w najbliższym czasie zapewnić budowę całej linii kolejowej z Przemyśla do Krosna, z Podhajec do Dereniówki lub Trembowli, ze Starego Sącza do Nowego Targu, niemniej odnogi kolei z Rymanowa do Rymanowa Zdroju i kolei potrzebnej dla eksploatacji granitu w Tatrach. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przygotowane już linie kolei lokalnych w Galicji, zalecone uchwałami sejmowymi jako potrzebne i użyteczne, jak koleje lokalne z Żółkwi do Krystynopola, z Lubaczowa do Cieszanowa, Podhajce-Buczacz, w jak najkrótszym czasie objąć programem budowy i potrzebne kredyty na wygotowanie planów szczegółowych wszystkich powyższych linii kolejowych wstawił do obecnie wniesionego programu budowy kolei lokalnych.

Marszałek : Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Obecnie proszę p. sekretarza o odczytanie rezolucyj.

Sekretarz p. **Urbański** : Rezolucye p. Załozieckiego opiewają (*czyta*) :

I. Sejm raczy do wniesionego projektu ustawy budowy lokalnych kolei wstawić żądanie budowy :

1) Linię Podhajce-Buczacz z możliwem przedłużeniem do Kołomyi.

2) Przedłużenie linii Kołomyja-Kosów-Kuty do Żabiego.

II. Sejm raczy uchwalić, ażeby w następnym programie budowy kolei uwzględnić przedewszystkim linie we wschodniej Galicji, upośledzonej pod tym względem.

Marszałek : Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głabiński** : Wysoki Sejmie !

Rezolucye w tej formie nie mogą być przez Wysoki Sejm przyjęte, gdyż Wysoki Sejm nie może do rządowego projektu ustawy niczego wstawić. Należy rezolucye te przestyliżować.

Wnoszę tedy, ażeby Wysoki Sejm rezolucyę tę odesłał do komisji kolejowej, która ma zająć się temi rezolucjami i odpowiednie wnioski postawić.

Marszałek : Jest wniosek p. Sprawozdawcy na odesłanie tych rezolucyj do komisji kolejowej. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Proszę p. sekretarza o odczytanie pierwszej rezolucyi p. Burzyńskiego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*) :

I. Sejm uznaje połączenie kolejowe Buczacz-Potok złoty-Obertyn do Turki (pod Kołomyją) za użyteczne i potrzebne w interesie kraju.

II. Sejm wzywa Wydział krajowy do wypracowania generalnego projektu dla tego kolejowego połączenia.

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaliczenia na koszt wypracowania powyższego generalnego projektu z funduszu krajowego kolejowego potrzebnych środków z zastrzeżeniem zwrotu zaliczonych kwot z ustanowić się mającego funduszu budowy tej kolei.

Marszałek : Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głabiński** : Wobec tego, że Wydział krajowy w swoim sprawozdaniu za r. 1910 i 1911 poparł tę sprawę, sędzę, że nie potrzeba się będzie porozumiewać z Wydziałem krajowym i można przyjąć tę rezolucyę w proponowanej stylizacji. Dlatego oświadczam się za tą rezolucyą.

Marszałek : P. Sprawozdawca oświadczył się za tą rezolucyą. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszej rezolucyi p. Burzyńskiego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*) :

„Wzywa się c. k. Rząd, aby budowę kolei Podhajce-Buczacz objął bieżącym programem budowy kolei lokalnych“.

Marszałek : Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu. (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głabiński**: Wniósłbym, ażeby dodać do wezwania Rządu słowa „o ile możności“. Trudno bowiem tyle ciągle kategorycznie żądać. Zresztą oświadczam się za tą rezolucyą.

Marszałek: P. Sprawozdawca oświadczył się za tą rezolucyą z wnioskiem na dodanie do niej słów „o ile możności“.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę z dodatkiem p. Sprawozdawcy zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszej rezolucyi p. Burzyńskiego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przeprowadził dochodzenia komercyalne i techniczne i zbadał potrzebę i użyteczność połączenia kolejowego Buczacz-Jaśłowicz-Dźwiniacz-(Zaleszczyki).“

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głabiński**: Przyjmuje tę rezolucyę.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje pierwsza rezolucya p. Stapińskiego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Sejm Król. Galicyi wzywa c. k. Rząd, aby nie dopuścił do zabezpieczenia budowy kolei bośniackich tak długo, aż przedtem budowa kolei lokalnych w szczególności w Galicyi będzie zabezpieczona zupełnie, także pod względem budżetowym“.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głabiński**: Jestem zdania, że rezolucya w tej formie, jak ją wniósł p. Stapiński nie może być przyjęta. Trudno wzywać Rząd do opozycyi przeciwko czemuś, czego sam żąda. Wiem, że jest intencyą także w Kole polskiem, ażeby w tym względzie robić Rządowi trudności. Właściwie sprawa ta usuwa się z pod kompetencyi Sejmu i należy ją pozostawić ciałom parlamentarnym, ażeby użyły najodpowiedniejszej taktyki celem doprowadzenia do odpowiednich uchwał. Jestem zatem przeciwny temu, ażeby uchwalać rezolucyę tę w formie postawionej przez p. Stapińskiego.

Wnoszę tedy, ażeby rezolucyę tę odstąpić komisyi kolejowej do postawienia wniosków.

Marszałek: P. Sprawozdawca postawił wniosek na odesłanie rezolucyi p. Stapińskiego do komisyi kolejowej. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu.

P. Stapiński: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Stapiński.

P. Stapiński: Wysoki Sejmie!

Najpierw co do kompetencyi Sejmu. Tak, jak Wysoki Sejm niejednokrotnie w różnych sprawach, należących do kompetencyi Rady Państwa głos zabierał i odpowiednio rezolucyę uchwalał i to nie tylko na podstawie tego postanowienia statutu, że w zakresie działalności Sejmu leży także możność wypowiedziania się w różnych sprawach, tak niewątpliwie i teraz Sejm jest kompetentny do powzięcia uchwały w tej sprawie. Przecież i tu nie innego nie wypowiada się, jak zapatrywanie, bo nie innego Sejm zrobić nie może.

W tem wezwaniu niema imperatywu, jest tylko zapatrywanie Wysokiego Sejmu na tę sprawę wypowiedziane. Mojem zdaniem, jest obowiązkiem Wysokiego Sejmu powziąć w tej sprawie uchwałę. Jeśli bowiem chcemy przeprowadzić nasz plan kolejowy, to jest to publiczną tajemnicą prawie, że potrafimy go przeprowadzić jedynie przez połączenie naszych kolei lokalnych ze sprawą kolei bośniackich. Takim było stanowisko prawie wszystkich stronnictw w parlamencie, takie było zapatrywanie i posłów polskich. Wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, że przez załamowanie sprawy kolei bośniackich możemy niejako wymusić na Rządzie przeprowadzenie naszego planu kolejowego.

Ten też cel ma mój wniosek. Jeśli nie przedsięwziemy żadnego kroku w tej sprawie tutaj w Sejmie, to niewątpliwie osłabimy akcyę reprezentacyi tak polskiej, jak i ruskiej we Wiedniu, bo nie będziemy się mogli powołać na uchwałę Sejmu, co niewątpliwie jest bardzo ważnym atutem w naszej akcji we Wiedniu. Wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że z chwilą przeprowadzenia kolei bośniackich, wobec tego, że koleje lokalne austriackie już od szeregu lat schodzą z porządku dziennego z powodu braku pokrycia finansowego, sprawa tych kolei będzie jeszcze bardziej utrudniona, albowiem skarb austriacki ma się przyczynić w takiej mierze, że to nadzwyczajnie, bo o setki milionów obciąży budżet austriacki. Nie wiem dlaczego rezolucya moja nie miała być przyjęta. Nie słyszałem zresztą od p. sprawozdawcy, dlaczego nie mogła być w tej formie uchwaloną. Zwracam uwagę, że jeśliby wniosek ten nie był przyjęty, to cała nasza akcyja kolejowa w Sejmie będzie bardzo silnie osłabioną.

Dlatego apeluję do Wysokiego Sejmu, ażeby był łaskaw rezolucyę moją uchwalić.

Marszałek: Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głabiński:** Ja już podnosiłem przedtem, że ta rezolucya nie powinna być przez Sejm w tej formie uchwalana. Wiemy o tem bardzo dobrze, że Rząd żądał od nas, żeby uchwalić najpierw koleje bośniackie a następnie koleje lokalne.

Kolo polskie i klub ukraiński zdaje się także sprzeciwić się temu. A więc żądać, żeby Sejm uchwalił tego rodzaju rzecz, która jest sprzeczna ze stanowiskiem już zajętem mianowicie:

„Wzywa się Rząd, aby nie dopuścił do budowy kolei bośniackich“ gdzie ten Rząd żąda, abyśmy uchwalili, to zdaje się nie jest właściwe.

My jesteśmy innego zdania aniżeli Rząd, ale ciało tak poważne, jak Sejm nie może tego uchwalić. Można to osiągnąć ale w innej formie.

Dlatego proponuję, żeby tej rezolucyi nie odrzucać ale odesłać ją do komisji, która przyjdzie przed Sejm z odpowiednim wnioskiem.

Bo nie można uchwalać coś i imputować rządowi coś, czego on nie chce.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto jest za tem, żeby rezolucyę p. Stapińskiego odesłać do komisji kolejowej, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęte.

Następuje druga rezolucya p. Stapińskiego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Sejm wzywa c. k. Rząd, aby zabezpieczył w drodze właściwej budowę kolei Krosno-Brzozów już w roku 1914“.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głabiński:** Zgadzam się na tę rezolucyę.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje pierwsza rezolucya p. Okuniewskiego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Wzywa się Rząd, aby postarał się o złączenie wschod.-galicyjskiej kolei, która kończy się w Iwanii pustem z bukowińskimi kolejami, a to ze stacyą w Somuszynie, która obecnie ma się budować“.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głabiński:** Imieniem Komisji przyjmuję tę rezolucyę.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje druga rezolucya p. Okuniewskiego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Wzywa się Wydział krajowy, żeby budując obecnie koleje żelazne według projektu rządowego uwzględniał równomiernie zachodnią i wschodnią Galicyę

w pierwszym rządzie kolej lokalną Kołomyja-Kosów-Kuty i żeby w najbliższym czasie sporządził specjalny projekt kolei: Kołomyja-Kosów-Kuty i przystąpił do budowy tejże kolei“.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu. (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głabiński:** Ja się zgadzam na tę rezolucję, jakkolwiek nie uznaję różnicy między wschodnią a zachodnią Galicyą. Ale uważam, że ten pierwszy dodatek, dotyczący się linii Kołomyja-Kosów-Kuty jest sprzeczny z ustępem co do równomiernego traktowania. Prosiłbym więc, aby p. wnioskodawca nie obstawał przy słowach. „W pierwszym rządzie kolej lokalną Kołomyja-Kosów-Kuty“ i opuścił je.

P. **Okuniewski:** Zgadzam się na to.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Ponieważ p. Okuniewski zgodził się na opuszczenie słów; W pierwszym rządzie kolej lokalną Kołomyja-Kosów-Kuty“, przeto poddaję pod głosowanie rezolucję p. Okuniewskiego z opuszczeniem słów: „W pierwszym rządzie kolej lokalną Kołomyja-Kosów-Kuty“. Kto przyjmuje tę rezolucję, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje rezolucja p. Okonia.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Sejm wzywa Rząd, by termin budowy kolei lokalnych skrócono z lat sześciu do czterech a linię Rzeszów-Nisko postawiono na pierwszym miejscu przed wszystkimi“.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głabiński:** O ile chodzi o pierwszy ustęp tej rezolucji, to jest w uchwale zapadłej w Wysokim Sejmie postanowienie, żeby ten termin skrócić do lat 6. Jeżeli więc jest proponowany termin 6 letni, to nie można żądać skrócenia jego do lat 4, bo Rząd proponuje 15 lat. Jeżeli p. ks. Okoń żąda skrócenia do lat 4, to powinien być postawiony wniosek, żeby z 15 lat skrócić na 4 a nie z sześciu.

Ten ustęp nie zgadza się z uchwałą Sejmu.

Co się tyczy drugiego ustępu: Rzeszów-Nisko, to linia ta jest przygotowana i będzie budowana — ale to zależy od Wydziału krajowego. Aby się nie zdawało, że jestem przeciwny tej kolei, bo owszem jestem gorąco za nią, wnoszę, żeby tę rezolucję dla przestylizowania do komisji kolejowej odesłać.

P. **Okoń:** Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Okoń.

P. **Okoń:** Zgadzam się na odesłanie mej rezolucji do komisji kolejowej.

Marszałek: Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, aby rezolucję p. Okonia przekazać komisji kolejowej zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następują rezolucje p. Lisiewicza.

Sekretarz p. **Urbański:** (*czyta*)

1. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu aby zdał szczegółowo i krytycznie oświetlone sprawozdanie z dotychczasowych wyników i akcji na polu kolejnictwa krajowego od początku całej akcji i przedstawił program tej akcji na dłuższy okres czasu z góry (np. 15 lat).

2. Sejm wzywa Rząd, aby projekty szczegółowe kolei częściowo tylko obecnie budowanych, w całości kosztem państwa wypracować polecił.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby projekt kolei dla eksploatacji granitu w Tatrach bezzwłocznie przygotował.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głabiński:** Co do pierwszego ustępu tej rezolucji, to

proszę, ażeby Wysoki Sejm raczył odesłać pierwszą rezolucję do komisji kolejowej a to z tego powodu, ułożenie programu co do ostatnich kolei nie zależy wyłącznie od Wydziału krajowego.

Dlatego Wydział krajowy, nie mając możności budowania z własnej inicjatywy i własnym kosztem, nie może też na rachunek kraju całego programu kolejowego przygotować. Jednak jest pożądane, żebyśmy sobie zdali sprawę z całej dotychczasowej akcji co do kolei nie tylko lokalnych ale także kolei w zarządzie państwa budowanych i dlatego sądzę, że komisja zgodzi się, ażeby zaproponować Wysokiemu Sejmowi, aby tego rodzaju program, a względnie sprawozdanie przez Wydział krajowy było przedłożone.

Dlatego jestem zatem, żeby pierwszą rezolucję odesłać do komisji kolejowej.

Natomiast nie mam nic przeciwko przyjęciu 2. i 3 rezolucji p. Lisiewicza.

P. Lisiewicz: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Lisiewicz.

P. Lisiewicz: Zgadzam się z tem, żeby pierwszą rezolucję odesłać do komisji kolejowej, bo w komisji będzie sposobność do wyjaśnienia stanowiska, jakie ona w tej sprawie zajmuje.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy tj. odesłanie pierwszej rezolucji p. Lisiewicza do komisji kolejowej, zaś przyjęcie drugiej i trzeciej rezolucji, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje rezolucya p. Starzyńskiego Stanisława.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

„Wzywa się c. k. Rząd, ażeby budowę kolei lokalnej: Żółkiew-Krystynopol objął najbliższym programem budowy kolei lokalnych“.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Głabiński: Przyjmuję tę rezolucję.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje rezolucję p. Starzyńskiego Stanisława, na którą się zgodził p. sprawozdawca, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje rezolucya p. Biesiadeckiego.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

„Wzywa się Wydział krajowy, żeby w najbliższym czasie wziął pod uwagę budowę linii kolejowej: Kałusz-Rusk“.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Głabiński: Nie mam nic przeciwko przyjęciu tej rezolucji. Zwracam tylko uwagę, że przedtem muszą być jakieś wnioski ze strony konsorecyum, które chce budować tę kolej Wydziałowi krajowemu przedłożone, a jeżeli takie wnioski będą przedłożone, to jestem za przyjęciem tej rezolucji.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje rezolucję p. Biesiadeckiego, na którą się zgodził p. sprawozdawca, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następują 3 rezolucye p. Tryłowskiego.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

I. Wzywa się c. k. Rząd, aby surowo przestrzegał zasadę równouprawnienia językowego na wszystkich wschodnio-galicyjskich kolejach, przyczem specjalnie zwraca się uwagę c. k. Rządu na nieprawidłowości panujące w tym kierunku na szlaku Lwów-Podwołoczyska i na głównym dworcu we Lwowie.

II. Wzywa się Wydział krajowy, ażeby użył wszelkiego przysługującego mu wpływu, ażeby budowa kolei żelaznej Kołomyja-Kuty została jak najprędzej przeprowadzoną i żeby zostało wybudowane dalsze połączenie z Kut do Uścieryk, oraz z Uścieryk przez Żabie do Worochty.

III. Wzywa się c. k. Rząd i Wydział krajowy, aby na wypadek, jeżeli c. k. Ministerstwo rolnictwa udzieli „Galicyjskiej Spółce dla przemysłu leśnego“ (de facto księciu Kazimierzowi Lubomirskiemu) koncesję na prowadzenie wolnego

splawu na obu Czeremoszach — z całą energią pilnował dotrzymania warunków koncesyi, gdyż w przeciwnym razie nie tylko kolej żelazna na Czeremoszu między Wyżnicą a Kutami byłaby zagrożoną, lecz i budowa dalszej linii Kuty-Źścieryki-Żabie-Worochła okazałaby się wogóle niemożliwą, jak już z winy księcia Kazimierza Lubomirskiego jego splaw zniszczył drogę powiatową Kuty-Źścieryki.

Marszałek : Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głabiński**: Wysoki Sejmie!

Tutaj szanowny wnioskodawca przedstawił trzy rezolucye, ale fakta podane w tych rezolucyach nie są jeszcze dostatecznie zbadane.

Mianowicie, o ile chodzi o równouprawnienia językowe na kolejach, to ja jestem za tem, ale nieprzestrzeganie odnośnych przepisów i nieprawidłowości na linii Łwów-Podwołoczyska nie jest jeszcze wiadome.

Dlatego, dopóki niezbadane i niewiadome są te fakta, nie można przesądzać uchwałą Sejmu, że są nieprawidłowości.

Musimy tę rzecz zbadać i potem przyjdzie komisya kolejowa ze sprawozdaniem w tej sprawie.

O ile zaś idzie o linię Kolomyja-Kuty, to i ta linia (**Głosy**: Duże ważna) tak jest, bardzo ważna, znalazła się również w przedłożeniu rządowem. Sprawa musi być jednak zbadana poprzednio przez komisję kolejową, ażeby na podstawie jej wniosku mógł Wysoki Sejm powziąć uchwałę.

Wnoszę przeto, ażeby rezolucya ta została odesłana do komisji kolejowej, celem przedłożenia Wysokiemu Sejmowi sprawozdania i odpowiedniego wniosku.

Co do następnego wniosku o urządzenie wolnego przejazdu nad rzeką Czeremoszem, jestem również zdania, że Sejm w tej chwili rezolucyi tej uchwalić nie może. Słyszeliśmy, że tam są jakieś nieprawidłowości, które powinny być rozpatrzone nie tylko przez komisję kolejową, ale także przez komisję wodną. Dlatego wnoszę, ażeby pierwszą i drugą rezolucję Wysoki Sejm odesłał do komisji kolejowej, a trzecią rezolucję do komisji wodnej.

Marszałek: Jest wniosek odesłania pierwszej i drugiej rezolucyi p. Trylowskiego do komisji kolejowej.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (**Większość**). Wniosek przyjęty.

Jest następnie wniosek odesłania rezolucyi trzeciej p. Trylowskiego do komisji wodnej.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (**Większość**). Jest przyjęty.

Następują rezolucye p. Nowakowskiego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„1) Wzywa się Wydział krajowy, aby poczynił studia rentowności i konieczności budowy kolei Stanisławów-Lysiec-Bohorodczany-Solotwina-Porohy.

2) Wzywa się Wydział krajowy, aby w najbliższym czasie wziął pod uwagę budowę linii kolejowej Kałusz-Busk”.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głabiński**: Co do drugiej rezolucyi, to stała się ona bezprzedmiotową, wobec uchwalenia równobrzmiącej rezolucyi p. Biesiadeckiego. Co do pierwszej muszę zwrócić uwagę, że jakieś konsoreyum powinno zwrócić się do Sejmu z odpowiedniem żądaniem.

Zresztą, pominiawszy na razie ten wzgląd formalny, rezolucję popieram i przyjmuję.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania.

P. **Lisiewicz**: Proszę o głos w sprawie sprostowania faktycznego.

Marszałek: P. Lisiewicz ma głos.

P. **Lisiewicz**: W toku dyskusyi zostałem zaatakowany przez szan. posła Nowakowskiego. Nie mogę tej apostrofy pozostawić bez odpowiedzi, albowiem wy-

znaję, że byłbym się spodziewał raczej apostrofy z każdej innej strony tej Wysokiej Izby, aniżeli ze strony czcigodnego posła Nowakowskiego, który nawet w swem przemówieniu był łaskaw użyć zwrotu, że nie spodziewał się, ażebym ja zajął stanowisko nieprzychylnie wnioskowi tej ławy, na której p. poseł Nowakowski zasiada.

Otóż właśnie ten zwrot w mowie p. posła Nowakowskiego powinien być go naprowadzić na to, że był w błędzie, jeśli w mojem przemówieniu chciał dopatrywać się czegokolwiek, co by miało zwrócone ostrze czy to osobiste, czy partyjne przeciwko interesom tej części ludności kraju naszego, w której imieniu przemawiał p. poseł Nowakowski.

Mogę najuroczyściej oświadczyć, że przedewszystkiem w tej Wysokiej Izbie wystrzegam się wszelkiej polemiki osobistej, bo dla mnie rzecz sama przedstawia największy interes. I gdyby czcigodny p. poseł Nowakowski był zechciał wziąć rzecz nieco więcej krytycznie, to byłby z pewnością uznał, że ja nie przedstawiam się tak źle, jak się w jego oczach przedstawiłem. Powiedziałem wyraźnie, że nastąpi nowa era, w której my, jako grupa 106 posłów potrafimy niejedno wspólnymi siłami dla pożytku kraju przeprowadzić.

Otóż wobec wywodów p. Nowakowskiego muszę stanąć na stanowisku: amicus Plato, sed magis mihi veritas.

I tej zasady będę się trzymał, bo ja także jestem przedstawicielem nie tylko poszczególniej grupy, ale całego kraju i zawsze będę stał na stanowisku, ażebyśmy nie rozdzielali między siebie jakieś szczególne punkty widzenia w ten sposób, że ten lub ów poseł będzie bronił specjalnie interesów swego miasta, lub swego powiatu, ale stoję na stanowisku interesów całego kraju i pod ten pryzmat proszę wziąć moje przemówienie.

Proszę jeszcze raz o stwierdzenie, że byłem dalekim od tego, aby kogokolwiek dotknąć osobiście, a już wcale nie spodziewałem się wywołania takiej apostrofy, jaka mnie ze strony p. Nowakowskiego spotkała.

Proszę brać sprawy rzeczowo i oświadczać, że jako obywatel tego kraju, którego potrzeby mnie zarówno jak i panom wszystkim leżą na sercu, z całą chęcią popieram wniosek p. Nowakowskiego.

Owszem, niech będzie uchwalony, ale niech uchwała nie będzie uzależniona od tego, że skierowana jest, czy to przeciw pewnemu narodowi, czy pewnej partyi. Skończyłem. (*Brawa.*)

Marszałek: Rozprawa została zamknięta. Sprawozdawca przyjął pierwszą rezolucję p. Nowakowskiego.

Podaję tę rezolucję zgodnie z wnioskiem sprawozdawcy pod głosowanie. Kto ją przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie wydzielenia gmin Bieniowa, Rukowiec i Sokoliki z okręgu c. k. Sądu powiat. w Boryni, a przydzielenia do okręgu sądowego w Turce. (**Aleg. 209.**)

Sprawozdawca poseł Aschkenase ma głos.

Sprawozdawca p. **Aschkenase** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. Sprawozdawcy o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Aschkenase** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi zdanie, że w interesie wymiaru sprawiedliwości i w interesie mieszkańców gmin Bieniowej, Bukowca i Sokolik leży wyłączenie ich wraz z obszarami dworskimi z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Boryni, a przyłączenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Turce.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie wydzielenia gminy Neterpińce wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego

w Zborowie a wcielenia jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Zażożcach. (Aleg. 210).

Sprawozdawca poseł Aschkenase ma głos.

Sprawozdawca p. **Aschkenase** (zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Aschkenase** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi zdanie, że w interesie wymiaru sprawiedliwości i w interesie mieszkańców gminy Neterpińce leży wyłączenie jej wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Zborowie a przyłączenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Zażożcach.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie wydzielenia gminy Mszaniec wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kopyczyńcach, a wcielenia jej do okręgu sądowego w Trembowli. (Aleg. 211).

Sprawozdawca p. Aschkenase ma głos.

Sprawozdawca p. **Aschkenase** (zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. **Aschkenase**: Pozwolę sobie odczytać naprzód rezolucję drugą. (czyta):

II. Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi zdanie, iż w interesie wymiaru sprawiedliwości i w interesie mieszkańców gminy Mszaniec leży wydzielenie jej wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiat. w Kopyczyńcach i powiatu politycznego husiatyńskiego a przyłączenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego i do powiatu politycznego trembowelskiego.

Wysoki Sejm raczy uchwalić: następującą ustawę o zmianie obszarów Reprezentacji powiatowej w Husiatynie i Trembowli w brzmieniu proponowanem przez Wydział krajowy.

U s t a w a

z dnia dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o zmianie obszarów Reprezentacji powiatowej w Husiatynie i Trembowli.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam:

Art. I.

Gmina i obszar dworski Mszaniec mają być przeniesione z okręgu Reprezentacji powiatowej w Husiatynie do okręgu Reprezentacji powiatowej w Trembowli.

Art. II.

Ustawa niniejsza wejdzie w życie z dniem 1. stycznia roku następnego po jej ogłoszeniu.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Aschkenase** (czyta):

II. Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi zdanie, iż w interesie wymiaru sprawiedliwości i w interesie mieszkańców gminy Mszaniec leży wydzielenie jej wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiat. w Kopyczyńcach i powiatu politycznego husiatyńskiego a przyłączenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego i powiatu politycznego trembowelskiego.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucję zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Aschkenase (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następującą ustawę o zmianie obszarów Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie i Trembowli w brzmieniu proponowanem przez Wydział krajowy.

U s t a w a

z dnia dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o zmianie obszarów Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie i Trembowli.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam :

Art. I.

Gmina i obszar dworski Mszaniec mają być przeniesione z okręgu Reprezentacyi powiatowej w Husiatynie do okręgu Reprezentacyi powiatowej w Trembowli.

Art. II.

Ustawa niniejsza wejdzie w życie z dniem 1. stycznia roku następnego po jej ogłoszeniu.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Sprawozdawca p. Aschkenase: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. Urbański:

Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie wydzielenia gminy Oparówka z okręgu c. k. Sądu powiatowego we Frysztaku, a przydzielenia jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Strzyżowie (*Aleg. 212*).

Sprawozdawca poseł Aschkenase ma głos.

Sprawozdawca p. Aschkenase (zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. Urbański: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. Aschkenase (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi zdanie, że w interesie wymiaru sprawiedliwości i w in-

teresie mieszkańców gminy Oparówka, leży wyłączenie jej wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Frysztaku, a przydzielenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Strzyżowie.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Komisji budżetowej o zamknięciu rachunków funduszków krajowych za rok 1911 i 1912. (**Aleg. 213.**)

Sprawozdawca poseł Głabiński ma głos.

Sprawozdawca p. **Głabiński:** (*zaczyna czytać sprawozdania.*)

Sekretarz p. **Urbański:** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. **Głabiński** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm udziela Wydziałowi krajowemu absolutoryum z rachunków funduszków budżetem objętych i dotowanych za rok 1911 i 1912.

2. Uchwała powyższa obejmuje także absolutoryum dla c. k. Rady szkolnej krajowej z działu wydatków funduszu szkolnego krajowego i funduszu szkolnego emerytalnego za lata 1911 i 1912.

3. Rachunki funduszków samoistnych budżetem nieobjętych, za lata 1911 i 1912, wykazanych w dziale C., przyjmuje Sejm do wiadomości.

4. Sejm przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości, że Wydział krajowy czynił w IV. kwartale roku 1912 wydatki z funduszu krajowego na podstawie sprawozdania Komisji budżetowej o budżecie r. 1912 i uznaje tem samem czynności te za usprawiedliwione.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Do głosu zapisali się pp. Staruch, Stapiński i Makuch „przeciw“ wnioskowi komisji, a p. Wolanin „za“ wnioskami komisji. Głos ma p. Staruch jako mowca „przeciw“ wnioskowi komisji.

P. Staruch: Wysokij Sojme!

Zabýraju hołos w tak wáznij spráwi, jak zamknienie rachunków budżetowych za rik 1911 i 1912, szczo by zvernuty uwahu, jak własne w tym zamknieniu przedstawia się gospodarstwo, jak Wydział krajowy, ta nasza uprava w tym nieszczęsnym kraju prowadziła. Tylko przyglądając się, jak te cyfry wyglądają. I tak dochody kraju były w roku 1912, 63,625.659 K, a wydatki 65,538.175 K. Otóż niedobór był wtedy 1,912.498, budżet za rok 1911 wykazał już niedobór 4,481.233, a był korzystniejszy o 2,568.735 K. Pomimo, szczo dýsno w r. 1912 wydatki były wyssze niż budżetu o dwa miliony, deficyt w krajowej gospodarce wynosił 10,081.384 K. Otóż je nabył taki los krajowej gospodarce, jak nasza uprava krajowa prowadziła. A czym opowiada Wydział krajowy tak fatalną gospodarkę? W pierwszej mierze, szczo czy słysząc przy rozkładzie dochodów na większe dochody z opłat szynkarzów i szczo własne te opłaty zawęży, choćby usprawiedliwył tak kolosalny deficyt w ho-

П. Старух: Високий Соїме!

Забіраю го́лос в так ва́жній справі як замкне́нє раху́нків бу́джетових за рік 1911 і 1912 р., що́би зве́рнути ува́гу, як власне в ті́м замкне́нню представля́є ся господа́рка, яку Ви́діл крає́вий, та на́ша упра́ва в ті́м визна́чній кра́ю прова́дить. Тільки пригля́ньте ся, як ті́ цифри ви́глядають. І так до́ходи кра́ю бу́ли в ро́ці 1912 63,625.659 К, а ви́датки 65,538.175 К. О́тже недо́бір бу́в то́гди 1,912.498 К, бу́джет за рік 1911 ви́казав вже недо́бір 4,481.233 кор., а бу́в корисні́ший о 2,568.735 кор. По́мимо, що́ дійсно́ в р. 1912 ви́датки бу́ли ви́щі від бу́джету о два мі́ліони, дефі́цит в крає́вій господа́рці вино́сить 10,681.349 кор. О́тсе є́ на́гий факт то́ї крає́вої господа́рки, яку на́ша упра́ва кра́єва прова́дить. А чим о́правдає́ Ви́діл крає́вий так фата́льну господа́рку? В пе́ршій мі́рі, що́ числи́в при розкла́ді до́ходів на бі́льші до́ходи з о́плат шинка́рських і що́ власне́ ті о́плати за́вели, хо́че успра́ведливити́ так ко́льоса́льний дефі́цит в господа́рці крає́вій. Не́ знаю, як Ви́діл крає́вий, мі́г що́сь

spodarcy krajewij. Ne znaju, jak Wydił krajawij mił szczoś podobnoho twerdly i tym sia usprawedlywaly. Preciń Wydił krajewij maw w swojich rukach rozkład dodatkiw do koncesyj szynkar-skich i ja muszu znów pidnesty — to wse na mene pryypadae wże sej tiažkyj obowiazok w sij palati — tu straszennu nehidnu kulturalnoho kraju hospodarku z koncesyjamy i szynkamy. Koły propinacya należała do Was, szlachtyczy polski, jak Wy jeji pylnuwały! Koždyj dozorec propinacyjnij buw pidtiahnennyj pid paragraf tam, de suť dozorcei publyczni i za obrazu jeho szło sia do kryminału za gwałt publycznyj.

A jak wy kazaly sobi harno za tu propinacyju zaplatyły. Mužyk zaplatyw 75 milioniw, a wy koncesyji teperiszni ponadawaly tak, szczo distaly dwory, potom dwirski łagasy, a potom chruni, a deś potom jakomuś chłopowy na seli, a szczo by jemu sia raz na wse widichtiło wyszynku prowadyty, to dało jemu sia koncesyju, ale mu wysypnuły 1200, albo bilsze koron opłaty. I szczo toj mužyk maw zrobyty?

Pered kilkoma dniamy buło u mene kilka chłopiw w tij sprawie: Pane Posoł szczo robyty, nałožyły na mene 900 K, a ja za ciłyj rik zaroblaju 100 K. Persze, jak wy propinacyju prowadyty, buw w seli oden szynk. A teper wy wprowadyty skrajnu demoralizacyju. Ne znaju w czyjij intencyji to ležyt', ale teper kilko je w seli chat żydiwskich, tylky je wyszynkiw. Suť sela, jak w bereżańskim powiti, 15 sił uchwałyło, szczo żadnoho szynku ne choczuť, a na prymir w Łapszynie je 4 żydy i wsi prowadiat' czotyry szynky, bez koncesyji i najmniejszoi opłaty ne płatiat'.

Buły dochodzenia, a ja nawit' sam interweniuwaw u władsty politycznoji, a komisar skazaw: „Proszę pana, co poradzić, kiedy teraz każdy szynkuje“.

Koły wy takij ład prowadyte i szczo sia użalajete w rachunkach i nam predkladajete, szczo hospodarka uterpila czezez se, szczo opłaty szynkar-ski ne prynesły takoho dochodu, jakoho wy sia spodiwały. To je anarchija, to je demoralizacyja, kotru wy majete szcze wid czasiw, kołyście własnu derżawu mały.

I proszu Paniw my teper majemo 10,081.384 K deficytu i znówu de pidem? Do kyszeni mužyka! Dodatki do podatkiw, zatiahajemo pozyczky, rozkladajemo na raty, a ty mužyku płaty! Proszu Paniw, meni sia zdaje, szczo taka hospo-

podobnoho twerditi i tym ся usprawed-dliwlyati. Прецінь Виділ краєвий мав в своїх руках розклад додатків до концесий шинкарських і я мушу знов піднести, то все на мене припадає вже сей тяжкий обов'язок в сій палаті ту страшну негідну культурального краю господарку з концесіями і шинками. Коли пропінация належала до Вас шляхтичі польські, як Ви її пильнували. Кождий дозорець пропінацийний був підтягнений під параграф там, де суть дозорці публичні і за образу єго шло ся до криміналу за гвалт публичний.

А як ви казали собі гарно пропінацию заплатити. Мужик заплатив 75 мільйонів, а ви концесії теперішні понадавали так, що дістали двори, двірські фогаси а потім хруні, а дець потім якось хлопиви на селі, а щоби єму ся раз на все відіхтіло вишинку провадити, то дало єму ся концесию, але єму висипнули 1200 або більше корон оплати. І що той мужик мав зробити.

Перед кількома днями було у мене кілька хлопів в тій справі: Пане посол що робити, наложили на мене 900 кор. а я за цілий рік заробляю 100 кор. Перше як ви пропінацию провадили, був в селі оден шинк. А тепер ви впровадили скрайну деморалізацию. Не знаю, в чийій інтенції то лежить, але тепер кілько є в селі хат жидівських, тільки є вишинків. Суть села в бережаньськім повіті, 15 сіл ухвалило, що жадного шинку не хочуть, а на примір в Лапшині є 4 жиди і всі провадять чотири шинки без концесії і найменшої оплати не платять.

Були доходження, а я навіть сам інтервенював у власти політичної а комісар сказав: „Co poradzić, kiedy teraz każdy szynkuje“.

Коли ви такий лад провадите, і ще ся ужаляете в рахунках і нам предкладаєте, що господарка утерпіла через се, що оплати шинкарські не принесли такого доходу, якого ви ся сподівали. То є анархія, то є деморалізация, котру ви маєте від часів, колисьте власну державу мали.

Прошу Панів, ми тепер маємо 10,081.384 кор. дефіциту і знова де підем? До кишені мужика! Додатки до податків, затыгаємо позички, розкладаємо на рати, а ти мужику плати! Прошу Панів, мені ся здає, що така господарка

darka ne może z naszoji storony żadaty przyznania i dijsno na se, szczo stało sia najhirszoho. Ja tu ne kažu wże zi stanowyska moho nieszczęsływoho naroda, ale zi stanowyska zahalnoji kultury. Zmyłujcie sia wże raz moji Panowe i usuńcie to pyjaństwo, naj zhyne ta wasza „święta karczma“, toj produkt, kotrym wy waszi drantywi kyszeni łatalyste, kotryj sorom prynosyw i prynosyt' naszomu krajewy, kotryj tysiaczi hospodariw zniszczyw, kotri tysiaczamy zapowniajūt' kryminały, ti wsi złoczyńci, to wasz produkt, to wasza kultura, produkt waszoji otruji, kotru wy nawczyłyście sia wtywaty w muzyka za czasiw pańszczyzny i teper ja inszoji tendencyji ne baczū, jak totu „niech chłop pije“ nechaj sia zatrowuje, szczo byśmo łyszeń ne mały meńszych dochodiw, nechaj sia demoralizuje i bude temnyj, bidnyj, a my budemo z neho korystaty.

I ja uważawbym se za złoczyń z mojej storony, jako zastupnyk ukraińskoho naroda, jesłybym ja toho ne napiatnuwaw! I pytaju sia, szczo robłat' nasi vlasty cisarsko-koroliwski? Niczo, moji Panowe.

Kołybyście sia zhodyły i wybrały komisiju i ta pişła wid seła do seła, to by pobaczyła, szczo w kożdym seli je po 10, a nawit' i bilsze wyszynkiw, bo i chłop, szczo sprytniyszij dumaje sobi, jak żydowy wilno, to i ja budu prodawaw bez koncesyji. I jaka szkoda z toho dla fondu krajewoho! Toj, kotryj maw koncesyju, toho obłożyłyście 2—3 tysiaczamy koron opłaty i toj ne płatyt', bo ne maje zwidky, a z druhocho boku z tych, szczo prodajūt' bez koncesyji, ne majete ani odnoho helera.

A w miastach szczo sia dije? Szcze hirsze.

Ja sia zasterihaju tut, szczo stoju na stanowyszczu jako skrajnyj demokrat, i ne promawłaju protyw żydiwskoji ludnocy, ale se muszu zaczysłyty do dobroji zručnocy żydiwskich szynkariw, bo to je narid, kotryj ne pide za płuhom, jak każe, do toho sia ne urodyw, ale tut maje pole do popysu i rozpywaje narid i nyszczyt' w strasznyj sposib.

Teper szynkari szynkujūt' bez najmenszoji kontroli. Peredytym, to było lepsze, bo didycz maw wartiwnykiw i toti pylnuwały, aby nichto ne prodawaw, łyszeń sej, kotryj distaw koncesyju. Teper po sełach, to 20, 30 prodaje horiwku. A nty musymo czysłyty sia z tym, szczo nasz chłop ne stojit' tak

ne może z našoї storony żadaty przyznania i дійсно на се, що стало ся найгіршого. Я ту не кажу вже зі становиска загальної культури. Змилуйте ся вже раз, мої Панове, і усуньте то пиянство, най згинє та ваша „święta karczma“, той продукт, котрим ви ваші дрантив кишєні латалисьє, котрий сором приносив і приносить нашому краєви, котрий тисячі господарів знищив, котрі тисячами заповняють кримінали, ті всі злочинці, то ваш продукт, то ваша культура, продукт вашої отруї, котру ви навчилисьє ся вливати в мужика за часів панщини і тепер я иншої тенденції не бачу, як тоту „niech chłop pije“, нехай ся затровує, щобисьмо лишєнь не мали менших доходів, нехай ся деморалізує і буде темний, бідний, а ми будемо з него користати!

I я uważawbym se за злочин з моєї сторони, яко заступник українського народа, еслибим я того не напїягнував! I питаю ся, що роблять наші власти цїсарско-королївські? Нічо, мої Панове!

Колибисьте ся згодили і вибрали комісію і та пішла від села до села, тоби побачила, що в кождім селї є по 10, а навіть і по більше вишинків, бо і хлоп, що спритнійший думає собі, як жидови вільно, то і я буду продавав без концесії. I яка szkoda з того для фонду краєвого! Той, котрий мав концесію, того обложилисьє 2—3 тисячами корон оплати і той не платить, бо не має звідки, а з другого боку з тих, що продають без концесії, не маєте ані одного гелєра.

A в містах що ся діє? Ще гірше.

Я ся застерігаю тут, що стою на становищи як скрайний демократ і не промовляю против жидівської людности, але се мушу зачислити до доброї зручности жидівських шинкарів, бо то є нарід, котрий не піде за плугом, як каже до того ся не уродив, але тут має поле до попису і розпиває нарід і нищить в страшний спосіб.

Тепер шинкарі шинкують без найменшої контролі. Перед тим, то було ліпше, бо дідич мав вартівників і тоті пильнували, аби ніхто не продавав, лишєнь сей, котрий дістав концесію. Тепер по селах, 20—30 продає горівку. А ми мусимо числити ся з тим, що наш хлоп не стоїть так високо культурно, як

wysoko kulturno, jak w ynszych krajach, i tomu vse topyl' w horiwci. A z czyjeji wyny? Jakby buw proświecenyj, toby znaw, szczo horiwka to otruja i choronywby sia pered tym. Na žal muszu skazaty, szczo narid nasz je na najmenszym stepeny kultury, 95% anal-fabetiw! Koły pryjde na uioho smutok i bida, tak zaraz zalywaje sia baruchoju. A z toho wychodyt' nam kolosalna szkoda. Spekulanty wyzyskujut' narid, zbywajut' hroszi, i teper i waszi kyszeni sut' dirawi i chłopski sut' dirawi! A chto maje hroszi? Rotszildy i Hirszy, ti majut' miliony, bo to sut' sprytni ludy. A wy zwertajete waszi syty i wasz spryt na szczo ynszoho, na wybory, a żyd sia śmije i zbywaje hroszi.

Otże pytaju sia, czy może ta hospodarka tak dalsze ity? Absolutno ni! Tut, pry sprawozdaniu powynen buw Wydił krajewyj na perszim zasidaniu przyty z tym, szczo by to prawo zminyty i to konieczno.

Ja ne možu nawit' prypustyty, szczo by w 20 stolitii najschow sia szlachtycz, kotryjby maw tendencyju, szczo by sia chłop zapywaw i nyszczyw.

Koźde seło robył' donesenia na to pokutne szynkowanie i ja sam sia perekonaw, szczo se ne widnosyt' najmenszoho uspicchu.

Ja jako muzyk, kotryj lublu serdeczno swij narid, bacz w tim tendencyju, szczo by, jak ja wże skazaw, narid sia nyszczyw. Inaksze ja, moji Panowe, waszoho postupowania ne rozumiju!

Proszu ity do Starostwa, a w koźdim sut' donesenia muzykiw świtych, kotri ponymajut' hrozu sytuaciji i chotiat' bratiw swoich wid ruiny ratuwały, a koźde take donesenie ne robył' żadnoho wraźinia, ne widnosyt' skutku.

Tak dalsze buty ne może! Musymo znesty tu propinacyju, szczo by uc szyryty demoralizacyji. Tendencyjeju zakonodawstwa krajewoho buło przyznaty po selach na 700 dusz oden szynk, a po mistach 500 dusz na oden szynk. A proszu ity do małoho mistoczka, a pobaczte, szczo ne 500, ale 20 dusz na oden szynk wypadaje!

A Wydił krajewyj? Wydił krajewyj seho ne znaje, win znaje łyszeń nakładaty tysiaczamy podatok wid horiwky i joho bezwzhladno stiahaty. Do mene prychodiat' na skarhu wże ne łysz Rusyny, ale takoz i Polaky. I ot wczera buw u mene Mazur, taj skarżyw sia: „Prose pana posła, dali mi wysynk i ka-

в інших краях і тому все топить в горівці. А з чийої вини? Якби був просвічений, щоби знав, що горівка то отрує і хоронивби ся перед тим. На жаль мушу сказати, що нарід наш є на найменшій ступені культури, 95% аналіфбетів! Коли прийде на нього смуток і біда, так зараз заливає ся барухою. А з того виходить нам кольосальна шкода. Спекулянти визискують нарід, збивають гроші і тепер і ваші кишені суть діраві і хлопські суть діраві! А хто має гроші? Ротшільди і Гірши, ті мають мільйони, бо то суть спритні люди. А ви звертаєте ваші сили і ваш сприт на що иншого, на вибори, а жид ся сьміє і збиває гроші.

Отже питаю ся, чи може та господарка так дальше іти? Абсолютно ні! Тут при справозданю повинен був Виділ краєвий на першій засіданю прийти з тим, щоби то право змінити і то конечно.

Я не можу навіть припустити, щоби в 20 століттю найшов ся шляхтич, котрий би мав тенденцію, щоби ся хлоп запивав і нищив.

Коже село робить донесенє на то покутне шинкованє і я сам ся переконав, що се не відносить найменшого успіху.

Я jako мужик, котрий люблю сердечно свій нарід, бачу в тім тенденцію, щоби, як я вже сказав, нарід ся нищив. Інакше я, мої Панове, вашого поступованя не розумію!

Прошу іти до Староства а в кождім суть донесеня мужиків сьвітлич, котрі понимают грозу ситуациі і хотять братів своїх від руїни ратувати, а коже take донесенє не робить жадного вражіння, не відносить skutku.

Так дальше бути не може! Мусимо знести ту пропінацию, щоби не ширити деморалізації. Тенденцією законодавства краєвого було признати по селах на 700 душ оден шинк, а по містах 500 душ на оден шинк. А прошу іти до маłego місточка, а побачите, що не 500, а 20 душ припадає на оден шинк!

А Виділ краєвий? Виділ краєвий сего не знає, він знає лишень накладати тисячами податок від горівки і єго беззглядно стягати. До мене приходять на скаргу вже не лиш Русини, але також і Поляки. І от вчєра був у мене Мазур, тай каже: „Prose pana posła, dali mi wysynk i kazali mi zapłacić 600 K.

zali mi zapłacić 600 K. Kiedy nie mogłem się zgodzić i poszedłem do Wydziału krajowego, to mnie wyzucili za drzwi i powiedzieli, na to nie ma rady, chyba może Staruch ci co poradzi.“ Tak, moi Panowe. A w moim seli to nałożyły 1300 K. podatku! Koły ja za sym chodyw, to skazały meni, „musi zapłacić, a jak nie, to intabulacya.“ I win druhyj rik wże ne prowadyl' wyszynku, znajete Panowe, a zaintabulowały jemu ciłyj grunt.

Toj, chto ne maje koncesyi prodaje wodku, pywo, wyino i szczo łysz schocze i w kułak sia śmije. Chto distaw koncesyju, należała sia jemu, licytujut' jemu hrunt i win ne może sprzedawały, bo tamtoj robyt' jemu konkurencyju. Jesły Nimci kažuť o waszij gospodarci „polnische Wirtschaft“, to ja oboma rukamy pidpyraju se i kažu „dijsno polnische, schlachzizische Wirtschaft“. Tak dalsze buty ne może i ja nikoły ne zhođu sia, jak tut kaže zwit komisiji, szczo byśmo Wydiłowy krajewomu dały absolutoryju z rachunkiw fondiw 1912 r. Panowe możete dawaty Wydiłowy krajewomu dowirie i absolutoryju, ale my zastupnyky ukraińskoho naroda, my nikoły ich ne damo za taku hospodarku.

Panowe majete włast' w rukach, majete kontrolu, žandarmeryju, policyju, majete prawo kar, czomuž je taka demoralizacyja? Czomu je wona za tolerancyjeju c. k. Włastyj i widomostju Wydiłu krajewoho? Ta jakby Wydił krajewyj na perszim wże zasidaniu zaraz pryjšow iz zminoju toho zakona, szczo by tam opłaty były, zwidky toj szynkar bere, tohdyby koždyj riwno płatyw.

My musymo zawesty jakuś kontrolu, a ne szczo by w seli szynkuwaw, chto schocze. Se je propašť dla naroda. Ne możemo pozwołyty, szczo by otruju sprzedawaw chto chce.

Te je szczoś strasznoho, se je ne chosen kraju ale zhuba, zniszczenie ludzkosty! Preciń najwysszi naukowisyły likarski udowodnyły, szczo alkohol do desiatoho pokolinia szkodyť. Chyba szczo nasza krajewa uprawa maje w tim interes, szczo dumajete, szczo jak suspilnist' zatrojena, jak zatrojeni pokolinia, to tohdy wyjde wam na chosen. ale ja dumaju, szczo ni!

Kraj tohdy dobre stoit', koły nasełenie je rozwynene fizyczno i moralno, tohdy łysz krajewa hospodarka może stojaty dobre!

Kiedy nie mogłem się na to zgodzić i poszedłem do Wydziału krajowego, to mnie wyzucili za drzwi i powiedzieli, na to nie ma rady, chyba może Staruch ci co poradzi“. Так мої Панове! А в моїм селі то наложили 1300 К податку! Коли я за сим ходив, то сказали мені: „musi zapłacić, a jak nie, to intabulacya“. І він другий рік вже не провадить вишинку, знаєте Панове, а заінтабульовали єму цілий ґрунт.

Той, хто не має концесії, продає водку, пиво, вино і що лиш схоче і в кулак ся сьміє. Хто дістав концесію, належала ся єму, ліцитують єму ґрунт і він не може продавати, бо тамтой робить єму конкуренцію. Єсли Німці кажуть о вашій господарці „polnische Wirtschaft“, то я обома руками підпираю се і кажу: „дійсно polnische, schlachzizische Wirtschaft“. Так дальше бути не може і я ніколи не згоджу ся, як тут kaže звіт комісії, щобисьмо Виділови краєвому дали абсолюторію з рахунків фондів 1912. р. Панове можете давати Виділови краєвому довіре і абсолюторію, але ми, заступники українського народу, ми ніколи їх не дамо за таку господарку.

Панове маєте власть в руках, маєте контролю, жандармерію, поліцію, маєте право кар, чомуж є така деморалізація? Чому є вона за толеранцією ц. к. властей і відомостю Виділу краєвого? Та якби Виділ краєвий на першім вже засіданню зараз прийшов із зміною того закона, щоби там оплати були, звідки той шинкар бере, тогди би кождий рівно платив.

Ми мусимо завести якусь контролю а не щоби в селі шинкував хто схоче. Се є пропасть для народу. Не можемо дозволити, щоби отрую продавав хто схоче.

То є щось страшного, се є не хосен краю, але згуба, знищенє людскости! Прецінь найвисші наукові сили лікарські удівднили, що алькоголь до десятого покоління шкодить. Хиба, що наша краєва управа має в тім інтерес, що думає, що як суспільність затроєна, як затроєні покоління, то тогди вийде Вам в хосен, але я думаю, що ні!

Край тогди добре стоїть, коли населенє є розвинене фізично і морально, тогди лиш краєва господарка може стояти добре!

Ja szez z druhocho punktu ne mozu zhodyty sia daty dowirie Wydiłowy krajewomu. Wydił krajewyj має право westy kontrolu nad Radamy powitowymy. Wże chto jak chto, ale ti Rady powitowi wedut' hospodarku! A Wydił krajewyj wsio pokrywaje! Ja łysz szez do mojej Rady powitowoi „świętej“ bereżańskoj skazu, szez jak pobaczycwjem jej budzet, to to suł' horrendalski cyfry!

Jak moze Wydił krajewyj taki cyfry do budzetu pereszachrowani, kotri ciłkowito ne majuł' niczo spilnoho z hospodarkoju powita i interesom naselenia powitu, zatwerdzaty?

Wydił krajewyj te vse bere za legalne. Czomu ni? Preciń je pidpys Jaśnie Wielmożnego marszałka. Jakżeż moze toj czełen Wydiłu krajewoho Pilat czy Onyszkiewicz sprotywyty sia tomu? Najby sia sprotywyw, to potomu toj Jaśnie Wielmożny marszałek tu pryjde, a tohdy win jako czełen Wydiłu krajewoho ne mająe szez robyty.

Konstatuju otže, szez kontrola Wydiłu krajewoho nad Radamy powitowymy je krajno nedbala i niewidpowidna prosto tak, szez ti Rady powitowi ne choson, ale strasznu szkodę prynosiał'.

Nasz mužyk ruskyj wże wid' pańszczyźnianych czasiw je wid' was przywyczajenyj do toho, szez wsiake hore, wsiake neszczastie znosyt' z pochylenoju bołowoju; „naj czort paniw bere, czoho sia budu zaczy paw“.

Ale jak ja rozmawław z Mazurami iz zachidnoji Halycyny, to jak Mazurowy wspimnuty za Rady powitowi to zaraz: szlag trafi. „Proszę nie nie mówić, bo mnie szlag trafi za te Rady powiatowe“. Ot tak wasza hospodarka przedstawłaje sia w tych Radach powitowych, a Wydił krajewyj ciłkom sankcyjonuje tuju hospodarku i zatwerdzuje budzety powitowi i choc tam rujnujūt' naselenie, win to aprobeuje. I szez jeszcze robył' Wydił krajewyj. De wiyty po hromadach rujnujūt' hromady, to Wydił krajewyj tam bude forsuwaw za pomoczyju Wydiłiw powitowych wiyta i takyj wiyt 20 abo i 30 lit bude wiytuwaty, jak łysz hromadu demoralizuje. Majemo takoho wiyta w Hlynij, kotryj 25 lit wże wiytuje, a peredytym buw lokajem pańskim! 25 lit wiytuje, hromadu do krajnośty zrujnowaw i szez chrest' zasluhy Rada powitowa jema wyrobył'.

Otse je, Panowe, Wasza hospodarka! Darujcie Panowe, ja szanuju polskyj narid, ja je postu powyj i chotiwby m, szez-

Я ще з другого пункту не можу згодити ся дати довіре Виділові краєвому. Виділ краєвий має вести контролю над Радами повітовими. Вже хто як хто, але ті Ради повітові ведуть господарку; а Виділ краєвий всьо покриває! Я лиш що до моєї Ради повітової „świętej“ бережанської скажу, що як побачив'єм її бюджет, то то суть горендальські цифри!

Як може Виділ краєвий такі цифри до бюджету перешахровані, котрі цілковито не мають нічо спільного з господаркою повіта і інтересом населення повіта, затверджати?

Виділ краєвий те все бере за легальне? Чому ні? Прецінь там є підпис Jaśnie Wielmożnego Marszałka. Якжеж, може той член Виділу краєвого, Пілят чи Онишкевич спротивити ся тому? Найби ся спротивив, то потому той Jaśnie Wielmożny Marszałek ту прийде, а тогди він як член Виділу краєвого не має що робити.

Констатую отже, що контроля Виділу краєвого над Радами повітовими є крайно недбала і невідповідна просто так, що ті Ради повітові не хосон, але страшну шкоду приносять.

Наш мужик руский вже від панщинизняних часів є від Вас привичаєний до того, що всяке горе, всяке нещастє зносити з похиленою головою: „най чорт панів бере, чого ся буду зачіпав“?

Але як я розмовляв з Мазурами із західної Галичини, то як Мазурови вспимнути за Ради повітові, зараз „szlag trafi. Proszę nie nie mówić, bo mnie szlag trafi za te Rady powiatowe“.

От так ваша господарка представляє ся в тих Радах повітових, а Виділ краєвий цілком санкціонує тую господарку і затверджує бюджети повітові і хоч там руйнують населенє, він то аprobeує. І що еще робить Виділ краєвий. Де вийти по громадах руйнують громади, то Виділ краєвий там буде форсував за помочию Виділів повітових вийта і такий вийт 20 або 30 літ буде вийтувати, як лиш громаду деморалізує. Маємо такого вийта в Глинній, котрий 25 літ вже вийтує, а перед тим був льокаєм паньским! 25 літ вийтує, громаду до крайности зруйнував і ще хрест заслуги Рада повітова йому виробить.

Отсе с, Панове, ваша господарка! Даруйте Панове, я шаную польський нарид, я є посту повий і хотів бим, щоби

by narid maw nezawysymist' tak polskyj jak i ukrajiński, ale ta wasza tradycja, ta wasza demoralizacja, ta gospodarka widwiecznych czasów tak wpoila się w тіло wasze i krow, szczo wy demoralizacyju popyrajete i tu nekulturnist' plekajete i popyrajete odynyci, kotri ne chosen ale szkodę naseleniu prynosiat'.

Dalsze tu Wydił krajewyj predkłada, szczo powyższuju uchwałoju obnymajete absolutoriju dla c. k. Rady szkolnoji, wydatkiw szkolnoho fondu i emerytalnoho.

No ta wże wsio naraz się zійшло! Otże тій harnij gospodarci Wydiłu krajewoho treba даты przyznanie. No wid' Starucha ne distanete przyznania, ne дочекаjete się, szcoby wam podiakuwaw za waszu hosdodarku, a szcze тій мамунці старенькій: Ради szkolnij! szcoby Staruch podiakuwaw p. Dembowskiemu! To taluncio nasz serdecznyj! Ti nasi szkoły postypowi, nasza persza kultura i postyp! Tendencyju p. Dembowskoho znajemo, szcoby chłop був темный, znajemo systemu szkolnu, budowy szkół, stilkho sotoк hromad bez nijakoji szkoły, znajemo położenie uczyteliw, pereśliduwania naszych ruskych uczyteliw, perenośenje za dribnyciu, kydanie na Mazury, to je gospodarka p. Dembowskoho!

I ja szcze jak posoł, mawbym nyny tu gospodarcku Wydiłu krajewoho i Rady szkolnoji, toji maczochy proklatoji dla naszoho naroda, przyznawaty? Nikoły Rada szkolna ne udostoit' się w nynyśnim składzi, szcoby ruskyj reprezentant ruku pidnis za udiłeniem absolutoriji!

My choczemo proświty, my ukraiński narod nowoczesnyj żertwajemo beznastanno lepty, wid usz widojmajemo sobi i choczemo korystaty z naukyi proświty, ale Wy, ta maczocha, Rada szkolna krajewa, ta zamykaje dweri, usuwaje nas de łysz może, szcoby muzyk ukraiński ne був proświszczenyj i ne dostypyw do toji kultury, z kotroji wsi narody kulturni czerpajut' dobro nauky.

Wy nas zawsihdy widpychajete. A szczo bilsze. Wid sotoк lit був spokij w kraju, lude uschidnij Halyczyni łatynnyky i hrekokatolyky żyły zhidno iz soboju, lubyłyśmo się i szanuwały, toj żenyw się z toju, a toj z toju, łatynnyk brow hrekokatolycku żінку, a hrekokatolyk brow żінку łatynskoho obriadu i nikoły ne bulo riżnyci, aż systema p. Dembowskoho zawela riżnyciu.

нарід мав независимість так польський як і український, але та ваша традиция та ваша деморалізация, та господарка відвічних часів так впоїла ся в тіло ваше і кров, що Ви деморалізацию попираете і ту некультурність плекаете і попираете одиниці, котрі не хосен але шкodu населенню приносять.

Дальше ту Виділ краєвий предкладає, що повисшою ухвалою обнимає абсолюторию для ц. к. Ради шкільної, видатків шкільного фонду і емеритального.

Ho, ty вже всьо нараз ся зійшло! Отже тій гарній господарці Виділу красового треба дати признание. Ho від Старуха не дистанете признання, не дочекаєте ся, шcобим вам подякував за вашу господарку, а ще тій мамунці старенькій: Раді шкільній! — шcоби Старух подякував п. Дембовському! То татунцьо наш сердечний! Ti наші щколы поступові, наша перша культура і поступ! Тенденцию п. Дембовского знаємо, шcоби хлоп був темний, знаємо систему шкільну, будову шкіл, стілько соток громад без ніякої школы, знаємо положенє учителів, переслідування наших руських учителів, переношенє за дрібницю киданє на Мазури, то є господарка п. Дембовского!

I я ще як посол мавбим нині ту господарку иділу краєвого і Ради шкільної, тої мачохи проклятої для нашого народа признавати?! Ніколи Рада шкільна не удостоїть ся в нинішнім складі, шcоби руский репрезентант руку підніс за уділенєм абсолюторії!

Ми хочемо просьвіти, ми українь. народ новочасний жертвуємо безнастанно лепти, від уст відоймаємо собі і хочемо користати з науки і просьвіти, але ви, та махоча, Рада шкільна краєва, та замикає двері, усуває нас де лиш може, шcоби мужик український не був просьвічений і не доступив до тої культури, з котрої всі народи культурні черпають добро науки.

Ви нас завсїгди відпихаете! А що більше. Від соток літ був спокій в краю, люде у східній Галичині латинники і грекокатолики жили згідно із собою, любилисьмо ся і шанували, той женив ся з тою, а той з тою, латинник брав грекокатолицьку жінку, а грекокатолик брав жінку латинського обряду і ніколи не було ріжниць, аж система п. Дембовского завела ріжницю.

Pchajete nam szkoły polski po ruskich sелach Towarzystwa Szkoły ludowej. Jaby m uiezo ne maw protyw toho, jesty chto je Polakom i przyznaje sia do toho i chce jak Polak obrazuwaty sia, to na rukach jeho pidojmu i razem z nym pidu protyw temnoty, ale jak zaprowadzujete nenawyst', worożneczu, szczo nyni powstaje meży žinkoju, a mužom, kotra je czużoho obriadu, a toj je hreko-katolyk, to tohdy nastupaje neszczastie, bo polskyj świaszczennyk dre dytyny z chaty do szkoły, mama obnymaje za szyju i ne puskuje i rozbij tohdy sia rohyt'.

Darujcie Panowe, za taku kulturu i proświtu my duze harno musymo wam podiakuwaty. To ne je kultura, se je rozbij w biłyj deń na naszij chłopskij szkiri.

Take postupowanie, ta systema se ne je systema nauky i proświty, se je systema ubijstwa!

Bo jaka cil zakladaty szkołu polsku w seli czysto ruskim? A chotiaj tam je kilkoch łatynnykiw, to ne sut' to Polaky, i ja sam znaju w bereżańszczyni bohało łatynnykiw, kotri sut' patryjoty ukraińskij, i oden wijt z takoho sęła, koly jemu nakadyły polsku szkołu, pryszow do starostwa i skazaw otwerto: ja jeśm rodом Ukraineć łatynskoho obriadu i ne dam sobi nakadyty polsku szkołu. Ot npr. w Dryszczowi, poky buw staryj świaszczennyk, widnosyny polsko-ruski były dobri i mamy dityj uczyty harnych ukraińskych piseń, ale koly pryszow mołodyj, wystupyw w kosteli polskim protyw wsemu, szczo ruske, i jak poświadczył 10 świdkiw, kotrych prywiiw ja do starostwa, skazaw toj nowyj świaszczennyk: Nie idźcie do ruskiej szkoły, bo ruski naród to świński naród, nie idźcie do cerkwi, bo ruska religia to świńska religia!

Oto sut' naślidky waszoji kultury i systemy p. Dembowskoho. Jaku cil maje uczyty w szkoli polskoho i rusko-bo jazyka? Na szczo tam zakladaty szkoły dla łatynnykiw i ich przytiahaty? Czytajete w czasopysiax, szczo sia dijało w Dryszczowi, w Narajewi, abo Płauczy welykij, de mama i batko wydyraty dity ruski uczytelewy polskoji szkoły prywatnoji, kotryj ich chotiw zatiahnuty do toji szkoły. Taki to sut' waszi apostoły w Radī szkolnij krajewij, taki tendencyji wy szyryte, tak peresterihajete zakona Isusa Chrysta o lubowi bliźnioho swoho jak sebe samoho! Ale kažu Wam

Пхаєте нам школи польські по руських селлах Товариства школи людовой. Ябим нічо не мав против того, если хто є Поляком і признає ся до того і хоче як Поляк образувати ся, то на руках его підойму і разом з ним піду против темноти, але як запроваджуєте ненависть, ворожнечу, що нині повстає межи жіною а мужем, котра є чужого обряду, а той є грекокатолик, то тогди наступає нещастє, бо польський сьвященик дре дитину з хати до школи, мама обнимає за шию і не пускає і розбій тогди ся робить.

Даруйте Панове, за таку культуру і просьвіту ми дуже гарно мусимо вам подякувати. То не є культура, се є розбій в білий день на нашій хлопській шкірі.

Таке поступованє, та система науки і просьвіти, се є система убійства!

Bo jaka cіль zakladaty szkołu польську в селі чисто руським? А хотяй там є кількох латинників, то не суть то Поляки і я сам знаю в Бережанщині багато латинників, котрі суть патріоти українські і оден вийт з такого села, коли ему накидали польську школу, прийшов до староства і сказав отверго: я єсьм родом Українець латинського обряду і не дам собі накинати польську школу. От прим. в Дрищові, поки був старий сьвященик, відносини польсько-руські були добрі, і мами дітий учили гарних українських пісень, але коли прийшов молодий, виступив в костелі польським всему, що руське і як посвідчило 10 сьвідків, котрих привів я до староства, сказав той новий сьвященик: Nie idźcie do ruskiej szkoły, bo ruski naród, to świński naród, nie idźcie do cerkwi, bo ruska religia, to świńska religia!

Oto суть наслідки вашої культури і системи п. Дембовського. Яку cіль має учити в школі польського і руського язика? На що там закладати школи для тих латинників і їх притягати? Читайте в часописях, що ся діяло в Дрищові, в Нараєві або Плаучи великій, де мама і батько видирали діти руські учителеви польської школи приватної, котрих їх хотів зятягнути до тої школи. Такі то суть ваші апостоли в Раді шкільній краєвій, такі тенденції ви ширите, так перестерігаєте закона Ісуса Христа о любови ближнього свого як себе самого! Але кажу вам, ми хочемо згоди,

my chcemo zhody, ale ne rujujete naszego supokoju, ne rozbywajte žytia supružoho, ne rabujete nam dityj. Jako zastupnyk swoho naroda buwbym zločyncem, słybym tu przyznaw absolutoryju i powidomlaju w imeny moho klubu, szczo budemo hołosuwały proty tych rezolucyj, protyw asolutoryj dla Wydyłu krajewoho i dla Rady szkolnoji krajewoji.

але не руйнуйте нашого супокою, не розбивайте життя супружого, не рабуйте нам дітей. Яко заступник свого народа бувбим злочинцем, коли бим ту признав абсолютоторію і повідомляю в імени мого клубу, що будемо голосувати против тих резолюцій, против абсолюторії для Виділу краювого і Ради шкільної краювої.

Marszałek: Głos ma p. Wolanin jako mowca za wnioskami komisji.

P. Wolanin: Wysoki Sejmie! Gdy przeglądałem sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunków funduszu krajowego za lata 1912, 1913, uderzył mnie przede wszystkim ten usteęp, gdzie jest mowa o opłatach konsumcyjnych a mianowicie te słowa: najbardziej jednak uderza i wymaga bliższego zbadania, zmniejszenie się krajowego dochodu z opłat szynkarskich i z opłat konsumcyjnych. Niestety w takiej przykrej sprawie i jako ksiądz muszę głos zabierać, choć wołałbym, żeby tu w Izbie była debata raczej nad jakimiś sklepami krajowymi, gdzieby alkohol tylko jako lekarstwo sprzedawano, jak jest w Danii i Finlandyi. Trzeba stwierdzić, że jedyną przyczyną tego są wyszynki pokątne, których się niestety tyle namnożyło teraz, że doprawdy każdy załamuje ręce, nawet starosta i nie umie na to poradzić. Jeżeli przekroczenia policyjne są karane nawet grzywną 400 K. to tu gdzie chodzi o wykorzenienie złego nie byłoby rady? Czyż niema egzekutywy na to? Nie bierzemy tu w obronę pijaństwa, ale spojrźmy, jakie są straszne skutki tych pokątnych szynków czy to na wsi czy w miasteczku: wszak gdzie taki wyszynk, tam jest też ostatnia spelunka, gdzie się gnieźdzą, demoralizacya i różne łajdactwa, gdzie się gromadzą wszelkie szumowiny, których nigdzie nie brak, a ponieważ wszelkie trunki są pod ręką, dopiero się tam wesoło zabawiają. Potrzeba więc koniecznie jakiejś sanacyi na tem polu 1) aby demoralizacyi zapobiec 2) aby tym, którzy mają już wyszynki koncesyonowane przyjść z pomocą. Przecież całe to pijaństwo uważam za malum necessarium, z którego kraj ma pewne dochody, jednak musi być ujęte w pewne ustawy i karby. Tymczasem słyszymy, że ustawa mówi tylko jedno: Kto chce wyszynku, musi się o to podać. Ale gdy spojrzymy na wykonanie ustawy, widzimy, że kto ma pokątny wyszynk, również sobie szynkuje. Karę za to wymierza się 200 K lub rok więzienia, ponieważ jednak taka grzywna jest zwykle nieściągalna, gdyż taki ma tylko łóżko, krzesło i stolik, on idzie do kryminału a tymczasem żona jego dalej szynkuje. Stwarza to niesumiennej konkurencyj tym szynkarzom, którzy muszą wielkie opłaty uiszczać. Płacą oni 2400 K, tymczasem pokątny szynkarz płaci kary 200 K, więc choćby ją i kilka razy zapłacił wyjdzie mu to taniej.

Czytamy też w zamknięciach krajowych, że te pobory zmniejszyły się o 2 mil, a blisko 2 mil. K są jeszcze nieściągnięte. I rzeczywiście szynkarze, muszą się bronić przed ściąganiem, bo jeżeli nie mają tych dochodów, to jak mają płacić od nich opłaty?

Zmniejszają się zatem dochody a winą tego jest, że się tej niesumiennej konkurencyi nie usuwa.

Alc oprócz tej demoralizacyi, jaką szerzą pokątne szynki, mamy co innego, mianowicie, że przez wybieranie opłat szynkarskich robi się politykę. Stwierdzam tu stanowczo (a w razie potrzeby dostarczę na to dowodów), że komisya szacunkowa naumyślnie ludziom z innej partyi wyznacza większe opłaty dlatego tylko, że tamten jest wszechpolak, czy Stojałowczyk. Tak n. p. postąpił człowiek na wyższym stanowisku, p. Neumann zasiadający w komisji szacunkowej w powiecie żywieckim. Jeżeli zatem widzimy, że komisye szacunkowe nie tylko niesumienne nakładają opłaty, ale także politykę uprawiają i to dziwić się nie można, że potem brakuje pieniędzy.

Przypominam, że niedawno p. Szmidt wniósł tu wniosek o zmianę ustawy z r. 1905, ażeby wszelkie opłaty szynkarskie konsumcyjne opłacane były w gorzelniach lub browarach. Skorośmy wniosek ten podpisali, słyszeliśmy z boku, że rząd się na to nie zgodzi z tem umotywowaniem, że byłoby to opo-

datkowaniem nie konsumentów, lecz samego przemysłu. Dziwna rzecz; przy pobieraniu opłat z innych gałęzi, trzyma się rząd zupełnie innej zasady. Np. przy założeniu rafinerii nafty, załedwie budynek wystawiono i zaczęto zwozić beczki nafty do rafinady, już zaczynał rząd obliczać, ile będzie miał z tego dochodu a tu, gdy chodzi o wódkę, powiada rząd, że byłoby to opodatkowaniem przemysłu.

Jeżeli rozpatrzymy bliżej wszelkie te fakta po roku 1893, kiedy to pijaństwo było, że tak powiem przymusowe, widzimy, że pijaństwo zakorzeniło się na dobre i że trzeba silnej kontrakcyi, ażeby je wykorzenieć. Dlatego proszę już teraz, proszę mi przebaczyć tę degresyę, — gdy przyjdzie pod obrady Wysokiego Sejmu nasz wniosek o zmianę ustawy szynkarskiej z r. 1905, o uregulowanie tej sprawy.

Co do samego sprawozdania o zamknięciu rachunków krajowych, to zgadzam się na udzielenie absolutorium Wydziałowi krajowemu, ale z jednym zastrzeżeniem, ażeby przy tym punkcie, gdzie Wydział krajowy skarży się, że mu brakuje coś w dochodach, wstawić rezolucyę, żeby tym brakiem na przyszłość zaradzić.

Rezolucya ta brzmi (czyta):

„Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby jak najsurowiej ścigał pokątne szynkarstwo, jakie się w całym kraju rozwiemożniło i energicznie czuwał nad sprawiedliwym wymierzaniem opłat szynkarskich“.

O przyjęcie tej rezolucyi Wysoką Izbę upraszam.

Marszałek: Kto tę rezolucyę popiera, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Jest poparta.

Udzielam głosu p. Stapińskiemu, jako mowcy przeciw wnioskowi komisji.

P. Stapiński: Wysoki Sejmie!

Sprawozdawca stwierdza, że musi usprawiedliwić Wydział krajowy z pobierania dodatków krajowych, choć Wydział krajowy przez dwa lata prawem kaduka, wbrew ustawie, te dodatki pobierał.

Już za to samo, że Wydział krajowy, jako najwyższa magistratura administracyjna kraju dopuściła do tego, iż zamiast mieć te dochody w drodze legalnej, miał je w drodze nielegalnej, na to usprawiedliwienie nie zasługuje i z tej gospodarki rozgrzeszony być nie powinien. Było rzeczą Wydziału krajowego, gdy Sejm nie funkcyonował, pójść na drogę konstytucyą wskazaną, mianowicie zażądać rozwiązania Sejmu i przeprowadzenia nowych wyborów, a nie uciekać się bez tej próby do bezprawnego pobierania dodatków krajowych. I na przyszłość też przeciw tego rodzaju postępowaniu powinien Wysoki Sejm jak najbardziej kategorycznie zastrzedz się.

Ale nie tylko Wydział krajowy sam bezprawnie pobierał dodatki krajowe, czyli nie dbał o powagę swoich uprawnień, ale również dopuścił do tego, iż pod jego zwierzchnictwem takie same bezprawia działy się w powiatach i gminach, bo cały szereg powiatów i gmin, pobierał dodatki wyższe, aniżeli ustawą im było dozwolone.

Za to także Wydział krajowy na rozgrzeszenie nie zasłużył.

Muszę w tej mierze zauważyć, że jesteśmy coraz częściej świadkami konfiskowania wogóle praw autonomicznych, mianowicie w ostatnim czasie mamy rozwiązanych kilka rad powiatowych, a w ich miejsce zaprowadzonych komisarzy rządowych. Tak samo mamy coraz bardziej mnożącą się liczbę rozwiązanych rad gminnych, a w ich miejsce funkcyonujących komisarzy rządowych.

Przeciwko tego rodzaju konfiskacie praw autonomicznych powiatów i gmin również jak najbardziej kategorycznie zastrzedz się muszę tem więcej, że tak samo jak bezprawie Wydziału krajowego, wynika z niechęci do użycia dróg konstytucyą wskazanych. Ta konfiskata praw autonomicznych ma swój podkład nie w trosce o normalną gospodarkę tych ciał, ale w pewnych politycznych tendencjach.

Mianowicie dopóki w Radach powiatowych wszystko szło gładko, a panowie obszarnicy mogli bez trudności przeprowadzać wybory do Wydziału wedle swego upodobania, dopóty Wydział krajowy zupełnie nie zwracał uwagi na to, że np. cały stan chłopski zrabowany był ze swojego zastępstwa w Radzie powiatowej.

I wtenczas Rząd nie uważał za potrzebne przeciwko temu wystąpić w dro-

dze rozwiązania Rady powiatowej. Obecnie jednak, kiedy do Rad powiatowych weszło włościanstwo, kiedy i miasta zaczynają się dopominać o swoje zastępstwo i kiedy skutek tego obszarnicy nie mogą się utrzymać na swoich stanowiskach, Rząd przychodzi im z pomocą i skoro chłopci nie godzą się na Wielmożnych marszałków, lecz chcą mieć marszałkami tych, których sobie upodobali, Rząd za przyzwoleniem Wydziału krajowego konfiskuje prawa autonomiczne i zaprowadza komisarza rządowego.

Przeciwko temu postępowaniu Wydziału krajowego kategorycznie się zastrzegam. Skoro więc Wydział krajowy tego rodzaju gospodarkę nie tylko tolerował, ale i w niej uczestniczył, bo zapytany, czy ma się zaprowadzić komisarza rządowego, czy nie dawał swoje votum za tą konfiskatą praw autonomicznych, to należy mu się także odmowa zatwierdzenia zamknięcia rachunków z jego gospodarki, a nie przyjęcie go do wiadomości.

Stwierdzam, że u nas niestety, bardzo gładko przychodzi się nad temi sprawami do porządku, stwierdzam, że w sprawozdaniu p. sprawozdawcy ani jedno słowo nagany dla tego rodzaju postępowania, dla tego rodzaju konfiskaty praw autonomicznych nie znalazło, nie wytknął Wydziałowi krajowemu tej konfiskaty praw autonomicznych powiatów i gmin. Ja śmiem jednak zaapelować do Wysockiego Sejmu, ażeby był łaskaw też przeciwko temu zaremmonstrować, albowiem tego rodzaju gładkie tolerowanie bezprawia jest niewątpliwie zachętą do dalszego pomnażania tych bezprawii.

I dlatego jeszcze Wydział krajowy nie zasługuje na absolutoryum z przedłożonych rachunków, że dał nam tego roku w czasie ciasnoty finansowej poprostu zawstydzające widowisko. Wydział krajowy mianowicie załatwił sobie trudności pieniężne w ten sposób, że zwinął szereg paralelek szkolnych i zwolnił cały szereg nauczycieli od pełnienia obowiązków! Jednem słowem, Wydział krajowy oszczędzał na szkolnictwie ludowem. A w kraju naszym tak bardzo nam potrzeba tej elementarnej oświaty, że nawet gdyby już maszyna szkolna zupełnie funkcyonowała, to przecież pozostają jeszcze setki gmin bez szkół i nauczycieli. Bo proszę Panów, powiedzmy sobie otwarcie: ta statystyka szkolna coraz bardziej się wydосkonala w tem fałszowaniu istniejącego stanu rzeczy, albowiem cały szereg gmin, które ani nauczyciela nie widziały, ani szkół nie mają, ani dzieci do szkół nie posyłają, figuruje w naszym wykazie, jako zaopatrzony w szkoły i w nauczycieli. Zdaje mi się, że przeciwko tego rodzaju gospodarce Wydziału krajowego zawstydzającej, bo przecież to było publicznie obwieszczone, przeciwko takiej gospodarce, która w razie trudności pieniężnych ucieka się do uszczuplenia wydatków na szkolnictwo ludowe, należy jak najbardziej stanowczo zaprotestować. A to tem więcej, że ten sam Wydział krajowy, który w tym wypadku oszczędza na wydatkach na szkolnictwo, w innych wypadkach na zupełnie niepotrzebne sprawy pieniądze jednak znajduje.

I tak rubryka wydatków na koszt przeniesienia nauczycieli istnieje i to spora. Wydział krajowy opłaca koszt przenoszenia nauczycieli w takich wypadkach, gdzie te przenoszenia są obrazem jaskrawego nadużycia Rady szkolnej krajowej. Wspomnę tylko o przeniesieniu nauczyciela Wizimirskiego. A więc za to, że miał odwagę na posiedzeniu Rady szkolnej okręgowej, ująć się za nauczycielami, zaprotestować przeciwko temu, ażeby ich inspektor używał za agitatorów wyborczych, został nauczyciel Wizimirski pozbawiony mandatu członka Rady szkolnej okręgowej, a następnie przeniesiony do Jasta. (P. Makuch: *To skandal.*)

Na to Wydział krajowy znalazł pieniądze, przeciwko temu Wydział krajowy nie wystąpił ale nie miał pieniędzy na nauczycieli ludowych i szkoły ludowe.

Muszę jednak przy tej sposobności już wspomnieć o tym Marku, tłuczącym się po piekle, o tym projekcie pobierania opłaty szkolnej od dzieci uczęszczających do szkół ludowych. To jest niesłychana rzecz, ażeby w czasie, kiedy wszystkie społeczeństwa wysyłają się na to, ażeby dać dzieciom za darmo naukę, kiedy im dają ciepłą strawę, kiedy im dają ubranie, kiedy im dają książki, kiedy wszystko się robi, aby dzieciom naukę ułatwić także pod względem pieniężnym, wtenczas w naszym społeczeństwie występują jeszcze na jaw ludzie, którzy mają odwagę i czelność, śmiem twierdzić i przychodzą z wnioskiem na wprowadzenie opłat szkolnych t. j. mają odwagę tamować dzieciom naszym

przystęp do szkoły! Muszę powiedzieć, że tego rodzaju pomysły są skandalem!
(Głos: *Hańba!*)

Z tego miejsca muszę się też zastrzedz przeciwko dalej trwającemu nadużyciu ze strony Rady szkolnej krajowej co do opłat gminnych na utrzymanie szkoły. Według ustawy są obowiązane gminy ponosić 10% kosztów utrzymania szkoły. Tymczasem stwierdzam, że Rada szkolna krajowa, oczywiście, że za przyzwoleniem Wydziału krajowego, dopuszcza do tego nadużycia i podeptania ustaw, że się jeszcze od całego szeregu gmin żąda zamiast 10% opłaty kosztów, 50%, 100 i 150%. Kto chce się dowiedzieć o szczegółach, niech sobie przeczyta broszurkę wydaną przez szkolnictwo w Sączu, którąśmy przed chwilą dostali a w której są odnośne gminy po nazwisku wymienione.

Przeciwko temu bezprawiu Wydziału krajowego, który powinien być stróżem prawnego postępowania, przeciwko temu naciąganiu gmin muszę kategorycznie zaprotestować. Co do kosztów budowy szkół przepisuje ustawa, że gmina ma dać 120%. Tymczasem mimo kilkakrotnych uchwał Wysokiego Sejmu, pomimo ustawicznych protestów z naszej strony, Rada szkolna krajowa prowadzi handel z gminami. Prawo dla niej nie istnieje. Prowadzi tę sprawę, krakowskim largiem, że tak powiem. Gdzie się da naciągnąć nie na 120%, ale na 300% Rada szkolna krajowa to naciąga nie uprawia.

Otóż przeciwko tego rodzaju gospodarce tolerowanej również przez Wydział krajowy jak najkategoryczniej się zastrzegamy nie tylko dlatego, że to jest rujnowanie gmin, ale i dlatego, że to jest bezprawie wykraczające przeciwko wyraźnemu przepisowi ustawy. Jeżeli Wydział krajowy a za nim i z jego przyzwolenia Rada szkolna krajowa ciągle jeszcze nadal będzie jasno brzmiać ustawę lekceważyć, to niechże i Wydział krajowy i Rząd zda sobie z tego sprawę, że jeżeli jemu wolno deptać ustawę względnie lekceważyć, to każdemu obywatelowi conajmniej to samo prawo przysługuje.

Wysoki Sejmie!

W tem miejscu muszę również powiedzieć, że jednak Wysoki Sejm powinien być wiernym swoim tutaj ze wszystkich stron przez stronnictwa a także korporacyjnie głoszonym enuncyacyom, że cały nowy dochód z podwyższonego podatku od wódki będzie użyty na polepszenie płac nauczycielstwa ludowego.

Tutaj z ust JE. p. Abrahamowicza i z lewej i z prawej strony Izby słyszeliśmy, że dochód z podwyższonego podatku od wódki, przekazanego krajowi będzie użyty na podniesienie płac nauczycielstwa ludowego.

Tymczasem ze zdziwieniem wbrew tym deklaracyom, już dziś słyszeliśmy, że Wydział krajowy zamierza wpłynąć mający z tego źródła dochód użyć na coś innego.

Otóż przeciwko tym zamysłom w imię enuncyacji Sejmu przez cały szereg lat, już dziś się zastrzegamy i stanowczo domagamy się, żeby zgodnie z wypowiedzianą niejednokrotnie opinią Sejmu, cały dochód z podwyższonego podatku od wódki, który krajowi ma przypaść, był użyty na polepszenie płac nauczycielstwa ludowego.

O opłatach szynkarskich, skoro już jestem przy tej sprawie, oprócz tego, co poseł Staruch powiedział tutaj bardzo trafnie, muszę nadmienić, że Wydział krajowy istotnie winien jest, że opłaty tak źle wpływają, albowiem Wydział krajowy zupełnie nie zatroszczył się o to, ażeby należycie zorganizować opinię względnie ciała w powiatach, któreby mu w tej sprawie były doradcą. Dziś rzeczy tak się mają, że przecież są te Towarzystwa szynkarskie po miastach, a Wydział krajowy wcale się nie postarał, aby tam wszyscy szynkarze do nich należeli.

Zbierze się kilku świadomych spekulantów i wyzyskiwaczy i ci później jako korporacja, rozdzielają podatek w ten sposób, że protegowanym swoim wymierzają podatek inny, a znienawidzonym przez siebie znowu inny. I co się w ostatnich czasach dzieje?

Ci przewodniczący tych korporacji względnie członkowie zarządu już dziś są przeważnie zastępcami rozmaitych browarów, gorzelni względnie fabryk wódki i ci panowie członkowie korporacji, na których opinii potem zasadza się wymiar podatku, którzy tedy dla Wydziału krajowego tym wymiarem szafują, jako zastępcy browarów i fabryk wódki kierują się w swoich opiniach

względami na to, czy dotyczący szynkarz bierze od tego browaru piwo względnie od fabryki wódkę czy od kogo innego, a jeżeli się trafi, że ten szynkarz istotnie wódkę względnie piwo od kogo innego bierze, to jest to źródło, z którego wynika nadmierna wysokość podatku.

Otóż Wydział krajowy powinienby przecież we własnym interesie zorganizować te ciała doradcze powiatowe, powinien się tem zaopiekować, bo ludność chce płacić i przeciwko opłacie od wódki co do samej rzeczy nie narzeka, narzeka tylko na to, że ten podatek jest zupełnie niesprawiedliwie i nierównomiernie rozdzielany.

Wskutek tego sąsiad obok sąsiada robi na tem majątek, a drugi idzie z torbami.

Oczywiście, że — co podniósł tak p. Staruch jak i ks. Wolanin — pokątne szynkowanie również ma swoje źródło w tem, że potworzyły się konsorecya pomiędzy szynkarzami koncesyonowanymi i pokątnymi. Oni działają w spółce.

Szynkarz pokątny nie płaci nic, ma tedy doskonały czysty dochód, koncesyonowany zaś nie może sprostać zadaniu i wie, że pójdzie na licytację, prosty zdrowy rozum każe mu tedy wejść w spółkę z szynkarzem pokątnym. Wchodzą więc obydwu w spółkę. Szynkarz niekoncesyonowany stoi doskonale dlatego, bo koncesyonowany nie doniesie, albowiem zyskiem się podziela, a na tem straci fundusz krajowy.

Jednak Wydział krajowy, siedzący w obłokach i z obłoków na to patrzący, widocznie o tem nie wie.

Oczywiście, że jedynie przez zmianę sposobu pobierania tych opłat temu radykalnie możnaby zapobiedz i musimy sobie powiedzieć, że bez zmiany sposobu pobierania opłat, tego szynkarstwa pokątnego nie wytepiamy.

Rzeczy się tak mają, że nieraz nędzarz bez egzystencji, jak przyjdzie z dziećmi do starostwa, a choćby nawet tu do Wydziału krajowego, to nie będzie miał Wydział krajowy, względnie starostwo sumienia tej rodziny i tych dzieci do aresztu zamykać w braku pieniędzy na opłatę.

Więc to nie jest droga, któraby prowadziła nas do wytepienia pokątnego szynkarstwa. Jeżeli on będzie zmuszony naprzód opłatę uiścić i to po cenie takiej samej, jak szynkarz koncesyonowany, to tą drogą straci on rzeczywiście egzystencję i wytepi się pokątne szynkarstwo.

Nie będę w tej chwili zatrudniał Wysokiej Izby szczegółami co do innych działów gospodarki, bo przyjdą sprawozdania dotyczących departamentów, ale tak tylko dla oświecenia, jak gospodarka ta wygląda, przecież parę rzeczy poruszę.

Mianowicie wspomnę o dziale melioracyi.

Jak się to przedstawia, to panom jeden przykład opowiem. Po wielu staraniach gmina Suchodół w powiecie krośnieńskim miała otrzymać dwie publiczne studnie zbudowane z funduszu państwowego i krajowego.

Ten Suchodół w powiecie krośnieńskim jest ojczyzną wiertaczy, którzy po całym świecie wiercą studnie, nawet do głębokości 170 metrów. Ale Wydział krajowy dla wywiercenia 2 studni w powiecie krośnieńskim w Suchodole nie znalazł na miejscu żadnego wiertacza (!), tylko sprowadził sobie inżyniera ze Lwowa, a ten inżynier miał swego majstra studniarskiego.

I tak wiercili te studnie, że zamiast dwóch studni żadnej nie wywiercili i ten krajowy przedsiębiorca sprowadził do wybudowania tych krajowych studni tego rodzaju rury, że lekarz powiatowy sprowadzony przez gminę zabronił przyjęcia tych rur jako zardzewiałych i dla zdrowia szkodliwych i te rury rzeczywiście ten krajowy przedsiębiorca musiał sobie zabrać.

Nie sprawili drugiej rury i wiercili, ale zamiast, jak było zobowiązanie wiercić rurami takiej szerokości, jak były poprzednie, założyli krajowi wiertacze inne i wskutek tego doszli tylko do połowy, i oczywiście rzecz, musiało się na tem skończyć. Tak wygląda pierwsza studnia pod nadzorem Wydziału krajowego! Gmina złożyła wszystkie swe pieniądze na tę studnię, bo drugiej nie próbowała wiercić; byli rozmaici panowie, była komisya z ramienia Wydziału krajowego, ażeby dozorować — to jest w aktach — a muszę stwierdzić, że w Suchodole było zażaleń ze strony gminy i rekursów bez liku, a mimo osobistej mojej interwencji u p. Kędziora wszystko to na nic się nie zdało. Sąsiedzi zostali nara-

żeni na przewózkę materiałów za darmo, na żywienie przedsiębiorców i robotników, wogóle na znaczne wydatki, których im Wydział krajowy nie zwrócił.

Tak wygląda staranie Wydziału krajowego o zaopatrzenie gmin we wzorowe studnie.

Wydział krajowy dotychczas nie uznał za stosowne pójść o krok dalej w gospodarce mleczarskiej. Jak to wytłómaczyć, że w kraju par excellence rolniczym, jak Galicya, cały szereg firm sprowadza masło z Holandyi? Jak wytłómaczyć, że Galicya nie wystarcza dla siebie samej z produkcją masła? Ja nie jestem pod tym względem fachowym, ale muszę wskazać na fakt, że gospodarka Wydziału krajowego była tego rodzaju: naprzód Wydział krajowy był zdania, że tylko wielkie mleczarnie mają rację bytu, bo te małe utrzymać się nie mogą, a później okazało się, że na wielkie mleczarnie nie ma pieniędzy. A rezultat gospodarki tej taki, że ostatecznie nie mamy żadnych mleczarni.

A przecież powinno było zależeć Wydziałowi krajowemu na tem, ażeby w tem ciężkiem przesileniu ekonomicznem, jaki kraj przechodzi, bodaj w tej galezi przyjąć krajowi z pomocą. (*Głosy z ław ruskich*: Tak jest!)

A teraz zwracam się do sprawy hodowli bydła. Idźcie panowie w powiaty: limanowski, nowotarski, grybowski, sądecki — i co tam zobaczycie? Co najlepsza sztuka z mlecznych krów, to wędruje do Czech, na Śląsk albo nawet i do Styrii. Zastaniają się brakiem paszy, a tymczasem Wydział krajowy urządza premiowanie bydła i zakupuje zarodowe byczki — a i tych prawie nigdy do rozplodu dla chłopów niema, bo tylko na obszarach dworskich te byczki się wychowuje.

Ale i ten wydatek wielki ponieśliśmy i ponosimy drogą subwencyi na podniesienie hodowli bydła, a na co? Na to, ażeby kiedy przyjdzie rok nieurodzaju i klęski, to bydło powędrowało na pożytek Czechów, Niemców, Słoweńców, a kraj nasz, ażeby znowu kiedyś, po 6 latach był skazany na to, jeśli możliwie przyjdą klęski elementarne, by bydło w tym kraju wychowane, szło gdzieś światami.

Wszędzie indziej, w innych krajach dzieje się inaczej. Tam, jeśli daje się subwencye na produkowanie krów mlecznych, to nie na to, ażeby gospodarze krowy te sprzedawali, ale na to, ażeby krowy te w kraju zostały. Ale u nas dbano o to i wydano pieniądze na to, ażeby inspektorowie hodowli bydła przejeżdżali się na inspekcye, ale o to, że bydło pójdzie gdzieś poza granice kraju, o to tych panów głowa wcale nie boli. Będzie ich może bolała wtedy, kiedy przyjdą nowe wybory, i jak będzie potrzeba tą drogą pozyskać sobie sympaty ludności.

Któż jak nie Wydział krajowy, który patronuje gospodarce krajowej, powinien dbać przede wszystkim o to, ażeby ludność była zaopatrzona w dostateczną ilość i paszy i bydła na wypadek, jeśli przyjdą klęski elementarne. Rzeczą Wydziału krajowego było zawczasu postarać się o to ażeby te subwencye nie były rozdawane poprostu na śmiech (*Rozmaite okrzyki i przerywania*), ale powinien był zdać z użycia tych subwencyi sprawę i przedsięwziąć środki zaradcze, ażeby wogóle utrzymania hodowli bydła w należytym stanie.

Niestety jednak będę miał sposobność przedstawić Panom stosunki w szkole ogrodniczej na Wulce kapitańskiej. Gospodarka tej szkoły wystarcza, ażeby istotnie nabrać tego przekonania, co tu p. Staruch mówił. Tam jest pan dyrektor Nowak a pomimo, że wszyscy to powiedzieli, że jest do niczego, lecz on był rządcą na obszarze dworskim i takiego pana na łaskawym chlebie, któżby z tej dyrektury usuwał Taką drogą jak pójdziemy, to się nigdy porządnej gospodarki w kraju nie doczekamy.

Przy tych sprawach rolniczych muszę powiedzieć co Wydział krajowy przedsięwziął, ażeby stworzył centralę dla tej gospodarki, ażeby zapobiedz marnowaniu pieniędzy przez rozrzucanie jej między 6 gospodarzy. Kiedy ustanie system, że sześć kucharek gotuje, a jedzenia brak. Mamy i towarzystwa rolnicze i kasy pożarne i kółka rolnicze i gnojownie itd.

Widzimy, że jazdy są wspaniałe, że dla zlustrowania jakiejś straży pożarnej, czy spółki mleczarskiej jedzie delegat z zarządu głównego Kółek rolniczych ze Lwowa, tak że koszta podróży wynoszą tyle, że gdyby tych pieniędzy użyć na gospodarkę racjonalną, to byłby jakiś widoczny skutek. Muszę stwierdzić w tem miejscu, że przy wyborach sejmowych odbyła się komedia w Odrzykoniu powiat Krosno. Ponieważ miano nadzieję, że Ślapińskiemu coś głosów będzie można urwać, wpadli różni panowie na myśl, ażeby pójść przez Kółka rolnicze.

A kółko przyszło z tem, że trzeba chłopom w jakiś sposób te pieniądze wrazić. Powiedziano: może chcecie wzorową gnojownię. Taka gnojownia wystarczy na kilka gmin a ma służyć za wzór okolicznym gminom, a tam kółko rolnicze dało odrazu 6 gnojowni wzorowych i jeszcze się potem pan sekretarz związku powiatowego pytał: a może wam jeszcze potrzeba parę wzorowych gnojowni? Przy takim marnowaniu funduszy publicznych my nigdy do niczego nie dojdziemy.

Ponieważ Wydział krajowy, jak czytałem, dotychczas nie przedsięwziął żadnych kroków, ażeby temu marnowaniu funduszy publicznych, temu zaprzeczaniu postępu rolniczego zapobiedz drogą centralizacyi, drogą racjonalnego rozłożenia tych pieniędzy, jak np. Kółko rolnicze w powiecie żywieckim doskonale potrafi zlustrować łamtejsze Towarzystwo rolnicze a sklep Kółek rolniczych w Żywcu potrafi skontrolować powiatową organizację syndykatu rolniczego. Dlaczego tedy Wydział krajowy dopuszcza do tego, ażeby dla lustrwania kółka w Żywcu jechał delegat ze Lwowa i brał koszta podróży, skoro jest taki sam dobry rachmistrz na miejscu pod ręką; ponieważ Wydział krajowy dotychczas nie przyszedł z żadnym takim projektem centralizacyi i zapobieżenia tego rodzaju marnowania funduszy publicznych, dlatego mu się raczej nieufność, a nie udzielenie absolutorium należy.

Czytaliśmy w czasie smutnej historii Krzemienieckiego w pismach, że p. Krzemieniecki miał przyrzucone dyurnum w Wydziale krajowym. Ta notatka obeszła wszystkie pisma i zaprzeczenia ze strony Wydziału krajowego choć bardzo skwapliwie czekałem, nie wyczytałem. Pan Krzemieniecki pensjonowany urzędnik miał dostać jeszcze pisarkę w Wydziale krajowym.

Pragnąłbym, ażeby Wydział krajowy tej sprawie jeszcze dziś zaprzeczył, bo jest to rzeczą piekącą, ażeby tego rodzaju podejrzenia mogły mieć miejsce odnośnie do Wydziału krajowego.

Dzielo mistrza chwali. Stan kraju, nędza ludności, głód, handel ciałem galicyjskiem przez dopuszczenie kartelów okrętowych, jednym słowem, obraz Galicyi istotnie smutny i nikt temu chyba nie zaprzeczy, a Wydział krajowy jako naczelny gospodarz autonomii, w którym chciałbym widzieć jedynego gospodarza w administracyi kraju, nie widzi nigdzie potrzeby, ażeby przedsiębrać te środki i wytężyć się z tą należytością, by stan tego rodzaju zmienić. Widzimy indolencję, safandulstwo, biurokracyę, a nie widzimy postępu, jakiego nam potrzeba.

Nadmieniam, że np. Wydział krajowy w sprawie opłaty za utrzymywanie sierot czy chorych po całym świecie, szczególnie w Budapeszcie i Niemczech — czasem płaci czasem nie ponosi opłat utrzymania tych chorych, a zwała z lekkim sercem na gminy tego rodzaju ciężary nieraz po parę tysięcy koron wynoszące, aczkolwiek wie o tem, że gmina, gdyby jej ten ciężar ponieść wypadło, byłaby zrujnowaną. Fundusz na to przeznaczony jest za mały, a Wydział krajowy nie przychodzi z wnioskiem o podniesienie, co także za niedbalstwo uważać muszę. Stan kraju jest tego rodzaju, że Galicya nie przestała być Galicyą, Głodomeryą, że istotnie nędza i głód panuje, że postęp idzie żółtym krokiem. Dlatego sądzę, że każdy, kto po rezultacie sądzi gospodarza, musi powiedzieć, że za taką gospodarkę absolutorium się nie należy i dlatego oświadczam się przeciw udzieleniu absolutorium z zamknięcia rachunków za rok 1911 i 1912.

Sekretarz p. Urbański: Wnoszę na zamknięcie rozprawy ogólnej.

Marszałek: P. sekretarz Urbański postawił wniosek na zamknięcie rozprawy ogólnej. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt więcej głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Rozprawa ogólna zamknięta.

Do głosu zapisani są przeciw wnioskowi komisji pp. Makuch, Witos, Siwula, Krężel i Sandulak, za wnioskami komisji pp. Perfecki i Okoń.

Proszę panów wybrać mowców generalnych.

P. Makuch : Proszu o hołos w sprawie formalnij.

Marszałek : W sprawie formalnej ma głos p. Makuch.

P. Makuch : Wasza Ekscelencyjo !

Jabym prosyw Waszu Ekscelencyju, szcoby dopuścić wsich besidnykiw zapisanych. I tak każdy bude korotko howoryty, a inaksze, jabym musi w postawity wnesok na skonstatowanie, czy Pałata je w kompleti.

Sekretarz p. **Urbański** : Proszę o głos.

Marszałek : Głos ma p. sekretarz Urbański.

Sekretarz p. **Urbański** : Jego Ekscelencya pan Marszałek polecił mi jako sekretarzowi obliczenie Izby wówczas, kiedy było głosowanie i konstatuje, że Sejm był w komplecie. Teraz wedle § 37. regulaminu sejmowego do dalszej rozprawy nie potrzeba kompletu.

Marszałek : P. Makuch postawił wniosek, ażeby wszystkim mowcom było dozwolone mówić. Poddaje go do poparcia. Kto popiera ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Niedostateczna ilość.*) Wniosek p. Makucha nie uzyskał poparcia. Proszę panów wybrać mowców generalnych.

Marszałek : Głos ma mowca generalny „przeciw“ wnioskowi komisji p. Makuch.

P. Makuch : Kilka słów choczę skazać załhno z politycznoho boku, jak my się dywimo na nynisznu dyskusiju. Dyskusija nymisznoho ranka była zwrnena, apelom do ukraińskoj reprezentacyji, szcoby zhidno z polskoju jszła i popyrała domahania kraju.

Zamknienie rachunkowe, kotre my tut majemo, objymaje toj czas, koły ukraińska reprezentacyja ne jszła i ne mohła ity razem ruka w ruku z polskoju. Zamknienia ti objymajut', moi Panowe, sej czas, koły my z Wamy musiły westy borbu, a wysłidom seho je nawit' nyniszna uchwała, szcoby Wysokij Sojm pryniaw do zatwierdzajuczoji wiadomości, szczo Wydił krajewyj w 4 kwartali roku 1912 robyw wydatky, na kotri ne maw zizwołenia Wysokoho Sojmu.

Wy, moi Panowe, sprowadyłyście kraj do ruiny, w kotrij to własne ruiny pomahały ne my, bo my niczo z toho majże ne braly, łyszeń Wy, moi Panowe ! I Wy musyte braty pewnu widwiczalnist' za se, szczo teper się stało !

Tu szcze druhyj czynnyk zawynyw, szczo kraj do takoji nuždy dijszow, a imenno Prawytelstwo cisarске w tim napriami, szczo pozwołyło krajewy na protywkonstytucyjnu hospodarku i szczo własno czerez toj sposib postupowania zahnało się kraj do takoji kolizyj, z kotroji uže nyni ne w syli wyjty.

Czomu Wysoke Prawytelstwo tak postupyło ? Postupowało ono protyw woli ciłoho kraju, protyw woli oboch naro-

П. Макух : Прошу о голос в справі формальній.

П. Макух : Ваша Ексцеленціє !

Ябим просив Вашу Ексцеленцію, шоби допустити всіх бесідників записаних. І так кождий буде коротко говорити, а інакше, ябим мусів поставити внесок на сконстатованє, чи Палата є в комплеті.

П. Макух : Кілька слів хочу сказати загално з політичного боку, як ми ся дивимо на нинішну дискусію. Дискусія нинішого ранка була звернена апелом до української репрезентації, шоби згідно з польською йшла і попірала домагання цілого краю.

Замкненє рахункове, котре ми тут маємо, обіймає той час, коли українська репрезентація не йшла і не могла іти разом рука в руку з польською. Замкнення ті обіймають, мої Панове, сей час, коли ми з вами мусіли вести борбу а вислідом сего є навіть нинішня ухвала, шоби Високий Соїм прinyав до затверджуючої відомости, що Виділ краєвий в 4 кварталі року 1912 робив видатки, на котрі не мав зизволення Високого Соїму.

Ви, мої Панове, спровадилисьте край до руїни, в котрій то власне руїні помагали не ми, бо ми нічо з того майже не брали, лишень ви, мої Панове ! І ви мусите брати певну відвічальність за се, що тепер ся стало !

Ту ще другий чинник завинив, що край до такої нужди дійшов, а чименно Правительство цісарске в тім напрямі, що дозволило краєви на противконституційну господарку і що власно через той спосіб поступовання загнало ся край до такої колізії, з котрої він нині не в силі вийти.

Чому Високе Правительство так поступило ? Поступило оно против волі цілого краю, против волі обох народів,

diw, a tym sposobom i swoim postpowaniem łysz pidperło tu storonu, kotra opyrała sia reformi wyborczij. Wy, moji Panowe, musyte nyny ciłkom otwerto skazaty, szczo wasz opir proływ reformy wyborczoji w wetykij miri sprowadyw ruinu na kraj i zahnaw w se położenie, w jakim my nyny jeśmo. Nedawno szcze, koły reforma wyborcza w hrudny stała na mertwiy toczci, to pozwolyły sobi dekotri gazety zaznaczyły, szczo polska storona ne je w prymusowym położeniu, bo distane perekazy wid derżawy i ne nachodyt' sia w położeniu, szczo by musila ustupyty.

Koły ta sprawa mynuła, a my uchwałyły reformu wyborczu, to nyny ciłkom ynsza kartyna sia widkrywaje przed namy, a imenno usunienie hroziazchoji ruiny i kraj powynen nyny rozpy-saty konkurs na takoho czołowika, kotryjby najszow sposib, szczo by kraj wid nużdy uratowaty.

Meży odnymy, odnym z takych sposobiw je, szczo by zyskaty reprezentacyju ukraińsku do spiwdiłania i w tij Wyso-kij Pałati i tam na grunti parlamentar-nim u Widny. Panowe wid was załeżył', czy ukraińska reprezentacyja bude mohła ity z wamy ruka w ruku czy ni. Do te-per majemo łysz krasni obicianky, ale ne dałyšte jeszcze dokazu szczo хочете, aby my mohły z wamy piyty. My zow-sim lojalno protyw was wid tyżnia-zachowujemy sia i lojalno wyczikujemy, jakie stanowysko suprotyw nas zajmete, bo koły prydywymo sia semu zamknieniu rachunkowomu, to perekonajemo sia szczo my tam tak małeńko partycypuje-mo, szczo możemo ciłkom śmito skazaty, to wy hospodaryłyšte, wy vse pereho-spodaryłyšte, berit' wy widwiczalnist'.

Ślidujuczij wybory, jaki po tim Soj-mi majuť nastupyty, buduť riszajucz-y my u tim napriami, czy ukraińska re-prezentacyja abo její biliszt' taka, kotra może wziaty uczast' w prawliniu kraju i widwiczalnist' za dalsze wedenie spraw krajowych, bude mohła z wamy ruka w ruku praciuwaty. Nyny je se sprawa szcze za mało pojasnena i nyny my szcze szczo do seji sprawy ne możemo sia oświdczyty.

Diła z waszoji storony pokazut', czy budemo w syli piśła domahań i wa-szych bażań, jaki nyny specyjalno do nas zwerneno, postupaty na buduczniśť.

Pozwolte, szczo jeszcze kilkoma sło-wamy specyjalno, szczo do dejakych re-

a tym sposobom i swoim postpowaniem liś pidperło tu storonu, kotra opira-la się reformi wyborczej. Wy, moi Pa-no-we, musicie ninie całkiem otwerto skazać, że wasz opór przeciw reformie wyborczej w wielkiej mierze sprowadził ruinę na kraj i zagwał w siebie położenie, w jakim my ninie eszmo. Niedawno że, kiedy reforma wy-borcza w grudniu stała na męrtwej toczce, to pozwolili sobie dekotry gazety zazna-czyć, że polska strona nie je w przymu-sowym położeniu, bo distancje przekazy wid derżawy i nie znajduje się w położe-niu, żeby musiała ustąpić.

Kiedy ta sprawa minęła, a my uchwaliли reformę wyborczą, to ninie całkiem nasza картина się відкриває перед нами, а іменно усуненє грозячої руїни і край повинен нині розписати конкурс на та-кого чоловіка, котрий би найшов спо-сіб, żeby край від нужди уратувати.

Mezji одними, одним z takich спо-собів є, żeby зискати репрезентацию українську до співділання і в тій Високій Палаті і там на ґрунті парламентарнім у Відні. Панове, від вас залежить чи україньска репрезентация буде могла іти з вами рука в руку чи ні. Дотепер маємо лиш красні обіцянки, але не далисьте еше доказу, що хочете, аби ми могли з вами пійти. Ми зовсім льояльно против вас від тижня заховуємо ся і льояльно ви-чікуємо, яке становиско супротив нас займете, бо коли придивимо ся сему замкненю рахунковому, то переконаємо ся, що ми там так малеńко партиципу-ємо, що можемо цілком сьміло сказати: то ви господарилисьте, ви все перегос-подарилисьте, беріть ви відвічальність.

Слідуючі вибори, які по тим Соймі маюť наступити, будуť рішаючими в тим напрямі, чи українська репрезентация або її більшість така, котра може взяти участь в правліню краю і відвічальність за дальше веденє справ краєвих, буде могла з вами рука в руку працювати. Нині є ще справа мало пояснена і нині ми ще до сеї справи не можемо ся осьвідчити.

Діла з вашої сторони покажуть, чи будемо в силі після домагань і ва-ших бажань, які нині специяльно до нас звернено, поступати на будучність.

Позвольте, що еше кількома сло-вами специяльно що до деяких резолю-

zolucyj predłożonych komisyyjeju budżetowoju skažu kilka słiw.

My z цілоju syłoju, jak se wże nasz klubowyj besidnyk skazaw, budemo musyły hołosuwały protyw udiłenia absolutoryji dla Rady szkılnoji krajewoji, a takož budemo musyły oponuwały IV rezolucyju, kotroju Sojm maје zatwerdyty dılanie Wydiłu krajewoho, szczo do wydatkiw porobłenyh w czetwertim kwartali 1912. Ynszi rezolucyji je toho roda, szczo wony ostatoczno musiał buty pryniati do widoma a do ynszych rezolucyj łysz chocz uauważyty, szczo do zariadu kraju i jeho widnoszenia jak kontrolnoho organu do autonomicznych odnyńc na dołyni.

Wydił krajewyj maје prawo kontroli finansowoji tak hromadskoji jak i Rad powitowych. Szczo do hromad silskych i małomistoczkowych zowsim Wydił krajewyj z toji kontroli majže ne korystaje, a prynajmensze kotrolowanie exempli gratia dla ynszych hromad należyť do wyjimkiw.

Tymczasom szczo sia dije? Dije sia tak, szczo nasi Rady hromadski sut' rozbyti ciłkom w dwoch napriamach: szczo do finansowoho boku hospodarka słuczajno je taka, szczo opyniue sia o prokuratora, kotryj musyť sia z neju kilka lit borykaty na se, szczo by sud prysiahłych czy zwyčajnyj trybunał wynowateliw ciłkom uwilnyw i tym sposobom nenacze sankcyjonuwał te, szczo tak musyť buty w Hałyczyni, inaksze widaj buty ne może.

Nyni hromodska hospodarka finansowa bezusłiwno potrzebuje bilszoho nahladu, bilszoji kontroli i to iż storony centralnoho organu autonomicznoho, a ni iż storony Wydiłiw powitowych. Bo jak toti Wydiły powitowi kontrolujut'?

Bez kwestyji Wydiły powitowi mająť możnist' kontroluwały, bo mająť nawit' dosyť času na te, bo pry koždym z nych je okremyj czołownik widstawlennyj, lustrator Wydiłu powitowoho, kotryj sumlinno powynen perelustrowaty i może nawit' w odnim roci mense bilsze wsi hromady perejty. (P. Staruch: koły win je wyborczyj macher!)

Ja znaju odnak słuczaj, szczo takyj lustrator najszow vse w najlipsisim poriadku, a jak zabraw sia do toho prokurator, to wykazało sia, szczo wjiť 6000 koron majna hromadskoho zmarnuwał i trybunał jeho zasudyw.

ций предложених комісією бюджетовою скажу кілька слів.

Ми з цілою силою, як се вже наш клубовий бесідник сказав, будемо мусіли голосувати против уділення абсолютної для Ради шкільної краювої, а також будемо мусіли опонувати IV резолюцію, котрою Сойм має затвердити діланє Виділу краювого що до видатків пороблених в четвєртім кварталї 1912. Інші резолюції є того рода, що вони остаточно мусять бути прийняті до відомого а до інших резолюцій лиш хочу завважити, що до заряду краю і єго відношеня як контрольного органу до автономічних одиниць на долині.

Виділ краєвий має право контролі фінансової так громадської як і Рад повітових. Що до громад сільських і мало-місточкових зовсім Виділ краєвий з тої контролі не користує, а принайменше контрольованє exempli gratia для інших громад належить до виїмків.

Тимчасом, що ся діє? Діє ся так, що наші Ради громадські суть розбиті цілком в двох напрямках: що до фінансового боку господарка случайно є така, що опинює ся о прокуратора, котрий мусить ся з нею кілька літ борити на се, що би суд присяглих чи звичайний трибунал винователів цілком увільнив і тим способом неначе санкціонував те, що так мусить бути в Галичині, інакше відай бути не може.

Нині громадська господарка фінансова безуслївно потребує більшого нагляду, більшої контролі і то із сторони центрального органу автономічного Виділу краювого, а ні із сторони Виділів повітових. Бо як тоті Виділи повітові контролюють?

Без kwestії Виділи повітові мають можливість контролювати, бо мають навіть досить часу на те, бо при кождім з них є окремий чоловік відставлений, люстратор Виділу повітового, котрий сумлінно повинен перелюстровати і може навіть в однім році менше більше всі громади перейти. (П. Старух: Коли він є виборчий махер!)

Я знаю однак случай, що такий люстратор найшов все в найліпшій порядку, а як забрав ся до того прокуратор, то виказало ся, що вїїт 6.000 кор. майна громадського змарнував і трибунал єго засудив.

Widszkodowania hromada ne distała, bo wijt wtik do Ameryky, szcoby uchyłyty sia wid odnoji i druhoji widwiczalnosti. A jak pryjde i do procesu, to Wydił krajewyj nawit' ne je łaskaw imenom hromady poszkodowanoji pryłuczty sia do postupowania karnoho i zažadaty widszkodowania, łysz zachowujeł' sia tak, jakby se jecho nycz ne obchodyło.

Preciń majemo na te otwertı oczy, preciń masa majna hromadskoho i ludskoho ide na marne na te, szcoby w koreczmi propało, bo treba przyznaty, szczo mało kotryj wijt korzystaє osobysto do swojej kyszeni, ale gros je takych, kotri czy z radnymi, czy z zausznykami tu praciu hromady propywajut' i tretiu osobu zbohaczujut'. (P. Staruch: ony były czesni ludy, łysz Wydił powitowyj ich zdemoralizuwaw pry wyborach.) Prawytelstwo takoz̄ maje welykyj hrich szczo do hospodarky hromadskoj.

Szczo do administracyjnoji czasty imenno, w cilij Hałyczyni domahanie je, szcoby uporiadkuwaty Rady hromadski, kotri sut' pidstawoju naszoji awtonomiji i egzystencyji, bo jak majemo dobri Rady hromadski, rozumno wedeni i oszczadno, to tohdy možemo jako lako sia rozwywaty. (P. Stapiński: bardzo słusznie.) A szczoż sia dije? Były czasy, koły nasz klub parlamentarnyj ukraiński y Widny predkładał Ministrowy prezydentowy, szczo w Hałyczyni je bilsze jak tysiacz hromad rozbyłych. Dejaki nimečki uriadnyky ne chotiły seho rozumity, ale ostatoczno szef krajewoho Prawytelstwa przyznaw, szczo tak je i zaczęła sia jaka taka naprawa. Ale w poślidnych czasach ta naprawa ne ide i w poślidnych czasach ide do hirszo. (Głosy: tak jest.) I musymo tut natysnuty z ciłoju syłoju, szcoby III. Departament Namisnyctwa zowsim inaksze fungowaw, bo jak win pofunguje paru lit tak, to ciłi hromady budut' rozhyti. Interes hromad, interes derżawy i kraju je, szcoby ti hromady dobre fungowały. A szczoż sia dije? Prychodiat' wybory, p. starosta zamist' dohlanuty, czy wsi formalnosty je dopowneni, maje zamknieni oczy na ti wsi formalnosty i zwyczajno wijt, kotryj wże paru lit w hromadi nabrojiw stilko, szczo nawit' ne maje troch abo czotyroch storonnykiw, z rozmysłom popowniaje riżni formalni netakty i formalni oszybky, kotri oczywydno potomu spowodowujut' protesty i kasacyju wyboru. Koły ja ne-

Відшкодованя громада не дістала, бо вийт втік до Америки, щоби ухилити ся від одної і другої відвічальности. А як прийде до процесу, то Виділ краєвий навіть не є ласкав іменем громади пошкодованої прилучити ся до поступовання карного і зажадати відшкодованя, лиш заховуєть ся так, як би се єго нич не обходило.

Прецінь маєм наї те отверті очи, прецінь маса майна громадского і людского іде на марне, на те, щоби в корчмі пропало, бо треба признати, що мало котрий вийт користує особисто до своєї кишені, але gros є таких, котрі чи з радними чи заушниками ту працю громади пропивають і третю особу zbohaczujut'. (П. Старух: они были честні люди, лиш Виділ повітовий їх здеморалізував при виборах). Правительство має також великий гріх що до господарки громадскої.

Щодо адміністраційної часті іменно, в цілій Галичині домаганє є, щоби упорядкувати Ради громадські, котрі суть підставою нашої автономії і егзистенції, бо як маємо добрі ради громадські, розумно ведені і ошадно, то тогди можемо яко тако ся розвивати. (P. Stapiński: bardzo słusznie.) А щож ся діє? Були часи, коли наш клуб парламентарний український у Відни предкладав Міністрови президентови, що в Галичині є більше як тисяч громад розбитих. Деякі німецькі урядники не хотіли сего розуміти, але остаточно шеф краєвого правительства признав, що так є і зачала ся яка така напруга. Але в послідних часах та напруга не іде і в послідних часах іде до гіршого (Głosy: Tak jest.) І musymo тут натиснути з цілою силою, щоби III. Департамент Намісництва зовсім інакше фунговав, бо як він пофунгує пару літ так, то цілі громади будуть розбиті. Інтерес громад, інтерес держави і краю є, щоби ті громади добре фунговали. А щож ся діє? Приходять вибори, п. староста замість доглянути, чи всі формальности є доглянені, має замкнені очи на ті всі формальности і звичайно вийт, котрий вже пару літ в громаді наброїв стільки, що навіть не має трох або чотирох сторонників, з розmysłom поповняє ріжні формальні нетакти і формальні ошибки, котрі очевидно потому споводовують протести і касацию вибору. Коли я недавно мав нагоду заступникови намісника предложити карточку, на котрій ні менше ні більше як

dawno maw nahu du zastupnykowyy namisnyka predložyły kartoczku, na kotrij ni mensze bilsze jak 20 hromad z towmackoho powita wyczyslywjem jako takych, w kotrych wid 3 do 4 lit rady hromadski ne suť ukonstytuowani i suť zowsim rozbytji, ja sam zabuw, szczo tych hromad jest szczo bilsze bo 30, smilo možna kazaty 50%. Ja sam znajszowjem takij słuczaj. W Wynohradi koło Ottynii ne mohła sia zwerchnist' hromadska wybraty, ne łysz rada. Sprawa piszła do Ministerstwa zdaje sia 2 razy, i tam de zachodyły niby wełyki riczy, czy prezidentom m. Lwowa bude p. Głabiński czy p. Neumann, tam buła takož sprawa, czy wijtom maje buty Janik czy Triszczak. Predstawław ja, o szczož ide? Naj bude wijtom i szturpak, szczo by chotiaj administracyja iszła. Muszu z natyskom zwernuty uwahu prawytelstwa krajewoho, szczo teperisznyj departament III. Namisnyctwa zowsim nelojalno postupaje suprotyw hromad i szczo suť taki słuczaji jak npr. w towmackim powiti w 34 hromadach skasowało sia wybory, chotiaj sam starosta ich perewiw, — czomu? bo starosta ne buw łaskaw zwernuty uwahu paniw wijtów, szczo by wsi formalnosť były dotrymani. Wkincy piszło zažalenie do Prezydiji Namisnyctwa, i pryjszło pyśmo do starostwa, szczo by łysty wyborczy ležaly czerez 30 dniw, jak prypysuje zakon. Dijsno starosta takij rozkaz wydaw i łysty ležaly czerez 30 dniw. Ale pojawyw sia druhyj protest protyw wyboriw, na tij pidstaw, mowby łysty ležaly ne 30, ale łysz 14 dniw. I szczož sia dije? Chotiaj starosta sam wykonaw nakaz Namisnyctwa i chotiaj 5 świdkiw kazalo, szczo łysty ležaly czerez 30 dniw, oden policyant hromadskij skazaw, szczo ležaly łysz 14 dniw i komisar łysz jemu daw wiru i kasacyja wyboriw nastupyla. Szczo by ukaraly czolowika, kotryj pobrechaw pered starostoj, wnisjem doneśenie karne, distaw 14 dniw, ale mymo to wybory suť skasowani i hromada wže tretyj rik ne može sia ukonstytuowaty i rozboji finansowi idut' dalsze jak iszły popered.

Hospodarky Wydiłiw powitowych ne budu szyroko omawłaty, ale zwernu łysz uwahu na to, szczo Wydił krajewyj bezusłiwno maje možnist' wplywaty na budžety Rad powitowych. Tymczasom wedenie spraw w I. departamenti jest toho roda, szczo choť by ne znaty czoho Wydił powitowi zažadaly, choť by 150% dodatkiw, to Wydił krajewyj ne

20 hromad z towmackoho powita wyczislywjem jako takich, w kotrych wid 3 do 4 lit rady hromadski ne suť ukonstytuowani i suť zowśim rozbiti, ja sam zabuw, szczo tych hromad eśť szczo bilsze, bo 30, smilo možna skazaty 50%. Ja sam znajshowem takij słuczaj. W Winohradі koło Отинії не могла ся зверхність громадска вибрати, не лиш рада. Справа пішла до Міністерства, здає ся два рази і там, де заходили ніби великі річі, чи президентом міста Львова буде п. Глобінський, чи п. Найманн, там була також справа, чи війтом має бути Янік чи Трішак. Представляв я, о що іде? Най буде війтом і штурпак, щоби хотяй адміністрация ішла. Мушу з натиском звернути увагу правительства краєвого, що теперішній департамент III. Намісництва зовсім нелояльно поступає супротив громад і що суť такі случаї як пр. в товмацкім повіті в 34 громадах скасувало ся вибори, хотяй сам староста їх перевів — чому? бо староста не був ласкав звернути увагу панів війтів, щоби всі формальности були дотримані. Вкінци пішло зажалене до Президії Намісництва і прийшло письмо до староства, щоби листи виборчі лежали через 30 днів, як приписує закон. Дійсно староста такий розказ видав і листи виборчі лежали через 30 днів. Але появил ся другий протест проти виборів на тій підставі, мовби листи лежали не 30, але лиш 14 днів. І шож ся діє? Хотяй староста сам виконав наказ Намісництва і хотяй 5 свідків сказало, що листи лежали через 30 днів, оден поліциант громадский сказав, що лежали лиш 14 днів і комісар лиш єму дав віру і касация виборів наступила. І щоби укарати чоловіка, котрий побрехав перед старостою, вніс'єм донесене карне, дістав 14 днів, але мимо то вибори суť скасовані і громада вже третий рік не може ся уконституовати і розбої фінансові ідуть дальше як йшли поперед.

Господарки Виділів повітових не буду широко омавлати, але зверну лиш увагу на то, що Виділ краєвий безуслівно має можливість впливати на бюджети Рад повітових. Тимчасом ведене справ в I. Департаменті єсть того рода, що хотьби не знати чого Виділи повітові зажадали, хотьби 150% додатків, то Виділ краєвий не має нічого иншого до роботи, лиш

maje niczoho ynszoho do roboty, łysz formalnostyj prypylnuwaty i zatwerdyty. I pokazuje sia, szczo jak p. Staruch skazaw, w tych budżetach buwajut' pozycyji zakonom nedopuskajemi, ale szef I. departamentu ne zadaje sobi na stilkij trudu, szczo by eliminuwały ti pozycyji.

Protyw druhomu wneseniu imenno, o skilko rozchodyt' sia o absolutoryju dla rady szkolnoji krajewoji, my riwnož protestuwały musymo.

(*Wicemarszałek Ks. Czechowicz obejmuje przewodnictwo.*)

Dijalnist' toji Rady suprotyw ukraїnskoho naroda to jest' taka rana, kotra wiczno jatryt' sia i nikoly ne može sia zahojity. (P. **St piński**: Wobec ludu polskiego, tak samo się postępuje). Nema dnia, szczo by w naszych gazetach ne pojawyły sia donesenia o riżnych nadużytiach Rady szkolnoji krajewoji, jaki popowniaje ona sama, albo jeji nyzszy organy, ale p. prokurator jest' na stilkij łaskaw dla Rady szkolnoji krajewoji a znow o stilkij krywym okom na nas dywyt' sia, szczo naszi notatki o tij dijalnosti konsekwentno konfiskuje, tak szczo nasz klub powziaw pownu uchwałę wsich naszych organizacyj politycznych, szczo by prezydija wymohły na dotyczných czynnykach, szczo by prokurator ne konfiskuwaw łysz faktiw hołych a ne oświłtenia i medytacyji. O skilko by iszło o podjudżanie, o jaki elokubracyji w gazetach, to rozumiju, mihby sia czy-pyty, ale jesły sia podaje hołyj fakt, szczo łam a tam p. inspektor to a to zariadyw, szczo Rada szkolna krajewa wydała take a take zariadenie, meni zdaje sia, szczo fakt može buty podanyj do publicznoji wiadomosti, i na to jest' Rada szkolna krajewa i jeji organy, szczo by rozślidyły, czy to jest' prawda. (P. **Staruch**: Prokurator powynen perszyj pity do krymynału!) Rada szkolna krajewa postupaje suprotyw nas, nenaczeh chotiła nas zowsim znyszczyty. Moji Panowe, wże tu czerez kilka sesyj wiczno pidnosymo žali protyw Rady szkolnoji krajewoji, pidnosymo swoji protesty, ale tych protestiw ничто ne słuchaje, ничто ich seryo ne traktuje, kilka sesyj sojmowych ne radył p. Dembowskyj, szef najwyszsoji magistratury proświtnoji robył' sobi zi swojimy organamy, szczo chce, zowsim ne ohladajuczy sia na to, czy to jest' z zakonom zhidne, czy ni. Bo jesły wziaty kilka łysz diłiw z toho szkolnyctwa, to perekonajemo sia, szczo ne možeme rozumity polityky Ra-

формальностей припилювати і затвердити. І показує ся, що як п. Старух сказав, в тих бюджетах бувають позиції законом недопускаємі, але шеф I. Департаменту не задає собі на стільки труду, щоби елімінувати ті позиції.

Против другому внесенню іменно, о скільки розходить ся о абсолюторію для Ради шкільної краєвої, ми рівнож протестувати мусимо.

(*Wicemarszałek ks. Czechowicz obejmuje przewodnictwo.*)

Діяльність тої Ради супротив українського народу то єсть така рана, котра вічно ятрить ся і ніколи не може ся загоїти. (P. **Stapiński**: wobec ludu polskiego tak samo się postępuje!) Нема дня, щоби в наших газетах не появили ся донесеня о ріжних надужитях Ради шкільної краєвої, які поповняє она сама, або єї низші органи, але п. прокуратор є на стільки ласкав для Ради шкільної краєвої, а знов о стільки кривим оком на нас дивить ся, що всі наші нотатки отій діяльності консеквентно конфіскує, так що наш клуб повзяв повну ухвалу всіх наших організацій політичних, щоби президія вимогла на дотичних чинниках, щоби прокуратор не конфіскував лиш фактів голих, а не осявітлення і медитації. О скільки би ішло о підюджанє, о які елюкубрації в газетах, то розумію, то мігби ся чіпити — але єсли ся подає голий факт, що там а там п. інспектор то а то зарядив, що Рада шкільна краєва видала take a take зарядженє, мені здає, що факт може бути поданий до публичної відомости і на то є Рада шкільна краєва і єї органи, щоби розсьлідити, чи то єсть правда (P. **Staruch**: Прокуратор повинен перший піти до криміналу!) Рада шкільна краєва поступає супротив нас, неначеб хотіла нас зовсім знищити. Мої Панове, вже ту через кілька сесій вічно підносимо жалі против Ради шкільної краєвої, підносимо свої протести, але тих протестів ніхто не слухає, ніхто їх серіо не трактує, кілька сесій соймових радить, а п. Дембовський, шеф найвищої магістратури просьвітної робить собі з своїми органами що хоче, зовсім не оглядаючи ся на то, чи то єсть з законом згідне чи ні. Бо єсли взяти кілька лиш ділів з того шкільництва, то переконаємо ся, що не можемо розуміти політики Ради шкільної краєвої: чи она хоче нас визвати, чи має які дальші стремління на оці, пр. та нужденна обсада посад! Учителство нині домагає ся:

dy szkolnoji krajewoji, czy ona chce nas wyzwały, czy ma je jaki dalszy strem linia na oci npr. ta nuždenna obsada posad! Uczytelstwo nyni domahaje się: dajcie nam chliba a tymczasom wid kil koch lit suł' szkoły neobsadżuwani, ludy ne zainstalowani, sprawy ti peretia hajut' sia po paru lit. Pered 3 litamy w łowmackim powiti otvoreno 4 klasowu szkołu w Pidpeczarach. Z poczatku ne chotila Rada szkolna okružna rozpy saty konkursu na posadu upravytela toji szkoły, ale ostatoczno wymohło sia czerez Radu szkolnu krajewu, szczo zro była to. I szczoż sia dije? Kompetenty podały sia, podania leżat' wid piwtora roku czy 2, masu urgensiw posyła je sia a mimo to sprawa ani rusz napered ne postupyła. Takych faktiw jest' masa i my zowsim ne rozumijemo polityky Rady szkolnoji krajewoji, dlaczoho ona z toju obsadoju tak robyt'. Panowe, jest' czasom deszczo zrozumіłoho, koły npr. po daje sia do jakoji szkoły ukraіneć, a nema kandydata polskoho, kotryjby wymoham widpowidaw, to świdomo Rada szkolna krajewa stiahaje czerez kilka mi siaciw, czerez rik abo dwa na to, szczo by sia znajszow kandydat widpowidnyj Polak, rozpysuje bezprawno nawit' try razy konkurs i tym sposobom pozba wlyaje chliba toho, kotryjby pišla czy słennosty naselenia powynen distaty mi sce, a daje takim ludiam, kotri zowsim ne pasujut' do toji hromady. Protyw to ho, szczo by nasza ruska szkoła buła obsadżuwana polskymy syłamy, kotri ne znajut' ducha naszoho naroda, kotri toho selanyna zowsim ne rozumijut', kotri nawit' naszoji mowy ne znajut', muszu sia riszuczno zastereczy. Se ne prynosyt' korysty naszij szkoli ani czesty Radi szkolnij krajewij; efekt takoji szkoły jest' duże słabońkyj, a rozjarenie po naszij storoni wełyczeczne. A jakyj jest nahlad nad naszymy szkołamy i naszymy u czytelamy? Nyni jest' zahalna opinia w kraju, szczo suł' 2 kategoriji uria dnykiw, kotri zasłuhujut' na pubłyczne napiatnowanie. Pryznały musymo, szczo wsiaki majze dyskateriji uriadnykiw, choťby polityczni, duże wże zrobyły, szczo by sia zewropewzuwały, ale dwi suł' kategoriji urjadnykiw, kotrych treba na koždym kroci napiatnuwały.

Do toji kategoriji meży ynszymy należat' inspektory szkolni, t. j. lude, kotri ciłkom ne nadajut' sia na nastojateliw szkil. Ony może nadawały by sia na po licyjnych uriadnykiw, abo może na szczoś

дайте нам хліба, а тимчасом від кількох літ суть школи непообсаджувані, люди не заінстальовані, справи ті перетягають ся по пару літ. Перед 3 літами в товмацькім повіті отворено 4 класову школу в Підпечарах. З початку не хотіла Рада шкільна окružна розписати конкурсу на посаду управителя тої школи, але остаточно вимогло ся через Раду шкільну краєву, що здобуло ся то. І щож ся діє? Компетенти подали ся, подання лежать від півтора року чи 2, масу ургенсів посилає ся, а мимо того справа ані руш наперед не поступила. Таких фактів єсть маса і ми зовсім не розуміємо політики Ради шкільної краєвої, длячого она з тою обсадою так робить.

Панове, єсть часом дещо зрозумілого, коли пр. подає ся до якої школи українець, а нема кандидата польского, котрийби вимогам відповідав, то свідомо Рада шкільна краєва стягає через кілька місяців, через рік або два на то, щоби ся знайшов кандидат відповідний, Поляк, розписує безправно навіть три рази конкурс і тим способом позбавляє хліба того, котрийби після численности населеня повинен дістати місце, а дає таким людям, котрі зовсім не пасують до тої громади. Против того, щоби наша руска школа була обсаджувана польскими силами, котрі не знають духа нашого народа, котрі того селянина зовсім не розуміють, котрі навіть нашої мови не знають, мушу ся рішучо застеречи. Се не приносить користи нашій школі, ані чести Раді шкільній краєвій; ефект такої школи дуже слабонький, а розярене по нашій стороні величезне.

А який єсть нагляд над нашими школами і над нашими учителями? Нині єсть загальна опінія в краю, що суть 2 категорії урядників, котрі заслугоють на публичне напятнованє. Признати мусимо, що всякі майже дикастерії урядників, хотьби політичні, дуже вже зробили, щоби ся зевропівзувати, але дві суть категорії урядників, котрих треба на кождім кроці напятнувати.

До тої категорії між іншими належать інспектори шкільні т. є. луде, котрі цілком не надають ся на настоятелів шkil. Они можеби ся надали на поліційних урядників, або може на щось гіршо-

hirszo. (P. Staruch: na dozorców więziennych). Tak jest teraz ogólnie przekonanie, że jeśli po prostu inspektorzy nie wsunęli się do ręki, to nie odstąpi się nikomu z osady.

Posłidnymi czasami małyśmy taki jaskrawi fakty, że Rada szkolna krajowa i Prokuratura państwowa musiały się do tych spraw wnieść. Jest dużo bogato inspektorów, którzy z tym kryją i nie chcą być nauczycielami czy nauczycielkami nie mogą występować, bo sami podlegają karze i musieli się salwować.

Jest u nas tak ogólnie mówi się, że do wszystkich nauczycieli, to jest biedny ukraiński nauczyciel ma robić? Musimy się zdecydować, żeby inspektorzy byli bohaterami takich skandalów na tle niemoralnym, jakich świadkami byliśmy posłidnymi czasami.

Jest Rada szkolna krajowa nie chce jakoś zrobić z tymi inspektorami porządku, to przyjdzie z faktami i każdego inspektora publicznie napiętnujemy. Meni się zdaje, że to nie będzie w interesie Rady szkolnej krajowej i w ogóle w interesie naszego szkolnictwa. Meni się zdaje, że Rada szkolna krajowa dużo faktów ma; to niemożliwe, żeby, że wroble ćwierkają o tym, Rada szkolna była jakimś murem chińskim zamknięta i nie znała żadnych faktów.

Tego rodzaju postępowanie Rady szkolnej krajowej tak usposobляє ukraińców, że najspokojniejsi członkowie Rady szkolnej krajowej ukraińcy stają się niespokojni i każą, że trzeba rozdzielić, bo pod wspólnym dachem nie można razem żyć.

Szcze kilka słów chcę powiedzieć o tych eksponowanych klasach. W r. 1912 i 1913 blisko 800 ludzi, którzy skończyli nauczycielski seminarium, nie dostało miejsca, to Rada szkolna krajowa w tym właśnie krytycznym czasie masę eksponowanych klas przeciw woli gromad i rodziców pozostawiała i swoich beniaminów wprowadzała i Rada szkolna krajowa stała się jakiegoś eksponowaniem dla T. S. L., a kiedy do ustanowienia mowy wykładowej w szkole potrzeba uchwały rady gromadzkiej, to takich uchwał gromadzkich znowu tu nie ma i tworzą się eksponowane klasy przeciw woli gromady i przeciw protestowi jej. W ten sposób dla Rady szkolnej krajowej cze-

go. (H. Staryk: na dozorców więziennych). Tak jest teraz ogólnie przekonanie, że jeśli po prostu inspektorzy nie wsunęli się do ręki, to nie odstąpi się nikomu z osady.

Posłidnimi czasami małyśmy taki jaskrawi fakty, że Rada szkolna krajowa i prokuratura państwowa musiały się do tych spraw wnieść. Jest dużo bogato inspektorów, którzy z tym kryją, a ci biedni nauczyciele czy nauczycielki nie mogą występować, bo sami podlegają karze i muszą się salwować.

Если у нас так вообще дается, что до всех учителей, то что бедный украинский учитель имеет делать? Мы должны решить, чтобы инспекторы были героями таких скандалов на фоне неморального, каких свидетелями были последние времена.

Если Рada школьная краєва не захочет как-то сделать с этими инспекторами порядка, то придется с фактами и каждого инспектора публично напугивать. Мне кажется, что это не будет в интересе Рaды школьной краєвой и вообще в интересе нашего школьного образования. Мне кажется, что Рada школьная краєва очень много фактов имеет; то невозможно, чтобы, когда уже воробьи чирикают о том, Рada школьная была каким-то муром китайским замкнута и не знала никаких фактов.

Того рода поступок Рaды школьной краєвой так усложняет Украинцев, что самые спокойнейшие члены Рaды школьной краєвой Украинцы становятся беспокойными и требуют, чтобы разделить, потому что под общим дахом не можно вместе жить.

Ще кілька словами хочу сказати про ті експоновані класи. Коли в р. 1912 і 1913 близько 800 людей, котрі скінчили учительську семінарію, не дістало місця, то Рada школьная краєва в тім власне критичнім часі масу експонованих класів против волі громад і родичів позакладає і своїх бенямінів впровадила і Рada школьная краєва стала якоюсь експонівкою для Т. С. Л., а коли до установлення мови викладової в школі потріба ухвали Рaди громадської, то таких ухвал громадських зовсім тут нема і творяться експоновані класи против волі громади і против протесту її. В той спосіб для Рaди школьної краєвої через закладане класів експонованих по східній

rez zakładanie klas eksponowanych po schidnij czasty Hałyczyny kwestyja szkił dla mienzostyj narodnych zistala perezsudżena.

Ale szczo bilsze! Zariad szkoły i inspektor i Rada szkolna krajewa ne pozwalaje nawet' tym ditiam, kotri pišla dumky zariadu szkolnoho powynni pity do eksponowanych klas, chodyty do holownoji szkoły. To wże jest' bezprawstwo, bo prymus szkolnyj maje dwi storony, odnu, szczo własn' może zmusyty rodydziw posyłaty swoji dity do szkoły, a druhu, szczo można szczo własn' zmusyty pryniaty dity do publicznoji szkoły. Jest' sia zmuszaje protyw woli rodydziw, szczo by dity chodyły do klas eksponowanych, to se Panowe jest' bezprawstwom. (P. Staruch: to jest' zloczyn!)

Zhadaju szcze kilkoma słowamy, szczo my jeśmo tak nekulturni, szczo ne mohłyśmo sia zdobyty na odnu 5 abo 6 klasowu szkołu miśkoho typu i ani na odnu szkołu wydilowu. Ukraińskij narod takoz chce maty oświtu i ne wsia mołodiż ukraińska może pity do gimnazyj, ale chotilaby skorystaty iz szkił narodnych wysszoho typu.

Czyż my Panowe wże po tych miślach, czy bilszych miśteczkach ne majemo na stilky syły, szczo by na wetykimy prostori, ani odnoji szkoły 5 abo 6 klasowoji ne mohły maty. Preciń to ne je nijaka dijalnist' Rady szkolnoji krajewoji. To je krywda protyw kotroji musymo wże teper ciłkom inaksze sia zastereczy. Stilky lit prosymo! Ależ ti prośhy ne widnosiat' nijakoho uśpiechu. Pozwolte szczo wże teper, kolyhy po dejakych miśtach ne zaczyły sia zakładyty nasi narodni szkoły, chozby 4-klasowi, budemo sia musyły wziaty do uprawy tych miśt i de budemo mohły nohu im pidložymo, chozby tutky w Wysokij Pałati, szczo by raz uprawu tych miśt zmusyty do toho, szczo by tam, de majemo wsiaki wymohy, de majemo dostatoczne czysto dity, de nasza syła podatkowa maje wetyku wahu na uprawu tych miśt, szczo byśmo po tych waźnijszych centrach naszych schidnoji Hałyczyny mohły maty 5 abo 6 klasowi szkoły, chozby nawet' wydilowi.

Szcze odna riez. Serce nam sia kraje wid toji sprawy. Jest zakon, kotryj ne pozwalaje, szczo by uczytelska semynaryja była z wykładowoju ukraińskoju mowoj. Semynaryja może buty łyszeń w polskij abo w utrakwistycznij, polsko-ruskij mowi. Dlatoho ne mohuczy maty

части Галичини квестия шкіл для меншостий народних зістала пересуджена.

Але що більше! Заряд школи і інспектор і Рада шкільна краєва не позваляє навіть тим дітям, котрі після думки заряду шкільного повинні піти до експонованих клас, ходити до головної школи. То вже єсть безprawство, бо примус шкільний має дві сторони, одну, що власть може змусити родичів посилати свої діти до школи, а другу, що можна власть змусити прийняти діти до публичної школи. Єсли ся змушує против волі родичів, щоби діти ходили до клас експонованих, то се Панове єсть безprawством (П Старух: то єсть злочин!)

Згадаю ще кількома словами, що ми єсьмо так некультурні, що не моглисьмо ся здобути на одну 5 або 6-клясову школу міського типу і ані на одну школу виділову. Український народ також хоче мати осьвіту і не вся молодіж українська може піти до гімназій, але хотілаби скористати із шкіл народних висшого типу.

Чиж ми, Панове, вже по тих містах, чи більших місточках не маємо на стільку сили, щоби на великім просторі ані одної школи 5 або 6-класової не могли мати. Прецінь то не є ніяка діяльність Ради шкільної краєвої. То є кривда, против котрої мусимо вже тепер цілком інакше застеречи ся. Стільки літ просимо! Алеж ті просьби не відносять ніякого успіху. Позвольте, що вже тепер, коли би по деяких містах не зачали ся закладати наші народні школи, хочби 4-класові, будемо ся мусіли взяти до управи тих міст і де будемо могли ногу їм підложимо, хочби тутки в Високій Палаті, щоби раз управу тих міст змусити до того, щоби там, де маємо всякі вимоги, де маємо достаточне число дітей, де наша сила податкова має велику вагу на управу тих міст, щобиśмо по тих важніших центрах нашої східної Галичини могли мати 5 або 6-класові школи, хочби навіть виділові.

Ще одна річ. Серце нам ся крає від тої справи. Єсть закон, котрий не позволяє, щоби учительська семинарія була з викладовою українською мовою. Семинарія може бути лишень в польській або утравквістичній, польско-руській мові. Дятого не могучи мати державної се-

derżawnoji semynaryji ukraińskoj, ukraińskie Towarzystwo pedagogiczne uderżuje wid kilkoch lit swoju uczytelsku semynaryju ukraińsku. I szczo dije sia? Dije sia, szczo Rada szkolna krajewa nawit' w porozuminiu z Ministerstwem, kotre je w takich sluczajach ekspozyturoju Rady szkolnoji krajewoji, zariadzuje, szczo ta szkoła ne może distaty prawa publicznosty i naszi dity, kotri wid kilkoch lit wczat' sia w ukraińskij mowi, ale uczat' sia takoz' polskoj mowy, jako predmetu obowiazkowoho, zmuszeni suť w czużij szkoli, choczyby publicznej zdawaty ispyt zriłosty. A ispyt toj ne wypadaє tak, jakbyśmo sobi bażaty, ani jakby mił wypasty, jestyby były pytani w mowi, w kotrij sia wczyli. Traflaje sia, szczo tych kandydatiw z uczytelskoji semynaryji ukraińskoj przyznaczuje sia do ispytu w semynaryji w Peremyszly. I w tym Peremyszly zamist' pytaty sia jich w ukraińskij mowi, pytajut' sia w tij utrakwistycznej semynaryji po polsky, szczo by wykazaty, szczo niczoho ne wmijut': „Dlaczego ty nie umiesz — każut' — boś się nie uczył w polskiem seminaryum“.

To ne je, proszu Paniw, nijake postupowanie! Jesły w teperisznij sesyi ne pidnosymo bażania, szczo by były derżawni semynaryji ne łysz w polskij mowi, ale i w ukraińskij, szczo skarb krajewyj niczo ne kosztuje to, doky toho domahania ne postawymo, stawljajemo poprawku do zakona z r. 1907 dodajuczy, szczo by wykładowa mowa ukraińska w uczytelskich semynaryjach ne peresudzuwała kwestyju, czy semynaryja maє distaty prawo publicznosty czy ni.

Chocz szcze w kilkoch słowach skazyt' za Radu szkolnu miejscuw. Rada szkolna krajewa derżyť sia dywnoji polityky. Jesły sia jeji ne podobaje predsdatel Rady szkolnoji miejscwoji, to rozwiazuje jeji i kwita! A ta Rada szkolna miejscwa szcze raz wybyraє toho samoho predsdatela i szcze raz, i jesły 3 razy wybere toho samoho czołowika, to Rada szkolna krajewa każe, szczo ta Rada szkolna miejscwa nespisibna do wedenia spraw i ustanawlaє komisara. (P. Staruch: Z desiatoho sęła jako hoś lisnyczoho). I toj czołowik wydaje opiniju tam, de wymahaje sia opiniji ciłoji Rady szkolnoji miejscwoji. Protyw toho musymo zaprotestuwały, szczo by do Rady szkolnoji miejscwoji wchodyły widporucznyky Wydiłu powitowoho, ludy, jak każut' wid desiatoji hory. Ja w towmackim po-

миниарії української, українське Товариство педагогічне удержує від кількох літ свою учительську семінарію українську. І щож діє ся? Діє ся, що Рада шкільна красава навіть в порозуміню з Міністерством, котре є в таких случаях експозитурою Ради шкільної красвої, заряджує, що та школа не може дістати права публичности і наші діти від кількох літ вчать ся в українській мові, але учать ся також і польської мови, яко предмету обовязкового. змушені суть в чужій школі хочби публичній здавати іспит зрілости. А іспит той не випадає так, якбисьмо собі бажали, ані якби міг випасти, еслиби були питані в мові, в котрій ся вчили. Трафляє ся, що тих кандидатів з учительської семінарії української призначає ся до іспиту в Перемішли. І в тім Перемішли замість питати ся їх в українській мові, питають ся в тій утравквістичній семінарії по польски, щоби виказати, що нічого не вміють: „Dlaczego ty nie umiesz, — кажуть — boś się nie uczył w polskiem seminaryum“.

То не є, прошу Панів, ніяке поступованє! Если в теперішній сесії не підносимо бажання, щоби були державні семінарії не лише в польській мові, але і в українській, що скarb краєвий не коштує то, доки того домагання не поставимо, ставляємо поправку до закона з р. 1907 додаючи, щоби викладова мова українська в учительских семінаріях не пересуджувала квестию, чи семінарія має дістати право публичности чи ні.

Хочу ще в кількох словах сказати за Раду шкільну місцеву. Рада шкільна краєва держить ся дивної політики. Если ся єї не подобає предсідатель Ради шкільної місцевої, то розвизує єї і квита! А та Рада шкільна місцева ще раз вибирає того самого предсідателя, і ще раз і если 3 рази вибере того самого чоловіка, то Рада шкільна красава каже, що та Рада шкільна місцева неспісібна до веденя справ і установляє комісара. (П. Старух: З десятого села якогось лісничого). І той чоловік видає опінію там, де вимагає ся опінії цілої Ради шкільної місцевої. Против того мусимо запротестувати, щоби до Ради шкільної місцевої входили відпоручники Виділу повітового, люди, як кажуть від десятої гори. Я в товмацкім повіті маю кілька таких слуцаїв. В данім місци нема такого предсі-

witi maju kilka takych sluczajiw. W danim miscy ne ma takoho predsidatela, kotryjby mih buty widporucznykom Wydiu krajewoho. Otžež pozyczajut' sobi czołowika až z tretoho abo czetwertoho sela. I tak sia dije i w Stanisławowi i w ynszych mistach. Zrozumiјte Panowe, szczo za interes maje ekonom pańskij z tretoho sela, szczo win za interes maje w rozwytku toji szkoły. Jesły wże je takij sluczaj, szczo dejaka Rada szkolna miscewa ne maje Polakiw w swoim składi, bo ne ma jich w tij hromadi, to pozwolte, szczo by wże tam predsidatelem buw Rusyn. (P. Staruch: Toj ekonom musyt' tam buty na kontroli, szczo by sia члены ne pryuczylы czohoś).

W kilkoch słowach muszu szczo wykazaty, szczo Rada szkolna krajewa robyt' riżni oszczadnosty, ale na odnim ne chce oszczadzaty. Kilka raziw buło wże pidnoszene, szczo kosztła perenesenia suł' wełyczezni. Wynen tomu i § 9 obowiazujuczoho zakona, ale wynna lakoż i Rada szkolna krajewa. Traflaje sia duże czasto, szczo jakijś pan je benjaminom, kotryj w powiti stane sia nemožlywyj. Otžež toj pan benjaminok zamiśt' ponesty zasłużenu karu, distaje nahorodu w tij formi, szczo jeho zi zhladiw służbowych perenosyt' sia z odnoho kińcia Hałyczyny na druhyj i zamiśt' poterpity za swoje postupowanie na szkiri, distaje 500 abo 600 kor. jako „Zulage“ i najlipшу posadu w danim okruzi. I tam sia znova ne podobaje i szcze raz zi zhladiw służbowych perenosyt' sia jeho. Oden uczytel buw w protiahu odnoho roku 2 razy z 2 misć perenesenyj i distaw 700 kor. To na se je fond krajewyj, szczo by takych ludyj, kotri w danim powiti stanul' sia miż uczytelamy nemožlywymi, wynahorodzaty.

Dumaju, szczo treba riszuczо zaprotestowaty takoż proty projektowanoho Radoju szkolnoju podatku materyńskoho na 140 K riczno. (Głos: To je najnemoralnijszyj podatok.) Toj materyńskij podatok ne bude sia oplaczuwaw, ale mymo toho Rada szkolna krajewa, opyrajucza sia na tych najbidnijszych żeńszczynach, chce maty fond na ti perenesenia.

Zdaje meni sia, szczo ti moji uwa-hy, kotri ja pozwolyw sobi zrobyty, wykazujut', szczo proty dijalnosty Rady szkolnoji krajewoji treba zaprotestowaty, i szczo ta Wysoka Pałata, spodiju sia, stane wid teper na inszym stanowyszczy

дателя котрий би міг бути відпоручником Виділу красвого. Отжеж позичають собі чоловіка аж з третого або четвертого села. І так ся діє і в Станиславові і в інших містах. Зрозумійте Панове, що за інтерес має економ панський з третого села, що він за інтерес має в розвитку тої школи. Если вже є такий случай, що деяка Рада шкільна місцева не має Поляків в своїм складі, бо нема їх в тій громаді, то дозвольте, щоби вже там предсідателем був Русин. (П. Старух: Той економ мусить бути там на контролі, щоби ся члени не приучили чогось).

В кількох словах мушу ще висказати, що Рада шкільна краєва робить ріжні ошадности, але на однім не хоче ошаджати. Кілька разів було вже підношене, що кошта перенесеня суть величезні. Винен тому і § 9 обов'язуючого закона, але винна також і Рада шкільна краєва. Трапляє ся дуже часто, що якийсь пан є бенямінком, котрий в повіті стане ся неможливий. Отжеж той пан бенямінок замість понести заслужену кару, дістає нагороду в тій формі, що его зі зглядів службових переносить ся з одного кінця Галичини на другий і замість потерпіти за своє поступованє на шкірі, дістає 500 або 600 кор. jako „Zulage“ і найліпшу посаду в данім окрузі. І там ся знова не подобає і ще раз зі зглядів службових переносить ся его. Оден учитель був в протягу одного року 2 рази з 2 місць перенесений і дістав 700 кор. То на се є фонд краєвий, щоби таких людей, котрі в данім повіті стануть ся між учителями неможливими, винагороджати.

Думаю, що треба рішучо запро-тестувати також проти проєктованого Радою шкільною податку материнського на 140 кор. річно. (Гłos: То є найнеморальніший податок). Той материнський податок не буде ся оплачував, але мимо того Рада шкільна краєва, опираюча ся на тих найбідніших жєнщинах, хоче мати фонд на ті перенесеня.

Здає мені ся, що ті мої уваги, котрі я позволив собі зробити, виказують, що против діяльности Ради шкільної краєвої треба запротестувати і що та Висока Палата — сподію ся — стане від тепер на инш м становищи на пунктї шкіль-

na punkti szkolnycetwa suprotyw nas i szczo Wy Panowe dašte hołowno na punkti szkolnycetwa dokazy, szczo choczete rozwytku naszoho naroda, szczo choczete jemu pomoczy, szczo choczete tu krywdu, jaku wid stilyky desiatkiw lit diznaw wid Rady szkolnoji krajewoji, choczete teper naprawyty i bud'te Panowe pewni, szczo ukraińska reprezentacyja zrozumije se ocinyty i szczo ukraińska reprezentacyja w wełykij miri robył' zawysyme swoje stanowyszcze suprotyw polskoji storony na dalsze wid połahodzenia tych spraw. (Oklaski z ław posłów ruskich.)

Wicemarszałek ks. biskup **Czechowicz**: Głos ma mowca generalny „za“ wnioskami komisji p. Okoń.

P. ks. **Okoń**: Wysoki Sejmie!

Przykro jest Polakowi słyszeć tak ostrą krytykę gospodarki Wydziału krajowego. Jednakże skonstatować trzeba, że widocznie braki w tej gospodarce były i są i że te braki usunąć trzeba.

(*Marszałek J. E. Gołuchowski obejmuje przewodnictwo*).

Jakkolwiek będę głosował za absolutoryum dla gospodarki Wydziału krajowego, jednakże chciałbym zwrócić uwagę Wysokiego Wydziału krajowego, ażeby ta gospodarka krajowa dotychczas kulejąca, weszła na nowe tory, na tory zdrowe i racjonalne. Zwłaszcza chodzi mi o to, żeby był naprawiony stosunek do chłopów polskich.

Poruszę tylko kilka punktów, bo dyskusja jest dosyć przeciągnięta, poruszę je atoli w innym oświetleniu, aniżeli to uczynili inni mowcy. Pierwsze — to opłaty szynkarskie.

Pominę pokątne szynkarstwo, które jest straszną plagą, a wspomnę tylko o opłatach. Jak Wydział krajowy postępuje sobie z temi opłatami wobec chłopów?

Znam te wypadki, bo chodziłem w kilku takich sprawach do Wydziału krajowego i prosiłem o zniżenie opłat. I wiecie, Panowie, że chłopu polskiemu trudno przychodziło dostać koncesyę, bo miał konkurenta — żyda, który był sprytniejszy, wiedział gdzie za tem pochodzić i do kogo się zwrócić. Chłop, żeby dostać szynk, musiał wnosić petycyę i prosić przez posłów, lub też mieć jakieś wielkie zasługi, czy wreszcie gdy gmina jednomyślnie uchwalała, żeby chłopu dać szynk. A jeżeli już koncesyę dostał, to tylko dla oka. Bo co się pokazało? Oło nałożono na niego łak wysoką opłatę, że nie może wytrzymać.

Jeden z mego powiatu powiedział mi: Mam tę koncesyę, ale nie wytrzymam, bo każą mi płacić 500 K. A to karczma na uboczu, w lesie, więc odbył niewielki.

Dlaczego to się dzieje? Bo komisja przy starostwie wyznacza te opłaty, a komisja ta składa się ze samych zaufanych ludzi starosty, który używa tej komisji jako bąta na chłopą „nieprawomyślnego“.

W rezultacie ten chłop traci na tem, przychodzi żyd i od chłopą odbiera koncesyę. Jeżeli się tak dalej będzie działo, to wszyscy chłopci stracą koncesyę i znowu przejdą szynki w ręce żydowskie. Wtedy będzie się znowu odbywało pijaństwo, bo u chłopą wstydzą się tyle pić i tak się nie zapijają jak u żyda.

Dlatego trzeba zwrócić uwagę na to i chłopom w biedniejszych powiatach, gdzie nie ma ruchu w szynkach, opłaty pozniżać.

Trzeba być przy skutecznianiu wymiaru sprawiedliwem i jeżeli się żydom daje niższe opłaty, to powinno się też równomiernie traktować pod tym względem naszych chłopów.

A druga rzecz to ta, żeby Wydział krajowy zmienił swoje postępowanie co do Rad powiatowych.

Ja bym chciał do tego, co inni mowcy w tym przedmiocie powiedzieli, dodać prośbę, żeby Wydział krajowy roztoczył większą kontrolę nad Radami po-

ництва супротив нас і що Ви Панове, даєте головно на пунктї шкільництва докази, що хочете розвитку нашого народа, що хочете єму помочи, що хочете ту кривду, яку від стільки десятків літ дізнав від Ради шкільної красвої, хочете тепер иаправити і будьте Панове певні, що українська репрезентация зрозуміє се оцінити і що українська репрезентация в великій мірі робить зависиме своє становище супротив польскої сторони на дальше від полагодження тих справ. (Oklaski z ław posłów ruskich.)

wiatowemi, bo tej kontroli obecnie nie ma, a jeżeli jaka jest — to tylko fikcyjna.

W Radach powiatowych są wprowadzić marszałkowie, ale oni są królewiatkami na powiatach.

Ale na co są Rady powiatowe? Na to, żeby szykanować niewygodnych sobie chłopów, a szczególnie niewygodnych wójtów.

Znam wypadek z przed 3 lat, że wójta, który przez 30 lat był wójtem, (a więc nie był złodziejem), zrzuceno z wójtostwa — bo był „nieprawomyślny“.

Co robią te Rady powiatowe? — prawie że nic.

W Rzeszowie były wybory do Rady powiatowej, mianowicie wybierano marszałka. Były dwie kandydatury: jedna wiejska a druga miejska. Chłopi się podzielili i jedni popierali kandydaturę miejską a drudzy wiejską.

Ci za miejską kandydaturą, żeby przekonać i pozyskać zwolenników kandydatury wiejskiej używali takiego argumentu: Wiecie, panowie wybudowali drogę dla dworów swoich a więc muszą wybudować i dla nas.

Ale potem w rzeczywistości tak nie jest. Dlatego w moim powiecie jest tych parę kawalców drogi powiatowej — ale wszędzie po dworach.

Trzeci punkt, który chciałem poruszyć, to zaniedbanie szkół ludowych.

Ja byłem w kilku powiatach, bo mnie przetrzucano. Uczyłem w takich szkołach, że w jednym budynku była szkoła a w drugim naprzeciw szynk.

Przychodzi chłop upity do szkoły i to jest szkoła, to budynek oświaty. Jakie zasady wyniosą dzieci z takiej szkoły.

Dziś nie tylko się szerzenie oświaty utrudnia, ale nadto chce się wprowadzić tę opłatę 2 K. Do czego to doprowadzi? Wszak już dzisiaj ci ludzie nie chcą posyłać dzieci do szkoły, bo są biedni, bo dzieci pomagają im w pracy. A co będzie dopiero, jak przyjdzie ta opłata.

Wtedy wypędzi się wszystkie dzieci ze szkoły i stanie się jak w Rosyi, nastanie ciemnota, nieszczęście, które prowadzi do największych zbrodni.

Z tych dzieci mają się przecież wychować przyszłe pokolenia.

Taki projekt nawet nie powinien powstać. To obelga, taki projekt wnosić.

Powinno się naukę ułatwiać, powinno się ubrania dla dzieci kupić, stworzyć fundusz na pożywienie dla dzieci. W miastach dzieci dostają herbatę a na wsi nie ma to dziecko ani płaszczyka ani ciepłego pożywienia i nikt się o nie nie trószczy.

Więc należałoby stworzyć taki fundusz.

Dlatego Wydział krajowy powinien bacznie zwrócić na to uwagę, że ten projekt zaprowadzenia takiej opłaty należałoby zupełnie usunąć.

Nie chciałbym też pozostawić bez odpowiedzi zarzutów, które skierował p. Staruch przeciwko Polakom i obszarnikom. Obszarnikom jako Rusin powinienu p. Staruch być bardzo wdzięczny, bo chłopci-Polacy mają do nich żal, że obszarnicy ponoszą winę tego, że się dużo chłopów naszych zruszczyło.

Kochanowski, Nowakowski czy to nie są polskie nazwiska (*Wesołość*.)

Rusini powiadają, że my ich prześladowujemy. Kto słuchał przemówienia p. Starucha, tenby musiał nabrać przekonania, że te Polaki to nowoczesne Wandale, Prusacy. A przecież historia nam Polakom zarzuca właśnie, żeśmy byli za szlachetni i że ta szlachetność nas zgubiła tak, że dziś przychodzimy do tego przeświadczenia, iż musimy się kierować zdrowym egoizmem narodowym.

Opowiadał p. Staruch, że tam jakiś nauczyciel-Polak dziecko uderzył. Być może, że były sporadyczne wypadki.

Ale ja znowu z mojej strony powiem, że kiedy byłem wikarym w Rudkach i kiedy matka Polka chciała przyprowadzić dziecko do pierwszej spowiedzi, ksiądz ruski zakazał i nie dopuszczono dziecka do spowiedzi. (Ks. Manastyński.)

Albo był wypadek taki. W Nowosiótkach jeden Polak głosował na kandydata polskiego, co mu przecież jako Polakowi było wolno a chłopci Rusini z zemsty za to okna mu powybijali, drzwi rozwalili i nafty do studni nalali.

Wypadek dalszy. O posadę w szkole powiatowej w Drohobyczu ubiegało się dwóch kandydatów: jeden starszy mający 12 lat służby i najlepsze kwalifikacje — Polak, drugi Rusin, który był młodszy ale miał protekcję przez po-

słów, którzy pojechali do Rady szkolnej krajowej, do p. Dembowskiego (*wesołość*) i uzyskali to, że Rusin dostał posadę.

Jak my Rusinów prześladowujemy, proszę zobaczyć na Białej pod Rzeszowem. To wieś czysto ruska a więc czy może nam kto zarzucić, żeśmy ją spolszczyli.

Obszarnek-Polak dał grunt księdzu ruskiemu, który się wcale dobrze ma. A gdyby to była wieś polska pomiędzy Rusinami, to z pewnością dawnoby była przepadła.

Jest gmina w powiecie strzyżowskim czysto ruska. Jakby to była wieś polska na Rusi, toby była dawno zniszczona.

My jesteśmy szlachetni i za to wy nas ciągle oskarżacie.

Mnie się zdaje, że ci panowie nawet jak nas będą dusić, to jeszcze będą krzyczeć: „Krywda! krywda!“ (*Wesołość, oklaski.*)

Marezałek : Głos ma sprawozdawca p. Głabiński.

Sprawozdawca p. **Głabiński** : Wysoki Sejmie !

Komisya budżetowa przedstawiła Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie i wnioski o zamknięciu rachunków funduszków krajowych za rok 1911 i 1912. O tem zamknięciu nie było tutaj wcale mowy. O zamknięciu rachunków nie mówiliśmy, natomiast mieliśmy dyskusję polityczną i gospodarczą, mówiliśmy o szynkach, studniach, młeczarniach i rozmaitych innych rzeczach, ale o wnioskach mowy nie było. Dlatego mogę się czuć zwolniony od obowiązku reagowania na to, co było mówione. Jednak wobec tego, co poseł Makuch powiedział, że gospodarstwo zostało doprowadzone do ruiny, muszę słów kilka odpowiedzieć. Otóż oświadczam, że tak nie jest. Jeśli mamy niedobór, to nie jest to następstwem tego, że doprowadza się do ruiny, ale przeciwnie jest to właśnie wyrazem usiłowań, ażeby podnieść kraj materialnie i moralnie, by wydobyć nas ze stanu, w jakim jesteśmy względnie byliśmy. Jeżeliby Sejm miał uniknąć tych niedoborów, to nie byłby uchwalał rozmaitych wydatków albo naodwrot mógłby uchwalić jeszcze większe wydatki, ale musiałyby nałożyć znacznie większe dodatki do podatków. Ze względu na stan ekonomiczny kraju, Sejm nie chciał podwyższać dodatków do podatków, i stąd musiał powstać niedobór. Nie można więc Sejmu winić za to, że doprowadził kraj do ruiny, lecz trzeba przyznać, że właśnie doprowadził kraj do stanu lepszego, aniżeli był przedtem. Wystarczy popatrzeć na stan kraju kilkanaście, dwadzieścia lat wstecz, popatrzeć na olbrzymi wzrost naszego włościanstwa, aby przyznać, że sytuacja się ogromnie zmieniła. Nie jest więc rzeczą sprawiedliwą głosić, że gospodarka Sejmu czy Wydziału doprowadziła kraj do ruiny.

Słyszałem od p. Makucha żale na to, że powstają eksponowane szkoły polskie, utrzymywane przez Towarzystwa prywatne, co zdaniem p. Makucha nie jest rzeczą słuszną i sprawiedliwą. Mnie się zdaje, że nie jest rzeczą sprawiedliwą wytykać komuś, jeśli ktoś własnym kosztem utrzymuje szkoły i nie żąda od gminy funduszków na nie. A zdaje mi się, że Panom Polacy nie przeszkadzają w zakładaniu szkół z waszych funduszków prywatnych. Jeśli chcecie tego rodzaju zarzuty podnosić, musieliśmybyśmy założyć silny przeciwko temu protest.

Nie jest moją rzeczą bronić urzędników państwowych, ale sądzę, p. pośle Makuchu, że niema pan racyi i grubo pan przesadził twierdząc, że inspektorowie szkolni w kraju tylko wtedy dają jakąś posadę, jeśli coś dostaną w łapę. (P. Staruch : A Nowakowski !).

Nie wiem i nie znam p. Nowakowskiego, ale znam takich inspektorów, którzy nie nie biorą, a wiemy zresztą wszyscy o tem dobrze, że nie wszyscy inspektorowie szkolni są polskiej narodowości. Jeśli się więc rzuca tego rodzaju zarzut, to zwraca się on i do Polaków i Rusinów. A sądzę, że tu w tej Izbie, gdzie tych panów nie ma i bronić się nie mogą, nie jest rzeczą słuszną z tego rodzaju ogólnymi zarzutami występować. (*Brawo.*)

Szanowni Panowie niektórzy oświadczyli, że nie będą głosować za udzieleniem absolutoryum z zamknięcia rachunków. Jeśli chcecie Panowie tę dyskusję dzisiaj uważać za budżetową, nie mam nic przeciwko temu, ale mam nadzieję, że przynajmniej w części zastąpi ona właściwą dyskusję budżetową i że będziemy mogli potem budżet czy prowizoryum budżetowe przeprowadzić odrazu, bo dyskusya już się właściwie dziś odbyła. Jeśli zaś chcecie traktować tak

tę rzecz, jak być powinno, to znaczy, jako zamknięcie rachunków krajowych, to jeśli nie mogliście przedłożyć zarzutów przeciwko tym rachunkom, to jakim prawem możecie odmawiać absolutoryum. Dlatego proszę Wysoki Sejm, by raczył przyjąć wszystkie wnioski komisji.

Marszałek: Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie pierwszego wniosku.

Sprawozdawca p. **Głabiński (czyta):**

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm udziela Wydziałowi krajowemu absolutoryum z rachunków fundusów budżetem objętych i dotowanych za rok 1911 i 1912.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie drugiego wniosku.

Sprawozdawca p. **Głabiński (czyta):**

2. Uchwała powyższa obejmuje także absolutoryum dla c. k. Rady szkolnej krajowej z działu wydatków funduszu szkolnego krajowego i funduszu szkolnego emerytalnego za rok 1911 i 1912.

Marszałek: Rozprawa otwarta. O głos prosił p. Stapiński. Udzielam mu głosu.

P. Stapiński: Chcę zaprzeczyć twierdzeniom p. sprawozdawcy, jakobyśmy nie przytoczyli żadnych dowodów na to, że cyfry zamknięcia rachunków Wydziału krajowego są mylne, względnie, że nie powinny być takie, jakie są. Jeśli powiedziałem, że Wydział krajowy miał w budżecie 1.000 koron na budowę studni w Suchodole i 1.000 K wydał, a studni nie ma, to jest jasne, że źle użył tych pieniędzy, a tem samem, że zestawienie rachunków jest fałszywe. Jeśli mamy dotyczącą pozycję wydatków na mleczarstwo, a rezultat tego mleczarstwa jest ujemny, tedy użyto tych pieniędzy źle i za pozycją, aczkolwiek ona przez dodawanie odpowiadałaby zapiskom rachunkowym, mimo to nie mogę głosować.

Tak więc nie jest, byśmy żadnych argumentów nie przytoczyli na to, że to zestawienie jest fałszywe i że za niem głosować nie możemy.

Zapisałem się do drugiego punktu do głosu w tym celu, ażeby teraz za wczasu przestrzedz, względnie objaśnić pewne tendencje, przeciwko którym najenergiczniej się zastrzegam. A mianowicie dla nas nie jest zupełnie rzeczą obojętną, czy tego roku przeprowadzi się ustawę o płacach nauczycielskich w budżecie na rok 1914 czy 1915. I tu powiadam, że odwleczenie regulacji płac nauczycielskich uważam za zamach na tę regulację wogóle. Jeśli bowiem chodzi o wydanie pieniędzy, jakie możemy mieć z wódki na szkołę, to wszyscy ludzie na taki wydatek chętnie zgodzą się.

Bo to przemawia do jego przekonania, żeby te pieniądze z nieszczęścia użyć na szczęście, z ciemnoty użyć na oświatę, ale gdyby obecnie Wysoki Sejm lub komisja szkolna czy budżetowa pieniądze z wódki użyła na co innego, to w mojem rozumieniu przedstawia się to następująco: mianowicie, że większość sejmowa dąży do tego, ażeby pieniędzmi z podatku od wódki na co innego rozporządzić, a potem na płace nauczycielskie — niepomiernie podnieść dodatki od podatków. Ponieważ każdemu postowi ludu biednego przyszłoby z trudnością o koronę podnosić podatek na płace nauczycielskie, ponieważ takie podniesienie byłoby nienawistne w oczach ludu, bo niejako kompromitowałoby nauczycielstwo.

To więc dziś podnoszę, że ta droga ten cel miałaby na oku i że tedy mowa o tem, że nowy Sejm miałby to załatwić, nałożyć te dodatki od podatków, to nie jest nic innego, jak chęcią skompromitowania przyszłego Sejmu, któryby musiał drogą takiego nakładania dodatków do podatków sprawę załatwić.

Domagamy się tedy, aby użyto pieniędzy z tych podatków na regulację płac nauczycielskich i aby te pieniądze w całości zostały na to użyte. Skończyłem.

P. Makuch: Proszu o hołos.

П. Макух: Прошу о голос.

Marszałek: Głos ma p. Makuch.

P. Makuch : Wysokij Sojme!

Zakładają mnie, szczerze występują przeciw inspektorów. Otóż oświadczają nym publicznie, szczerze ja nawet osoby — sam to nie generalizowałem i nie generalizuję i se, szczerze raz skazałem, je opinie kraju, która każda, szczerze sul' odyniec z inspektorów, którzy w tej sposób postępują.

Otóż ja publicznie mam cześć se skazać, szczerze mnie nie robiło sego rodzaju zakładów, mówby ja oczerniowałem odyniec. (p. **Stapiński** : Ale od tego jesteśmy posłami, aby ich krytykować.)

Marszałek : Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głabiński** : Zrzekam się głosu.

Marszałek : Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku trzeciego.

Sprawozdawca p. **Głabiński** (*czyta*) :

Rachunki funduszu samoistnych budżetem nieobjętych, za lata 1911 i 1912, wykazanych w dziale C., przyjmuje Sejm do wiadomości.

Marszałek : Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosku czwartego.

Sprawozdawca p. **Głabiński** (*czyta*) :

Sejm przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości, że Wydział krajowy czynił w IV. kwartale roku 1912 wydatki z funduszu krajowego na podstawie sprawozdania Komisji budżetowej o budżecie r. 1912 i uznaje tem samem czynności te za usprawiedliwione.

Marszałek : Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Proszę p. sekretarza o odczytanie rezolucji p. Wolanina.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*) :

„Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby jak najsurowiej ścigał pokątne szynkarstwo, jakie się w całym kraju rozwielało i energicznie czuwał nad sprawiedliwym wymierzaniem opłat szynkarskich.“

Marszałek : Rozprawa otwarta, czy żąda głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głabiński** : Zgadza się na przyjęcie tej rezolucji.

Marszałek : Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucję, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Punkt 15. i 16. porządku dziennego t. j.:

15. Sprawozdanie komisji budżetowej o wnioskach nagłych posłów Kleckiego, Witosa i Singalewicz w sprawie budowy szkół;

16. Sprawozdanie komisji budżetowej w przedmiocie petycji nauczycielskich, tudzież wdów i sierót po nauczycielach o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, przyznanie pensji wdowiej lub dodatków na wychowanie, usuwam — następuje zatem sprawozdanie komisji sanitarnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 14. sierpnia 1913. L.W. 143.977/13 w przedmiocie budowy nowego szpitala powszechnego w Bochni. (**Aleg. 214.**).

Sprawozdawca poseł Bednarski ma głos.

Sprawozdawca p. **Bednarski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański** : Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania.

Marszałek : Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten

П. Макух : Високий Сойме!

Закидають мені, що виступаю против інспекторів. Отже оспівдчаю нині публично, що я навіть особисто сам того не генералізував і не генералізую і се, що раз сказав'єм, є опінією краю, котра каже, що суть одиниці з інспекторів, котрі в той спосіб поступають.

Отже я публично маю честь се сказати, щоби мені не роблею сего рода закидів, мовби я очернював одиниці. (P. **Stapiński** : Ale od tego jesteśmy posłami, aby ich krytykować!).

Отже я публично маю честь се сказати, щоби мені не роблею сего рода закидів, мовби я очернював одиниці.

wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o od czytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. **Urbański** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm uznaje potrzebę budowy nowego szpitala powszechnego w Bochni na innem aniżeli obecnie miejscu.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w tej wysokości, jaka się okaże konieczną do pokrycia połowy kosztów budowy wraz z urządzeniem wewnętrznem i zakupem gruntu.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Bednarski** (*czyta*):

Sejm uznaje potrzebę budowy nowego szpitala powszechnego w Bochni na innem aniżeli obecnie miejscu.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Bednarski** (*czyta*):

Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w tej wysokości, jaka się okaże konieczną do pokrycia połowy kosztów budowy wraz z urządzeniem wewnętrznem i zakupem gruntu.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Komisji sanitarnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie budowy nowego szpitala powszechnego w Stanisławowie. (**Aleg. 215.**)

Sprawozdawca poseł **Krasicki** ma głos.

Sprawozdawca p. **Krasicki** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. **Krasicki** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm zmieniając swoją uchwałę z dnia 26. października 1908, uznaje potrzebę zbudowania nowego szpitala powszechnego w Stanisławowie na 200 łóżek wraz z budynkami ubocznymi na innem jak obecnie miejscu.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w tej wysokości, jaka okaże się konieczną do pokrycia połowy kosztów budowy, urządzenia wewnętrznego i zakupna gruntu.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Krasicki** (*czyta*):

Sejm zmieniając swoją uchwałę z dnia 26. października 1908, uznaje potrzebę zbudowania nowego szpitala powszechnego w Stanisławowie na 200 łóżek wraz z budynkami ubocznymi na innem jak obecnie miejscu.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Krasicki** (*czyta*):

Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w tej wysokości, jaka okaże się konieczną do pokrycia połowy kosztów budowy, urządzenia wewnętrznego i zakupna gruntu.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Porządek dzienny został wyczerpany.

Obecnie przystępujemy do załatwienia wniosków nagłych.

Pierwszym jest wniosek nagły p. Lwa Lewickiego i tow. w przedmiocie bezzwłocznego dostarczenia środków żywności dla gmin pow. Żydaczów, położonych nad Dniestrem i innych.

Marszałek: Do uzasadnienia nagłości ma głos p. Lew Lewicki.

P. Lew Lewicki: Wysokij Sojme!

Chocu kilkoma słowami scharakteryzować, w jakim stani nachodiat' sia dekotri hromady powita żydacziwskocho, kotrym hrozyt' hołod.

W tych hromadach ja sam buw na misicy a ti hromady zisatły ditkneni pid dwoma zhladamy, bo poterpiły czerez te, szczo woda z Dnistra i dopływiw wylała i stojała na gruntach czerez bil-sze jak dwa misiacy a w dwóch hromadach jeszcze grunta ne sut' zowsim widwodneni, woda zaderżała sia na nych czerez 8 do 10 nedil' i czerez te zisatły uszkodżeni i znyszczeni wsi jaryny ta zbiża.

Ne budu dowho rozwodyty sia, ty-sze choczu nawesty, szczo ja oderżaw widomost' iz troch hromad i tak pyszut' z hromady Demenci liśni: *(czyta)*

„W seli wełykyj hołod tak, szczo bez zhladu czy bidnijszyj czy bohatijszyj pozistaje bez pożywy po kilka dniw, z czoho pojavlaje sia hołodowyj tyf, chudoba, jaku selany utrzymały na zymu, odna wyhynuła na motyłyciu, druha jak zarażena na motyłyciu zadla złoji paszi sprzedana na sztuky najwyssze 20 koron, tretia dorizana z koniecznosti, reszta w ciłim seli czyslaczim 84 rodyn znajdet' sia do 30 sztuk chudoby“.

Se je dopyś zwernchnosti hromad-skoji potwierdżena uriadom parochialnym.

Dalsze z hromady Monastyrcki je dopyś uriadu parochijalnogo, szczo w seli wybuch tyf do 60 wypadkiw a chudoba padaje na motyłyciu.

Tak samo z Pokrowycz pysze uriad parochijalnyj, szczo w hromadi sut' ludy, kotri po kilka dniw ne jidiat', reszta żywnosti, jaka do teper buła, wyczerpałaś, nawit' masowa emigracyja ne pomahaje, bo nema z kym łszyty dityj dribnych, towar w zastrasżajuczij sposib hyne na motyłyciu, tomu upraszajemo wyjednaty dla nas skoru i koniecznu pomoc.

Ti try fakta i donesenia pozwoływ-jem sobi predstavty i na tij podsta-wi dumaju, szczo w chwyli, koły obraduje Sojmi, ne powynen nasz narid terpiły hołodu, bo pidnosyły sia hołosy jeszcze w protiahu lita i oseny, szczo koły zbły-

П. Лев Левицкий: Високий Соjме!

Хочу кількома словами схарактеризувати, в якiм станi находять ся декотрі громади повіта жидачiвського, котрим грозить голод.

В тих громадах я сам був на місци а ті громади зістали діткнені під двома зглядами, бо потерпіли через те, що вода з Дністра і допливів виляла і стояла на ґрунтах через більше як два місяці а в двох громадах еше ґрунта не суть зовсім відводнені, вода задержала ся на них через 8 до 10 неділів і через те зістали ушкоджен і знищен всі яри-ни та збіжа.

Не буду довго розводити ся, лише хочу навести, що я одержав в домість із трох громад і так пишуть з громади Деменці лісні: *(czyta)*

„В селі великий голод так, що без згляду чи біднійший чи богатійший позістає без поживи по кілька днів, з чо-го появляє ся голодовий тиф, худоба, яку селяне утрималина зиму, одна ви-гинула на мотилицю, друга яко зараже-на на мотилицю задля злої паші спро-дана на штуки найвисше 20 корон, третя дорізана з konieczности, решта в цілім се-лі числячiм 84 родин, знайдець ся до 30 штук худоби“.

Се є допись звєрхности громадскої подтверджена урядом парохияльним.

Дальше з громади Монастирці є допись уряду парохияльного, що в селі вибух тиф до 60 випадків а худоба па-дає на мотилицю.

Так само з Покрович пише уряд парохияльний, що в громаді суть люди, котрі по кілька днів не їдять, решта живности, яка до тепер була, вичерпалась, навіть масова еміґрація не помагає, бо нема з ким лишити дітий дрібних, товар в застрашающий спосіб гине на мотилицю, тому упрашаємо виеднати для нас скору конечну поміч.

Ті три факти і донесеня позволив' ем собі представити і на тій підставі думаю, що в хвилі, коли обрадує Соjм, не повинен наш нарид терпіти голоду, бо підносили ся голоси еше в протягу літа і осени, що коли зближає ся не-

żaje się nieszczęście i marewo głodu, to Sojym powinno jak najskorsze się zająć i za odn. z perszych zadań uważać akcyję ratunkową.

Tomu na tій підставі оśмилāju сіа просьоту Високої Соїм, щезобы зводьв ухватуьтї нахлїст' мохо внеску і заразом щезобы видоіаьтї мїй внесок до комісьїї запомоховоїї.

Marszałek : Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu ? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje nagłość tego wniosku, zechce rękę podnieść (*Większość.*) Nagłość jest uznana.

Pod względem formalnym wnosi p. Lew Lewicki, by jego wniosek nagły odesłać do komisji zapomogowej. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z tem, by wniosek p. Lwa Lewickiego odesłać do komisji zapomogowej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje wniosek nagły p. Lwa Lewickiego i tow. o zarządzenie bezzwłocznej regulacyi rzeki Wisłok w powiecie Sanok.

Marszałek. Do uzasadnienia nagłoŝci wniosku głos ma p. Lew Lewicki.

P. Lew Lewickyj. Wysokyj Sojme!

Mij druhyj wnesok dotyczył powitu sianickoho. Tam potik Wysłok, kotryj wypływa je z wełykoho Wysłoka i płывe czerez sęła Surowyci, Wyraśiwka, Poławy, Tarnawky, Rudawky, Syniw i Besko, rujnuje dorohu, urywa je berehy i wre-szti zabvraje chaty-

Podczas sehoricznioji poweny ja sam buw na miscy i baczyw, szczo poodyno-ki hromady buły w tym położeniu, szczo czerez kilka tyżniw ne mały nijakoji komunikacyji i tak tam powtariaje sia majze w czasi koźdoji poweny i bilszych doszcziw.

Dlatoho dumaju, szczo je wkazanoju riczeju, szczo by jak najskorsze prystupyty do zabudowania toho potoka a dumaju, szczo ti obstawyny potwierdyt' takoz posol sianickoji zemli i dlatoho proszu mij wnesok, o skilko chodyt' o zabudowanie potoka Wysloka, widstupyty do komisiji gospodarstwa krajewoho; i proszu o uchwalenie joho nahlosty.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje nagłos wniosku, zechce rękę podnieść. (*Większość*.) Nagłos jest uznana.

P. Lew Lewicki stawia wniosek, by jego wniosek nagły odesłać do komisji gospodarstwa krajowego. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Przystępujemy do głosowania. Kto zgadza się z tem, by wniosek p. Lwa Lewickiego odesłać do komisji gospodarstwa krajowego, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje wniosek nagły p. Perfeckiego i tow. w sprawie udzielenia nadzwyczajnej zapomogi z funduszy krajowych pogorzelcom Antoniemu Szurmiakowi w Komarowie i Teodorowi Szpakowi w Żniatynie (powiat Sokal).

Marszałek. Do uzasadnienia nagłości ma głos p. Perfecki.

щастє і марєво голоду, то Соїм повинен як найскорше ся зїйти і за одну з перших задає уважати акцію ратункову.

Тому на тій підставі осмільяюся просити Високий Сойм, щоби зволив ухвалити наглість мого внеску і zarazом щоби відослав мій внесок до комісії за-помогової.

П. Лев. Левицкий: Високий Соїме!

Мій другий внесок дотичить повіту сяніцького. Там потік Вислок, котрий випливає з великого Віслока і пливе через села Суровиці, Вирасівка, Полави, Тарнавку, Рудавку, Синтів і Беско, руйнує дорогу, уриває береги і врешті забирає хати.

Підчас сегорічної повени я сам був на місци і бачив, що поодинокі громади були в тім положеню, що через кілька тижнів не мали ніякої комунікації і так там повторяє ся майже в часі кожної повени і більших дощів.

Длятого думаю, що є вказаною річчю, щоби як найскорше приступити до забудовання того потоку а думаю, що ті обставини потвердить також посол сяніцької землі і длятого прошумій внесок, о скілько ходить о забудоване потоку Вислока, відступити до комісії господарства краєвого і прошу о ухвален · єго наглости.

P. Perfecki: Wysokij Sojme!

Jak nebud' dywno, szczo tysz szczo do dwoch ludyj prychodyt' meni tut howoryty, odnak iz zhladu na ti wyimkowi obstawyny, w jakych znachodyt' sia teper narid' silskij, požar, jakij wybuch w Komarowi i zniszczyw ciłyj dobutok dwoch tamosznych hospodariw, sponukuje mene do postawienia toho nahłoho wnesku.

Je tut poświdgezenie zwernchnosti hromady, szczo ciły ti hospodarstwa zisłały ciłkowity zniszczeni, w wydu toho, szczo ne buły obezpeczeni ciłkowity tak, szczo strata wynosyt' kilkanajciał' tysiacziw koron, pry tych obstawynach, de susidni hromady w nijakij sposib ne možuł' pryjty z pomocyu, a nawit' i dalszi hromady takōż pomocy ne možuł', proszu Wysokij Sojm, szczo by uchwaływ nahłist' seho wnesku szczo do tych oboch pohoriłciw.

Pid zhladom formalnym proszu o widosłanie toho wnesku do komisiji budżetowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje nagłość wniosku, zechce rękę podnieść (*Większość.*) Nagłość jest uznana.

Pod względem formalnym postawił p. Perfecki wniosek, by odesłać jego wniosek nagły do Komisji budżetowej.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto się z tem zgadza, by wniosek p. Perfeckiego odesłać do komisji budżetowej, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Wniosek jest przyjęty.

Następuje wniosek nagły p. Perfeckiego i tow. w sprawie przyznania gminie Sawczyn, powiatu sokalskiego, nadzwyczajnej bezzwrotnej zapomogi z powodu gradobicia i niezwykłych szkód elementarnych, spowodowanych tegoroczną ulewą i powodziami.

Marszałek: Do uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Perfecki.

P. Perfecki: Wysokij Sojme!

W liti seho roku welyke hradobytie nawistyło powit sokalskij. Wyimkowe elementarne nieszczastie zjiszo sia z druhym, imenno buły se zahalno zwiśni zływy tak, szczo dijsno w hromadi weś zbir sehoricznyj propaw, tak, szczo ludnist' seła stoit' suprotyw marewa hołodu.

Proszu otže Wysokij Sojm o uchwalenie nahłosty seho moho wnesenia a pid zhladom formalnym proszu o widosłanie wnesku toho do komisiji zapomohowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Wniosek uznano za nagły.

Pod względem formalnym postawił p. Perfecki wniosek, o odesłanie jego wniosku do komisji zapomogowej.

П. Перфецкий: Високий Сойме!

Як небудь дивно, що лиш що до двох людей приходить мені тут говорити, однак із згляду на ті виїмкові обставини, в яких находить ся тепер нарід сільський, пожар, який вибух в Комарові і знишив цілий добуток двох тамошних господарів, спонукує мене до поставлення того наглого внеску.

Є тут посьвідчене зверхности громадської, що цілі ті господарства зістали цілковито знищені, в виду того, що не були обезпечені цілковито так, що страта виносить кільканайцять тисячів корон, при тих обставинах, де сусідні громади в нійкий спосіб не можуть прийти з помочию а навіть і дальші громади також помочи не можуть, прошу Високий Сойм, щоби ухвалив наглість сего внеску що до тих обох погорільців.

Під зглядом формальним прошу о відосланє мого внеску до комісії бюджетової.

П. Перфецкий: Високий Сойме!

В літі сего року велике градобите навістило повіт сокальський. Виїмкове елементарне нещастє зійшло ся з другим, іменно були се загально звісні зливи так, що дійсно в громаді весь збір сєгорічний пропав так, що людність сєла стоїть супротив марєва голоду.

Прошу отже Високий Сойм о ухваленє наглости сего мого внесєня а під зглядом формальним прошу о відосланє внеску того до комісії запомогової.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje wniosek nagły p. Perfeckiego i tow. w sprawie przyznania gminie Uhryńów i Nysmyczy pow. Sokal nadzwyczajnej zapomogi z powodu szkód wynikłych z tegorocznych ślot i powodzi i zarządzonej kwarantanny dla bydła z przyczyny zarazy pyskowej i racicznej.

Marszałek: Do uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Perfecki.

P. Perfecki: Wysokij Sojme!

Nad sprawoju, kotru teper chocz u poruszyty, chotiwbym dowsze howoryty, ale znów ne tak dowho, szczo by Wysokij Sojm umoczyty. Imenno rozchodyt' sia tut o dwi hromady powita sokalskoho, w kotrych zaraza chudoby poja-wyla sia. Z toji przyczyny należałoby tam daly zapomohu w znacznijszj skilkosty.

Wże wid żowtnia tamtoho roku je kwarantanna w seli dosy ne znesena a jesty uzhladnymo, szczo wże trewaje pial' misiaciw, szczo wsia chudoba je na stajny a kwarantanna spryczynyla ciłkowytu depekoracyju chudoby, bo dekotri hromady ne možuť wywesty chudoby i musiał' za bezcin sprodawaty, to dijsno nezwyčajno tiażko predstawyl' sia dola tych oboch hromad w buducz-nosty.

Specyjalno zaraza ta wybucha w Uhrynowi, sokalskoho powita, ale obniała neju takoz Nysmyczy i wybudo-wano tam ochoronnyj wał, kotryj pry-pada je na seredyni seła.

W wydu toho, szczo takoz w Nysmyczach zływy przyczynity sia do ne-szczastia tych oboch hromad, je konc-eznym, szczo by kraj pryszow jim zi znacznijszoju pidmochoju i dlatoho wno-szu: Sojm zwyol't uchwalyty nahlist' moho wnesku, a pid zhladom formal-nym proszu o widosłanie jeho do ko-misyji zapomohowoji.

Р. Перфецкий: Високий Сојме!

Над справою, котру тепер хочу по-рушити, хотівбим довше говорити, але знов не так довго, щоби Високий Сојм умучити. Іменно розходить ся тут о дві громади повіта сокальського, в котрих зараза худоби появила ся. З тої причини належало би там дати запомогу в значнійшій скількості.

Вже від жовтня тамтого року є кwarantанна в селі доси не знесена, а если узгляднимо, що вже треває пять місяців, що вся худоба є на стайни і кwarantанна спричинила цілковиту депекорацию худоби, бо декотрі громади не можуть вивести худоби і мусять за безцінь спродавати, то дійсно незвичайно тяжко представити ся доля тих обох громад в будучности.

Специяльно зараза та вибухла в Угринові, сокальського повіта, але обняла нею також Нисмичі і вибудовано охоронний вал, котрий припадає на се-редину села.

В виду того, що також в Нисми-чах зливи причинили ся до нещастя тих обох громад, є конечним, щоби край прийшов їм зі значнійшою підмогою і для того вношу: Сојм зволить ухва-лити наглість мого внеску, а під зглядом формальним прошу о відосланє його до комісії запомогової.

Marszałek: Rozprawa nad nagłością otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje nagłość tego wniosku, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Nagłość uznana.

Pod względem formalnym wnosi p. wnioskodawca odesłanie jego wniosku do komisji zapomogowej.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje wniosek nagły p. Terszakowca i tow. w sprawie bezzwłocznej bezpłatnej dostawy środków żywności dla głodujących gmin a to Mostów, Terszakowa, Kołodrób, Monastyrca, Powerhowa, Susulowa, Podoleca, Czajkowiec, Pohorzec, Dołobowa, Bolożwy dolnej, Ostrowa, Zagórza, Porzecza zadwórnego, Porzecza grunt. i Birczy w powiecie Rudki.

Dla uzasadnienia ma głos p. Terszakowiec.

P. Terszakowiec: Ja postawiw wnesenie nagle na zapomohu dla 16 mad, położonych nad Dnistrom, Strwiazem i Wereszyceju. Dwi przyczyny złożyły się na to, szczo ti hromady zisłaty zniszczeni. Odni położeni nad rikamy trudniat' się łysz wypasom chudoby, koły dobri lita, a teper w naślidok katastrofy, kotra trewała wid 47 do 249 zisłaty zowsim zrujnowani, tak, szczo nyny tiazko szczo by ne wybuch tył hołodowyj, a ludy szczo by mensze spożywały lahajut' i splat'. Druha rycz, kotra spryczyniła w naszym powiti wetyku katastrofu, tak szczo 75% płodiw perepało, ta, szczo u nas poczwa neprypuskajema nad dopływamy Dnistra i nad samym Dnistrom nezmelirowana. W tych hromadach miż bidnijszym nasełnieniem panuje krajna nużda i hołod. Do toho takoz przyczyniła się duże hospodarka naszoho powitu a to jest sprawa kopania dorih i rowiw, kotri ne zisłaty ani w tim roci, ani w popередnych porobłeni i woda ne mała kudy spadaty. Chudoba w tych hromadach jest w takim stani, szczo u odnim seli na 186 sztuk zhyнуło 37.

Ti hromady, kotri suł' położeni nad Dnistrom i dopływamy, łowyły dawnij-sze ryby i raky, ale nyny toti sotworinia zowsim wyhubłeni. Tut pozwolu sobi nawesty fakt, na kotryj nichto z hospodariw krajowych ani Sojm ne zwernuw uwahy. Jak nyny pysze oden świaszczennyk, kotryj meszkaje nad rikoku, koły w 1904 zhorila fabryka papery w Czerlanach, po widbudowi jeji zawedeno nowyj sposib robłenia papery, dodawano riżnych kwasiw itd. Pozajak ta fabryka jest położona nad Wereszyceju, w naślidok zatrojenia riky, wyhynuły ryby i raky, kotri dawaty popered dobri dochody i z kotrych neoden z Paniw smacznu zupu zajidaw. To samo nastupyło takoz w naślidok sotworienia rafineryij drohobyckych nad Tyśmienyceju, w okołyci Borysława i Tustanowycz.

Proszu Wysokij Sojm, szczo by przyznaw nahlist' momu wnesenia a pid zhladom formalnym proszu o widosłanie jeha do komisyi zapomohowoji.

Marszałek: Rozprawa nad nagłoscia otwarta. Czy żada kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje nagłosć tego wniosku, zechce rękę podnieść. (Większość.) Nagłosć uznana.

Rozprawa co do meritum otwarta, czy żada kto głosu?

P. Skarbek: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Skarbek.

П. Тершаковець: Я поставив внесење нагле на запомогу для 16 громад, положених над Дністром і Верешицею. Дві причини зложили ся на то, що ті громади з стали знищені. Одні положені над ріками, труднять ся випасом худоби, коли добрі літа, а тепер в наслідок катастрофи, котра тревала від 4/7 до 24/9 зістали зовсім зруйновані, так що нині тяжко, щоби не вибух тиф голодовий, а люди, щоби менше споживати, лягають і сплять. Друга річ, котра спричинила в нашім повіті велику катастрофу, так що 75% плодів перепало, та що у нас почва неприпускаема над допливами Дністра і над самим Дністром незмеліорована. В тих громадах між біднішим населенєм панує крайна нужда і голод. До того також причинила ся ще господарка нашого повіта, а то єсть справа копаня доріг і ровів, котрі не зістали ані в тім році ані в попередних пороблені і вода не мала куди спадати. Худоба в тих громадах є в таким стані, що в однім селі на 186 штук згинуло 37.

Ті громади, котрі суть положені над Дністром і допливами, ловили давнійше риби і раки, але нині тоті сотворія зовсім вигублені. Тут pozwolu собі навести факт, на котрий ніхто з господарів краєвих ані Сойм не звернув уваги. Як мені пише один сьвященник, котрий мешкає над рікою, коли в 1904 р. згоріла фабрика паперу в Черлянах, по відбудові єї заведено новий спосіб роблення паперу, додавано ріжних kwasiv і т. д. Позаяк та фабрика єсть положена над Верешицею в наслідок затроєня ріки, вигинули риби і раки, котрі давали поперед добрі доходи і з котрих неoden з Панів смачну зупу заїдав. То само наступило також в наслідок сотворенія рафінерий дрогобицьких над Тисьменицею, в околиці Борислава Тустанович.

Прошу Високий Сойм, щоби признав наглість мому внескови а під зглядом формальним прошу о відосланє його до комісії запомоговой.

Отвара. Czy żada kto głosu? (Nikt.)

Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje nagłosć tego wniosku, zechce rękę podnieść. (Większość.) Nagłosć uznana.

Rozprawa co do meritum otwarta, czy żada kto głosu?

P. Skarbek: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Skarbek.

P. Skarbek: Wysoki Sejmie!

P. Terszakowiec poparł prośbę tylko 16 gmin powiatu rudeckiego i to głównie położonych nad Dniestrem. Ponieważ jednak klęska w naszym powiecie była ogólna i ucierpiały również i dalsze gminy, a może w większej mierze niż te, o których wspominał p. Terszakowiec, przelo ja uzupełniam jego wniosek w tym kierunku, żeby zapomogę przyznać wszystkim gminom tego powiatu, które w równej mierze ucierpiały od klęsk i wylewów. Stawiam więc wniosek: „Wzywa się c. k. Rząd, aby na gminy powiatu rudeckiego, które ucierpiały wskutek klęski powodzi i śloty, udzielił wydatnej zapomogi“.

Pod względem formalnym wnoszę odesłanie tego wniosku do komisji zapomogowej.

Marszałek: Podaję ten wniosek p. Skarbka do poparcia. Kto ten wniosek popiera zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparty. Przystępujemy do załatwienia wniosków p. Terszakowca i Skarbka. Pod względem formalnym wniosł p. Terszakowiec, aby jego wniosek nagły odesłać do komisji zapomogowej.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

P. Skarbek wniosł również pod względem formalnym, aby jego wniosek odesłać do komisji zapomogowej.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje wniosek nagły p. Singalewicz i tow. w sprawie koniecznej potrzeby bezwłocznego udzielenia pogorzelcom w Kamionce strumiłowej zapomogi z funduszków państwowych i krajowych.

Dla uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Singalewicz.

P. Singalewicz: Wysokij Sojme!

П. Сінґалевич: Високий Соїме!

Moho wnesenia, szczyoby w tak tiazkim roci dopomocy bidnym pohorilciam, ne potribuju dowsze omawlaty, popyraju nahlist, i pid wzhladom formalnym proszu o widoslanye joho do komisiji budzetowoji.

Мого внесеня, щоби в так тяжкім році допомогти бідним погорільцям, не потрібую довше омавлати, попираю наглість і під зглядом формальним прошу о відосланє його до комісії бюджетової.

Marszałek: Rozprawa nad nagłością otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje nagłość tego wniosku, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Nagłość uznana.

Pod względem formalnym wniosł p. wnioskodawca na odesłanie jego wniosku do komisji budżetowej.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty.

Przystępuję do zamknięcia posiedzenia. Proszę pp. sekretarzy o odczytanie wniosków i interpelacji.

Sekretarz p. **Urbański:** (*czyta*)

L. s. 1855/1914. Wniosek nagły posła Badeniego i towarzyszy w sprawie pomocy dla pogorzelców w Kamionce strumiłowej.

L. s. 1856/1914. Wniosek nagły posła Siwuli i towarzyszy o udzielenie przez Rząd pomocy dla ludności rolniczej dotkniętej klęską powodzi i długotrwałymi deszczami w powiecie ropczyckim.

L. s. 1857/1914. Wniosek posła Srokowskiego i towarzyszy w sprawie ustanowienia przy szkołach wydziałowych żeńskich posad nauczycielek gospodarstwa domowego.

L. s. 1858/1914. Wniosek p. Jana Siwuli i towarzyszy w sprawie wydania zakazu wywozu drzewa opałowego i materiałowego poza granicę państwa.

L. s. 1859/1914. Wniosek p. Mycielskiego i towarzyszy w sprawie upaństwowienia prywatnego gimnazjum realnego w Chrzanowie.

L. s. 1860/1914. Wniosek posła Pilcha i towarzyszy w sprawie urządzenia drugiego kursu pisarzy dla gmin wiejskich.

- L. s. 1861/1914. Wniosek posła Pilcha i towarzyszy w sprawie wyłączenia gmin Dołuszyce i Kurów z okręgu c. k. Sądu i c. k. Urzędu podatkowego w Wiśniczu, a wcielenia ich do okręgu w Bochni.
- L. s. 1862/1914. Wniosek posła Wincentego Tomaki i towarzyszy w sprawie uregulowania i obwałowania rzeki Wisłok w powiecie rzeszowskim.
- L. s. 1863/1914. Wniosek posła Józefa Maciuszka i towarzyszy w sprawie przystąpienia do budowy mostu w gminie Piwnicznej, powiatu Nowy Sącz.
- L. s. 1864/1914. Wniosek posła Edwarda hr. Mycielskiego i towarzyszy w sprawie uzdrowienia stosunków na stacji kolejowej w Trzebini.
- L. s. 1865/1914. Wniosek posła Łaskudy i towarzyszy w sprawie uregulowania opłaty szynkarskiej.
- L. s. 1866/1914. Wniosek posła Łaskudy i towarzyszy w sprawie otwarcia przejazdu przez tor kolejowy w gminie Porąbka w powiecie limanowskim.
- L. s. 1867/1914. Wniosek posła Łaskudy i towarzyszy w sprawie budowy drogi od miasta powiatowego Limanowa przez gminy Mordarka, Pisarzowa, Męcina.
- L. s. 1868/1914. Wniosek p. W. Krzczunowicza i towarzyszy w sprawie polecenia Wydziałowi krajowemu, ażeby zarządził dokonanie studyów technicznych do robót, które miałyby na celu ochronę od szkód powodziowych właścicieli gruntów w gminach, położonych u dolnego biegu rzek Szczerek i Zubrza, wpadających do Dniestru, i ażeby o wyniku tych badań na najbliższej sesji przedłożył Sejmowi sprawozdanie wraz z odpowiednimi wnioskami.
- L. s. 1869/1914. Wniosek posła Długosza i towarzyszy w sprawie zakładania „Powiatowych Zakładów rolniczych“.
- L. s. 1870/1914. Wniosek posła Władysława Długosza i towarzyszy w sprawie regulacji rzeki Ropy w obrębie miasta Biecza i najbliższej okolicy.
- L. s. 1871/1914. Wniosek posła Długosza i towarzyszy w sprawie rekonstrukcyi drogi Biecz-Golanka, objętej programem dróg konkurencyjnych.
- L. s. 1872/1914. Wniosek posła Długosza i towarzyszy w sprawie przyspieszenia przebudowy dróg konkurencyjnych.
- L. s. 1873/1914. Wniosek p. Serczyka i towarzyszy w sprawie zreorganizowania szkół ludowych wiejskich w tych gminach na sposób szkół 4-ro klasowych, w których frekwencya przekroczyła liczbę 150 dzieci.
- L. s. 1874/1914. Wniosek posła dra Franciszka Bardla i towarzyszy w sprawie budowy kilkukilometrowej drogi krajowej łączącej gminy Ochojno dolne i górne, oraz Rzeszotary z drogą powiatową Podgórze-Swiątniki górne.
- L. s. 1875/1914. Wniosek posła Bardla i towarzyszy w sprawie ustanowienia siedziby lekarza okręgowego w Mikuszowicach, powiat Bochnia.
- L. s. 1876/1914. Wniosek posła Krężła i towarzyszy w sprawie przyspieszenia budowy kolei Dębica-Jasło.
- L. s. 1877/1914. Wniosek posła Witosa i towarzyszy w sprawie wydzielenia przysiółka Konopnica ze związku gminy Kaltwasser w powiecie łwowskim i utworzenia z Konopnicy samoistnej gminy administracyjnej.
- L. s. 1878/1914. Wniosek posła Neumanna i towarzyszy o wyższe dotowanie funduszu zasiłkowego na cele popierania drobnego przemysłu w zakresie akcyi Patronatu rękodziel.
- L. s. 1879/1914. Wniosek posła Okonia i towarzyszy w sprawie budowy drogi w powiecie krośnieńskim ze Sulistrowy do Draganowy.
- L. s. 1880/1914. Wniosek ks. posła Okonia i towarzyszy w sprawie utworzenia przystanku kolejowego w Świlczy pod Rzeszowem.
- L. s. 1881/1914. Wniosek posła ks. Okonia i towarzyszy w sprawie utworzenia Sądu powiatowego w Radomyślu nad Sanem.

Sekretarz p. **Rożankowski**: (czyła)

Cz. s. 1898/914.

W n e s e n i e n a g ł e
posła Kapuścińskiego i tow. w sprawie zapomogi w kwocie 10.000 kor. dla instytutu ruskoho narodnoho domu w Bor-szczowi.

Ч. с. 1898/1914.

В н е с е н е н а г л е
п. Капустинського і тов. в справі запо-
моги в квоті 10.000 К для інституту ру-
ського народного дому в Боршеві.

Cz. s. 1899/914.

W n e s e n i e n a g ł e
posła Kapuśtyńskoho i tow. w sprawie
zasnowania promysłowej szkoły z ukra-
jińskym wykładowym językiem w Bor-
szczewi.

Cz. s. 1900/914.

W n e s e n i e n a g ł e
posła Wania i tow. w sprawie otworenia
wydłotowej szkoły z ruskym (ukrajiń-
skym) językiem wykładowym w Zoło-
czewi.

Cz. s. 1901/914.

W n e s e n i e n a g ł e
posła Kapuśtyńskoho i tow. o zasnowa-
nie gimnazji z ukrajińskym wykłado-
wym językiem w Borszczewi.

Cz. s. 1902/914.

W n e s e n i e n a g ł e
posła Kapuśtyńskoho i tow. o peremi-
nu 4-klasowych szkół wysszoho typu
w Ustiu epysk., Iwankowi, Bilczy żoł.
i Mylnicy na szkoły wysszoho typu z
ukrajińskym językiem wykładowym.

Cz. s. 1903/914.

W n e s e n i e
posła Wania i tow. w sprawie pereminy
narodnoji szkoły w Sokoliwci na 4 kl.
szkołu z ruskym językiem wykładowym.

Cz. s. 1904/914.

W n e s e n i e
posła Cehelskoho i tow. w sprawie utwo-
renia c. k. Sudu powitowoho w Striły-
skach nowych pow. Bibrka.

Cz. s. 1905/914.

W n e s e n i e
posła Cehelskoho i tow. w sprawie wy-
budowania lokalnoji zeliznyci miż Cho-
dorowom a Peremyszlanamy.

Cz. s. 1906/914.

W n e s e n i e
posła Cehelskoho i tow. w sprawie bu-
dowy pomponowoho mostu na Dnistri
w Piddnistrianach.

Cz. s. 1907/914.

W n e s o k
posła Makucha i tow. w sprawie dopow-
nienia § 3 zakona z dnia 12/6 1907 W.
z. kr. Cz. 101 o obrazowaniu uczyteliw
i t. d.

Cz. s. 1908/917.

W n e s e n i e
posła Hołubowycza i tow. w sprawie ut-
worenia perestanku zeliznyczoho na li-
niji Zbaraż-Ternopil w Stryjwci.

Ч. с. 1899/1914.

В н е с е н е н а г л е
п. Капустиньского і тов. в справі засно-
вання промислової школи з українським
викладовим язиком в Борщеві.

Ч. с. 1900/1914.

В н е с е н е н а г л е
п. Ваня і тов. в справі отворення виділо-
вої школи з руським (українським) язи-
ком викладовим в Золочеві.

Ч. с. 1901/1914.

В н е с е н е н а г л е
п. Капустиньского і тов. о заснованє гі-
мназії з українським викладовим язиком
в Борщеві.

Ч. с. 1902/1914.

В н е с е н е н а г л е
п. Капустиньского і тов. о переміну
4-кл. шкіл низшого типу в Устю єпископ-
ським, Іванкові, Більчи зол. і Мільниці
на школи висшого типу з українським
язиком викладовим.

Ч. с. 1903/1914.

В н е с е н е
п. Ваня і тов. в справі переміни народної
школи в Соколівці на 4-кл. школу з ру-
ським язиком викладовим.

Ч. с. 1904/1914.

В н е с е н е
п. Цегельского і тов. в справі утворення
ц. к. Суду повітового в Стрілисах но-
вих пов. Бібрка.

Ч. с. 1905/1914.

В н е с е н е
п. Цегельского і тов. в справі вибудова-
ня льокальної залізничі між Ходоровом
а Перемишлянами.

Ч. с. 1906/1614.

В н е с е н е
п. Цегельского і тов. в справі будови
помпонового мосту на Дністрі в Піддні-
стриях.

Ч. с. 1907/1914.

В н е с о к
п. Макуха і тов. в справі доповнення §. 3.
закона з дня 12/6 1907 В. з. кр. Ч. 101
о образованіу учителів і т. д.

Ч. с. 1908/1914.

В н е с е н е
п. Голубовича і тов. в справі утворення
перестанку залізничого на лінії Збараж-
Тернопіль в Стрийвці.

Cz. s. 1909/914.

W n e s e n i e

posła Kuriwcia i tow. w sprawie uderżawienia prywatnoji gimnazyi z rusk. wykładowoju mowoju w Dołyni.

Cz. s. 1910/914.

W n e s e n i e

posła Lwa Lewyckoho i tow. na utworzenie linii zeliznyczoji Drohobycz-Mykołajiw-Rozdil-Żydacziw-Wojnyłiw-Kałusz.

Cz. s. 1911/914.

W n e s e n i e

posła Lwa Łewyckoho i tow. na utworzenie perestanku zeliznyczoho w Pokriwciach na linii Stryj-Chodoriw.

Cz. s. 1912/914.

W n e s e n i e

posła Lwa Lewyckoho i tow. w sprawie utworzenia perestanku zeliznyczoho w Łysiatyczach na linii Stryj-Lwiw.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

L. s. 1882/1914. Interpelacya posła Krężła i tow. do c. k. Rządu w sprawie fundacyi na rzecz rodziny Szubów.

L. s. 1883/1914. Interpelacya posła Jana Siwula i tow. do c. k. Rządu w sprawie niesystematycznego budowania mostu na rzece Wisłoce, w przysiółku Zawierzbie w powiecie ropczyckim.

L. s. 1884/1914. Interpelacya posła Łaskudy i tow. do Wydziału krajowego w sprawie soli krajowej w Bochni i Wieliczce.

L. s. 1885/1914. Interpelacya posła Serczyka i tow. w sprawie sprzedaży soli kuchennej (gorszej na wieś, jak do miasta) przez Zarząd krajowy solny we Lwowie.

L. s. 1886/1914. Interpelacya ks. p. Wolanina i tow. do c. k. Komisarza rządowego w sprawie usunięcia pokątnego szynkarstwa.

L. s. 1887/1914. Interpelacya posła Bosaka i tow. do c. k. Rządu w sprawie wyborów gminnych w Kłębówie powiat Mielec.

L. s. 1888/1914. Interpelacya posła Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie anormalnych stosunków gminnych w Tarnobrzegu.

L. s. 1889/1914. Interpelacya posła Stapińskiego i tow. do Rządu w sprawie daru z łaski byłemu rewizorowi bydła Wojciechowi Łacie z powiatu Dąbrowa.

L. s. 1890/1914. Interpelacya posła Stapińskiego i tow. w sprawie reklamacyi wojskowej Władysława Tendery z powiatu Brzesko.

L. s. 1891/1914. Interpelacya p. Stapińskiego do c. k. Rządu w sprawie wstrzymania budowy szkoły 2-kl. w Medyni głogowskiej (pow. Łańcut).

L. s. 1892/1914. Interpelacya posła Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie niepotrzebnej koncesyi szynkarskiej na trzeci wyszynk w Warze (powiat Brzozów).

L. s. 1893/1914. Interpelacya posła Stapińskiego do c. k. Rządu w sprawie wstrzymania egzekucyi z tytułu rzekomo zalegających opłat szynkarskich u Józefa Jamrycha w Skrzypnem, powiatu Nowotarskiego.

L. s. 1894/1914. Interpelacya posła Stapińskiego i tow. w sprawie szykan proboszcza w Strzyżowie powiat Wadowice, z zemsty za wybory sejmowe.

L. s. 1895/1914. Interpelacya posła Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie reklamacyi wojskowej Tadeusza Skrzypka, zamieszkałego w Zabaniu górnem ad Grębów (powiat Tarnobrzeg).

L. s. 1896/1914. Interpelacya posła Stapińskiego i tow. w sprawie przyspieszenia wyborów gminnych w Lubli.

L. s. 1897/1914. Interpelacya posła Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu z powodu niezarządzenia przez c. k. Starostwo w Kolbuszowej wyboru komitetu parafialnego w Dzikowcu.

Ч. с. 1909/1914.

В н е с е н є

п. Курівця і тов. в справі удержавнення приватної гімназії з руською викладовою мовою в Долині.

Ч. с. 1910/1914.

В н е с е н є

п. Льва Левицкого і тов. на утворенє лїнії залїзничої Дрогобич-Миколаїв-Розділ-Жидачів-Войнилів-Калуш.

Ч. с. 1911/1914.

В н е с е н є

п. Льва Левицкого і тов. на утворенє перестанку залїзничого в Покрівцях на лїнії Стрий-Ходорів.

Ч. с. 1912/1914.

В н е с е н є

п. Льва Левицкого і тов. в справі утвореня перестанку залїзничого в Лисятичах на лїнії Стрий-Львів

Sekretarz p. Rożankowski (czyta):

Cz. s. 1913/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Wania i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawie nadużyć Petra Mazura, naczalnika hromady Prysiwei, powit Zboriw.

Cz. s. 1914/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Cchelskoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawie usunenia nauky ruskoho jazyka w Hadlach szklarskych, w Zali-siu i Bilij (pow. Riasziw).

Cz. s. 1915/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Metelli i tow. do c. k. Prawytelstwa i Wydiłu krajewoho w sprawie zanedbania koniecznych mir proty wyliviw rik Wicyni, Solotwy i Lubaczivky.

Cz. s. 1916/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Wania i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawie pereminy narodnoji szkoly w Sokoliwci na 4 kl. szkolu z ruskym jazykom wykadowym.

Cz. s. 1917/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Hołubowycza i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawie zasnowania polskojj szkoly narodnoji w Wikni, powit Skalat.

Cz. s. 1918/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Rożankowskoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawie popyrania moskwofilstwa uprawytelem c. k. Starostwa w Turci c. k. sekr. nam. Dawkszoju.

Cz. s. 1919/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Wynnyczuka i tow. do Jeho Eksc. Namisnyka jako predstavytela c. k. Rady szkolnoji krajewoji w predmeti budowy szkil w powiti Stanyslawiwskim.

Cz. s. 1920/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. o. A. Kapustyńskoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawie nasylnoho pomisczenia publicznoji narodnoji szkoly w budynku T. S. L. w Domażyry powit Horodok.

Cz. s. 1921/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Dra E. Petruszewycza i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawie neuzhladnienia w szzoriecznych zwitach c. k. krajewoji

Ч. с. 1913/1914.

І н т е р п е л я ц и я

п. Ваня і тов. до ц. к. Правительства в справі надужити Петра Мазура, начальника громади Присівці, пов. Зборів.

Ч. с. 1914/1914.

І н т е р п е л я ц и я

п. Цегельського і тов. до ц. к. Правительства в справі усунення науки руського языка в Гадлях шклярських, в Залісію і Білій (пов. Рясів).

Ч. с. 1915/1914.

І н т е р п е л я ц и я

п. Метеллі і тов. до ц. к. Правительства і Виділу краєвого в справі занедбання konieczних мир проти виливів рік Віцині, Солотви і Любачівки.

Ч. с. 1916/1914.

І н т е р п е л я ц и я

п. Ваня і тов. до ц. к. Правительства в справі переміни народної школи в Околівці на 4-кл. школу з руським языком викладовим.

Ч. с. 1917/1914.

І н т е р п е л я ц и я

п. Голубовича і тов. до ц. к. Правительства в справі засновання польської школи народної в Вікні, пов. Скалат.

Ч. с. 1918/1914.

І н т е р п е л я ц и я

п. Рожанковського і тов. до ц. к. Правительства в справі попирання москвофільства управителем ц. к. Староства в Турці ц. к. секр. нам. Давкшою.

Ч. с. 1919/1914.

І н т е р п е л я ц и я

п. Винничука і тов. до Его Екск. Пана Намісника jako представителя ц. к. Ради шкільної краєвої в предметі будови шкіл в повіті станиславівським.

Ч. с. 1920/1914.

І н т е р п е л я ц и я

п. о. А. Капустинського і тов. до ц. к. Правительства в справі насильного поміщення публичної народної школи в будинку Т. S. L. в Домажири повіт Городок.

Ч. с. 1921/1914.

І н т е р п е л я ц и я

п. Дра Е. Петрушевича і тов. до ц. к. Правительства в справі неузгляднення в щорічних звітах ц. к. краєвої Ради

Rady szkolnoji nacyonalnoji statystyki narodnych, wydłowych i fachowych szkół, szczo do jich wykładowoji mowy i to piśla hromad i powitiw, w sprawie neuzhladniuwania nacyonalnoji i konfesyjnoji statystyki narodnych, wydłowych i fachowych uczyteliw i uczytelok piśla hromad i powitiw, w sprawie neuzhladnienia nacyonalnoji, a hołowno konfesyjnoji statystyki szkolnych dityj w narodnych, wydłowych i fachowych szkołach piśla hromad i powitiw.

Ce. s. 1922/1914.

Interpelacyja

p. Dra Kostia Lewyckoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawie widmowluwania szkolnymy włastiamy nadania prawa pryludnosti ukraińskym prywatnym uczytelskym semynaram.

Cz. s. 1923/1914.

Interpelacyja

p. Dra Romana Perfeckoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawie nezatwierdzenia c. k. Radoju szkolnoju okružnoju w Skalati człena rady szkolnoji miejscwoji w Sorocku Wasyla Hrabara, wybranoho delegatom do Rady szkolnoji miejscwoji miejscwoju hromadskoju radoju.

Cz. s. 1924/1914.

Interpelacyja

p. Dra T. Okunewśkoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawie protyzakonnoho osnovania polskych eksponiwok w Szczytiwciach i Łysiwcich pow. Zaliszczyky i w sprawie katowania ruskoji dítwory uczytelkoju Teofilēju Ilnyckoju w Łysiwcich.

Cz. s. 1925/1914.

Interpelacyja

p. p. Lwa Łewyckoho, Petruszewycza i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawie nekorysnoho rozkładu potiahiv na c. k. derżawnij zeliznicy Lwiw-Ławoczne.

Cz. s. 1926/1914.

Interpelacyja

p. Ławruka i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawie budowy mostu na Czeremoszach w Ustirykach.

Cz. s. 1927/1914.

Interpelacyja

p. Dra Nowakowskoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawie rujnowania Skytu maniawskoho.

Marszałek: Pierwsze czytanie odczytanych wniosków umieszcę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń, z wnioskami nagłymi postąpię regulaminowo — interpelacye zaś odstąpię komisarzowi rządowemu względnie Wydziałowi krajowemu.

шкільної національної статистики народних, виділових і фахових шкіл що-до їх викладової мови і то після громад і повітів, в справі неузгляднювання національної і конфесійної статистики народних, виділових і фахових учителів і учительок після громад і повітів, в справі неузгляднення національної, а головно конфесійної статистики шкільних дітей в народних, виділових і фахових школах після громад і повітів.

Ч. с. 1922/1914.

Интерпеляция

п. Дра Костя Левицкого и тов. до ц. к. Правительства в sprawie відмовлювання шкільними властями надання права прилюдности українським приватним учительським семинарам.

Ч. с. 1923/1914.

Интерпеляция

п. Дра Романа Перфецкого и тов. до ц. к. Правительства в sprawie незатвердження ц. к. Радюю шкільною окружною в Скалаті члена ради шкільної місцевої в Сорочку Василя Грабара, избраного делегатом до Ради шкільної місцевої, місцевою громадською радюю.

Ч. с. 1924/1914.

Интерпеляция

п. Дра Т. Окуневского и тов. до ц. к. Правительства в sprawie протизаконного основання польських експонівок в Щитівцях і Лисівцях (пов. Заліщики) і в справі катования рускої дítвори учителькою Теофілею Ільницькою в Лисівцях.

Ч. с. 1925/1914.

Интерпеляция

п. п. Льва Левицкого, Петрушевича и тов. до ц. к. Правительства в sprawie некорисного розкладу потягів на ц. к. державній залізниці Львів-Лавочне.

Ч. с. 1926/1914.

Интерпеляция

п. Лаврука и тов. до ц. к. Правительства в sprawie будови мосту на Черемоши в Устіриках.

Ч. с. 1927/1914.

Интерпеляция

п. Дра Новаковского и тов. до ц. к. Правительства в sprawie руйнования Скиту манявського.

Proszę o odczytanie porządku dziennego następnego posiedzenia.

Sekretarz p. **Urbański**: *(czyta)*

1. Pierwsze czytanie wniosku p. Götza i tow. w sprawie ustawy krajowej z dnia 6. marca 1875 L. 27. dz. u. kr. o ustanowieniu gminnych urzędów rozejmowych.

2. Pierwsze czytanie wniosku p. Adama i tow. w sprawie projektu ustawy zmieniającej art. IV., V., VI., i VII. ustawy o Radzie szkolnej krajowej z dnia 15. lutego 1905 Nr. 39. Dz. u. kr.

3. Pierwsze czytanie wniosku p. Perfeckiego i tow. w sprawie jak najszybszego założenia w Bełzie c. k. gimnazjum z ruskim wykładowym językiem.

4. Pierwsze czytanie wniosku p. Perfeckiego i tow. w sprawie założenia w Sokalu c. k. gimnazjum z ruskim wykładowym językiem.

5. Pierwsze czytanie wniosku p. Lwa Lewickiego i tow. w sprawie utworzenia szkoły realnej z językiem wykładowym ruskim we Lwowie.

6. Pierwsze czytanie wniosku p. Okonia i tow. w sprawie udzielenia wydatniejszej zapomogi powiatowi kolbuszowskiemu.

7. Sprawozdanie komisji budżetowej o wnioskach nagłych posłów Kleckiego, Witosza i Singalewicza w sprawie budowy szkół.

Sprawozdawca poseł Badeni.

8. Sprawozdanie Komisji budżetowej w przedmiocie petycji nauczycielskich, tudzież wdów i sierót po nauczycielach o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, przyznanie pensji wdowiej lub dodatków na wychowanie.

Sprawozdawca poseł Badeni.

9. Sprawozdanie Komisji szkolnej w przedmiocie petycji gminy m. Śniatyna o uwolnienie od uiszczania dobrowolnego datku na płace nauczycieli.

Sprawozdawca poseł Biesiadecki.

10. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Brzesku na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

11. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Brzozowie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

12. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Dąbrowie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

13. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Jasle na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

14. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Husiatynie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

15. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Kamionce strumiowej na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

16. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Tarnobrzegu na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

17. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Myślenicach na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

18. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Pilźnie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

19. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Rawie ruskiej na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz

20. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

21. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Zbarażu na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

22. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Złoczowie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

23. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wieliczce na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

24. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Podhajcach na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

25. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Żydaczowie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

26. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej we Lwowie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

27. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Skalacie na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

28. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Stryju na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

29. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Sokalu na pobór w r. 1914 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

30. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie miasta Kołomyi na pobór opłat policyjnych od balów, koncertów, przedstawień teatralnych, widowisk i t. p. na rzecz funduszków ubogich miejscowych.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

Marszałek: Następne posiedzenie odbędzie się jutro we wtorek dnia 24. lutego o godzinie 11-tej przedpołudniem. Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 10-tej minut 15 wieczorem).
